

CZWARTEK, 5 LUTEGO 2009 r.

PRZEWODNICZY: ALEJO VIDAL-QUADRAS

Wiceprzewodniczący

1. Otwarcie posiedzenia

(Posiedzenie otwarto o godz. 10.00.)

2. Składanie dokumentów: patrz protokół

3. Wprowadzanie na rynek i stosowanie pasz (debata)

Przewodniczący. – Kolejnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A6-0407/2008) sporządzone przez pana posła Graefe zu Baringdorfa w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wprowadzania na rynek i stosowania pasz (COM(2008)0124 – C6-0128/2008 – 2008/0050(COD)).

Friedrich-Wilhelm Graefe zu Baringdorf, sprawozdawca. – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz! Omawiamy dzisiaj coś, co określamy mianem „otwartej deklaracji”. Chodzi tutaj o przejrzystość w kwestii pasz jako podstawy zdrowej żywności dla konsumentów oraz o to, aby nabywcy mieszanek paszowych otrzymali ogólny obraz tego, co jest im dostarczane.

Długo to trwało, lecz – o ile dzisiaj przyjmimy przedmiotowe rozporządzenie – mam nadzieję, że pozwoli to na doprowadzenie sprawy do pomyślnego końca. Pragnę zarazem podziękować Komisji za ogromną pomoc, jakiej nam udzieliła wnosząc konstruktywny wkład w prace nad tymi zagadnieniami. Komisja spotkała się z pełnym poparciem politycznym ze strony Parlamentu w sprawie przeforsowania omawianej „otwartej deklaracji”, a także przeprowadziła zaciętą, lecz rzetelną debatę z Radą. Możemy być dumni z efektów.

Przyjrzyjmy się nieco historii. Mieliśmy kryzys związany z BSE i w 1997 roku tymczasowa komisja śledcza opublikowała sprawozdanie końcowe, w którym Parlament apelował na rzecz omawianej „otwartej deklaracji”. Komisja przedstawiła wniosek, który następnie stał się dyrektywą 2002/2/WE. W wyniku osiągniętego kompromisu z Radą – sprawa była rozpatrywana przez wszystkie organy – w dyrektywie przeforsowano „otwartą deklarację”, z której wynika, że etykiety muszą zawierać oznaczenie składników z marginesem tolerancji $\pm 15\%$, natomiast na żądanie musi być przedstawiony dokładny skład mieszanek.

Była to raczej dyrektywa niż rozporządzenie i państwa członkowskie wdrożyły ją z bardzo dużymi oporami, o ile ją w ogóle wprowadziły w życie. Przemysł paszowy wniósł powództwo do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a Trybunał wydał następujące wspaniałe potwierdzenie: pomijając kwestię dokładnych informacji, zgodność z prawem tej dyrektywy jest bezsporna. Następnie w dalszej procedurze w Parlamencie uwzględniliśmy to orzeczenie i obecnie doprowadziliśmy sprawę do końca w formie przedmiotowego rozporządzenia. Za każdym razem miałem zaszczyt pełnić rolę sprawozdawcy i w całym tym długim okresie moja współpraca z Komisją – oparta na zaufaniu – była wyjątkowo intensywna.

Dzisiaj mamy wynik, o który walczone zacięcie, lecz uczciwie i z którego możemy być dumni. Jest również oczywiste, że ma on poparcie większości w tej Izbie i poparcie grup. Nie ma poprawek, z czego wnioskuję, że omawiane rozporządzenie rzeczywiście zostanie przyjęte przeważającą większością głosów. Mamy zatem dobre rozporządzenie, które wprowadza „otwartą deklarację” w trzech etapach – wiecie państwo, o jakie etapy chodzi – po pierwsze, oznaczanie składników w porządku malejącym ze względu na masę; po drugie, zapewnienie przedsiębiorstwom paszowym informacji na temat marginesu tolerancji w wysokości $\pm 15\%$ – w tym zakresie w omawianych przepisach nie określiliśmy zastrzeżenia dotyczącego praw własności intelektualnej, natomiast zawarliśmy odniesienie do przepisów ogólnych – oraz, po trzecie, dostarczenie dokładnych informacji właściwym organom.

Chcę również zwrócić uwagę, że utworzyliśmy rejestr. Odtąd w Unii Europejskiej nie może mieć miejsca uzupełnianie lub dodawanie składników bez ich wcześniejszego ujawnienia, ponieważ muszą być one wprowadzone do tego rejestru. Jest to istotne nie tylko dla organów nadzoru, ale także dla opinii publicznej

i dla konsumentów. Dlatego jako sprawozdawca mogę stwierdzić, że jestem bardzo zadowolony z ogólnego wyniku.

Androulla Vassiliou, *komisarz*. – Panie przewodniczący! Przede wszystkim chciałabym podziękować Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi za pracę nad omawianą dokumentacją, zwłaszcza sprawozdawcy, panu posłowi Graefe zu Baringdorffowi, jak również wszystkim sprawozdawcom pomocniczym – wszyscy oni odegrali ważną rolę.

Podczas negocjacji pan poseł Graefe zu Baringdorf potrafił kierować dyskusjami w sposób bardzo umiejętny i jesteśmy mu za to bardzo wdzięczni.

Pakiet kompromisowy pozwala utrzymać wysoki poziom bezpieczeństwa żywności osiągnięty w UE. Zachowana jest w nim właściwa równowaga pomiędzy ochroną konsumenta a prawami własności intelektualnej. Usunięto w nim ciężar procedury udzielania zezwoleń przed wprowadzeniem bioprotein do obrotu, udoskonalono etyketowanie pasz zapewniając odpowiednie informacje konsumentom; ponadto usytuowano współregulację w centrum procedur legislacyjnych. Przedstawione rozwiązania prowadzą do zwiększenia przejrzystości rynku poprzez system powiadamiania o nowych materiałach paszowych, ułatwiają innowacje i zachowanie konkurencyjności w unijnym przemyśle paszowym oraz stanowią konkretny krok przeciwdziałający wprowadzaniu użytkowników pasz w błąd niezależnie od tego, czy są to rolnicy czy właściciele zwierząt domowych.

Wynikiem negocjacji jest poddany pod głosowanie pakiet kompromisowy, który oznacza uproszczenie i unowocześnienie aktualnych ram prawnych. Przepisy dotyczące tak zwanej „otwartej deklaracji” uwzględniają nowocześniejszy sposób etykietowania. Materiały paszowe wchodzące w skład mieszanek paszowych dla zwierząt, od których lub z których pozyskuje się żywność, będą musiały być oznaczane w porządku malejącym ze względu na masę.

Do tego wszystkiego w przypadku określonych materiałów paszowych musi być podany dokładny skład procentowy w masie, podobnie jak w przypadku etykietowania na zasadzie dobrowolności.

Ponadto przepis, który w sytuacji krytycznej przewiduje możliwość przekazania nabywcom przez właściwe władze niektórych informacji dotyczących mieszanki paszowej, zwiększa zakres odpowiednich informacji dla użytkownika np. w przypadku wystąpienia zanieczyszczenia paszy.

W tym kontekście Komisja przedstawia poniższe deklaracje. Po pierwsze, w celu dostosowania załącznika III, dotyczącego tolerancji w odniesieniu do etykietowania składu materiałów paszowych oraz mieszanek paszowych, do postępu naukowo-technicznego, Komisja i jej służby przewidują przeprowadzenie analizy tego załącznika. W tym kontekście Komisja będzie również rozpatrywać niektóre materiały paszowe o poziomie wilgotności powyżej 50%.

Po drugie, jeżeli chodzi o etykietowanie dodatków, Komisja zbada, czy zasady przekazywania informacji przy pomocy etykietowania pasz można zastosować również w odniesieniu do dodatków i premiksów dopuszczonych do obrotu na podstawie rozporządzenia w sprawie dodatków stosowanych w żywieniu zwierząt.

Wreszcie, Komisja rozumie, że wszelkie sytuacje krytyczne wpływające na zdrowie ludzi i zwierząt oraz na stan środowiska naturalnego mogą obejmować okoliczności krytyczne będące efektem, między innymi, niedbalstwa, międzynarodowych nadużyć czy też czynów przestępczych.

Albert Deß, *w imieniu grupy PPE-DE*. – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! W imieniu Grupy Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów oraz w moim własnym pragnę przekazać najszczerze podziękowania naszemu sprawozdawcy, panu posłowi Graefe zu Baringdorffowi. Uważam, że sposób podejścia zaprezentowany w omawianym sprawozdaniu to modelowy przykład prac parlamentarnych w tej Izbie.

Dzisiejsze głosowanie nie dotyczy żadnych poprawek, ponieważ prace nad tym tematem były pod względem technicznym rzetelne i odbywały się przy udziale przedstawicieli całego politycznego spektrum. Uważam, że z wyniku tych prac należy być dumnym. Jest to wynik wyważony, który chroni interesy zarówno rolników jako użytkowników pasz, jak i producentów pasz i wszelkich innych ogniw w łańcuchu pokarmowym.

Przyjęte rozwiązanie zwiększa przejrzystość, a moja grupa w szczególności przywiązuje wielką wagę do utworzenia rejestru, do którego muszą być wprowadzane surowce używane do produkcji pasz. Raz po raz zdarzają się skandale związane z żywnością i nawet nowe przepisy tego nie wyeliminują, ponieważ żadne

Europejskie reguły nie są przygotowywane pod kątem uniemożliwiania działalności przestępczej; omawiane reguły zapewnią natomiast – w razie pojawienia się takich skandali – łatwiejsze wykrycie substancji, które dodano do pasz.

W mojej ocenie dobrym rozwiązaniem jest również danie producentom pasz możliwości prezentowania dalszych informacji na zasadzie dobrowolności, a za znakomity uważam wniosek, że o ile producenci dostarczają takich informacji, muszą być one naukowo udowodnione. Jestem zdania, że nowe prawo dotyczące pasz znacznie usprawni ochronę i że informacje o składnikach w porządku malejącym ze względu na masę umożliwią rolnikom orientację w proporcjach poszczególnych składników mieszanki i pozwolą na ocenę najlepszej paszy dla ich zwierząt, a następnie – dokonanie stosownego wyboru.

Ponawiam moje podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do przygotowania tak dobrego sprawozdania.

Rosa Miguélez Ramos, w imieniu grupy PSE. – (ES) Panie przewodniczący, pani komisarz! Jak to już uczyniłam w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, chciałabym po pierwsze pogratulować sprawozdawcy, sprawozdawcom pomocniczym z innych grup politycznych, a także Radzie za wykonaną pracę.

Praca ta umożliwiła nam osiągnięcie porozumienia w pierwszym czytaniu, a ponadto była znakomitym przykładem procesu „docierania się” stanowisk w procedurze współdecyzji, która w najbliższym czasie będzie praktyką wymaganą w naszej komisji.

Panie i panowie! Przepisy dotyczące przepływu surowców wykorzystywanych w paszach i mieszankach paszowych dla zwierząt, w tym dla zwierząt domowych – sektorze, który na szczęblu Wspólnoty reprezentuje obroty rzędu 50 miliardów euro – są obecnie ujęte w kilku dyrektywach oraz w około 50 poprawkach i aktach wykonawczych.

Uproszczenie przepisów i ich zharmonizowane stosowanie to główne cele, które bez wątpienia zostaną osiągnięte w wyniku wprowadzenia omawianego rozporządzenia.

Parlamentarna Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi już w 2006 roku przeprowadziła debatę nad wprowadzaniem pasz dla zwierząt na rynek. Przypomnijmy sobie wszyscy, że jednogłośnie domagaliśmy się, aby w przyszłym przeglądzie Komisja Europejska podjęła próbę znalezienia zadowalającej równowagi między interesami rolników w kontekście uzyskiwania przez nich szczegółowej informacji na temat składników pasz a interesami przemysłu w zakresie zapewnienia wystarczającej ochrony jego know-how.

W mojej ocenie dobrym odzwierciedleniem tej równowagi jest osiągnięcie kompromisu w zakresie głównych wrażliwych punktów wniosku Komisji, czyli „otwartej deklaracji” surowców oraz utworzenia wspólnotowej listy surowców. Dowodzi tego przychylne przyjęcie omawianego kompromisu przez wszystkie zainteresowane strony.

Rzeczywiście, dzięki „otwartej deklaracji” przedmiotowy kompromis umożliwia ochronę prawa nabywców do uzyskiwania informacji, a producentów – do zachowania prawa własności do posiadanego know-how dzięki wskazaniu, że obowiązek udzielania informacji nie może powodować naruszenia postanowień dyrektywy dotyczącej praw własności intelektualnej z 2004 roku.

Panie i panowie! Nie ma żadnych wątpliwości, że w opartych na zaufaniu relacjach pomiędzy dostawcą i użytkownikiem, skład pasz powinien być znany, lecz zobowiązywanie się do podawania receptury pierwszemu klientowi, który pojawia się we drzwiach, nie byłoby logiczne. Wiele osób w naszym gronie pije coca-colę od lat. Fakt, że nie znamy jej receptury, nie oznacza, iż mamy wątpliwości co do przestrzegania parametrów tego produktu i co do poszanowania norm zdrowotnych.

Przywołany wcześniej wyrok Trybunału Sprawiedliwości ściśle stanowi, że obowiązek informowania klientów – jeżeli tego żądają – o dokładnym składzie paszy nie znajduje uzasadnienia w postaci pożądanego celu, jakim jest ochrona zdrowia.

Powiedziawszy to muszę państwu przypomnieć, że właściwe władze zawsze będą miały dostęp do informacji na temat dokładnego składu pasz oraz – jak określono w ramach osiągniętego kompromisu – każdy nagły przypadek związany ze zdrowiem ludzi lub zwierząt czy też ze stanem środowiska naturalnego, będzie oznaczać, że z chwilą uznania uzasadnionego interesu zarówno producentów, jak i nabywców, ci ostatni uzyskają pełny dostęp do szczegółowych informacji na temat składu przedmiotowych pasz.

Jeżeli chodzi o listę dobrych praktyk etykietowania, pozostaje ona sprawą do uregulowania na zasadzie dobrowolności przez fachowców w tym sektorze, przy czym w żadnym razie nie może stać się niepodważalną listą surowców do produkcji mieszanek paszowych, ponieważ nie ma takiego wymogu.

Omawiane przepisy będą obejmować, na wniosek Parlamentu Europejskiego, nowy załącznik zawierający wykaz tych spośród surowców wykorzystywanych do produkcji pasz dla zwierząt, których wprowadzenie do obrotu lub stosowanie jest zabronione bądź ograniczone. Są to informacje, w formie załącznika lub wykazu, które Komisja może aktualizować.

Grupa Socjalistyczna w Parlamencie Europejskim, którą reprezentuję, popiera osiągnięty kompromis i nie przedłożyła żadnych poprawek na posiedzenie plenarne. W pełni opowiadamy się za stanowiskiem przedstawionym w dniu dzisiejszym w tej Izbie i w związku z tym będziemy głosować za jego przyjęciem.

Jan Mulder, w imieniu grupy ALDE. – (NL) Pragnę również rozpocząć od złożenia gratulacji sprawozdawcy, panu posłowi Graefe zu Baringdorffowi. Grupa Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy podziela pogląd, że osiągnięty kompromis jest prawidłowy, tak więc w dalszej części dzisiejszego dnia będziemy mogli głosować za jego przyjęciem.

Najważniejszą kwestią jest ochrona praw własności intelektualnej posiadanych przez producentów pasz dla bydła. Jeżeli w tym sektorze chcemy innowacji – jak rzeczywiście wczoraj głosowaliśmy nad sprawozdaniem dotyczącym klimatu – w sektorze pasz dla bydła jest również wiele do zrobienia, by można było ograniczyć emisję wszelkiego rodzaju gazów powodowanych przez zwierzęta gospodarskie. Otóż musimy bezpośrednio stawić czoła temu wyzwaniu. W przypadku, gdy producenci pasz dla bydła postanawiają wprowadzać innowacyjne rozwiązania, nadmiernie surowe prawodawstwo dotyczące ujawniania nie powinno im utrudniać działania. W mojej ocenie ujawnianie informacji podlega ochronie – jak stwierdzili już moi przedmówcy – i może nastąpić na przykład na wniosek rządu lub danego konsumenta. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby producenci pasz dla bydła mogli to czynić na zasadzie dobrowolności.

Same składniki nie są rzeczą najważniejszą; znacznie istotniejsza jest dokładna wartość odżywcza pasz dla bydła i powinna być ona prawidłowo etykietowana. Wszystko to, co zawiera etykieta, np. wartość energetyczna, proteiny itp., to cenne informacje. Krótko mówiąc, Grupa Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy będzie popierać omawiany kompromis. Będziemy też informować producentów pasz dla bydła, że jeżeli na przykład pragną wprowadzać innowacje w procesach produkcji i w składzie produkowanych przez siebie pasz dla bydła, jest to dobry kompromis, który im w tym pomoże.

Andrzej Tomasz Zapalowski, w imieniu grupy UEN. – Panie Przewodniczący! Rynek pasz i ich stosowanie przy produkcji zwierzęcej jest niezwykle ważny, gdyż dotyczy on zdrowia setek milionów obywateli państw Unii Europejskiej.

Przykre doświadczenia z przeszłości w postaci chorób zwierząt wywołanych przez nieodpowiednie pasze spowodowały ogromne koszty materialne i społeczne w krajach Wspólnoty. Dlatego też określenie składu pasz jest niezwykle ważne, aby ograniczyć użycie niedobrych pasz. Ważne jest także skuteczne egzekwowanie tych przepisów zawartych w rozporządzeniu, aby nie były one tylko pustymi deklaracjami.

Obecnie miliony osób, a nawet całe kraje w Europie przeciwne spożywaniu żywności wyprodukowanej na bazie pasz, w których stosuje się modyfikowane genetycznie rośliny, mają prawo o tym wiedzieć. Tak więc o tym, co zawiera pasza, powinno się informować nie tylko farmerów, ale zakłady przetwarzające żywność powinny informować o tym także klientów na etykietach. A tego się nie robi.

Przed kilkoma miesiącami debatowaliśmy na tej sali o zwiększającej się w Europie ilości otyłych osób. Przecież ten problem dotyczy w dużym stopniu właśnie składników pasz, gdyż to one decydują znacząco o jakości mięsa. Bardzo dobrze się stało, iż w projekcie rozporządzenia zwrócono dużą uwagę na higienę produkcji pasz oraz problem dodawania w trakcie ich produkcji zanieczyszczonych materiałów. Taka praktyka była niekiedy stosowana w wielu koncernach.

Alyn Smith, w imieniu grupy Verts/ALE. – Panie przewodniczący! Nie będę oryginalny składając gratulacje koledze posłowi z mojej grupy, panu Friedrichowi-Wilhelmowi Graefe zu Baringdorffowi, który bardzo ciężko pracował nad sprawozdaniem będącym bezwzględnie jednym z trudniejszych dokumentów technicznych, jakimi się zajmujemy. Wykazał się także mądrością Salomona osiągając równowagę między potrzebami konsumentów a bardzo uzasadnionymi potrzebami producentów w zakresie ochrony ich produktów i własności intelektualnej.

W tym przypadku mamy do czynienia z czymś, co w swoim kraju nazwałbym jednym z bardziej klasycznych dokumentów Parlamentu Europejskiego. Patrząc na naszych gości zgromadzonych na galerii dla odwiedzających, z dość dużą dozą bezpieczeństwa mogę powiedzieć, że etykietowanie pasz dla zwierząt prawdopodobnie nie jest jednym z najefektowniejszych tematów omawianych przez nas, jakim mogli dzisiaj się przysłuchiwać, lecz temat ten ma zasadnicze znaczenie i stanowi rzeczywisty przykład działania Parlamentu, które przynosi wartość dodaną i dzięki któremu możemy utwierdzić zaufanie naszych konsumentów, obywateli i wyborców do ogniw łańcucha pokarmowego związanych z żywnością, którą spożywają.

Należy pamiętać, skąd wzięła się ta kwestia. Kryzys związany z BSE wykazał, że problem pasz dla zwierząt wymaga uregulowania. Przedmiotowe rozporządzenie musi być przejrzyste; musi być zachowana równowaga pomiędzy potrzebami konsumentów a potrzebami producentów, lecz starania w tym zakresie mogą pójść w złym kierunku. Poszły w złym kierunku i musimy dopilnować, aby tak się ponownie nie stało. Przedmiotowe sprawozdanie jest kluczowe pod względem uzyskania postępu w tym zakresie.

Miałem liczne spotkania z przedstawicielami omawianego sektora w Szkocji oraz z tamtejszymi grupami konsumentów i samymi rolnikami i praktycznie stwierdziłem, że sposób prowadzenia tej sprawy przez Komisję i Parlament spotyka się z powszechnym poparciem i akceptacją, a w szczególności odnosi się to do działań naszego sprawozdawcy.

Dokumentacja ta wnosi określoną wartość. Stanowi dobry przykład prac Parlamentu. Często mówimy, że współpraca między Komisją i Parlamentem układa się prawidłowo. W tym przypadku tak rzeczywiście było, a fakt, że do tego sprawozdania zgłoszono tak niewiele poprawek wskazuje, że zostanie przyjęte znaczną większością głosów. Dzisiaj jest dobry dzień dla Parlamentu.

Witold Tomczak, w imieniu grupy IND/DEM. – Panie Przewodniczący! Osiągnięty kompromis dotyczący pasz ma pewne zalety: harmonizuje i upraszcza unijne prawodawstwo, ale ma też zasadnicze wady: nie gwarantuje w wystarczający sposób bezpieczeństwa pasz i żywności, słabo chroni interesy 5 mln rolników prowadzących chów i hodowlę zwierząt oraz nie chroni dostatecznie naszego zdrowia.

Dostęp użytkowników pasz do informacji o ich składzie będzie nadal ograniczony z powodu ochrony prawa własności intelektualnej. Jeśli producent pasz użyje niebezpiecznego składnika, to nadal będziemy bezbronni. Problem pasz to kolejny dowód na błędny kierunek polityki rolnej, która wbrew deklaracjom wspiera przede wszystkim rolnictwo uprzemysłowione, a w takim rolnictwie rolnik nie musi mieć własnych pasz i może prowadzić chów zwierząt w oparciu o pasze wyspecjalizowanych przedsiębiorstw. Te kierują się przecież zyskiem i zawsze znajdą sposób na obniżenie kosztów, niekoniecznie uwzględniając bezpieczeństwo zwierząt i nasze zdrowie. W konsekwencji musimy mnożyć szczegółowe przepisy i zwiększać kontrole, doprowadzając je do absurdu.

Czy nie czas na odwrócenie tych tendencji i powrót do zrównoważonego rozwoju rolnictwa, w którym rolnik będzie miał własne pasze bez narażania się na straty wywołane dioksynami czy BSE? Postęp w rolnictwie nie musi oznaczać koncentracji produkcji, w tym koncentracji produkcji pasz. Pamiętajmy, że obecnie w Unii mamy 15 mln gospodarstw, z których aż 95% to gospodarstwa małe i średnie. Większość tych gospodarstw może realizować zrównoważony model rolnictwa dla dobra rolników, środowiska i nas wszystkich. Należy tylko radykalnie zmienić podejście do rolnictwa, a tym samym do realizowanej obecnie wspólnej polityki rolnej.

Jean-Claude Martinez (NI). – (FR) Panie przewodniczący! Zaleta świata zwierząt polega na tym, że mijają lata, a problemy pozostają te same. Na przykład mówiąc o zwierzętach żyjących na swobodzie zawsze wspominamy o siłach, a w przypadku zwierząt gospodarskich – zawsze przywoływana jest kwestia transportu, hodowli i pasz. Pasje dla zwierząt to przypadek klasyczny; pomieszenie z popłataniem, stek bzdur. Stosuje się antybiotyki, klenbuterol, hormony wzrostu, a nawet szczątki innych zwierząt i od lat 90. XX wieku na tym polega cały problem związany z zanieczyszczaniem pasz w Wielkiej Brytanii.

Dzisiaj jednak powiedziano nam, że era „jedzenia śmieciowego” bezpowrotnie się skończyła. Istnieje dyrektywa z 2002 roku oraz wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2005 roku, a teraz istnieje również wola pogodzenia rynku i zysku – określanego mianem własności intelektualnej – z bezpieczeństwem konsumenta.

Tak oto dochodzimy tutaj do przekonania, że jesteśmy dzisiaj uzbrojeni w rozporządzenie. Stosowanie klasycznego narzędzia, jakim jest etykietowanie, ma umożliwić wskazanie wszystkich składników w porządku malejącym ze względu na masę; będzie również „otwarta deklaracja”, załącznik III i tolerancja $\pm 15\%$.

Ponadto najbardziej dociekliwi spośród nas będą nawet mogli domagać się informacji o dokładnym składzie pasz.

Pozostają tylko dwa ważne pytania. Pierwsze dotyczy zwierząt przywożonych, które nie są oznakowane. Jest tutaj obecny pan poseł Parish; bardzo się zainteresował zwierzętami przywożonymi z Brazylii, które nie są oznakowane i które żywiono klenbuterolem. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo tych zwierząt nie wiemy bardzo wielu rzeczy.

A następnie pozostaje ważna kwestia przywożonych pasz, a mianowicie surowców, które przybywają z kontynentu amerykańskiego od lat 60. XX wieku. W latach 60. przychodziły one w postaci paszowego glutenu kukurydzianego – melasy, pozostałości nasion oleistych, a dzisiaj mają one postać transgenicznej soi z Argentyny, Paragwaju i Brazylii oraz transgenicznej kukurydzy z Kanady i Stanów Zjednoczonych. A dzieje się tak dlatego – ośmielam się twierdzić – że ludzie są przeciwni miejscowym GMO, ale nie są przeciwni GMO przywożonym z zagranicy.

Rzecz w tym, że mówimy tutaj o dwóch trzecich pasz dla naszych stad, a to jest rzeczywista kwestia dotycząca zdrowia. Jednostkowa kwestia bezpieczeństwa zdrowia europejskiego przesłania szerszą kwestię zagrożeń dla zdrowia globalnego, z uwagi na rundę urugwajską i porozumienie z Blair House, które zobowiązują nas do przywozu nasion oleistych w celu zapewnienia pasz dla dwóch trzecich naszych stad.

Neil Parish (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Chciałbym pogratulować pani komisarz i panu posłowi Graefe zu Baringdorffowi za ich znakomitą pracę i nawiązanie dobrej współpracy.

Niech mi wolno będzie powiedzieć moim dwóm przedmówcom i gościom zasiadającym na galerii: spokojnie spożywajcie swój posiłek w czasie lunchu dziś po południu, ponieważ – jeżeli wierzyć dwóm ostatnim mówcom – z tego co widzę, nigdzie nie ma bezpiecznej żywności!

Cała koncepcja omawianego prawodawstwa polega na tym, aby spożywana przez nas żywność była bezpieczna oraz, oczywiście, aby bezpieczne było to, czym nasze zwierzęta się żywią. Mam świadomość, że jest to bardzo uproszczone podejście, lecz właśnie z tego powodu tutaj jesteśmy.

Tak, w minionych latach popełnialiśmy błędy i byłbym pierwszym, który przyzna, że podawanie bydłu mączki mięsno-kostnej spowodowało problem BSE – co dla nikogo nie było najwspanialszym momentem jego życia – i że właśnie dlatego przedstawiamy to nowe prawodawstwo.

Cały obecny spór nie dotyczy tego, czy należy zapewnić przejrzystość i czy na etykietach powinny być podane informacje dotyczące składników, ponieważ właśnie to dokładnie się tam znajdzie. Argument podnoszony przez producentów polegał na pytaniu, czy muszą umieszczać tam dokładne wielkości procentowe, ponieważ ktoś mógłby wówczas sytuację odwrócić, skopiować skład tej paszy i dokładnie taką samą wyprodukować.

Właśnie w tym punkcie kompromis i prace wykonane przez pana posła Graefe zu Baringdorffa, Komisję i Radę, są tak dobre, ponieważ osiągnęliśmy obecnie sytuację, w której rzeczywiście możemy mieć zaufanie do naszych pasz. Jeżeli ostatnio przyglądaliście się państwo problemom, jakie mieliśmy i mamy w Europie – a w różnych krajach mamy problemy z paszą dla zwierząt – nie wynikają one z niewłaściwego systemu etykietowania i złych procesów, lecz z łamania prawa przez przedsiębiorstwa.

Dlatego musimy dopilnować, aby nie tylko omawiane prawo zostało poprawnie przygotowane, lecz także by Komisja i państwa członkowskie monitorowały realizację tego prawa oraz kontrolowały przedsiębiorstwa paszowe w celu upewnienia się, że nie naruszają one przepisów, ponieważ – znów – ludzie i konsumenci muszą mieć zaufanie do naszej żywności.

Rzekłbym, że żywność europejska jest bezpieczna w takim stopniu, w jakim możemy to zapewnić, lecz nie wolno nam nigdy ustawać w naszych wysiłkach, by zyskać pewność, że nasi konsumenci są całkowicie zadowoleni z poziomu bezpieczeństwa tego, co spożywają. Powiedziałbym naszym gościom: idźcie i zjedzcie smaczny lunch i bądźcie pewni, że jest on bezpieczny!

Bogdan Golik (PSE). – Panie Przewodniczący, pani Komisarz! Serdeczne gratulacje dla posła Graefe zu Baringdorffa za kolejne dobre sprawozdanie.

Z pewnością uproszczenia w zakresie przepisów technicznych oraz wzrost rozbudowanych przepisów stricte administracyjnych wpłyną pozytywnie na wzrost konkurencyjności sektora paszowego Wspólnoty i bezpieczeństwa żywności, o czym mówił poseł Parish. Jestem przekonany, że już samo to założenie jest słuszne.

Z pewnością uproszczenia w zakresie przepisów technicznych oraz wzrost rozbudowanych przepisów stricte administracyjnych wpłyną pozytywnie na wzrost konkurencyjności sektora paszowego Wspólnoty i bezpieczeństwa żywności, o czym mówił poseł Parish. Jestem przekonany, że już samo to założenie jest słuszne.

Jednak w tym miejscu pragnąłbym zwrócić uwagę na pewną kwestię, która może okazać się problemowa. Uważam, że nałożenie obowiązku umieszczania na oznakowaniu bezpłatnego numeru telefonu w przypadku małych i średnich producentów mieszanek paszowych przeznaczonych dla zwierząt domowych jest zbyt ciężkie. Wprowadzenie tego przepisu w życie może spowodować zbyt duże obciążenia finansowe właśnie dla tych małych i średnich producentów, których jest najwięcej, jeżeli chodzi o producentów pasz.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że musimy dążyć do uproszczenia całego systemu prawodawstwa w zakresie wprowadzania na rynek i stosowania pasz. Należy przy tym dbać o bezpieczeństwo. Niemniej jednak wprowadzenie kontrowersyjnych i zbyt kosztownych przepisów może odbić się negatywnie właśnie na tych małych przedsiębiorstwach, które produkują na rynki lokalne.

Samuli Pohjamo (ALDE). – (FI) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Najpierw chciałbym również podziękować sprawozdawcy, panu posłowi zu Baringdorffowi, za rzetelną pracę, którą wykonał w ramach przygotowań do dzisiejszej debaty.

W ostatnich latach bezpieczeństwem żywności w UE wstrząsały liczne kryzysy, takie jak BSE i kilka skandali związanych z dioksynami, z czego ostatni – jak wiadomo – wydarzył się minionej jesieni. Przyczynami kryzysów, jak często można się było przekonać, były pasze zanieczyszczone w wyniku niedbalstwa lub nawet działalności przestępczej. Z zadowoleniem przyjmujemy przedmiotowe rozporządzenie, którego celem jest uproszczenie i uzyskanie klarowności przepisów. Rozporządzenie to musi wzmocnić zaufanie konsumentów w całym europejskim łańcuchu pokarmowym. Należy chronić konsumentów i muszą być oni w stanie stwierdzić, gdzie i jak została wyprodukowana żywność, którą kupują.

Kolejnym celem jest prawna ochrona rolników. Na podstawie etykietowania produktów muszą oni dokonywać wyboru i muszą mieć zaufanie do nienagannej jakości pasz. Muszą być także chronione prawa produkcyjne posiadane przez producentów, jak wcześniej stwierdził pan poseł Mulder.

W wielu państwach członkowskich sprawy te są dobrze kontrolowane, lecz przedstawione nam rozporządzenie, które spowoduje większą klarowność etykiet i ułatwi śledzenie pochodzenia pasz, jest konieczne w celu zapewnienia prawidłowego uregulowania tych spraw w całej UE i wyeliminowania różnicy zdań na tle interpretacji.

Niemniej jednak chciałbym wskazać, że sprawą zasadniczej wagi zarówno w przypadku omawianego rozporządzenia, jak i innych dokumentów, jest ich właściwe wdrażanie i monitorowanie. Klarowne i precyzyjne rozporządzenia nic nie pomogą, jeżeli w praktyce nie będą przestrzegane. Prowadząc monitorowanie jakości pasz należy się upewnić, że są one bezpieczne i odpowiednie do danego celu oraz że spełniają wymogi prawne. W ten sposób możemy zwiększyć bezpieczeństwo w całym łańcuchu pokarmowym i chronić konsumentów.

Giovanni Robusti (UEN). – (IT) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Kilka lat temu we Włoszech utrzymywano, że produkty spożywcze, które rolnicy mieszały w szopach, należało uważać za pasze, a więc te szopy należało uważać za wytwórnie pasz. Producenci rolni nigdy nie byli i nie są w stanie przestrzegać złożonych rozporządzeń z zakresu zdrowia, procedury HACCP czy zapewnić możliwości ustalenia pochodzenia produktów i dlatego byliby zmuszeni nabywać w prawdziwych wytwórniach pasz produkty spożywcze, które były wytwarzane w gospodarstwach rolnych od stuleci. W owym czasie potrafiliśmy uniknąć tej pułapki.

Sprawozdanie, któremu poświęcona jest nasza dzisiejsza debata, definiuje pojęcie paszy, natomiast nie określa definicji wytwórni pasz. Aby Europy ponownie nie obwiniano, musi być jasne jak słońce, że produkty spożywcze dla zwierząt gospodarskich, mieszane w pomieszczeniach zakładu chowu zwierząt gospodarskich, nie stanowią paszy, lecz są po prostu improwizowaną mieszaniną produktów spożywczych i surowców produkowanych bezpośrednio na polach i że dane przedsiębiorstwo rolne nie jest wytwórnią pasz. Być może jest to stanowisko stronne, lecz nigdy nie można być nadmiernie ostrożnym, gdy interpretacja przepisów ma poważne znaczenie ekonomiczne.

Jim Allister (NI). – Panie przewodniczący! W następstwie zanieczyszczenia dioksynami, do jakiego doszło w Irlandii, zanieczyszczenia, które spowodowało takie straty dla niewinnych producentów i przetwórców w Irlandii Północnej, omówiliśmy nowe środki dotyczące etykietowania pasz.

Powstaje dla mnie oczywiste pytanie: czy którakolwiek z tych propozycji uchroniłaby moich producentów przed ich obecnymi stratami? Niestety, odpowiedź brzmi „nie”. Omawiane środki oczywiście wymuszają większą przejrzystość, która jako taka jest całkiem dobra, lecz jedynie w odniesieniu do unijnych pasz podawanych zwierzętom w UE, a nie w przypadku pasz podawanych zwierzętom, których mięso jest później przywożone na terytorium UE.

Dostarczanie maksymalnej ilości informacji szczegółowych na temat dokładnego składu pasz jest słuszne i zrozumiałe, natomiast nie wolno nam podważać praw własności intelektualnej i pozbawiać je sensu. W tym względzie żywy resztki obaw związanych z niektórymi aspektami omawianych wniosków. Złożone mieszanki stanowią tajemnicę handlową będącą efektem prowadzenia wieloletnich badań i prób. Muszą być odpowiednio chronione.

Mam nadzieję, że 15% tolerancja w dokładności opisu będzie wystarczająca. Przede wszystkim w swoim okręgu wyborczym nie chcę widzieć, że mieszalnie pasz, które ciężko pracowały i ponosiły znaczne nakłady w dziedzinie wytwarzania produktów wysokiej jakości, są oszukiwane i że ich prawa własności intelektualnej są niweczone przez producentów funkcjonujących w obszarach tańszej produkcji w UE czy poza nią.

Mam nadzieję, że omawiane rozporządzenie nie będzie nieprawidłowo stosowane czy nadużywane w tym zakresie. Oczywiście, że rolnicy mają prawo do otrzymywania maksimum informacji na temat zawartości mieszanek, ale jednak w granicach zapewniających zachowanie rentowności i szans przetrwania mieszalni, w których się zaopatrują.

Esther de Lange (PPE-DE). – (NL) Pragnę powtórzyć te wszystkie wyrazy uznania, które już były kierowane do naszego posła sprawozdawcy. Rzecz jasna, że kwestia zdrowia ludzi i zwierząt powinna leżeć u podstaw przepisów dotyczących pasz dla bydła. Przekłada się to na jasne reguły dotyczące stosowania i etykietowania surowców. Oczywiście powinno to być wykonalne, a nie prowadzić do większego obciążenia administracyjnego czy – o czym już wspomniano – narażać na szwank prawa własności intelektualnej należne producentom. Nadal będziemy się temu przyglądać krytycznym okiem, ale wygląda na to, że nowe rozporządzenie spełni te wymagania.

W kwestii inspekcji pragnę poczynić pewną uwagę. Skuteczne kontrole i sankcje w celu oddzielenia „ziarna od plew” będą ponownie decydowały o przestrzeganiu lub naruszaniu omawianych przepisów. W rozporządzeniu określa się, że kary, jakie mogą być stosowane przez same państwa członkowskie, muszą być skuteczne, proporcjonalne i odstrasżające. Nalegałabym, aby w najbliższym czasie Komisja Europejska pilnie sytuację monitorowała w celu upewnienia się, że tak jest we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Nie do przyjęcia jest w końcu taka sytuacja, by w jednym kraju traktowano to surowiej niż w innym. W mojej ocenie doskonałym przykładem jest w tym zakresie fakt, iż w tym tygodniu zapadły wyroki w zawieszeniu w związku z belgijskim skandalem związanym z dioksynami, czyli w dziesięć lat od tamtych wydarzeń.

Wreszcie, pragnę poruszyć temat, którego pominąć nie można, a mianowicie sprawę mączki mięsno-kostnej. Po emocjonalnym wystąpieniu pierwszego mówcy z grupy posłów niezrzeszonych, ograniczę się do faktów. Od czasu kryzysu związanego z BSE zakazano stosowania mączki mięsno-kostnej w paszach dla zwierząt. Jednakże na przykład w przypadku kurcząt, prowadzi to do braku protein zwierzęcych w ich wyżywieniu, zupełnie niezależnie od słusznych głosów krytyki, że dochodzi do zniszczenia cennych protein. Co więcej, pasza dla zwierząt stanowi większą część kosztów ogólnych dla pięciu milionów hodowców bydła w Unii Europejskiej, którym w ogóle niełatwo tę paszę pozyskiwać.

Oczywiście nie chcemy powrotu do sytuacji, w której proteiny pochodzące od danych gatunków zwierząt trafiałyby do paszy dla tych samych gatunków. Nigdy więcej kanibalizmu! Należy wprowadzić testy w celu poradzenia sobie z tą sytuacją w sposób właściwy. Komisja Europejska wskazuje, że tego rodzaju testy mogą być dostępne w 2009 roku, co oznacza, że mączka mięsno-kostna mogłaby być w sposób bezpieczny ponownie wprowadzona na przykład do żywienia kurcząt lub trzody chlewnej. Chcę się dowiedzieć od Komisji Europejskiej, jaka jest aktualna sytuacja i jakich działań możemy się spodziewać w tym zakresie w roku bieżącym.

Wiesław Stefan Kuc (UEN). – Panie przewodniczący, pani komisarz! Jakość produktów spożywczych pochodzenia zwierzęcego (mięsa, jaj, mleka) i ochrona konsumentów przed złą ich jakością od lat stanowi przedmiot zainteresowania Unii Europejskiej.

Aby produkty pochodzenia zwierzęcego były dobrej jakości, konieczne są dobrej jakości pasze – to jest najważniejszy czynnik – ale i odpowiednie warunki chowu. Większość składników pasz produkuje samo rolnictwo, ale dodatki paszowe do nich są najczęściej produktami chemicznymi. To one budzą najwięcej kontrowersji. Dlatego mimo wszystko powinniśmy walczyć o podawanie dokładnego składu pasz przemysłowych. Nie ma to nic wspólnego z prawem własności intelektualnej i jej ochroną. Jeśli znajdzie się urząd patentowy, który wyda świadectwo ochrony, to wtedy dopiero produkt będzie chroniony.

Nowości w dodatkach paszowych, gdy nie są dostatecznie zbadane, mogą być szkodliwe dla naszego zdrowia, choć będą zapewniały lepsze przyrosty czy wygląd produktu. Rolnik nie ma możliwości zbadania pasz i może tylko polegać na informacjach podawanych przez producenta. Pamiętajmy o chorobie BSE i skutkach dodawania do pasz mączki mięsno-kostnej. Dla zysku przemysł zrobi wszystko. Dlatego popieram w całej rozciągłości sprawozdanie pana Graefe zu Baringdorfa.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). - Panie przewodniczący! Mam nadzieję, że propozycje zawarte w pakiecie kompromisowym, nad którym dzisiaj debatujemy, przyczynią się do uproszczenia przepisów w zakresie obrotu paszami i tym samym wpłyną na wzrost konkurencyjności sektora paszowego w Unii Europejskiej. Mam także nadzieję, że nowe zapisy nie spowodują wzrostu kosztów dla małych i średnich producentów mieszanek paszowych dla zwierząt.

Dyskutując na temat etykietowania należy pamiętać, że często problemem nie jest brak informacji na etykiecie danego produktu, ale brak jej zrozumienia przez zwykłego konsumenta. Zbyt wiele informacji na etykiecie może wręcz utrudnić dokonanie wyboru przez kupującego. Z jednej strony musimy zapewnić dostęp naszych obywateli do informacji, z drugiej zaś strony zabezpieczyć prawa własności intelektualnej producentów.

Popieram pomysł stworzenia listy składników, których nie można używać w żywieniu zwierząt. Jedno jest pewne – nie możemy dopuścić do powtórzenia się skandali związanych z żywnością. Pochodząca z Irlandii skażona dioksynami wieprzowina czy melanina w mleku z Chin są przykładem incydentów, które nie powinny były się zdarzyć. Możemy zadać pytanie: dlaczego system kontroli nie zadziałał odpowiednio i doszło do skażenia?

System kontroli wymaga więc większego nadzoru. Procedury muszą być przejrzyste i jednoznaczne. Kary za nieprzestrzeganie czy naruszenie systemu kontroli powinny być wysokie, bo są związane ze zdrowiem człowieka. Pomimo tego incydentu w Irlandii chciałbym zapewnić, że w Europie rolnicy i producenci przestrzegają najwyższych standardów na świecie. Nasza żywność cechuje się uznaną renomą i jakością. Żywność w Europie jest bezpieczna.

Elisabeth Jeggle (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz! Pozwólcie państwo, że na początku przekażę bardzo szczerze podziękowania naszemu sprawozdawcy, panu posłowi Graefe zu Baringdorfowi. Nie tylko w przypadku omawianego sprawozdania, lecz również przez wiele minionych lat, pan poseł zawsze zajmował jasne stanowisko, którego celem jest to, co osiągnęliśmy dzisiaj: tworzenie jasnych przepisów dla rolników oraz określenie jasnych wymagań w dziedzinie wprowadzania pasz do obrotu i ich stosowania.

Dzisiaj omawiamy krok drugi, a to w szczególności wielokrotnie było wyjaśniane. Pani komisarz! Wczoraj wicedyrektor omówił pierwszy krok: produkcję. Chcę do tego wrócić. Rodzaj produkcji i rodzaj kontroli produkcji są najważniejszymi wymogami wstępnymi określonymi w przedmiotowym sprawozdaniu; mają one ostatecznie zapewnić nam zdrowe, bezpieczne pasze, dzięki którym wytwarzana będzie zdrowa, bezpieczna żywność.

Pragnę ponownie wyrazić moje przekonanie, że przedsiębiorstwa, które również przetwarzają żywność w celu produkowania paszy, powinny podlegać lepszej kontroli, że koncepcja HACCP powinna być traktowana jako podstawa udzielania zezwoleń – w miarę możliwości zezwoleń w całej Europie – ponieważ to również był problem podnoszony zarówno w debacie wczorajszej, jak i dzisiejszej. W odniesieniu do tych samych zagrożeń konieczne są takie same kontrole w całej Unii Europejskiej. Chociaż nigdy nie uda się nam wyeliminować nadużyć, omawiane sprawozdanie – a także dzisiejsza debata – stwarza solidne fundamenty bezpieczeństwa, bez rozpoczynania ataku. Oczywiście to kolejna uwaga zgłoszona w dzisiejszym sprawozdaniu: że wyciągnęliśmy wnioski z wydarzeń kryzysu związanego z BSE i że teraz wiemy, iż całkiem sporo spraw można – i trzeba – zrobić inaczej.

Chcę ponownie podziękować naszemu sprawozdawcy, który po wszystkich tutejszych negocjacjach przedstawił dzisiaj dobre sprawozdanie. Mam nadzieję, że otrzyma on stuprocentowe poparcie tej Izby.

Véronique Mathieu (PPE-DE). – (FR) Panie przewodniczący! Znakomite sprawozdanie naszego kolegi posła – moje gratulacje dla sprawozdawcy – które będzie dzisiaj poddane pod głosowanie, jest ważne, ponieważ europejski sektor pasz dla zwierząt to jeden z naszych głównych sektorów rolnych, tak pod względem produkcji, jako że stanowi połowę produkcji rolnej w Unii Europejskiej – 120 milionów ton, jak i pod względem obrotów – około 50 miliardów euro. W Unii Europejskiej jest w rzeczywistości 5 milionów rolników i 60 milionów gospodarstw domowych posiadających zwierzęta domowe.

W przeszłości w Unii Europejskiej wydarzyło się kilka kryzysów w dziedzinie zdrowia, co oznacza, że dzisiaj musimy zwracać baczniejszą uwagę na przejrzystość, aby sprostać oczekiwaniom nie tylko rolników, lecz także konsumentów. Zaletą przepisów określonych w omawianym sprawozdaniu jest to, że wiąże się z minimalnym kosztem dla branży i stanowią wielką korzyść dla konsumentów, którzy zwracają coraz większą uwagę na jakość kupowanych przez siebie towarów. Przyjęcie przedmiotowego sprawozdania umożliwi ograniczenie zagrożeń dzięki zagwarantowaniu towarów lepszej jakości, lepszemu monitorowaniu, większym możliwościom ustalania pochodzenia produktów oraz lepszemu przekazowi informacji dla rolników i dlatego w efekcie końcowym, dla konsumentów.

Wraz ze wzrostem handlu międzynarodowego zasadnicze znaczenie ma dzisiaj wzmocnienie wszelkich systemów prewencyjnych, dzięki którym zyskamy pewność, że nie wystąpią ponownie kryzysy, jakich doświadczyliśmy w przeszłości.

W omawianym sprawozdaniu udało się pogodzić prawo do informacji – przy uwzględnieniu ścisłej definicji elementów odżywczych, które muszą być podane na etykietach – z prawem własności intelektualnej, które jest tak ważne w kontekście zachowania konkurencyjności naszych gałęzi przemysłu.

Uważam, że producenci rzeczywiście powinni być zobowiązani do natychmiastowego powiadamiania o zastosowaniu jakiegokolwiek nowego surowca trafiającego do pasz dla zwierząt, w celu zagwarantowania przejrzystości i w celu ułatwienia kontroli przeprowadzanych przez właściwe władze. Odnoszę wrażenie, że decydujące znaczenie ma uwzględnienie procedury awaryjnej, która umożliwia umieszczenie nowej niebezpiecznej substancji na liście materiałów zakazanych.

Jednocześnie stworzenie rolnikom szansy kierowania pytań do właściwego organu krajowego lub do Komisji Europejskiej w przypadku wątpliwości dotyczących niesprawiedliwego zarzutu, umożliwia lepszą kontrolę systemu i ochronę klientów, przy zachowaniu również zasad uczciwej wymiany.

Dlatego pragnę w pełni poprzeć to znakomite sprawozdanie, ponieważ doświadczenie uczy, że rozporządzenie w sprawie etykietowania pasz dla zwierząt, w którym kładzie się nacisk na jakość, przejrzystość, możliwość ustalenia pochodzenia produktów i monitorowanie, to najlepszy sposób zapobiegania kolejnym kryzysom zdrowotnym w Europie.

Mairead McGuinness (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Chciałabym podziękować panu posłowi sprawozdawcy za przedmiotowe sprawozdanie, które ma charakter bardzo techniczny i które zawiera odpowiedź na pytanie Trybunału dotyczące ochrony praw rolników i praw podmiotów produkujących pasze dla zwierząt nabywane przez rolników.

Popieram koncepcję, zgodnie z którą prawa własności intelektualnej zasługują na ochronę. Nie może dochodzić do kopiowania receptur przez podmioty, które wchodzi na rynek i z niego wychodzą, a więc z tego punktu widzenia sprawozdanie jest udane.

Dzisiejszego ranka w tej debacie podniesiono kwestię nieuczciwych podmiotów. Prawda jest taka, że będziemy mieć stałą kontrolę nad tą branżą wyłącznie wtedy, gdy będziemy sprawdzać te podmioty, które nie przestrzegają przepisów. Można to jedynie przeprowadzać w drodze systematycznego monitorowania, regularnych inspekcji i kontroli w każdym punkcie w całym łańcuchu. Wczoraj wieczorem w naszym Parlamencie debata nad tym zagadnieniem przebiegała bardzo burzliwie i ucieszyłam się słysząc, że zostaną wprowadzone usprawnienia.

Na koniec, istotniejsza uwaga na temat niestabilności cen towarów. Komisarz ds. rolnictwa jest wśród nas. Niestabilne ceny to ogromny problem dla przemysłu paszowego i dla rolników i to taki, którym należy się zająć.

James Nicholson (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Po pierwsze, z zadowoleniem przyjmuję to sprawozdanie i chcę pogratulować panu posłowi sprawozdawcy, którego należy pochwalić za jego sprawozdanie i ciężką pracę.

Rzeczywiście, potrzebujemy przejrzystości i musimy znać zawartość mieszanek paszowych – nie ma co do tego wątpliwości. Nie widzę problemu w tym, że przedsiębiorstwo zachowuje poufność swoich praw własności intelektualnej. Jednakże z ostatnich wydarzeń w Irlandii, związanych z problemem dioksyn, bardzo wyraźnie wynika, że potrzeba kontroli dotyczy nas wszystkich. Rolnicy mogą zachowywać najwyższe standardy w hodowli zwierząt gospodarskich i wszystko robić jak należy, lecz – jak mogliśmy się o tym przekonać – wszystko może być obrócone w niwecz wówczas, gdy wydarzenia pozostające poza ich kontrolą niszczą całą ich pożyteczną i ciężką pracę.

To dobry dzień dla Parlamentu i pokazuje, co możemy osiągnąć dzięki współpracy. Może pokazuje też, co w dziedzinie rolnictwa rzeczywiście możemy osiągnąć dla lepszej przyszłości rolników w całej Unii Europejskiej.

Cieszę się, że dzisiejszego ranka pani komisarz Fischer Boel jest tutaj wraz z panią komisarz Vassiliou, ponieważ bardzo ważne jest, aby zwrócić uwagę na poważne niebezpieczeństwo, jakie grozi rolnikom w Irlandii Północnej – obecnie dotyczy ono ośmiu rolników – którzy tracą wszystko, ponieważ lokalny parlament nie jest gotowy udzielić im wsparcia.

Agnes Schierhuber (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Pragnę zacząć od złożenia podziękowań naszemu sprawozdawcy, panu posłowi Graefe zu Baringdorffowi, ponieważ udało mu się osiągnąć autentyczny wykonalny kompromis podczas pierwszego czytania. Okazało się, że możliwe jest również pogodzenie kwestii ochrony konsumentów i bezpieczeństwa żywności z konieczną ochroną własności intelektualnej.

Rolnicy muszą być w stanie uwierzyć, że stosowana przez nich pasza zawiera to, co widnieje na etykiecie. „Czarne owce” w przemyśle paszowym spowodowały ogromne straty ekonomiczne w sektorze rolnictwa i daleko poza tą sferą. Panie pośle Graefe zu Baringdorff! Jeszcze raz dziękuję.

Avril Doyle (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Pragnę szybko przedstawić dwie uwagi.

Po pierwsze – owszem, sytuacja konsumentów i rolników zależy od wyraźnego i przejrzystego etykietowania i popieram poprawkę zgłoszoną przez sprawozdawcę, która pozwala producentowi odmówić ujawnienia informacji, o ile potrafi on wykazać, że mogłoby dojść do naruszenia praw własności intelektualnej w przypadku składnika, który stanowi mniej niż dwa procent danej porcji. Pilnie potrzebne są większe nakłady na badania naukowe, zwłaszcza w dziedzinie pasz dla zwierząt przeżuujących, mające na celu zmniejszenie emisji metanu i podtlenku azotu.

Po drugie, czyż nie nadszedł już najwyższy czas na punkty odniesienia dla kontroli, w celu rozwiązania sprawy nieoczekiwanego występowania śladowych ilości GMO w paszy, aniżeli utrzymywanie obecnego systemu tolerancji zerowej, który powoduje karygodnie niewspółmierne marnowanie dostaw pasz i zbóż oraz karygodnie niewspółmierne sankcje? Odnoszę się oczywiście do występowania GMO uprzednio dopuszczonych przez Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA), czyli takich, w przypadku których z definicji dokonano pełnej oceny ryzyka, lub być może GMO, które są całkiem dopuszczone w innym porządku prawnym.

Lutz Goepel (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący, panie komisarz! Nie mam nic do dodania, jeżeli chodzi o treść sprawozdania, ponieważ powiedziano już dosyć na ten temat. Pragnę podziękować panu posłowi sprawozdawcy, który wykazał się stosowną wytrzymałością podczas tej trójsstronnej dyskusji.

Przygotowanie omawianego sprawozdania to długi proces. Jak wiadomo, Europejski Trybunał Sprawiedliwości wydał wyrok, po którym nastąpiła przyzwolta, uczciwa dyskusja. Mieliśmy sposobność, aby tę sprawę szczegółowo omówić, a jako sprawozdawca pan poseł Graefe zu Baringdorff wykazał, że w krótkim czasie można uzyskać zadowalające rozwiązanie, nawet w ramach porozumienia podczas pierwszego czytania. Od 1994 roku ścierałem się z nim wiele razy, lecz praca naszego zespołu zawsze układała się prawidłowo i jeszcze raz chcę mu podziękować za jego starania.

Albert Deß (PPE-DE). – (DE) Panie przewodniczący! Wyczerpałem już przysługujący mi czas wystąpienia, lecz jest jeszcze kilka nowych spraw, które chciałbym poruszyć. Jeżeli teraz tutaj w Parlamencie przyjmujemy nowe europejskie przepisy dotyczące pasz – co nastąpi prawdopodobnie znaczną większością głosów, a Rada je zaakceptuje – osiągnięty zostanie w Europie nowy, wysokiej jakości standard.

Chcę poprosić obie panie komisarz, które są tu obecne, aby także w przyszłości domagały się stosowania tych europejskich standardów w przypadku przywozu pasz i żywności. Europa może sprostać globalnej konkurencji jedynie wówczas, gdy te same standardy będą stosowane w odniesieniu do przywozu. Dlatego

Komisja musi także wywierać presję, aby nasze standardy europejskie stanowiły element negocjacji WTO oraz stały się standardem globalnym – wtedy nie będziemy musieli obawiać się globalnej konkurencji.

Androulla Vassiliou, *komisarz*. – Panie przewodniczący! Chciałabym podziękować wszystkim za zgłoszone uwagi i teraz na niektóre z nich pragnę odpowiedzieć. Przede wszystkim w kwestii bezpieczeństwa – bezpieczeństwo pasz jest gwarantowane poprzez negatywną listę materiałów paszowych, które nie mogą być stosowane do produkcji pasz. Wniosek zawiera listę materiałów paszowych, które są zabronione. Komisja będzie tę listę rozszerzać w każdym przypadku, gdy będzie przekonana, że umieszczenie dodatkowych pozycji na liście negatywnej jest konieczne.

Z drugiej strony, pragnę państwu przypomnieć, że istnieje obszerna lista maksymalnych poziomów zanieczyszczeń, takich jak niebezpieczne mikrotoksyny, metale ciężkie i dioksyny, która obowiązuje od 2002 roku w oparciu o dyrektywę dotyczącą substancji niepożądanych.

Zgodziłabym się z tymi wszystkimi, którzy powiedzieli – a ja potwierdziłam – że żywność europejska jest bezpieczna. Jednakże, jak również wskazałam wczoraj wieczorem podczas naszych dyskusji, prawa i rozporządzenia są na tyle dobre, na ile takimi je uczynimy i dlatego musimy być czujni i dopilnować, by wszyscy – państwa członkowskie, podmioty handlujące paszami i oczywiście Komisja – gwarantowali, że każdy wypełnia swoje obowiązki zapewniając, że przepisy są rzeczywiście egzekwowane i że są to właściwe przepisy.

Ostatni incydent z mięsem irlandzkim uwydatnia konieczność surowego egzekwowania oraz kontroli wymogów prawnych i moje służby nadal będą sprawdzać, w jaki sposób można to usprawnić. Jestem pewna, że z chwilą wejścia nowych reguł w życie nastąpi znaczna poprawa w zakresie regulacji rynku paszowego, w interesie tak producentów pasz, jak i użytkowników.

I na koniec, co niemniej ważne, jeszcze raz chciałabym podziękować panu posłowi sprawozdawcy za jego znakomity wkład, a wszystkim posłom za ich konstruktywną i pozytywną rolę, jaką odegrali w procesie dochodzenia do porozumienia dotyczącego tej ważnej inicjatywy.

Friedrich-Wilhelm Graefe zu Baringdorf, *sprawozdawca*. – (DE) Panie przewodniczący! Panie komisarz! Pragnę podziękować za tak wiele życzliwych słów wypowiedzianych pod moim adresem w dniu dzisiejszym. Uważam, że jest to dobre sprawozdanie.

Jeżeli chodzi o kwestię ewentualnych możliwości zapobiegania działalności przestępczej, to oczywiście omawiane sprawozdanie tej funkcji nie spełni, natomiast zwiększona intensywność kontroli, którą przewidziano w tym dokumencie, może zniechęcić do podejmowania tego rodzaju aktywności. Działalność przestępcza zawsze skupia się tam, gdzie widzi po temu okazję, gdzie dostrzega luki, a obecnie w niektórych obszarach będziemy w stanie zamknąć tego rodzaju furtki. Mam nadzieję – jak powiedział pan poseł Nicholson – że zarówno przemysł paszowy, jak i rolnicy zrozumieją, że istnieje tutaj coś, czego należy bronić, że powstaje środowisko wypowiadające się przeciwko próbom pozbywania się substancji poprzez ich stosowanie w produkcji pasz. Jestem całkiem pewny, że to również ograniczy działalność o charakterze przestępczym.

Jeszcze raz chcę wyraźnie powiedzieć, że nie tworzymy tutaj oddzielnego stanowiska w kwestii własności intelektualnej, lecz raczej odwołujemy się do przepisów już obowiązujących, które odnoszą się też do omawianej dziedziny. Chcieliśmy zapobiec sytuacji, w której prawa własności intelektualnej stałyby się pretekstem do niewypełniania obowiązku dostarczania informacji. Dlatego są to korzystne ustalenia.

Pozwólcie państwo, że zakończę moje wystąpienie kierując słowa podziękowania do sprawozdawców pomocniczych. Również w tym przypadku miała oczywiście miejsce polemika – w końcu w tej Izbie występują różne opinie – lecz uważam, że to co później stworzyliśmy, ma obecnie poparcie wszystkich. Chcę też podziękować zespołowi administracyjnemu naszej komisji – w tym przypadku panu Emmesowi – który znakomicie wykonał prace przygotowawcze. Chociaż my, posłowie do Parlamentu Europejskiego, zawsze odgrywamy wiodącą rolę w dziedzinie polityki, w dziedzinie administracji musimy opierać się na tych pracach przygotowawczych. Także i tutaj wszystko przebiegało pomyślnie.

Pragnę dodać, że kiedy realizujemy procedurę współdecyzji, parlamentaryzm staje się samą przyjemnością. Zawsze mówiono, że wskutek procedury współdecyzji w dziedzinie rolnictwa wszystko będzie bardziej skomplikowane i czasochłonne. To nieprawda, ponieważ widać, że przy dobrej pracy, dobrym rozumieniu spraw, dobrych pracach przygotowawczych i dobrych oponentach politycznych, sprawy mogą być bardzo szybko ustawione. Sądzę, iż dowodzi to, że wiedza fachowa Parlamentu Europejskiego może służyć jako element uruchamiający dobre prawodawstwo i je wspomagać.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 12.00.

4. Działania informacyjne i promocyjne dotyczące produktów rolnych (debata)

Przewodniczący. – Kolejnym punktem posiedzenia jest sprawozdanie (A6-0004/2009) sporządzone przez pana posła Dumitriu w imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 3/2008 w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich (COM(2008)0431 – C6-0313/2008 – 2008/0131(CNS)).

Constantin Dumitriu (PPE-DE), sprawozdawca. – (RO) Cieszę się, że na posiedzeniu plenarnym mamy okazję omawiać kwestię, która jest ważna nie tylko dla sektora rolnego Wspólnoty, lecz także dla konkurencyjności gospodarki europejskiej jako całości.

W okresie, w którym gospodarki naszych krajów odczuwają skutki kryzysu globalnego i gdy zwiększenie popytu na produkty rolne jest koniecznością, zmiana rozporządzenia nr 3/2008 w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich daje nam dodatkową możliwość wywierania nacisku w celu wspierania producentów rolnych, a co za tym idzie, gospodarki UE.

Rozporządzenie Rady Europejskiej nr 3/2008, które łączy w jeden tekst rozporządzenia 2702/1999 i 2826/2000, uwzględnia nowe polityczne podejście Komisji Europejskiej do kwestii uproszczenia przepisów, przy czym jednocześnie zrealizowano w nim cel polegający na uproszczeniu procedur administracyjnych w instytucjach europejskich. Na podstawie omawianego rozporządzenia Wspólnota może podejmować działalność informacyjną w odniesieniu do określonej liczby produktów rolnych na rynku wewnętrznym i na rynkach krajów trzecich, zachowując jednocześnie specyficzny charakter działań w zależności od miejsca ich realizacji.

Polityka ta odpowiada na realne potrzeby państw członkowskich pragnących promować wizerunek swoich produktów rolnych tak wśród konsumentów europejskich, jak i konsumentów w innych krajach, eksponując zwłaszcza korzyści w zakresie jakości, wartości odżywczej i norm bezpieczeństwa żywnościowego. Przyczynia się też do otwierania nowych rynków zbytu i do powstawania kolejnych inicjatyw sektora krajowego i prywatnego.

Zmiany zainicjowane przez Komisję Europejską mają umożliwić zainteresowanym państwom członkowskim skonstruowanie odpowiedniego programu w przypadku, gdy organizacje zajmujące się opracowywaniem wniosków nie zamierzają przedstawiać programów przewidzianych do wdrożenia w krajach trzecich. W wyniku tych zmian państwa członkowskie będą miały możliwość rozszerzenia zakresu stosowania działań przewidzianych w tych programach, a także zwracania się do organizacji międzynarodowych o wsparcie w celu realizacji tych działań. Projekt sprawozdania, który omawiamy, zawiera propozycje pewnych nowych elementów i zmian odnoszących się do wniosku Komisji, które są niezbędne dla wyjaśnienia i uzupełnienia treści przedmiotowego rozporządzenia.

Przede wszystkim proponujemy wprowadzenie konsultacji ze stowarzyszeniami i organizacjami zawodowymi działającymi w docelowych sektorach w państwach członkowskich; odnosi się to do podmiotów uczestniczących w procesie opracowywania programów informacyjnych dotyczących produktów rolnych zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w krajach trzecich. Ze względu na ich wiedzę i na ważną funkcję, jaką te stowarzyszenia i organizacje pełnią również w zapewnianiu i kontroli jakości, zasięganie ich opinii ma kapitalne znaczenie. Jednocześnie z uwagi na to, że programy te są opracowywane w stosownym czasie na podstawie oceny konieczności ich tworzenia, popieramy je, ponieważ dają nam pewność, że fundusze są efektywnie wydatkowane w ramach programów osiągających cel, jakim jest pomoc w promowaniu produktów wspólnotowych.

Proponujemy również rozszerzenie zakresu, w którym organizacjom międzynarodowym można powierzyć realizację programów informacyjnych dla krajów trzecich. Działania informacyjne i promocyjne są również istotne w przypadku sektora winiarskiego, zarówno na rynku wewnętrznym UE, jak i w krajach trzecich. Podobnie jak ma to miejsce w sektorze oliwy z oliwek i olejów spożywczych, w przypadku sektora winiarskiego istnieją organy międzynarodowe, takie jak Międzynarodowa Organizacja ds. Winorośli i Wina, które mogą zapewnić skuteczną realizację programów zaproponowanych przez państwa członkowskie w

krajach trzecich i tym samym przybliżyć charakterystykę i zalety win jakościowych produkowanych w określonych regionach Unii Europejskiej lub win o chronionym oznaczeniu geograficznym.

Celem innej zmiany, którą państwu proponujemy, jest zwiększenie procentowego udziału finansowego Unii Europejskiej z 60% do 70% w czasie, gdy z uwagi na kryzys finansowy coraz trudniej małym producentom uzyskać dostęp do finansowania. Jeżeli nie otrzymają żadnego finansowego wsparcia, grozi im bankructwo, ponieważ nie posiadają środków umożliwiających im promowanie własnych produktów i stoją w obliczu spadku popytu rynkowego.

Ostatecznym celem tym propozycji jest generowanie większego popytu na rynku w celu stymulowania produkcji i wspierania gospodarki europejskiej jako całości. Osiągnięcie tego celu pomoże nam zapanować nad sytuacją w tych trudnych czasach, jakie obecnie przeżywamy. Jakość produktów rolnych i spożywczych Unii Europejskiej jest atutem, który należy wykorzystać w celu zapewnienia konkurencyjności gospodarki europejskiej i wyższych dochodów dla producentów.

Mam nadzieję, że zalecenia, które zamierzamy przyjąć, będą wdrożone w możliwie jak najkrótszym czasie przez Komisję Europejską i państwa członkowskie, ponieważ nie stać nas na stratę czasu w sytuacji, gdy obywatele europejscy dotknięci są skutkami wyjątkowo głębokiej recesji gospodarczej. Oczywiście proponowane działania nie rozwiążą wszelkich problemów związanych z wprowadzaniem na rynek i promowaniem wspólnotowych produktów rolno-spożywczych.

Uproszczenie biurokracji związanej z rejestrowaniem produktów tradycyjnych, wprowadzenie etykiety „Wyprodukowano w Unii Europejskiej” oraz rozwiązanie problemu związanego z produktami o niższej jakości i gorszych standardach bezpieczeństwa przywożonymi z krajów trzecich – to tylko niektóre z dziedzin, którymi musimy się zająć w celu zwiększenia udziału produktów wspólnotowych w rynku. Dziękuję za uwagę i z niecierpliwością czekam na państwa uwagi i pytania.

PRZEWODNICZY: LUIGI COCILOVO

Wiceprzewodniczący

Mariann Fischer Boel, *komisarz*. – Panie przewodniczący! Najpierw chciałabym podziękować sprawozdawcy, panu posłowi Dumitriu, oraz członkom Komisji Rolnictwa za znakomite sprawozdanie dotyczące wniosku Komisji w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i zewnętrznym.

Chciałabym podkreślić wagę zagadnień poruszonych w omawianym sprawozdaniu. Sądzę, że wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że promowanie europejskich produktów rolnych ma olbrzymie znaczenie, tak w wymiarze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Jestem przekonana, że w przyszłości handel produktami rolnymi nadal będzie rósł – nawet jeżeli musimy przyznać, że w obecnym czasie mamy do czynienia z pogorszeniem sytuacji z powodu kryzysu gospodarczego. Jednak na rynkach krajów trzecich, powstaną olbrzymie możliwości dla produktów europejskich, a nasza kampania promocyjna powinna pomóc producentom europejskim w poszukiwaniu tych nowych rynków.

Zanim przejdę do treści sprawozdania, chciałabym na nie spojrzeć z pewnego dystansu. W 2008 roku Komisja przyjęła 42 programy dotyczące rynku wewnętrznego i krajów trzecich, o łącznym budżecie w wysokości 128 milionów euro do wykorzystania w ciągu trzech lat. Zgodnie z obowiązującymi regułami, połowa tej kwoty miała następnie być finansowana przez Wspólnotę.

Celem wniosku Komisji jest umożliwienie państwom członkowskim uruchomienia programów dofinansowywanych przez Unię Europejską w krajach trzecich – jak przedstawił to sprawozdawca – ponieważ dzisiaj to rozwiązanie istnieje wyłącznie w przypadku rynku wewnętrznego. Powinna istnieć również możliwość realizacji tych programów przez organizacje międzynarodowe.

Trzy najważniejsze zmiany dokonane przez pana posła sprawozdawcę i jego kolegów posłów są następujące: po pierwsze, wprowadzić obowiązek konsultowania przez państwa członkowskie proponowanych programów ze stowarzyszeniami zawodowymi; po drugie, zapisanie, że realizacja programów przez organizacje międzynarodowe nie jest wyłącznie możliwością zastrzeżoną dla Międzynarodowej Rady ds. Oliwy z Oliwek, lecz że jest możliwością generalną, na przykład – jak dzisiaj tutaj wspomniano – także w sektorze winiarskim; a w wymiarze budżetu – podwyższenie poziomu dofinansowania.

Odnosząc się do tych zmian, chciałabym podkreślić, że w rzeczywistości państwa członkowskie już zasięgają opinii stowarzyszeń zawodowych w celu upewnienia się, że otrzymają poparcie producentów. Wolałabym, aby tego rodzaju podejście partnerskie nadal funkcjonowało na zasadzie dobrowolności.

Wymienienie Międzynarodowej Rady ds. Oliwy z Oliwek posłużyło mi jedynie za przykład, z uwagi na niedawne dyskusje na temat całego sektora oliwy z oliwek. Oczywiście nie wyklucza to innych organizacji międzynarodowych, takich jak Międzynarodowa Organizacja ds. Winorośli i Wina.

Co do środków z budżetu, toczy się oczywiście stała dyskusja na temat poziomu dofinansowania przez Wspólnotę, natomiast w 2008 roku omówiliśmy to zagadnienie przy okazji łączenia omawianych dwóch rozporządzeń dotyczących promocji i informacji, tak więc nie sądzę, aby należało ponownie otwierać dyskusję na ten temat.

Niech mi będzie wolno skorzystać z tej okazji i powiedzieć, że wówczas gdy zgodziliśmy się na reformę w sektorze winiarskim, dostrzegliśmy znaczenie promowania naszych produktów na rynkach krajów trzecich. Dlatego mając na względzie wydatkowanie środków budżetowych przeznaczonych dla sektora winiarskiego w sposób sensowniejszy i trafniejszy, wnioskowaliśmy przeznaczenie co roku 120 milionów euro na promocję naszych wyrobów winiarskich na rynkach krajów trzecich, jako specjalną pozycję w budżecie. Jednakże ze względu na to, że państwa członkowskie – zwłaszcza nowe państwa członkowskie – nie chciały znaleźć się w sytuacji, w której pieniądze te byłyby wydzielone w taki sposób, że przepadałyby – o ile nie zostałyby wydatkowane – włączyliśmy 120 milionów euro do pul krajowych, tak aby państwa członkowskie mogły same podejmować decyzje. W każdym razie jest to wyraźny sygnał, że Wspólnotę to naprawdę obchodzi i że uznaje ona wagę silnej promocji naszych europejskich produktów. Z zainteresowaniem oczekuję dzisiejszej dyskusji.

Petya Stavreva, w imieniu grupy PPE-DE. – (BG) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Chciałabym pogratulować sprawozdawcy, panu posłowi Dumitriu, za jego obiektywne sprawozdanie, które odzwierciedla rzeczywiste potrzeby tego wspólnotowego sektora w kontekście promowania producentów europejskich.

W sprawozdaniu uwzględniono działania, które nam pomogą w otwarciu nowych rynków i spowodują opłacalność produkcji rolnej naszych rolników. Polityka ta odpowiada na rzeczywiste potrzeby państw członkowskich pragnących promować swoją produkcję rolną, zarówno wśród konsumentów wspólnotowych, jak i wśród konsumentów w krajach trzecich.

Stanowi doskonałą okazję, by szczególnie podkreślać jakość, wartość odżywczą, metody produkcji i bezpieczeństwo produkowanej żywności. Popieram wniosek pana posła sprawozdawcy oferujący zainteresowanym krajom możliwość przedstawiania programów dla krajów trzecich, jeżeli te ostatnie takich rozwiązań nie mają.

Ta zmiana pozwoli krajom europejskim rozszerzyć praktyczny zasięg działań przewidzianych w omawianych programach i zwracać się do organizacji międzynarodowych o pomoc w realizacji tych programów. Uważam, że podczas opracowywania tych programów należy zwrócić uwagę na ważną funkcję pełnioną przez stowarzyszenia i branżowe organizacje w poszczególnych krajach, posiadające obiektywny ogłód zjawisk zachodzących w poszczególnych branżach.

Musimy zwracać uwagę na znaczenie niektórych organów międzynarodowych w promowaniu specyficznych cech i zalet produktów spożywczych typowych dla określonych regionów UE. Popieram wniosek pana posła sprawozdawcy w sprawie zwiększenia procentowego udziału finansowego Wspólnoty, tak aby można było zapewnić dodatkową pomoc na rzecz projektów wybranych przez państwa członkowskie. Zachęcam państwa do poparcia sprawozdania pana posła Dumitriu.

Bogdan Golik, w imieniu grupy PSE. – Panie przewodniczący, pani komisarz! Serdeczne gratulacje dla posła Dumitriu za dobre sprawozdanie – kontynuację tych sprawozdań, które opracowano wcześniej i w których mówiliśmy o promocji i sumach pieniędzy przeznaczonych na promocję Unii Europejskiej w krajach trzecich.

Działania informacyjne i promocyjne dotyczące produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich odgrywają olbrzymią rolę w tworzeniu pozytywnego wizerunku marki *made in Europe*. Podkreślam to od dawna, a od kilku lat aktywnie działam na rzecz uproszczenia całego systemu promocyjno-informacyjnego. Wielokrotnie w swoich wystąpieniach podkreślałem konieczność promowania marki *made in Europe* właśnie na rynkach krajów trzecich. Jest to szczególnie zasadne w dzisiejszych uwarunkowaniach formalno-prawnych.

Zgodnie z treścią deklaracji 6. Konferencji Ministerialnej WTO w Hong Kongu, stosowanie wszelkich form subsydiowania eksportu, w tym refundacji wywozowych, zostanie zaniechane w 2013 roku. Ze względu na poziom komplikacji przy organizacji kampanii promocyjnych na rynkach krajów trzecich oraz wyższe kwoty prowadzenia działań na znaczną odległość, szczególnie w Azji czy Ameryce, mechanizm wsparcia działań promocyjnych nie cieszył się dużym zainteresowaniem ze strony organizacji branżowych.

Propozycja Komisji Europejskiej pozwala na pobudzenie ich aktywności. Programy promocji realizowane przez kraj członkowski dają szansę na włączenie we współpracę podmiotów, które same nie zdołały poprowadzić i sfinansować tych działań. Niemniej jednak należy w dalszym ciągu dążyć do zwiększenia procentowego udziału Wspólnoty w finansowaniu tego typu projektów. Za przykład podam Stany Zjednoczone Ameryki, gdzie wydaje się kilkakrotnie więcej na działania promocyjne niż suma wszystkich pieniędzy przeznaczonych i na wino i na działania w zakresie innych promocyjnych produktów w całej Unii Europejskiej.

W obliczu liberalizacji przepływów handlowych towarów rolnych instrument wspierający promocję produkcji wspólnotowej na rynkach państw trzecich może okazać się jedynym dostępnym narzędziem pozostającym w zgodności z wytyczonymi ramami porozumienia w sprawie rolnictwa WTO w ramach rundy DDA WTO. Promocja marki *made in Europe* jest szansą na utrzymanie konkurencyjności, a w dłuższej perspektywie czasowej nawet wzmocnienia atrakcyjności europejskich produktów rolno-spożywczych i rozszerzenia dla nich rynku zbytu.

Chciałbym podziękować Komisji za te działania, o których wielokrotnie mówiliśmy w Parlamencie Europejskim, a które zostały uwzględnione, a szczególnie za zmniejszenie kwot dla organizacji branżowych z 20% do 10% i zwiększenie puli środków na działania promocyjne.

Seán Ó Neachtain, w imieniu grupy UEN. – (GA) Panie przewodniczący! Z ogromną przyjemnością przyjmuję sprawozdanie pana posła Dumitriu i chciałbym mu złożyć gratulacje za wykonaną pracę.

Budżet ten daje państwom członkowskim doskonałą sposobność poszukiwania rynków tak w Europie, jak i poza nią. Pochodzę z Irlandii i chciałbym powiedzieć, że sprzedawanie naszych zdrowych, świeżych produktów spożywczych na rynkach światowych, szczególnie w Azji, stanowi dla nas w Irlandii dużą pomoc.

Podobnie jak moi koledzy chciałbym jednak zaznaczyć, że widzę lepsze możliwości tutaj w uproszczeniu reguł związanych z omawianym budżetem, tak aby dostęp do podaży środków przeznaczonych na wspieranie wymiany handlowej był łatwiejszy niż jest obecnie i oczywiście budżet ten musi także być zwiększony, jak już mówiono. Jest to bardzo ważne, nie tylko dla państw członkowskich, lecz dla Europy jako całości.

Friedrich-Wilhelm Graefe zu Baringdorf, w imieniu grupy Verts/ALE. – (DE) Panie przewodniczący, pani komisarz! Zgadzam się z państwem, że reklama jest ważna. Natomiast reklama ma miejsce nie tylko jako wynik kampanii profesjonalnych, lecz także jako efekt zdarzeń w regionie, z którego produkty spożywcze pochodzą.

Fakt, że świat kojarzy nas z BSE, że spowodowaliśmy „szaleństwo” naszych sztandarowych zwierząt, czy że, tak jak teraz, kraje wydają decyzje o zwrocie produktów ze względu na problem dioksyn – co oczywiście też rozchodzi się po całym świecie – i że miliony ubitych sztuk chorego bydła są pokazywane w telewizyjnych serwisach informacyjnych na całym świecie, to również jest rodzaj reklamy: reklamy negatywnej.

Musimy być bardzo ostrożni, by wystrzegać się tutaj sprzeczności. Z jednej strony, mówimy o dobrych produktach, lecz z drugiej – pojawiają się negatywne doniesienia; pracujemy nad tym jednak, jak dowodzi prowadzona właśnie debata i wnioski, do jakich dochodzimy.

Jeżeli zamierzamy prowadzić reklamę zewnętrzną, to owszem, słuszne jest twierdzenie, że mamy pełne podstawy tak czynić, ponieważ dysponujemy dobrymi produktami – nie chcę, aby była to reklama o charakterze ogólnym; chcę, by ta reklama ukazywała Europę w całej jej różnorodności. Jak państwo wiecie, w Niemczech jest taka sytuacja, że Federalny Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu zakwestionował zasadność swego rodzaju obowiązkowej reklamy połączonej z obowiązkową opłatą. Trybunał wskazał, że reklama, która nie rozróżnia poszczególnych właściwości produktów, nie zwiększa sprzedaży, i że w związku z tym ważne jest, by poszczególni producenci byli w stanie reklamować własne konkretne produkty.

Ponadto coraz ważniejszy jest – nie tylko w Europie, lecz również poza nią – opis nie tylko jakości produktu końcowego, ale także jakości procesu produkcji. Jaki związek ma opisana sytuacja z ochroną zwierząt, środowiskiem, ze składnikami, strukturą rolnictwa, uczciwym handlem? Wszystkie wymienione elementy to kryteria, które niekoniecznie mają wpływ na jakość produktu końcowego, natomiast stają się coraz

ważniejsze dla konsumentów. Dlatego musimy je również włączyć do naszej reklamy i musimy zapewnić, że w efekcie przyniesie to lepszy wizerunek Europy na świecie.

Ilda Figueiredo, w imieniu grupy GUE/NGL. – (PT) Panie przewodniczący, pani komisarz, panie i panowie! Musimy pamiętać, że ważne jest, aby poprawić warunki działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych oraz aby zwiększyć poparcie dla tych działań zarówno w Unii Europejskiej, jak i w krajach trzecich poprzez rozszerzenie zakresu propozycji przedstawionych przez Komisję Europejską.

Dlatego popieramy wnioski pana posła sprawozdawcy oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a mianowicie wniosek, który zmierza do szerszych interwencji oraz do wzmocnienia roli stowarzyszeń i organizacji zawodowych aktywnych w danym sektorze ze względu na ich wiedzę i ważną funkcję, jakie pełnią w zapewnieniu kontroli jakości, łącznie ze stowarzyszeniami i organizacjami państw członkowskich, które opracowują ten program; popieramy również wniosek o zwiększenie procentowego udziału finansowego Wspólnoty. Istnienie dodatkowej pomocy jest ważne, zwłaszcza w przypadku projektów wybranych przez państwo członkowskie.

Podobnie uważamy, że działania promocyjne i reklamowe w krajach trzecich powinny przynieść korzyści w przypadku innych ważnych produktów poza oliwą z oliwek i oliwkami, ze szczególnym uwzględnieniem win o chronionej nazwie pochodzenia lub o chronionym oznaczeniu geograficznym. W tym kontekście muszą także wspomnieć o ważnej roli stowarzyszeń rolników i podkreślić znaczenie spółdzielni winiarskich oraz innych stowarzyszeń zrzeszających małe i średnie gospodarstwa rolne, których istnienie ma zasadnicze znaczenie dla zapewnienia strumienia produktów dostarczanych przez rolników, ponieważ rolnicy ci nie byłoby sami w stanie przetrwać.

Chciałabym raz jeszcze zaapelować tutaj o zwiększoną pomoc dla organizacji rolników, by mogły one całkowicie wypełniać swoje zadania w zakresie utrzymywania gospodarstw rodzinnych i promowania wysokiej jakości produktów rolnych, jakie rolnicy ci wytwarzają, co ma zasadnicze znaczenie dla zagwarantowania zdrowego odżywiania się ludności w naszych krajach.

Dlatego też będziemy głosować za przyjęciem omawianego sprawozdania.

Witold Tomczak, w imieniu grupy IND/DEM. – Panie przewodniczący, pani komisarz! Unia Europejska jest znaczącym eksporterem wielu produktów rolniczych, ale o przyszłości rolnictwa unijnego zdecyduje konsumpcja na rynku wewnętrznym. Jej pobudzenie może dać korzyści rolnikom, konsumentom i całym gospodarcom.

W wielu państwach członkowskich spożycie produktów spożywczych niezbędnych dla dobrego zdrowia jest niewielkie, a jego wzrost, poprzez dobrą informację i promocję, jest jak najbardziej wskazany. Ważne jest jednak, by z omawianych programów skorzystali unijni rolnicy, a szczególnie drobne i średnie gospodarstwa, które stanowią aż 95% wszystkich gospodarstw.

Programy te winny wzbogacać wiedzę konsumentów o zdrowym odżywianiu i jednocześnie pozostawiać im możliwość wyboru. Dlatego warto podjąć następujące działania: organizowanie konsultacji ze specjalistami do spraw żywienia, szkolenie sprzedawców, którzy powinni być także doradcami konsumentów w sprawach żywności. Konieczna jest dobra prezentacja informacji o zaletach zdrowotnych promowanych produktów i sposobach ich produkcji. Informacja na etykietach jest niewystarczająca.

Zagrożeniem dla tego programu może być promocja żywności produkowanej masowo przez duże koncerny spożywcze, które mogą napisać efektowne programy, mając do dyspozycji najlepszych specjalistów. Tylko czy wtedy promocja żywności o wysokiej jakości nie zostanie skompromitowana?

Bardzo ważna jest także czytelność dat ważności na produktach oraz wzrost świadomości konsumentów o znaczeniu wszystkich informacji znajdujących się na etykietach produktów.

Maria Petre (PPE-DE). – (RO) Przede wszystkim chciałabym pogratulować mojemu koledze posłowi za całą ciężką pracę sprawozdawcy, jaką wykonał na rzecz uproszczenia przepisów UE, by zmniejszyć obciążenie administracyjne, co bezwzględnie musimy czynić.

Podjęte przez Unię Europejską działania informacyjne odpowiadają na realne potrzeby państw członkowskich pragnących promować wizerunek swoich produktów rolnych tak wśród konsumentów europejskich, zwłaszcza w zakresie jakości i wartości odżywczej, jak też norm bezpieczeństwa żywnościowego i bezpiecznych metod produkcji. Jako sprawozdawca zajmujący się jakością wysoko sobie cenię tę przewagę konkurencyjną, którą posiadają nasze europejskie produkty.

Omawiana zmiana legislacyjna da zainteresowanym państwom członkowskim możliwość przedstawiania programów informacyjnych, w tym także wówczas, gdy brak jest proponowanych programów dla krajów trzecich. W wyniku tej zmiany, państwa członkowskie będą miały szansę na rozszerzenie zakresu stosowania działań przewidzianych w tych programach, a także na zwracanie się do organizacji międzynarodowych o wsparcie w celu realizacji tych działań. Należy zwiększyć procentowy udział finansowy Unii Europejskiej, aby zapewnić dodatkowe wsparcie na rzecz projektów wybranych przez państwa członkowskie w okresie ogólnego zaostrzenia warunków uzyskiwania przez organizacje i organy krajowe środków, które te podmioty muszą zapewnić w ramach dofinansowania.

Popieram pomysł, aby organizacja wdrażająca wybrany program była organizacją międzynarodową, zwłaszcza wówczas, gdy program ten ma na celu promowanie w krajach trzecich sektora oliwy z oliwek i olejów spożywczych, nie wspominając o sektorze win o chronionej nazwie pochodzenia i win o chronionym oznaczeniu geograficznym.

Jednocześnie należy pamiętać o ważnej funkcji, jaką w docelowych sektorach państw członkowskich pełnią stowarzyszenia i organizacje zawodowe w przygotowywaniu programów informacyjnych. Kończąc wypowiedź chciałabym jeszcze raz skierować słowa podziękowania dla pana posła sprawozdawcy, a zwłaszcza dla pani komisarz Vassiliou, ponieważ przyjęła wszystkie wnioski ujęte w naszym sprawozdaniu.

Alessandro Battilocchio (PSE). – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! W ciągu ostatnich kilku miesięcy, przede wszystkim w tej kadencji parlamentarnej, byliśmy świadkami stałego spadku bezpośredniego wsparcia dla naszych rolników i podupadania reguł, które niegdyś chroniły nasz przemysł przed tanim przywozem spoza UE; miało to służyć odblokowaniu zasobów koniecznych w celu sprostania nowym wyzwaniom środowiskowym, ekonomicznym i społecznym nowego tysiąclecia i respektowania porozumień dotyczących handlu międzynarodowego.

Jako członek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a co ważniejsze, jako przedstawiciel kraju, który zyskał światowe uznanie i światowy szacunek za jakość swoich produktów rolnych – mam na myśli oliwę z oliwek, wino i sery – mogę tylko aprobować wszelkiego typu działania, które Komisja może proponować w celu chronienia europejskich produktów rolnych wysokiej jakości i promowania, tam gdzie to możliwe, wprowadzania tych produktów tak na rynek wewnętrzny, jak i za granicą.

Omawiany program informacyjny jest rzeczywiście szczególnie ważny, ponieważ ma uświadomić konsumentom europejskim i wszystkim innym, że nasze produkty rolne nie konkurują z – być może – tańszymi produktami pochodzącymi z innych krajów, lecz że stanowią produkty alternatywne, w przypadku których kładzie się nacisk na jakość i na model produkcji zapewniający przestrzeganie norm środowiskowych i społecznych oraz zasad dobrostanu zwierząt, co z kolei oczywiście korzystnie wpływa na zdrowie ludzi.

Prawodawstwo, nad którym codziennie głosujemy w tej Izbie, może powodować koszty, przede wszystkim dla naszych producentów. Dlatego właśnie musimy udzielić im wszelkiej możliwej pomocy, tak aby nie utracić bogactwa i jakości naszych produktów rolnych i aby nie zostały one wyrugowane z coraz bardziej jednorodnego globalnego rynku. Z tego względu popieram poprawki zgłoszone przez pana posła sprawozdawcę, które mają na celu wzrost dofinansowania ze strony Komisji, rozszerzenie działalności, którą można sfinansować oraz – co najważniejsze – zwiększenie aktywności stowarzyszeń producenckich, które mają najlepszą pozycję, by bronić jakości swoich produktów wobec coraz bardziej wymagających konsumentów.

Alexandru Nazare (PPE-DE). – (RO) Omawiamy dzisiaj sprawozdanie, które jest wyjątkowo ważne dla rolnictwa europejskiego. Jak podkreślił sam poseł sprawozdawca, jakość i bezpieczeństwo produktów europejskich stanowią przewagę konkurencyjną, która dotychczas nie była dostatecznie wykorzystywana.

Działania informacyjne i promocyjne podjęte w celu propagowania tych produktów, ich jakości i standardów bezpieczeństwa żywnościowego, jakie w ich przypadku są przestrzegane, mogą wywołać reakcję łańcuchową poprzez stymulowanie popytu, zwiększenie wielkości produkcji i zysków rolników oraz tworzenie nowych miejsc pracy, co pośrednio oznacza wzrost gospodarczy. Działania te muszą być ukierunkowane w równym stopniu na konsumentów na rynku wewnętrznym i na konsumentów na rynkach krajów trzecich.

Nie zapominajmy o konkurencji, z którą mamy do czynienia na rynku wewnętrznym ze strony producentów z innych krajów, którzy niekiedy oferują produkty tańsze, lecz bardzo często w przypadku tych produktów normy jakościowe i bezpieczeństwa są znacznie niższe. Konsumentci muszą znać produkty wspólnotowe i wiedzieć, dlaczego są one zdrowsze niż inne. I wreszcie, muszą też wiedzieć, że kupowanie tych produktów

oznacza wspieranie rolników europejskich i producentów rolno-spożywczych, a tym samym – gospodarki europejskiej.

W szczególności doceniam inicjatywę pana posła sprawozdawcy na rzecz uznania ważnej funkcji, jaką pełnią stowarzyszenia i organizacje zawodowe, ponieważ w większości przypadków dysponują one wiedzą, której instytucje krajowe nie posiadają. Organizacje te mają także lepsze rozeznanie rzeczywistego rynku i jego wymagań. Sądzę jednocześnie, że wniosek o zwiększenie udziału procentowego w dofinansowaniu to bezwzględna konieczność w warunkach obecnego kryzysu na rynku kredytów. Zdecydowanie uważam, że zwiększy to stopień wykorzystania tych środków.

Wreszcie, chciałbym pogratulować sprawozdawcy, panu posłowi Dumitriu, za całą jego ciężką pracę i za złożone przez niego wnioski i wierzę, że ten pogląd podzielają wszyscy moi koledzy posłowie.

Silvia-Adriana Țicău (PSE). – (RO) Chciałbym pogratulować sprawozdawcy, panu posłowi Dumitriu. Sektor rolnictwa jest ważny dla gospodarek państw członkowskich, ponieważ zapewnia żywność dla populacji, dostarcza produkty rolne przeznaczone do wywozu, nie mówiąc już o utrzymywaniu znacznej liczby miejsc pracy. Unia Europejska musi być w stanie zapewnić wystarczającą ilość żywności dla swojej ludności, po przystępnych cenach.

Oczywiste jest, że na konkurencyjnym rynku rośnie znaczenie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich. W przypadku, gdy przystępuje się do opracowywania programów promujących produkty rolne należy zasięgać opinii stowarzyszeń czy organizacji zawodowych. Uważam, że przedmiotowe rozporządzenie zachęci rolników europejskich do promowania ich produktów rolnych.

Rumunia dysponuje ogromną liczbą produktów rolno-spożywczych, których niestety nie spotykamy na rynkach europejskich, nawet jeżeli wiele z nich jest przyjaznych dla środowiska. Kampania promująca te produkty przyniesie korzyści zarówno konsumentom europejskim, jak i rumuńskim producentom rolnym. Szczególnie w czasach kryzysu gospodarczego sektor rolny w oczywisty sposób pozostaje jednym z tych sektorów, które wymagają specjalnej uwagi, z zastosowaniem odpowiednich programów i finansowania.

W sytuacji kryzysowej państwa członkowskie muszą skupić większą uwagę na etapie ustalania priorytetów. Dlatego właśnie uważam, że rolnictwo musi pozostać sferą, która jest wspierana ze względu na jej znaczenie dla gospodarki europejskiej.

Nicodim Bulzesc (PPE-DE). – (RO) Przede wszystkim chciałbym pogratulować mojemu koledze sprawozdawcy za cały ogrom pracy, jaką wykonał w związku z przedmiotowym sprawozdaniem, które dotyczy bardzo ważnego zagadnienia. Istnieje realna potrzeba państw członkowskich, aby promować wizerunek ich produktów rolnych, zarówno wśród konsumentów we Wspólnocie Europejskiej, jak i wśród konsumentów w innych krajach.

Chciałbym zwrócić uwagę na dwa wnioski zawarte w przedmiotowym sprawozdaniu. Sformułowano tam żądanie zwiększenia procentowego udziału finansowego Wspólnoty Europejskiej w celu zapewnienia dodatkowego wsparcia na rzecz projektów wybranych przez państwa członkowskie w okresie ogólnego zaostrzenia warunków uzyskiwania przez organizacje i organy krajowe środków, które te podmioty muszą zapewnić w ramach dofinansowania.

W drugim ustępie tej poprawki jest mowa o udziale finansowym rzędu 70% ze strony Wspólnoty Europejskiej w celu promowania owoców i warzyw, zwłaszcza wśród dzieci w środowisku szkolnym. Sądzę, że te poprawki są właściwe i mam nadzieję, że omawiana inicjatywa uzyska poparcie możliwie jak największej liczby posłów.

Iosif Matula (PPE-DE). – (RO) Chciałbym pogratulować panu posłowi sprawozdawcy za całą jego ciężką pracę oraz za jego wkład w rozszerzenie zakresu stosowania programów zapewniających informowanie o produktach rolnych i ich promowanie na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich.

Jedną z najważniejszych zmian zaproponowanych w przedmiotowym sprawozdaniu jest 10% wzrost zarówno europejskiego dofinansowania programów promujących europejskie produkty rolne, jak i przydziału środków budżetowych na cele propagowania spożycia przetworów mlecznych, owoców i warzyw w szkołach.

Z jednej strony Europa będzie korzystać z większej liczby produktów europejskich, które będą aktywniej promowane, podczas gdy z drugiej strony największymi beneficjentami pomocy wspólnotowej będą dzieci i uczniowie.

Sądzę, że zaproponowane działania są bardzo ważne, ponieważ obecnie w większym stopniu niż kiedykolwiek konieczne są nakłady w obszarach, które się szybko rozwijają i które mogą doprowadzić do uzdrowienia gospodarki. Rolnictwo jest jednym z takich obszarów i Unia Europejska może w znacznym stopniu przyczynić się do jego promowania.

Mairead McGuinness (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Główni producenci żywności na całym świecie wydają miliardy na promowanie samych siebie – być może wykorzystując żywność wyprodukowaną w UE, lecz koncentrując się nie na jej pochodzeniu, ale na swoich własnych markach. Mamy kucharzy znanych z telewizji, którzy promują swoją własną wersję produkowania żywności, mając dostęp do fal eteru i budżetów milionów ludzi. A tutaj mówimy o stosunkowo niewielkich kwotach pieniędzy, które mają promować całą żywność europejską, zarówno na całym świecie, jak i na rynku wewnętrznym. Jakże wielkie żądanie! Jest to bardzo dobre sprawozdanie, które w pełni popieram i zgadzam się z dzisiejszymi uwagami pani komisarz.

Szczególnie interesuje mnie myśl, że powinniśmy prowadzić promocję poza naszymi granicami i całym sercem się z tym zgadzam, lecz musimy być też realistami i wiedzieć, w jaki sposób zamierzamy konkurować oraz czy jesteśmy konkurencyjni na rynku globalnym. Może pani komisarz zechciałaby podjąć tę kwestię w swojej odpowiedzi. Sprawa naszych standardów powinna być potwierdzona i uznana. Czy jest to potwierdzone i uznawane przez WTO?

Jim Allister (NI). – Panie przewodniczący! Bardzo zdecydowanie popieram promowanie naszej żywności wysokiej jakości. Na dzisiejszym trudnym rynku najlepszą „ucieczką” jest produkt wysokiej jakości, lecz wymaga on wzmoczonej promocji. Dofinansowanie rządu 60% byłoby rzeczą dobrą, gdyby udało się je uzyskać i ubolewam, że pani komisarz nie mogła o tym tak chętnie mówić, jakbyśmy sobie tego życzyli.

Mając na względzie mój własny region chciałbym z całą stanowczością zaapelować do rządu regionalnego – nie grzeszącego nadmiarem inicjatywy czy funduszy, zważywszy skalę marnotrawstwa środków na zbyt rozbudowaną administrację i niepotrzebne organy transgraniczne – aby się wysilił i sięgnął po te środki UE i tym samym, aby dał naszym znakomitym lokalnym produktom rolnym najlepszą szansę na rynku. Ufam, że te możliwości, łącznie – mam nadzieję – ze wsparciem rządu 70% ze strony Europy na promowanie żywności i warzyw w naszych szkołach, nie będą zmarnowane przez niefrasobliwe lokalne ministerstwo.

Avril Doyle (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Chcę rozpocząć od podziękowania Komisji za niedawne zatwierdzenie finansowania w wysokości 50% dla wniosku An Bord Bia w sprawie działań informacyjnych dotyczących mięsa w Azji w ciągu następnych trzech lat; jesteśmy za to wdzięczni.

Chociaż bardzo popieram przedmiotowy wniosek, niech mi będzie wolno wnieść dwa zastrzeżenia o charakterze handlowym. Po pierwsze, niektóre kraje, np. Irlandia, prawdopodobnie nie opracują programów informacyjnych, jeżeli handel nie wykaże zainteresowania. Po drugie, o ile wnioskowane zwiększenie finansowania do poziomu 60% i 70% w odniesieniu do promocji owoców i warzyw byłoby pożądane w obecnych warunkach ekonomicznych, realistycznie patrząc omawiana zachęta mająca rozszerzyć ogólną promocję może okazać się ograniczona, ponieważ omawiane programy przyniosą jednakowe korzyści zarówno podmiotom wnoszącym swój wkład, jak i tym, którzy tego wkładu nie wniosą.

Chciałabym podziękować panu posłowi sprawozdawcy.

Călin Cătălin Chiriță (PPE-DE). – (RO) Chcę wyrazić poparcie dla sprawozdania przedstawionego przez pana posła Dumitriu w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym. Uważam, że musimy zwiększyć procentowy udział finansowy Wspólnoty Europejskiej w celu zapewnienia dodatkowego wsparcia na rzecz projektów wybranych przez państwo członkowskie.

W szczególności ważne jest zwiększenie finansowego wkładu Wspólnoty Europejskiej do poziomu 70% rzeczywistych kosztów nowego programu dotyczącego promowania owoców i warzyw zwłaszcza wśród dzieci w szkołach w Unii Europejskiej. To działanie przyczyni się w zasadniczym stopniu do wdrożenia programu promowania owoców i warzyw w szkołach; jest to działanie, które należy podjąć dla dobra zdrowia naszych dzieci.

Neil Parish (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Chciałbym pogratulować panu posłowi sprawozdawcy z racji bardzo dobrego sprawozdania.

Pani komisarz! Chciałbym podpisać się pod tym, co pani powiedziała. Uważam, że przyszłość europejskiej polityki rolnej w bardzo dużym stopniu zależy od rynku. Musimy tam wyjść i promować nasze produkty wysokiej jakości. Wspomniała pani o reformie w dziedzinie wina – wcześniej usunęliśmy z rynku znaczne ilości wina niskiej jakości, dokonując zakupów interwencyjnych i następnie przetwarzając je w biopaliwo, co bezwzględnie było postępowaniem niewłaściwym. Natomiast powinniśmy promować żywność wysokiej jakości. Dysponujemy ogromną różnorodnością win, serów, mięs, oliwy z oliwek, owoców, warzyw – mamy wszystko. Europa dysponuje całym tym bogactwem i w przyszłości musimy wyjść na zewnątrz i wprowadzać je na rynek.

Sądzę, że ponieważ przechodzimy od przeglądu polityki rolnej (tzw. Health Check) do nowej polityki rolnej w 2013 roku i w latach następnych, musimy upewnić się, że wykorzystujemy większe środki na promowanie naszych produktów i na powiązania z rynkiem, ponieważ przyszłość właśnie od tego zależy.

I na koniec jedna uwaga: niech mi wolno będzie powiedzieć panu komisarzowi, że powinien może udać się do Ameryki i przekonać prezydenta Obamę o wyjątkowych walorach smakowych sera roquefort i że może zmniejszyłby on cło nałożone na ten produkt przez prezydenta Busha przed odejściem z urzędu.

Czesław Adam Siekierski (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Konsumenci europejscy i z krajów trzecich otrzymują zbyt mało informacji o jakości i standardach europejskiej żywności. Wymogi, które stawiamy producentom europejskim są wyjątkowo wysokie. Konsument powinien mieć tego świadomość, gdyż będzie to wpływało na jego decyzje o wyborze odpowiednich towarów.

Jestem za promocją i informacją, choć częściej mówię o informacji jako o bardziej obiektywnej formie przekazu. Musimy także stawiać określone wymogi i standardy co do jakości informacji i sposobu prowadzenia promocji. Wreszcie popieram, aby Unia, a także budżety krajowe wspierały programy informacyjne i promocyjne w zakresie żywności. W okresie kryzysu ważna jest promocja i informacja, która będzie przeciwdziałała zmniejszaniu popytu, konsumpcji, w tym spożycia żywności.

Mariann Fischer Boel, komisarz. – Panie przewodniczący! Dziękuję za wszystkie wystąpienia. Cieszy mnie tak wielki entuzjazm i podobne zainteresowanie okazywane tej ważnej sprawie. Sądzę, że wszystkie uwagi tutaj zgłoszone są do pewnego stopnia bardzo zbieżne ze stanowiskiem Komisji wobec omawianego wniosku.

Chciałabym skorzystać z okazji i odpowiedzieć na kilka pytań i ustosunkować się do paru kwestii, które tutaj podniesiono. Przede wszystkim zagadnienie dofinansowania: postulat zwiększenia stopnia tego finansowania, podniesiony przez wielu z państwa. Sądzę jednak, że musimy wykazywać dużą ostrożność i rozagę, kiedy próbujemy monitorować korzyści wynikające z finansowania wspólnotowego, ponieważ obawiam się, że jeżeli zwiększymy dofinansowanie, końcowym wynikiem będzie mniejsza promocja. Byłby to zły rezultat i z tego powodu podtrzymaliśmy nasz wniosek.

Kilkakrotnie w dniu dzisiejszym była mowa o jakości i podzielam państwa pogląd w tym względzie. Sądzę, że mamy wielką szansę móc omawiać kwestie jakości, która jest również powiązana ze sposobem promowania naszych produktów w trzecim świecie i wyjaśniania naszym konsumentom, co otrzymują nabywając produkty europejskie.

W październiku zeszłego roku przedstawiliśmy zieloną księgę w sprawie jakości i otrzymaliśmy liczne uwagi; na stronie internetowej znajduje się ponad 1000 uwag z całej Europy. Obecnie porządkujemy wszystkie te tak różne koncepcje i w maju ogłosimy komunikat. W czasie, gdy tutaj w Parlamencie toczą się dyskusje na temat przekazywania informacji, powinniśmy skorzystać z okazji i do tego nawiązać – w jaki sposób możemy zwiększyć nasze możliwości, by informacje te stały się bardziej widoczne i zrozumiałe. Tutaj pojawia się kwestia etykietowania, która jest zarazem trudna i ważna, tak więc z niecierpliwością oczekuję dyskusji z państwem na ten temat, która odbędzie się jesienią.

Wreszcie sprawa programu dotyczącego owoców w szkołach, którą dzisiaj tutaj poruszono – nie stanowi on części wniosku, natomiast mówimy o nim po prostu w celu zapewnienia państwu aktualnych informacji – wprowadziliśmy program ten przy stawce dofinansowania na poziomie 70%, aby zwiększyć świadomość ludzi młodych i skorzystać z tej okazji, by wśród dzieci szkolnych podkreślić znaczenie dobrych zwyczajów żywieniowych.

Ponownie kieruję słowa podziękowania pod adresem sprawozdawcy, pana posła Dumitriu, za bardzo dobre sprawozdanie. Sądzę, że dzisiejsza dynamiczna dyskusja, jaka miała miejsce, bardzo dobrze to odzwierciedla.

Constantin Dumitriu, sprawozdawca, – (RO) Jeżeli przekroczyć przyznane mi dwie minuty o kilka sekund, bardzo przepraszam. Dziękuję za wyjątkowo istotne uwagi i opinie wyrażone na temat omawianego

sprawozdania. Jestem przekonany, że nasi pozostali koledzy posłowie wezmą pod uwagę to, że proponowane nowe rozporządzenia są właściwe i że będziemy głosować za ich przyjęciem.

Chciałbym poinformować panie i panów posłów, że będę popierał ich sugestie, zwłaszcza uwagi mające na celu promowanie europejskiej różnorodności, wprowadzenie etykietowania jakości europejskiej i bardziej stabilne wsparcie finansowe ze strony Wspólnoty. Pytano mnie, dlaczego wino wraz z oliwą z oliwek znalazło się wśród produktów organizacji międzynarodowych, które mogą wdrażać projekty promocyjne? Chciałbym na to odpowiedzieć innym pytaniem: dlaczego zatem oliwa z oliwek? Moja odpowiedź z obu stron jest twierdząca. To bardzo udane produkty eksportowe z państw członkowskich Unii Europejskiej. W ich przypadku istnieją silne, doświadczone organizacje międzynarodowe, które już wykazały swoją zdolność do zarządzania złożonymi programami. W rzeczywistości zapisy zawarte w sprawozdaniu nie wykluczają innych obszarów. Co do drugiego pytania o poziom dofinansowania rzędu 70%, pierwotny udział procentowy wynosił 60% i uznałem, że w obecnych warunkach ekonomicznych, konieczne jest jego zwiększenie.

Jak wykazuje dotychczasowe doświadczenie w zakresie absorpcji funduszy europejskich, jednym z największych problemów pozostaje to, jak uzyskać dofinansowanie, zwłaszcza w tym momencie, gdy mamy do czynienia, poza wszystkim, z kryzysem na rynku kredytów. Właśnie dlatego należy podwyższyć poziom dofinansowania, inaczej ryzykujemy, że w efekcie fundusze nie zostaną wykorzystane. Pani komisarz Fischer Boel! Chciałbym podziękować pani za to, że nadała pani znaczenie omawianemu sprawozdaniu, w szczególności za opinie przez panią wyrażone. Pomimo że jest to sprawozdanie konsultacyjne, mam nadzieję i chciałbym, aby te zmiany znalazły się w nowym wniosku Komisji.

Reasumując, są dwa powody, dla których omawiane sprawozdanie jest konieczne. Państwa członkowskie będą miały możliwość rozszerzenia zakresu stosowania działań przewidzianych w tych programach, a także zwracania się do organizacji międzynarodowych o wsparcie w celu realizacji tych działań. W sprawozdaniu powierza się poważniejszą funkcję organizacjom i stowarzyszeniom zawodowym w procesie opracowywania i wdrażania programów informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów. Wreszcie, co nie mniej ważne, stanowi ono część zbioru wniosków w sprawie dostosowania prawodawstwa europejskiego w celu ułatwienia dostępu do możliwości korzystania z funduszy europejskich poprzez zwiększenie procentowego poziomu dofinansowania w okresie, w którym dostęp do kredytów jest wyjątkowo utrudniony. Mówiąc jeszcze o zaletach tego sprawozdania, chciałbym również wskazać, że zostało ono przyjęte jednogłośnie przez członków Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Chciałbym skorzystać z okazji i podziękować moim kolegom posłom z Komisji za udzielone mi wsparcie. Chciałbym podziękować osobiście panu posłowi Neilowi Parishowi za okazane mi wsparcie i na koniec – panu posłowi Lutzowi Goepelowi za zaufanie, jakim mnie obdarzył powierzając mi sporządzenie tego sprawozdania.

Przewodniczący. – Debata została zamknięta.

Głosowanie odbędzie się w dniu dzisiejszym w godzinach późniejszych.

PRZEWODNICZY: HANS-GERT PÖTTERING

Przewodniczący

5. Głosowanie

Przewodniczący. – Kolejnym punktem posiedzenia jest głosowanie.

5.1. Działania informacyjne i promocyjne dotyczące produktów rolnych (A6-0004/2009, Constantin Dumitriu) (głosowanie)

5.2. Wdrażanie w Unii Europejskiej dyrektywy 2003/9/WE dotyczącej warunków przyjmowania osób ubiegających się o azyl i uchodźców: wizyty Komisji Wolności Obywatelskich w latach 2005-2008 (A6-0024/2009, Martine Roure) (głosowanie)

- Przed głosowaniem:

Martine Roure, sprawozdawczyni. – (FR) Panie przewodniczący! Nie mogliśmy nad wymienionym sprawozdaniem przeprowadzić debaty na posiedzeniu plenarnym i dlatego uważam za konieczne zabranie dzisiaj głosu w imieniu Komisji.

Pracowaliśmy wszyscy razem i wyrażam uznanie sprawozdawcom pomocniczym za ich znakomitą pracę. Odwiedziliśmy aż 26 ośrodków zatrzymań w 10 państwach członkowskich UE i zauważyliśmy kilka kluczowych elementów. W niektórych ośrodkach stwierdziliśmy ewidentny stan zniszczenia i brak higieny oraz ujawniliśmy nierespektowanie ludzkiej godności. Stwierdziliśmy też, że dostęp do opieki zdrowotnej nie zawsze był możliwy oraz że nie wszędzie respektowano prawo dzieci do nauki.

Wzywamy do poszanowania jasnych, sprawiedliwych, skutecznych i proporcjonalnych procedur azylowych oraz wzywamy do wdrożenia stałego systemu wizyt i inspekcji w ośrodkach zatrzymań. Musimy poznać rzeczywiste warunki na miejscu i bronić prawa kontrolowania tych ośrodków – na co pozwalają podobne wizyty – oraz musimy tak czynić w celu podejmowania działań na rzecz zmiany opisanego stanu rzeczy.

Dziennikarze pytali mnie, dlaczego w swoim sprawozdaniu podsumowującym nie wymieniłam nazwy żadnego kraju. Odpowiedziałam im, że był to mój wybór, ponieważ ponosimy zbiorową odpowiedzialność za to, co dzieje się w ośrodkach zatrzymań w Europie, a celem omawianego sprawozdania nie jest ustalanie rankingu państw członkowskich.

Nie można zaprzestać wołania o solidarność europejską w zakresie azylu. Nie możemy pozostawić państw członkowskich w granicach Europy samym sobie w obliczu ogromnego napływu migracji. Powtarzam raz jeszcze: ponosimy odpowiedzialność zbiorową.

(Oklaski)

Przewodniczący. – Pani poseł Roure! Bardzo dziękuję. Jak widać, nawet obecni tutaj na posiedzeniu plenarnym najlepsi prawnicy lub ci, którzy siebie za takich uważają, nie wiedzą, że sprawozdawca ma prawo do dwuminutowego wystąpienia w przypadku, gdy sprawozdanie nie było omawiane podczas posiedzenia plenarnego. Dlatego pani poseł Roure takie prawo posiada, z niego skorzystała i każdy powinien to zaakceptować, ponieważ jest to określone w naszym regulaminie.

(Oklaski)

5.3. Europejskie MŚP w handlu międzynarodowym (A6-0001/2009, Cristiana Muscardini) (głosowanie)

- Przed głosowaniem:

Cristiana Muscardini, sprawozdawczyni. – (IT) Panie przewodniczący, panie i panowie! Proszę mi wybaczyć i przyjąć słowa podziękowania za państwa cierpliwość.

Jak wiadomo, od lat Parlament Europejski pragnie wyrażać swoje opinie na temat małych i średnich przedsiębiorstw, które stanowią 99% wszystkich europejskich przedsiębiorstw i utrzymują 75 milionów miejsc pracy, przy czym dzisiaj zaledwie 3% tych MŚP ma dostęp do rynków zagranicznych, a tylko 8% – do rynku wewnętrznego.

Dlatego zwracamy się do Rady i Komisji, by brała te fakty pod uwagę podczas wielostronnych i dwustronnych negocjacji, w dostępie do rynków zewnętrznych, w walce przeciw fałszerstwom, w wykorzystywaniu instrumentów ochrony handlu oraz w procedurze przetargowej. Handel jest kluczem do lepszej koniunktury.

Chciałabym podziękować moim kolegom z Komisji Handlu Międzynarodowego, a przede wszystkim sprawozdawczyniom dwóch największych grup, pani poseł Saïfi i pani poseł Locatelli oraz złożyć również moje szczere podziękowania pracownikom sekretariatu, zwłaszcza dr Bendiniemu. Uważam, że po wykonaniu całej tej pracy przekazujemy wspólnie przemyślenia i wnioski do Komisji, na temat bliski sercu pani komisarz Ashton, jak wynika to z jej wystąpienia inauguracyjnego jako komisarza; jest to rzecz, która musi być załatwiona niezwłocznie, jeżeli zamierzamy zaradzić – przynajmniej częściowo – poważnemu kryzysowi gospodarczemu i finansowemu, jaki nęka naszych pracowników i obywateli.

5.4. Handel międzynarodowy i Internet (A6-0020/2009, Georgios Papastamkos) (głosowanie)

5.5. Wprowadzanie na rynek i stosowanie pasz dla zwierząt (A6-0407/2008, Friedrich-Wilhelm Graefe zu Baringdorf) (głosowanie)

5.6. Wpływ umów o partnerstwie gospodarczym (UPG) na rozwój (A6-0513/2008, Jürgen Schröder) (głosowanie)

5.7. Kosowo (głosowanie)

- Przed głosowaniem nad poprawką 2:

Johannes Lebech (ALDE). - Panie przewodniczący! Stwierdziliśmy, że wymienienie tylko jednej strony nie byłoby w porządku, tak więc chcielibyśmy odnieść się do władz Kosowa. Poprawka wówczas brzmiałaby, jak następuje: „podkreśla znaczenie pełnej regionalnej współpracy gospodarczej i obowiązek przestrzegania i pełnego wdrażania postanowień porozumienia CEFTA”

(Przyjęto poprawkę zgłoszoną ustnie)

5.8. Stosunki handlowe i gospodarcze z Chinami (A6-0021/2009, Corien Wortmann-Kool) (głosowanie)

- Przed głosowaniem (dotyczy poprawki 1):

Corien Wortmann-Kool, sprawozdawczyni. - Panie przewodniczący! Chciałabym wprowadzić ustną poprawkę jako uzupełnienie ustępu 64a. Uzupełnienie to brzmi, jak następuje: „kiedy nie wymaga to państwowości, np. w MOP”.

Tak więc ostatnia część ustępu będzie brzmiała, jak następuje: „popiera udział Tajwanu jako obserwatora w odnośnych organizacjach międzynarodowych, kiedy nie wymaga to państwowości, np. w MOP;”.

Prosiłabym kolegów posłów, aby nie wyrażali sprzeciwu wobec tej poprawki, ponieważ jest ona istotna z punktu widzenia możliwości udzielenia przez Grupę Socjalistów poparcia dla przedmiotowej rezolucji, a szerokie poparcie jest bardzo ważne ze względu na konieczność przekazania silnego sygnału Komisji i Chinom.

(Przyjęto poprawkę zgłoszoną ustnie)

PRZEWODNICZY: MARIO MAURO

Wiceprzewodniczący

6. Wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

Ustne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

- Sprawozdanie: Constantin Dumitriu (A6-0004/2009)

Zuzana Roithová (PPE-DE). – (CS) Panie przewodniczący! Z radością poparłam sprawozdanie, dzięki któremu możliwe będzie uproszczenie administracji i prawa, zwiększenie świadomości konsumentów odnośnie jakości i wartości odżywczej żywności, zarówno w Europie, jak i w krajach trzecich, a także wyjaśnienie konsumentom kwestii wykorzystywania bezpiecznych metod produkcji. Nie zgadzam się z pomysłem przyznania pierwszeństwa sektorowi oliwy z oliwek lub sektorowi olejów spożywczych. I mam nadzieję, że Komisja uwzględni w konkretnych programach także sektor winiarski, w celu zwiększenia świadomości społeczeństwa odnośnie wysokiej jakości win produkowanych w różnych regionach Unii Europejskiej.

Mairead McGuinness (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Chciałabym jedynie powiedzieć, że popieram przedmiotowe sprawozdanie. Z zainteresowaniem przyjąłam informację, że podczas debaty Komisja zatwierdziła fundusz na 70% dofinansowanie programu zwiększenia spożycia owoców w szkołach, co odegra znaczącą rolę w jego wdrożeniu. Z zadowoleniem popieram tę decyzję

- Sprawozdanie: Friedrich-Wilhelm Graefe zu Baringdorf (A6-0407/2008)

Mairead McGuinness (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Raz jeszcze dziękuję za udzielenie mi głosu. Poparłam sprawozdanie omawiane podczas dzisiejszej debaty, ponieważ rzeczywiście powinniśmy przyjąć rozporządzenie mające na celu ochronę interesów rolników oraz interesów osób produkujących pasze. Moim zdaniem musimy teraz zapytać zainteresowane strony, co takie rozporządzenie oznacza dla nich, jako podmiotów działających na rynku pasz lub jako podmiotów wykorzystujących pasze zwierzęce, ponieważ samo przyjęcie rozporządzenia nie wystarczy, dopóki nie będzie dialogu między wszystkimi zainteresowanymi stronami.

Ewa Tomaszewska (UEN). – (PL) Panie Przewodniczący! Poparłam sprawozdanie dotyczące wprowadzenia na rynek i stosowania pasz, ponieważ reprezentuje ono interesy zarówno rolników i producentów, jak i bezpieczeństwo zdrowotne zwierząt hodowlanych, a tym samym bezpieczeństwo zdrowotne późniejszych konsumentów mięsa – ludzi.

Wyraźne określenie składu pasz i ich rejestr ułatwi rolnikom podejmowanie odpowiedzialnych decyzji o wyborze właściwego gatunku paszy. Jest to krok we właściwym kierunku. Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę, że ochrona tajemnicy handlowej producentów nie może usprawiedliwiać braku niezbędnej informacji, nie może doprowadzać do sytuacji takich jak epidemia „choroby wściekłych krów” lub pojawienie się dioksyn w paszach.

- Sprawozdanie: Jürgen Schröder (A6-0513/2008)

Syed Kamall (PPE-DE). – Panie przewodniczący! W listopadzie 2007 r. pojechałem z wizytą do Ugandy w celu przeprowadzenia spotkań z lokalnymi przedsiębiorcami i organizacjami pozarządowymi. Kiedy wyjeżdżaliśmy nieutwardzoną drogą z Kampali kierowca zwrócił moją uwagę na liczne stragany, na których sprzedaje się karty telefoniczne. Odwrócił się do mnie i powiedział: „te firmy telekomunikacyjne, prywatne firmy, zrobiły więcej, by wyciągnąć miejscowych ludzi z ubóstwa, niż jakkolwiek z Waszych białych, zachodnich organizacji pozarządowych”. Wtedy pomyślałem, że jest niesprawiedliwy, ale to stwierdzenie podkreśla odczucia, jakie wielu przedsiębiorców ma w stosunku do polityki rozwoju prowadzonej przez Unię Europejską.

Przedsiębiorcy w wielu biednych krajach mówili mi, że ich zdaniem nasze programy pomocowe i nasze organizacje pozarządowe tak naprawdę mają interes w utrzymaniu ubóstwa na tych obszarach. Wciąż uważam taką opinię za mało sprawiedliwą, ale uwypukla ona fakt, że musimy pokazać nasze wsparcie dla przedsiębiorców w krajach rozwijających się. A jednym z najlepszych sposobów jest zachęcanie na skalę światową do tworzenia otwartych rynków.

Nirj Deva (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Z zadowoleniem mogę wyrazić swoje poparcie dla świetnie przygotowanego sprawozdania pana posła Schrödera dotyczącego omawianej kwestii. Umowy o partnerstwie gospodarczym stanowią kluczowe instrumenty rozwoju. To handel, a nie pomoc zewnętrzna, przyczyni się do wydobycia ubogich krajów z ich ubóstwa.

Obecny stan światowej gospodarki doświadczonej globalną recesją sprzyja pierwszym przejawom polityki protekcjonizmu ze stron rozwiniętych państw, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych. Mam jednak nadzieję, że Unia Europejska oprze się temu trendowi. Jeśli stworzymy atmosferę protekcjonizmu, to wszystkie starania mające na celu sprawienie, by handel, a nie pomoc z zewnątrz, odgrywał kluczową rolę w łagodzeniu ubóstwa, zostaną zepchnięte z właściwego kursu i zniweczone. Nie chcemy przecież, by kraje rozwijające się, dążące do utrzymywania z nami stosunków handlowych zostały zatrzymane przez nasze własne egoistyczne pobudki, które wcale nie prowadzą do ochrony naszych własnych rynków. W dłuższej perspektywie takie działania wywarłyby na naszej gospodarce katastrofalne skutki.

- Projekt rezolucji: w sprawie Kosowa (B6-0063/2009)

Philip Claey's (NI). - (NL) Głosowałem przeciwko rezolucji w sprawie Kosowa z dwóch powodów. Po pierwsze w jednym z ustępów stwierdzono, że państwa członkowskie, które jeszcze nie uznały niepodległości Kosowa, powinny to zrobić, a taki charakter wypowiedzi jest sprzeczny z zasadą pomocniczości. Państwa członkowskie mają prawo do podjęcia samodzielnej decyzji i nie potrzebują żadnych zewnętrznych nacisków ze strony Komisji Europejskiej, Rady lub Parlamentu.

Drugi z powodów, dla których zagłosowałem przeciwko projektowi rezolucji, dotyczy ustępu, w którym stwierdzono, że Kosowo, a tak naprawdę cały region, powinno otrzymać jasną perspektywę członkostwa

w UE. Moim zdaniem, Parlament nie powinien składać tego typu obietnic. W chwili obecnej istnieje wiele problemów związanych z rozszerzeniem UE oraz z liczbą nowych państw członkowskich, zatem składanie w tym momencie krajom, takim jak Kosowo, obietnic umożliwienia na pewnym etapie członkostwa w UE jest złym posunięciem.

Daniel Hannan (NI). – Panie przewodniczący! Skąd bierze się w nas obsesja dotycząca ocalenia wieloetnicznych państw, wbrew życzeniom ich mieszkańców?

Kosowo miało niekwestionowane prawo do samookreślenia: wyrażonego w referendum, w którym wzięło udział ponad 90% uprawnionych do głosowania. Idąc jednak tym tropem takie samo prawo mają bez wątplenia mieszkańcy Kosowa serbskiego pochodzenia, którzy są dogodnie skupieni blisko właściwej granicy z Serbią. Czemu nie pozwolimy także im na samorządność? Przecież robimy to w rzeczywistości, zatem czemu nie możemy zrobić tego formalnie?

Odpowiedź brzmi: ponieważ wolimy traktować Kosowo jako protektorat europejski – jako satrapię, którą było za czasów Imperium Osmańskiego. Wymusiliśmy na nich przyjęcie ich wersji naszej flagi z 12 gwiazdami i ich narodowej wersji naszego hymnu. Powstał Kosowski Parlament i instytucje podlegające nadrzędnym decyzjom wyznaczonego komisarza europejskiego.

Powinniśmy obywatelom Kosowa pozwolić na przeprowadzenie referendum w sprawie podziału – jeśli tego chcą – i w sprawie etnicznego samookreślenia. Powinniśmy także przyznać to samo prawo obywatelom Unii Europejskiej. *Pactio Olisipensis Censenda Est!*

- Sprawozdanie: Corien Wortmann-Kool (A6-0021/2009)

Kathy Sinnott (IND/DEM). – Panie przewodniczący! Chiny, podobnie jak Tajwan, są dla Unii Europejskiej ważnym partnerem handlowym. Chciałam zwrócić uwagę posłów na bardzo pozytywne zmiany w Komisji Spraw Zagranicznych, która przegłosowała opinię wzywającą Chiny do przestrzegania praw kobiet i dzieci, poprzez zaprzestanie wymuszania aborcji i przymusowej sterylizacji i wezwała Chiny do zaprzestania prześladowań politycznych i innych form naruszania praw człowieka.

Moim zdaniem z powyższej opinii Komisji wynika, że nie możemy oddzielić handlu od pozostałych czynników. Doszłam do tego samego wniosku podczas debaty nad sytuacją w strefie Gazy, w swoim wystąpieniu dotyczącym stosunków handlowych z Izraelem – jeśli nie poruszymy kwestii związanych z naruszaniem praw człowieka, to grozi nam niebezpieczeństwo wykorzystywania naszych pieniędzy w działaniach zachęcających do naruszania praw człowieka. Dlatego pragnę pogratulować Komisji Spraw Zagranicznych dostrzeżenia bezwzględного charakteru chińskiej polityki „jednego dziecka” i uwzględnienie tej kwestii w dyskusji nad problemem handlu.

Zuzana Roithová (PPE-DE). – (CS) Panie przewodniczący, panie i panowie! Chiny odniosły ogromne korzyści w związku ze swoim przystąpieniem w 2001 r. do WTO. Otworzyliśmy dla Chin nasze rynki, ale one nie przestrzegają warunków, pod którymi się podpisały, a my praktycznie od lat po cichu na to się godzimy. Jestem gorącym zwolennikiem stworzenia partnerstwa strategicznego z tym ważnym podmiotem gospodarczym. Musi się jednak ono opierać na zobowiązaniu Chin do przestrzegania praw człowieka, ponieważ potrzebujemy partnerstwa z krajami demokratycznymi, a nie totalitarnymi. My, obywatele nowych państw członkowskich, zbyt dobrze znamy totalitaryzm z własnego doświadczenia.

Philip Claeys (NI). – (NL) Głosowałem za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez Grupę Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów, ponieważ przynajmniej uwzględniono w niej fakt, że Tajwan jest znaczącym podmiotem gospodarczym i wyrażono poparcie dla udziału Tajwanu, w charakterze obserwatora, w stosownych organizacjach międzynarodowych. Tak naprawdę przedmiotowa poprawka jest wciąż zbyt restrykcyjna. To wstyd i hańba, że Tajwan będący krajem demokratycznym i prawdziwie suwerennym, nie jest uznawany za pełnoprawnego członka różnorodnych instytucji międzynarodowych. Autorzy omawianej poprawki odnoszą się do uczestnictwa Tajwanu w różnych instytucjach jedynie w roli obserwatora. A ja uważam, że Tajwan zasługuje na pełnoprawne członkostwo.

Syed Kamall (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Dziękuję za umożliwienie mi wyjaśnienia dotyczącego mojego sposobu głosowania nad sprawozdaniem w sprawie stosunków na linii UE – Chiny. Ogólnie rzecz biorąc przedmiotowe sprawozdanie jest bardzo zrównoważone i cieszę się, że sprawozdawczyni potrafiła trzymać się tematu – czyli kwestii handlu – zamiast skupiać się na wielu problemach, tak jak chcieli niektórzy koledzy posłowie.

Niepokoje mnie jednak jeden problem poruszony w omawianym sprawozdaniu, a mianowicie odniesienie do środków na rzecz ochrony handlu. Musimy uznać fakt, że konsumenci w moim kraju – czyli w Wielkiej Brytanii – oraz w wielu pozostałych krajach Unii Europejskiej odczuli korzyści wynikające z wolnego handlu z Chinami. Wolny handel pomógł nam w walce z zagrożeniami, takimi jak inflacja. Ochrona niekonkurencyjnych producentów unijnych, przeprowadzana kosztem innych stron odczuwających korzyści z wolnego handlu jest jednak kwestią, do której należy podejść ze szczególną ostrożnością. Musimy upewnić się, że zachowamy równowagę i nie zignorujemy korzyści płynących z handlu z Chinami, jakie odczuwają konsumenci, firmy posiadające globalne łańcuchy dostaw i sektor detaliczny. Ogólnie rzecz biorąc stosunki handlowe z Chinami powinny być mile widziane. Ostatecznie handel doprowadzi do rozwiązania wszystkich poruszanych problemów, takich jak przestrzeganie praw człowieka i kwestii związanych z rynkiem pracy.

Nirj Deva (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Chiny są jednym z naszych najważniejszych partnerów handlowych. Ponadto w tym kraju żyje blisko 25% populacji całego świata.

Przez wiele lat traktowaliśmy Chiny jakby były małym dzieckiem, które trzeba strofować i się z nim kłócić; a siebie traktowaliśmy, jako instytucję nadrzędną. Nie wolno nam zapomnieć, że historia Chin jest starsza od naszej o całe tysiące lat. Chiny przez wieki zdołały zachować swoje tradycje kulturowe i wartości.

Chcemy, by Chiny stanowiły część naszej międzynarodowej wspólnoty, ale powinniśmy traktować Chiny – które są dla UE bardzo istotnym partnerem handlowym – z szacunkiem, jako naszego równego partnera.

Jeśli uda się osiągnąć ten cel, to Chiny będą nie tylko nas słuchać, ale także zwiększą skalę handlu z nami; ponadto my będziemy mogli inwestować więcej w Chinach, a Chiny u nas. Obecnie Chiny dysponują ogromnymi kwotami, które będą musiały zainwestować poza swoimi granicami. I Unia Europejska powinna być właśnie miejscem dla ich inwestycji.

Tunne Kelam (PPE-DE). – Panie przewodniczący! Poparłem poprawkę przygotowaną przez panią poseł Wortmann-Kool, mającą na celu uznanie Tajwanu za podmiot gospodarczy i handlowy, ponieważ jest to dawna kraj demokratyczny, posiadający realną gospodarkę wolnorynkową. Musimy podjąć wysiłki co najmniej polityczne i moralne, dążące do poparcia statusu Tajwanu oraz do zapewnienia mu międzynarodowego dostępu do organizacji, w których członkostwo nie jest powiązane z państwowością.

Pisemne wyjaśnienia dotyczące sposobu głosowania

- Sprawozdanie: Constantin Dumitriu (A6-0004/2009)

Nicodim Bulzesc (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za przedmiotowym sprawozdaniem, ponieważ działania informacyjne podjęte przez Wspólnotę są odpowiedzią na realną potrzebę państw członkowskich pragnących promować wizerunek swoich produktów rolnych tak wśród konsumentów we Wspólnocie, jak i tych w pozostałych krajach, w szczególności w zakresie jakości i wartości odżywczych, a także bezpieczeństwa żywnościowego i bezpiecznych metod produkcji. Dodatkowo działania te przyczyniają się do otwierania nowych rynków w celu zbytu tych produktów oraz do tworzenia kolejnych inicjatyw krajowych i prywatnych.

Omawiana poprawka legislacyjna umożliwi zainteresowanym państwom członkowskim proponowanie programów informacyjnych, w tym także państwom trzecim, jeśli nie posiadają takich programów. W następstwie tej zmiany państwa członkowskie będą miały możliwość rozszerzenia zakresu stosowania środków przewidzianych przez te programy oraz zwracania się do organizacji międzynarodowych z prośbą o wsparcie w celu wdrażania tych środków.

Avril Doyle (PPE-DE), na piśmie. – Przedmiotowy wniosek ma na celu rozszerzenie zakresu art. 9 rozporządzenia rady (WE) nr 3/2008 tak, by w przypadku braku propozycji ze strony danego sektora przemysłu, państwa członkowskie mogły prowadzić kampanie informacyjne i promocyjne na terytorium państw trzecich, bez wymogu dotyczącego finansowania ich przez dany sektor. Według obecnie obowiązujących wymogów konieczny jest 20% wkład przemysłu w dofinansowanie programów, podczas gdy UE zapewnia nie więcej niż 50% dofinansowania.

Taka swoboda finansowania umożliwi państwom członkowskim samodzielne podejmowanie kampanii informacyjnych i promocyjnych, bez finansowego współudziału przemysłu. Uwzględniając bieżącą sytuację ekonomiczną, potencjał przedstawionego wniosku w zakresie pobudzenia przemysłu owocowo-warzywnego jest znaczący i jednocześnie pożądany. I dlatego z radością popieram przedmiotowy wniosek.

Duarte Freitas (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Państwa członkowskie muszą promować wizerunek swoich produktów rolnych, zarówno wśród konsumentów we Wspólnocie, jak i w krajach trzecich, szczególnie w zakresie jakości i informacji o wartościach odżywczych, bezpieczeństwa żywnościowego i bezpiecznych metod produkcji.

Zgadzam się, że w przypadku braku programów prowadzonych przez organizacje w sektorze rolno-spożywczym, państwa członkowskie muszą mieć możliwość stworzenia programów i wybrania w nagrodę organizacji, odpowiedzialnej za ich wdrożenie.

Wniosek Komisji, jako że pozwala państwom członkowskim na naszkicowanie programów krajowych, przyczyni się do ulepszenia obowiązującego prawodawstwa.

Popieram sprawozdanie, które przygotował pan poseł Dumitriu i z radością przyjmuję uwzględnienie w przedmiotowym wniosku sektora winiarskiego.

Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Zdaniem Listy Czerwcowej należy odejść od wspólnej polityki rolnej i pozwolić na sprzedaż produktów rolnych na wolnym rynku, bez inwestowania przez UE zasobów finansowych w kampanie informacyjne i działania sprzedażowo-promocyjne dotyczące produktów rolnych. Założenie, że UE ma finansować działania sprzedażowo-promocyjne w krajach trzecich jest sprawą szczególnie poważną, gdyż skutkiem takiej polityki będzie nieuczciwa konkurencja ze strony produktów rolnych pochodzących spoza UE.

Co robi UE? Czy naprawdę rozsądne jest wykorzystywanie przez UE pieniędzy unijnych podatników do finansowania kampanii reklamowych, mających na celu przekonanie tych samych obywateli, że powinni kupować produkty, które już subsydiowali? Oczywiście, że nie. Cały przedmiotowy wniosek jest przesiąknięty skrywanym protekcjonizmem.

W Szwecji, Finlandii i Danii rozpoczęto w styczniu 2009 r. nową kampanię reklamową, zachęcającą Szwedów do kupowania większej ilości tulipanów. Według dziennikarzy gazety Resumé, przez okres trzech lat UE zainwestuje w trzech wspomnianych krajach łączną kwotę 14 milionów SEK w kampanię dotyczącą tulipanów. Należy położyć kres takiemu rażącemu marnowaniu unijnych pieniędzy.

Mocno sprzeciwiam się przedmiotowemu sprawozdaniu. Raz jeszcze pragnę zauważyć, że na całe szczęście Parlament Europejski nie ma, w odniesieniu do polityki rolnej, prawa współdecyzji. W przeciwnym razie UE wpadłaby w pułapkę protekcjonizmu i udzielania subwencji wszystkim grupom działającym w ramach przemysłu rolnego.

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram przedmiotowy wniosek, ponieważ jest to próba uproszczenia i ulepszenia programów informacyjnych dotyczących produktów rolnych. Popieram omawiany wniosek, ponieważ dzięki niemu możliwe będzie finansowanie rynków w krajach trzecich, mające na celu zapewnienie i ulepszenie działań informacyjnych z zakresu jakości, wartości odżywczych, bezpieczeństwa produktów żywnościowych i metod produkcji.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Głosowałem za sprawozdaniem, które przygotował pan poseł Dumitriu, w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich. Podzielał opinię wielokrotnie wyrażaną przez Komisję, że musimy uprościć procedury administracyjne w europejskich ramach instytucjonalnych.

Przedmiotowe rozporządzenie w rzeczywistości pozwala Wspólnocie na przekazywanie informacji dotyczących licznych produktów rolnych na rynku wewnętrznym i na rynkach w krajach trzecich, jednocześnie dopasowując poszczególne działania w zależności od miejsca ich prowadzenia.

Popieram przełom w prowadzonej polityce, w wyniku którego uznaje się potrzeby państw członkowskich, mających nadzieję, że zachęcą konsumentów tak w UE, jak i poza jej granicami, do przedkładania krajowych produktów rolnych nad inne, przede wszystkim ze względu na ich jakość, właściwości odżywcze, bezpieczeństwo żywnościowe i metody produkcji.

Flaviu Călin Rus (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za przyjęciem rezolucji legislacyjnej Parlamentu Europejskiego w sprawie wniosku dotyczącego rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 3/2008 w sprawie działań informacyjnych i promocyjnych dotyczących produktów rolnych na rynku wewnętrznym i w krajach trzecich [COM(2008)0431 – C6-0313/2008 – 2008/0131(CNS)], ponieważ moim zdaniem społeczeństwo musi otrzymywać właściwe informacje dotyczące spożywanych przez nie

produktów rolnych. Uważam także, że dobra promocja każdego produktu może dostarczyć konsumentom użytecznych informacji.

- Sprawozdanie: Martine Roure (A6-0024/2009)

Avril Doyle (PPE-DE), na piśmie. – Status uchodźcy stosuje się do osoby, która na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem i z powodu tych obaw nie może lub nie chce korzystać z ochrony tego państwa. Taką definicję przyjęła w 1951 r. ONZ.

Obecny przegląd przyjętej w 2003 r. „dyrektywy w sprawie minimalnych norm azylowych”, w której wprowadzono warunki przyjmowania osób ubiegających się o azyl w Europie, ma na celu wzmocnienie procedury wdrażania zasad, takich jak dostęp do informacji, nauki, opieki zdrowotnej i norm dotyczących ośrodków przystosowanych do przyjmowania uchodźców. Postanowienia omawianej dyrektywy pozwalają państwom członkowskim na określenie czasu, w którym ubiegający się o status uchodźcy nie może mieć dostępu do rynku pracy.

Niestety Irlandia nie zdecydowała się na przyjęcie dyrektywy z 2003 r. i stosuje system „świadczeń bezpośrednich”, zapewniając zakwaterowanie, wyżywienie i zasiłek w wysokości 19,10 EUR na dorosłą osobę tygodniowo, zaprojektowany tak, by zniechęcać osoby ubiegające się o azyl do wyboru Irlandii i w ten sposób nie dopuszcza ich do oficjalnego rynku pracy przez cały czas trwania procedury azylowej. Przygotowywane obecnie w Oireachtas ustawodawstwo – ustawa w sprawie emigracji, miejsca stałego pobytu i ochrony z 2008 r. – ma na celu przedłużenie tego zakazu, pomimo że skutki takiej decyzji budzą poważny niepokój. Inne środki przewidziane w irlandzkim ustawodawstwie obejmują nakładanie odpowiedzialności karnej na „fałszywe” prośby o azyl i ewentualne grzywny nakładane na przedstawicieli prawnych przyjmujących takie sprawy.

Ponieważ Irlandia nie jest objęta postanowieniami dyrektywy z 2003 r. czułam się w obowiązku powstrzymania od głosu, ale pochwalam założenia przedstawione w przedmiotowym sprawozdaniu.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Panie przewodniczący, panie i panowie!

Pani poseł Roure nawołuje do wprowadzenia pewnych szczególnie atrakcyjnych warunków przyjmowania osób ubiegających się o azyl: serdecznych, otwartych ośrodków dla uchodźców, – stamtąd można łatwiej zniknąć i rozplątać się w powietrzu – powszechny dostęp do opieki zdrowotnej, w tym opieki psychiatrycznej, do porad prawnych, pisemnych i ustnych tłumaczeń, szkoleń, a nawet zatrudnienia!

Wygląda na to, że pani poseł zapomniała, że często imigranci w celu ominięcia krajowych przepisów dotyczących obcokrajowców wjeżdżających do naszych państw i w nich przebywających wykorzystują możliwość składania wniosków o ochronę międzynarodową, gdy tak naprawdę ich motywy mają podłoże czysto społeczne i ekonomiczne. Pani poseł „zapomina” także, że imigranci potrafią kłamać odnośnie swojego pochodzenia i języka, a nawet niszczyć swoje dokumenty, by uniknąć deportacji.

Wygląda na to, że pani poseł także „zapomina”, że warunki, jakie chce zapewnić obcokrajowcom, poczynwszy od przyzwoitych warunków mieszkaniowych, miejsc pracy i dostępu do wysokiej jakości usług publicznych, są często niedostępne dla obywateli Unii. Dotyczy to szczególnie obszarów takich jak Majotta, gdzie fala imigracji rodzi ogromne problemy ekonomiczne i społeczne odczuwalne przez stałych mieszkańców.

Potrafię zrozumieć rozpacz i marzenia emigrantów, ale nie mamy możliwości, a tym bardziej środków, by przyjąć wszystkich biednych tego świata. Przedmiotowe sprawozdanie jest szkodliwe, a jego skutki są przewrotne.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Przyzwyczailiśmy się już, że większością głosów w Parlamencie przyjmowane są rezolucje bez konsekwencji legislacyjnych, których treść jest sprzeczna z rezolucjami legislacyjnymi przyjmowanymi przez większość. Teraz, gdy zbliżają się wybory do Parlamentu, jest to tendencja wzrostowa.

Mamy tu przykład „dwóch twarzy”, tej prawdziwej i nałożonej na nią maski, w obecnej sytuacji raczej widzimy tę drugą twarz.

Nie ma wątpliwości, że – i konsekwentnie od dłuższego czasu to utrzymujemy – niezbędne jest zagwarantowanie praw osób ubiegających się o azyl, pod względem ich przyjęcia, dostępu do informacji i prawa do tłumaczenia, darmowej pomocy prawnej, opieki zdrowotnej i zatrudnienia.

Niewątpliwie należy potępić wzrost liczby osób przetrzymywanych w ramach systemu dublińskiego przy prawie systematycznym stosowaniu środków pozbawienia wolności i ograniczanie stosowania norm dotyczących przyjmowania uchodźców.

Równie konieczne jest jednak żądanie zamknięcia ośrodków dla uchodźców i odrzucenie polityki Wspólnoty ustalającej, poprzez zastosowanie wspólnego mianownika, warunki przyjmowania osób ubiegających się o azyl i procedurę przyznawania azylu.

Jeśli Parlament szczerze martwi się kwestią poszanowania praw imigrantów i osób ubiegających się o azyl, to nie powinien być przyjmować dyrektywy w sprawie powrotu nielegalnych imigrantów z państw trzecich (zgodnie z którą imigranci są uznawani za nielegalnych i wypędzani), dyrektywy w sprawie błękitnej karty (zgodnie z którą imigranci są poddawani selekcji) i dyrektywy przewidującej kary dla pracodawców (zgodnie z którą kary dotyczą także pracowników). Wszystkie powyższe dyrektywy zostały odrzucone przez Portugalską Partię Komunistyczną.

Carl Lang (NI), na piśmie. – (FR) Jeśli chodzi o prawa przyznawane emigrantom na terytorium Unii Europejskiej, to bez wątpienia obowiązuje zasada dawania im coraz więcej. Należy zadać sobie pytanie, czy wywyższanie się w ramach instytucji europejskich nie jest źle ułożone.

Przedmiotowe sprawozdanie stanowi jedynie długą listę propozycji i zaleceń skierowanych do państw członkowskich, składających je do przyznawania setkom tysięcy ludzi, którzy co roku legalnie i nielegalnie przekraczają ich granice, nie tylko takich samych praw, jak mają obywatele państw członkowskich, ale praw liczniejszych i bardziej efektywnych.

W rzeczywistości wzywa się na przykład państwa członkowskie Unii do usunięcia przeszkód w dostępie imigrantów do rynku pracy i do przyjęcia krajowych przepisów, które wręcz taki dostęp popierają.

Czy powinniśmy zatem wywnioskować, że od teraz, obywatele Unii będą musieli usunąć się na bok, z korzyścią dla usankcjonowanego cierpienia osób uciekających ze swoich ojczyzn, czy to z ekonomicznych, politycznych, klimatycznych lub rodzinnych pobudek? Tak, takie właśnie znaczenie ma imigracja selektywna, którą z całego serca poleca prezydent Sarkozy.

My wręcz przeciwnie uważamy, że – szczególnie w okresie kryzysu – miejsca pracy w Europie powinny być zarezerwowane dla jej obywateli, a we Francji dla obywateli francuskich. Od tego zależy poprawa na szczeblu krajowym sytuacji europejskich narodów.

Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) W przedmiotowym sprawozdaniu przedstawiono kilka punktów, które całkowicie popieram, takich jak obowiązek godnego traktowania osób ubiegających się o azyl i przestrzegania praw człowieka w każdej sytuacji. Krytyczna opinia skierowana na liczne tzw. ośrodki przyjmowania uchodźców jest uzasadniona. Niektóre kraje europejskie nie radzą sobie z kwestią godnego przyjmowania osób ubiegających się o azyl i uchodźców.

W sprawozdaniu przedstawiono jednak kilka punktów, których nie mogę poprzeć. Głównym założeniem zaproponowanym w sprawozdaniu jest przyjęcie przez UE wspólnej polityki imigracyjnej i azylowej. Ponadto w przedmiotowym sprawozdaniu wzywa się między innymi niektóre państwa członkowskie do udzielenia wsparcia tym państwom członkowskim UE, które „w największym stopniu zmagają się z wyzwaniami niesionymi przez imigrację”. Lista Czerwowa uważa, że polityka azylowa i imigracyjna to obszar należący do kompetencji państw członkowskich, pod warunkiem że przestrzegane są konwencje i umowy międzynarodowe. Wspólna polityka imigracyjna i azylowa stwarza zagrożenie zbudowania „fortecy Europa”, której wyraźne oznaki już widzimy.

Mairead McGuinness (PPE-DE), na piśmie. – Wstrzymałam się od głosowania w sprawie przedmiotowego sprawozdania, ponieważ Irlandia nie uczestniczyła w przyjęciu dyrektywy z 2003 roku.

Główny powód zajęcia takiego stanowiska odnosi się do dostępu osób ubiegających się o azyl do rynku pracy.

Zakaz dostępu osób ubiegających się o azyl do rynku pracy ma być ponownie przedstawiony w ustawie, która już trafiła do Dáil.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Treść przedmiotowego sprawozdania nie odzwierciedla rzeczywistych nędznych warunków, w jakich żyją uchodźcy i imigranci w ośrodkach dla uchodźców w państwach członkowskich UE. W sprawozdaniu ograniczono się jedynie do odnotowania tragicznych warunków, w jakich ci ludzie muszą przeżyć, ale przypisano to jedynie słabemu wdrażaniu dyrektyw unijnych.

Zatem, z jednej strony mamy w sprawozdaniu poparcie dla ogólnego prawodawstwa imigracyjnego i polityki imigracyjnej UE oraz poszczególnych rządów, przewidzianych w ramach Paktu o imigracji oraz systemu dublińskiego, a z drugiej strony mamy sprzeciw wobec niehumanitarnych skutków tegoż prawodawstwa i polityki. Wyrażanie w omawianym sprawozdaniu, przez „jednostronne” władze polityczne w Europie, które głosowały w PE za przyjęciem dyrektywy przewidującej między innymi obowiązek przestrzymywania „nielegalnych” imigrantów przez okres 18 miesięcy, rzekomego ubolewania nad niehumanitarnymi warunkami w jakich uchodźcy są przetrzymywani i nawoływanie do zaniechania ich przetrzymywania, jest dla tych władz co najmniej obraźliwe.

„Krokodyle łzy” wylwane w Parlamencie Europejskim nie oczyszczą UE z zarzutów stosowania niehumanitarnej polityki wyzysku. Nawet najbardziej podstawowe środki, nie mówiąc już o środkach takich jak właściwe wsparcie dla imigrantów i uchodźców, czy środki zabezpieczające ich prawa, mogą być jedynie wdrożone poprzez skonfrontowanie i obalenie polityki prowadzonej przez UE i całej struktury UE.

Dimitrios Papadimoulis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) Państwa członkowskie, w tym Grecja, muszą zrobić więcej, poprzez wykorzystanie żądań i wniosków Parlamentu Europejskiego. Zdaniem PE to postawa rządów przyczynia się do złej sytuacji biednych imigrantów, którzy codziennie przekraczają granice UE, ryzykując życiem.

Kraje, tak jak Grecja leżące na zewnętrznych granicach UE powinny wykorzystać potencjalną pomoc oferowaną przez UE i spróbować, w oparciu o poszanowanie praw uchodźców i osób ubiegających się o azyl, zapewnić humanitarne warunki ich przyjęcia.

Nawet uwzględniając niedopuszczalne „upusty”, których ostatnio w swoim dążeniu do stworzenia „fortecy Europa” udziela Komisja i Rada w odniesieniu do praw imigrantów, Grecja znajduje się znacznie poniżej wspólnotowych norm dotyczących ochrony podstawowych praw.

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Przyznanie azylu jest najwyższym gestem uznania ze strony państwa i całego społeczeństwa, akceptujących swoją niezdolność do zapewnienia globalnej ochrony praw człowieka i chęć, by pomimo tego, działać zgodnie ze skalą wartości.

Zatem system zarządzania procedurą azylową musi być wyraźnie oddzielony od imigracji. Im bardziej staramy się poszerzyć pojęcie azylu, w tym o nieistotne kwestie, tym mniej wartościowy będzie sam azyl, a zamieszanie może jedynie działać na szkodę osób legalnie ubiegających się o azyl. Dlatego duże znaczenie ma jasność zasad, szybkość procedur i godne traktowanie w każdych okolicznościach. I mimo, że należy skoordynować działania i opcje, to azyl pod względem liczby, wielkości i ram koncepcyjnych nie dotyczy tych samych kwestii, co imigracja, nawet na obszarze pozbawionym granic. Państwa członkowskie mają swoje własne tradycje odnośnie udzielania azylu, a różnice między nimi nie mogą zostać nieuwzględnione w ramach wspomnianej wcześniej koordynacji.

W przypadku osób ubiegających się o azyl, których wniosek został lub zostanie odrzucony, to pojęcie wynikające z wspaniałomyślnego lecz wąskiego rozumienia azylu nie może dać powodów do mniej humanitarnego przyjmowania i traktowania tych ludzi, którzy z racji swojego statusu zawsze będą w trudnej sytuacji.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Głosowałem przeciwko sprawozdaniu pani poseł Roure w sprawie wdrażania w Unii Europejskiej dyrektywy 2003/9/WE dotyczącej warunków przyjmowania osób ubiegających się o azyl i uchodźców. Choć rzeczywiście ubolewam nad faktem, że niektóre wizyty udowodniły słaby stopień lub zupełny brak wdrażania bieżących dyrektyw w niektórych państwach członkowskich, to nie zgadzam się ze stwierdzeniem sprawozdawczyni, że występują liczne braki w odniesieniu do poziomu warunków przyjęcia.

Ponadto nie zgadzam się z opinią, że otwarte ośrodki dla uchodźców stworzone przez określone państwa członkowskie dysponują małą ilością miejsc i nie zaspokajają potrzeb emigrantów. Na zakończenie dodam, że nie zgadzam się z wnioskiem, by osoby ubiegające się o azyl były przyjmowane przede wszystkim w otwartych, a nie w odizolowanych ośrodkach dla uchodźców.

Michel Teychenné (PSE), na piśmie. – (FR) Dzięki przedmiotowemu sprawozdaniu Parlament Europejski ponownie potwierdza swoje zaangażowanie w obronę podstawowych praw, takich jak prawo do godności. Nie można akceptować sytuacji, gdy w Unii Europejskiej warunki przyjęcia emigrantów i osób ubiegających się o azyl nie są wzorcowe.

Wizyty złożone przez posłów do PE w latach 2005 – 2008 w ośrodkach dla uchodźców pozwoliły na przygotowanie przedmiotowego sprawozdania pod przewodnictwem pani poseł Roure. W sprawozdaniu ukazano zakres nieprawidłowości w europejskim systemie przetrzymywania emigrantów, wskazując na problemy związane z poradami prawnymi, opieką medyczną, higieną, rozwiązłością i dostępem do informacji.

Przedmiotowe sprawozdanie to alarm, który dziś podnosi Parlament Europejski. Państwa członkowskie muszą to uwzględnić i tam, gdzie to konieczne, jak najszybciej wdrożyć istniejące dyrektywy w sprawie „przyjmowania” i „procedur” lub poczynić postępy w ich wdrażaniu.

- Sprawozdanie: Cristiana Muscardini (A6-0001/2009)

Glyn Ford (PSE), na piśmie. – Stronnictwo Pracy w Parlamencie Europejskim wstrzymało się od głosu w sprawie przedmiotowego sprawozdania, nie dlatego, że sprzeciwiamy się wzmocnieniu roli europejskich MŚP w handlu międzynarodowym, ale dlatego, że sprawozdanie pani poseł Muscardini to prawdziwy koń trojański, w którym ukryto niedopuszczalne stanowiska dotyczące instrumentów ochrony handlu.

Jesteśmy rozczarowani, że Komisja ze względu na trudności w osiągnięciu konsensusu w sprawie dalszego postępowania odłożyła na później przeprowadzenie przeglądu. Naszym zdaniem niezbędne jest wprowadzenie zmian we wspólnotowym systemie ochrony handlu, tak by lepiej uwzględniał zmiany zachodzące w światowej gospodarce. Brak reform oznacza, że nasz przemysł znajduje się w złej sytuacji i nie może spożytkować korzyści płynących z globalizacji. I chociaż z radością przyjmujemy włączenie przez czeską prezydencję do programu prac także zwiększenia przejrzystości instrumentów ochrony handlu, naszym zdaniem to nie wystarczy.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Głosowaliśmy za sprawozdaniem pani poseł Muscardini w sprawie MŚP. Mimo, że przedmiotowe sprawozdanie zostało sporządzone w łagodnym tonie i przy użyciu technokratycznego języka, tak cenionego w tej Izbie, to zawarto w nim surową krytykę polityki handlowej Unii Europejskiej.

W sprawozdaniu poruszono wszystkie kwestie: prowadzenie polityki skupionej na potrzebach dużych przedsiębiorstw; słabość środków promujących dostęp do rynków zagranicznych i zapewniających stosowanie przez kraje trzecie zasady wzajemności; trudności w dostępie małych przedsiębiorstw do instrumentów ochrony handlu; zawodność środków mających na celu ochronę przed podrabianiem produktów i nielegalnym lub fałszywym wykorzystaniem oznaczeń geograficznych pochodzenia produktu itp.

Naprawdę najwyższy czas, by Unia Europejska przestała poświęcać swoje przedsiębiorstwa i swoich pracowników na ołtarzu konkurencyjności i wolnego rynku, jedyne, jaki może istnieć na świecie. To czas, by wspierać MŚP zajmujące się eksportem, by rzeczywiście chronić je przed nieuczciwą konkurencją i by podejmować rozsądne działania mające na celu ochronę naszych rynków.

W rzeczywistości sprawozdawczyni popierając wciąż ideę ostatecznej globalizacji przedsiębiorstw, nadal popiera system zbudowany w oparciu o całkowicie swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i pracy; system, którego stosowanie doprowadziło nas do głębokiego kryzysu gospodarczego, finansowego i społecznego; systemu, z którego Unia Europejska musi bezwzględnie zrezygnować.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Nie przez przypadek w miarę zbliżania się wyborów do Parlamentu, pojawiają się projekty rezolucji, które mają na celu odwołanie odpowiedzialności spoczywającej na przyjętych przez UE (szczególnie przez ostatnie 5 lat) kierunkach polityki dotyczących bardzo poważnej sytuacji, w jakiej znajdują się mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa, zwłaszcza w Portugalii.

To małe i średnie przedsiębiorstwa, a nie duże firmy międzynarodowe, są ofiarami liberalizacji rynku wspieranej przez UE (jak gdyby struktury, gdzie rządzi zasada „doboru naturalnego” mogły działać na ich korzyść). Istnieje wiele małych i średnich przedsiębiorstw, które „uczestniczą” w „handlu międzynarodowym” z racji swojego uzależnienia od dużych firm międzynarodowych, dla których wytwarzają produkty po cenach często nieodpowiadających kosztom produkcji.

Niewątpliwie należy koniecznie zapewnić (i wdrożyć) instrumenty ochrony handlu, prawa własności intelektualnej, nazwy pochodzenia i oznaczenia geograficzne produktów rolnych oraz wsparcie dla internacjonalizacji małych i średnich przedsiębiorstw.

Zatem dlaczego większość sił politycznych reprezentowanych w Parlamencie, co odpowiada większości reprezentowanej w Komisji i Radzie UE, nie przyjmie rozporządzenia w sprawie oznaczeń pochodzenia? Dlaczego nie zastosuje wobec produktów importowanych takich samych norm bezpieczeństwa i ochrony, jak te nałożone na produkty wytwarzane w UE? Dlaczego nie wykorzysta ram finansowych na lata 2007 – 2013 do ochrony produkcji i zatrudnienia, wspierając małe i średnie przedsiębiorstwa?

Małgorzata Handzlik (PPE-DE), na piśmie. – (PL) Jestem bardzo zadowolona, iż Parlament Europejski przyjął sprawozdanie pani Muscardini, nad którym ja, jako poseł opiniodawca w Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumenta, miałam okazję pracować. Bardzo dużo mówi się obecnie o poprawie warunków dla małych i średnich przedsiębiorstw na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej, zwłaszcza w kontekście propozycji Small Business Act.

Małe i średnie przedsiębiorstwa to ponad 99% wszystkich przedsiębiorstw europejskich. Jednak podejmowanie działalności wykraczającej poza granice narodowe jest już bardziej domeną dużych firm. Zaledwie 8% małych i średnich przedsiębiorstw eksportuje poza swoje granice narodowe. Jeśli zaś chodzi o podejmowanie działalności poza granicami Unii Europejskiej, to decyduje się na nią zaledwie 3% przedsiębiorstw.

Nie powinniśmy zapominać, iż umiędzynarodowione przedsiębiorstwa wykazują dużą zdolność do innowacji. A innowacyjność jest kluczem do konkurencyjności i wzrostu europejskiej gospodarki. Dlatego mam nadzieję, iż polityki rynku wewnętrznego będą oferowały MŚP pełnię korzyści, jakie niesie ze sobą wspólny rynek, a w przypadku gdy okaże się to możliwe, będą budowały podstawy dla umiędzynarodowienia ich działalności. Małe i średnie przedsiębiorstwa powinny uzyskać także większe wsparcie ze strony państw członkowskich i Komisji Europejskiej, w zakresie m.in. promocji eksportu czy wyszukiwania potencjalnych partnerów handlowych, zwłaszcza jeśli chodzi o produkty i usługi wiodące na rynkach oraz nowe technologie.

Mieczysław Edmund Janowski (UEN), na piśmie. – (PL) Sprawozdanie, które przedstawiła pani poseł Cristiana Muscardini dotyczy ważnej kwestii ekonomicznej i społecznej. Jest to istotne szczególnie teraz, w obliczu załamania gospodarczego. Liczba MŚP (do 250 zatrudnionych; obrót ≤ 50 mln EUR) w Unii sięga 23 milionów, co stanowi ok. 99% wszystkich firm działających na naszym rynku. Pracuje w nich ponad 75 milionów ludzi.

Słuszne są zatem wezwania kierowane do Komisji, państw członkowskich oraz władz regionalnych i lokalnych o skuteczne wspieranie tych podmiotów, także poprzez nieutrudniony dostęp do kredytów. Potrzebne są nadto ułatwienia w handlu i zniesienie biurokratycznych barier przy eksporcie bądź imporcie.

W odniesieniu do zamówień publicznych, których zawile i nie zawsze jednoznaczne procedury hamują dostęp MŚP, należy doprowadzić do większej otwartości tego rynku, tak wewnątrz UE, jak i w krajach trzecich. Jak to wykazywałem w moim sprawozdaniu dotyczącym polityki innowacyjnej, w tym sektorze rola MŚP jest trudna do przecenienia. Są one bowiem coraz bardziej elastyczne i otwarte na nowoczesne rozwiązania technologiczne oraz organizacyjne.

Szczególnego potraktowania wymagają MŚP z sektora rolno-spożywczego, gdzie należy zadbać o ochronę nazw pochodzenia produktów oraz przeciwdziałać podróbkom szkodzącym zdrowiu konsumentów. Popieram też ideę zorganizowania Europejskiego Tygodnia MŚP w maju 2009 r. Powinna to być dobra sposobność do szerokiej informacji na ten temat w całej Unii.

Syed Kamall (PPE-DE), na piśmie. – Mimo, że wszyscy doceniamy i wspieramy rolę, jaką MŚP odgrywają w handlu międzynarodowym, to niestety znaczna część przedmiotowego sprawozdania została poświęcona na obronę tzw. instrumentów ochrony handlu. W rzeczywistości instrumenty ochrony handlu są wykorzystywane przez nieudolnych producentów, jako forma zwykłego protekcjonizmu, mająca osłonić ich przed konkurencją i to nie tylko ze strony producentów spoza UE, ale także bardziej efektywnych producentów unijnych, którzy wykorzystali globalizację i zbudowali światowe łańcuchy dostaw.

Karę za stosowanie instrumentów ochrony handlu ponoszą detaliści i konsumenci, zmuszeni do płacenia wyższych cen za towary, które mogliby w innym miejscu kupić taniej. Karę za ich stosowanie ponoszą także najbardziej efektywne i innowacyjne MŚP. Wszyscy znamy przykłady wielu MŚP w naszych okręgach wyborczych, które są karane właśnie poprzez stosowanie instrumentów ochrony handlu wychwalanych w

przedmiotowym sprawozdaniu. Dlatego właśnie konserwatyści niechętnie zagłosowali przeciwko omawianemu sprawozdaniu.

Rovana Plumb (PSE), na piśmie. – (RO) Liczba MŚP na obszarze Unii Europejskiej wynosi 23 miliony przedsiębiorstw (99% ogółu) i oferuje 75 milionów miejsc pracy (70% ogółu).

Głosowałam za sprawozdaniem pani poseł Muscardini, ponieważ pokazano w nim kluczową strategię mającą na celu zapewnienie przetrwania MŚP w trudnym gospodarczo okresie. Odnosi się ona do wsparcia politycznego i finansowego skierowanego na rozwijanie innowacji w zakresie produktu i procesu produkcyjnego oraz ułatwienie dostępu do informacji finansowych i podatkowych, w tym internacjonalizacji. Oznacza także zajęcie sztywnego stanowiska w negocjacjach poświęconych procedurom ułatwiającym handel, w celu obniżenia kosztów formalności celnych, które mogą osiągnąć do 15% wartości dóbr podlegających wymianie handlowej, a także poświęconych skuteczności rejestracji pochodzenia dóbr i modernizacji kontroli celnych.

Jeśli chodzi o stanowisko Rumunii, to internacjonalizacja MŚP jest rozwiązaniem, które w obecnym kryzysie gospodarczym, zdecydowanie pomoże im przetrwać i rozwinąć działalność, a co za tym idzie odegrać kluczową rolę w tworzeniu nowych miejsc pracy.

Z zadowoleniem przyjmuję decyzję o zorganizowaniu w maju 2009 r. „Europejskiego Tygodnia MŚP”, którego głównym celem będzie przedstawienie MŚP informacji na temat sposobów internacjonalizacji działalności.

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) W czasach, gdy świat szuka odpowiedzi na globalny kryzys gospodarczy, gdy rozprzestrzeniają się tendencje protekcyjnistyczne, jak było ostatnio w przypadku dyskusji w Kongresie Stanów Zjednoczonych nad klauzulą „kupuj towary amerykańskie”, obowiązkiem rządów i instytucji Wspólnoty jest dbanie o interesy MŚP i gwarantowanie poszanowania zasad mających zastosowanie do małych i średnich przedsiębiorstw oraz handlu międzynarodowego.

Wartość dostępu małych i średnich przedsiębiorstw do rynków międzynarodowych jest oczywista. Z przeprowadzonych badań wynika, że przedsiębiorstwa tego typu działając na rynkach poza wspólnotowych zdobywają dobrą praktykę, stają się bardziej innowacyjne i konkurencyjne. Pomimo to, wiemy że niektóre z nich nie mogą i nie dadzą rady oprzeć się konkurencji.

Uwzględniając jednak tę wartość i pamiętając, że większe firmy w czasach protekcyjizmu otrzymują lepsze wsparcie, organy władzy muszą zadziałać w obronie MŚP, monitorując i wzmacniając przestrzeganie umów międzynarodowych.

To roszczenie musi się jednocześnie odnosić do państw trzecich. Handel międzynarodowy będzie uczciwy, tylko jeśli obie strony się do tego przyczynią.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Głosowałem za sprawozdaniem pani poseł Muscardini w sprawie wzmocnienia roli europejskich MŚP w handlu międzynarodowym. Dla Unii Europejskiej, w której przeważają małe i średnie przedsiębiorstwa, ich obecność na rynkach międzynarodowych ma istotne znaczenie. Obecnie jedynie 8% MŚP ma wymiar międzynarodowy, a większość eksportu dokonywana jest wewnątrz Unii Europejskiej.

Nieliczne MŚP, które dokonują wywozu poza UE mają tendencję do koncentrowania się na rozwiniętych i praktycznie przesyconych rynkach, jak te w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Szwajcarii; rzadko zaś wysyłają swoje produkty do państw wschodzących. Zatem pomimo dobrych intencji Wspólnoty Europejskiej, takich jak projekt Small Business Act, nadal czeka nas długa droga, zanim wszystkie firmy europejskie będą mogły osiągnąć wymiar międzynarodowy.

- Sprawozdanie: Georgios Papastamkos (A6-0020/2009)

Vasco Graça Moura (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Handel elektroniczny stwarza ogromne możliwości handlowe małym i średnim przedsiębiorstwom oraz młodym przedsiębiorcom. Pomaga w pokonywaniu tradycyjnych barier poza-technicznych, zapewniając dostęp do rynków inaczej niedostępnych.

Z tego samego powodu handel elektroniczny zapewnia także większy udział w handlu międzynarodowym najmniej rozwiniętych państw. Włączenie takich partnerów zależy jednak od stworzenia podstawowej infrastruktury, do czego powinniśmy się bezwarunkowo przyczynić.

Powinniśmy także pamiętać, że działania takie jak piractwo, podrabianie produktów lub naruszanie danych nie są nieodłącznymi atrybutami handlu elektronicznego, ale raczej zmienionymi formami dawnych praktyk. Musimy wprowadzić dostosowane w odpowiedni sposób wszystkie zabezpieczenia funkcjonujące w odniesieniu do tradycyjnego handlu.

Skomplikowana struktura siatki prawnej otaczającej kwestię handlu elektronicznego, powstrzymuje nas od patrzenia na nią krytycznym okiem: na przykład zarządzanie Internetem ma dopiero zostać podporządkowane odpowiedniej, uznawanej na szczeblu międzynarodowym strukturze, a ponadto występują problemy związane z międzynarodowym prawem prywatnym i inspekcjami.

Jeśli zaś chodzi o WTO, to kwestia handlu elektronicznego wywołuje zamieszanie i pomimo wielu uporczywych próśb negocjacje w sprawie tego rodzaju handlu są nieustannie spychane do niebezpiecznych dwustronnych dyskusji.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Internet spełnia ważniejszą niż kiedykolwiek rolę zarówno w stosunkach handlowych, jak i w handlu międzynarodowym. Nadal jednak istnieje wiele niedociągnięć pod względem ochrony konsumentów i użytkowników, ochrony danych osobowych oraz jakości świadczonych usług lub nabywanych produktów.

W przedmiotowym sprawozdaniu, pomimo uwzględnienia powyższych faktów, nie zaproponowano żadnych wniosków mających na celu umożliwienie wzmocnienia ochrony użytkownika i zwiększenia jakości świadczonych usług w oparciu o wykorzystanie usługi tak immanentnie publicznej, jaką jest komunikacja.

I chociaż niektóre aspekty uwzględnione w omawianym sprawozdaniu uważamy za pozytywne, to jego głównym założeniem jest promowanie rozwoju i wykorzystania handlu elektronicznego jako narzędzia ułatwiającego handel międzynarodowy i jako instrumentu pomagającego w zwalczaniu bieżących trudności w otwieraniu nowych rynków. Oznacza to, że głównym celem przedstawionym w sprawozdaniu jest ułatwianie i wspieranie handlu elektronicznego, czyli produkcji, promocji, sprzedaży i dystrybucji produktów poprzez sieci telekomunikacyjne, co sprzyja liberalizacji światowego handlu.

W związku z tym wstrzymaliśmy się od głosu.

Małgorzata Handzlik (PPE-DE), na piśmie. – (PL) Internet stworzył nowe możliwości jeśli chodzi o handel towarami i usługami. Dotyczy to także transakcji o charakterze transgranicznym. Wzrost w ostatnich latach ilości transakcji zawieranych za pośrednictwem Internetu napawa optymizmem jeśli chodzi o poziom zaufania, jakim konsumenci darzą Internet.

Nadal istnieją jednak bariery, jak chociażby język, które trudno będzie wyeliminować. Poważnym zagrożeniem dla handlu międzynarodowego w Internecie jest także brak pewności prawnej i ochrony konsumentów. Mam nadzieję, iż propozycja dyrektywy w sprawie praw konsumenta wyeliminuje część z nich i będzie stanowiła dodatkowy impuls do rozwoju handlu w sieci.

Warto zauważyć, że dla małych i średnich przedsiębiorstw Internet daje możliwości uczestnictwa w rynkach międzynarodowych po bardzo niskich kosztach w porównaniu z tradycyjnymi metodami, oferując im niedostępne wcześniej możliwości rozwoju swojej działalności.

Ale handel w Internecie rodzi także pytania, zwłaszcza jeśli chodzi o sprzedaż podróbek towarów chronionych prawami własności intelektualnej. Podróbki stanowią poważny problem dla handlu w sieci. Zwłaszcza iż ściąganie osób sprzedających podrabiane towary w przypadku handlu o charakterze międzynarodowym jest utrudnione. Korzystający z Internetu konsumenci są także niejednokrotnie ofiarami oszustw, jak chociażby kradzież pieniędzy drogą elektroniczną. Wszystkie te zjawiska podważają zaufanie użytkowników do handlu internetowego, spowalniając rozwój handlu międzynarodowego w Internecie.

Syed Kamall (PPE-DE), na piśmie. – Pragnę pochwalić przedmiotowe sprawozdanie, które obejmuje szeroki zakres tematyczny i jest wyważone. W sprawozdaniu skutecznie poradzono sobie z omówieniem wpływu, jaki Internet miał na handel transgraniczny. Nawet najmniejsze firmy otrzymały dzięki Internetowi dostęp do rynku światowego, o którym jeszcze kilka lat temu nie mogły nawet myśleć. Internet przyczynił się do rozwoju handlu i wydobył na światło dzienne pozytywne skutki globalizacji. Otworzył nowe rynki i zniósł bariery w handlu.

W omawianym sprawozdaniu słusznie zauważono, że choć wzrosła liczba oszustw i skala podrabiania produktów, to nie należy obwiniać Internetu, ale raczej uznać to zjawisko za problem występujący już

wcześniej, któremu należy stawić czoła w nowy i innowacyjny sposób, pod warunkiem, że nie naruszy to naszych wolności obywatelskich. W sprawozdaniu pokazano także, że Internet należy postrzegać nie jako zagrożenie, ale raczej jako szansę na kulturową różnorodność. Wreszcie uznano również, że liberalizacja usług mających związek z Internetem, takich jak telekomunikacja, doprowadziła do rozkwitu inwestycji w infrastrukturę. Dlatego uważam, że powinniśmy ostrożnie podchodzić do kwestii zastosowania dalszych uregulowań w stosunku do tego typu sektorów przemysłu, czym Komisja jest chyba w danej chwili zaabsorbowana.

David Martin (PSE), na piśmie. – Z zadowoleniem przyjmuję przedmiotowe sprawozdanie, w którym podkreślono nowe możliwości i nowe rynki, powstające dzięki charakterowi i technologicznemu rozwojowi Internetu. W sprawozdaniu uznano rolę, jaką Internet może odegrać w eliminowaniu przepaści handlowej między północą a południem, otwierając nowe kanały handlowe łączące kraje rozwijające się z zaawansowanymi systemami handlowymi i zwiększając ich obroty handlowe. Zdaniem sprawozdawcy, z którym się zgadzam, powinno to ułatwić płynne włączenie krajów rozwijających się do światowego systemu handlu.

Alexandru Nazare (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Z zadowoleniem przyjmuję sprawozdanie mojego kolegi w sprawie roli, jaką odgrywa Internet w rozkwicie handlu. Ze względu na stale rosnącą liczbę użytkowników Internetu musimy wprowadzić w odniesieniu do tej rosnącej dziedziny lepsze przepisy. Kierunki polityki wybierane przez UE muszą zachęcać do prowadzenia handlu elektronicznego jako efektywnej alternatywy dla konwencjonalnej metody prowadzenia działalności gospodarczej, a także jako sposobu na zwiększenie transgranicznego handlu w UE.

Niezbędne jest wprowadzenie na szczeblu wspólnotowym szeregu środków mających na celu wyeliminowanie potencjalnych przeszkód utrudniających wykorzystywanie Internetu w celach handlowych, w tym środków zniechęcających do działań takich jak oszustwa i kradzież danych osobowych oraz środków zapobiegających takim działaniom. Tego typu środki muszą także zachęcać użytkowników do większej ufności wobec środowiska internetowego.

Jednocześnie należy zdefiniować normy wspólnotowe dotyczące transakcji w handlu elektronicznym. UE musi ułatwić wdrażanie tych norm w rezultacie sprawiając, że osoby zajmujące się handlem elektronicznym będą uznawane za rzetelnych dostawców.

Mam nadzieję, że dzięki globalnemu charakterowi Internetu i możliwości przeprowadzania korzystnych transakcji handlowych z krajami trzecimi, także w ramach WTO ujrzymy postęp w promowaniu handlu elektronicznego na całym świecie.

Rovana Plumb (PSE), na piśmie. – (RO) Głosowałam za przedmiotowym sprawozdaniem, ponieważ ma ono na celu zwrócenie uwagi na te dziedziny handlu międzynarodowego, w których rola Internetu jako katalizatora spowodowała powstanie nowych warunków dla rozwoju handlu na całym świecie.

W sprawozdaniu uznano także potrzebę stosowania otwartych standardów oraz ich znaczenie dla innowacji i konkurencji, a także potrzebę zapewnienia prawdziwej możliwości dokonywania wyboru przez konsumentów. Sprawozdawca proponuje, by umowy handlowe podpisywane przez UE promowały swobodne i powszechne korzystanie z Internetu dla potrzeb handlu elektronicznego pod warunkiem, że dostęp konsumentów do usług i produktów internetowych oraz korzystanie z nich nie są ograniczone, z wyjątkiem przypadków, gdy jest to zakazane przepisami prawa krajowego.

Popieram prośbę sprawozdawcy, by Komisja opracowała kompleksową strategię do usuwania przeszkód, na które MŚP wciąż napotykają w prowadzeniu handlu elektronicznego i stworzyła bazę danych mającą na celu zapewnienie nowym uczestnikom bez doświadczenia w handlu elektronicznym informacji oraz doradztwa w zakresie zarządzania.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Głosowałem za sprawozdaniem, które przygotował pan poseł Papastamkos, w sprawie handlu międzynarodowego i Internetu. Naprawdę popieram cel przedstawiony przez sprawozdawcę dotyczący zwrócenia uwagi na te dziedziny handlu międzynarodowego, w których rola Internetu jako katalizatora spowodowała powstanie nowych warunków dla rozwoju handlu międzynarodowego na szczeblu światowym.

Wyraźnie widać, że handel międzynarodowy i Internet przynoszą sobie wzajemne korzyści. Co więcej, mocno wierzę, że rozwój handlu internetowego przynosi istotne korzyści także konsumentom. Do głównych

korzyści, czy to na szczeblu krajowym, europejskim, czy światowym należy znacznie większy wybór towarów i usług, konkurencyjne ceny, niższe koszty życia i lepsza jakość życia.

Dzięki większemu dostępowi do informacji konsumenci mają teraz możliwość znalezienia lepszych towarów i usług, dostępnych przez 24 godziny na dobę, bez wychodzenia z domu lub pracy.

- Sprawozdanie: Friedrich-Wilhelm Graefe zu Baringdorf (A6-0407/2008)

Duarte Freitas (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Głosowałem za kompromisem, który udało się osiągnąć i uważam nowe rozporządzenie za bardzo dobre, ponieważ umożliwi harmonizację warunków wprowadzania na rynek i stosowania pasz zwierzęcych oraz zapewni dostarczenie stosownych informacji zarówno do hodowców zwierząt gospodarskich, jak i konsumentów mięsa, gwarantując tym samym właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego.

Chciałbym podkreślić znaczenie „otwartej deklaracji”, listy substancji wchodzących w skład mieszanek paszowej, uszeregowanych malejąco pod względem wagi, która pomoże utrzymać wysoki poziom zaufania po stronie rolników i konsumentów.

Ponadto producenci będą teraz mogli działać według jaśniejszych zasad dotyczących wprowadzania pasz zwierzęcych na rynek, co umożliwi łatwiejsze unikanie ewentualnych działań karalnych.

Nils Lundgren (IND/DEM), na piśmie. – (SV) Sprawozdanie Parlamentu Europejskiego zawiera kilka pomocnych poprawek, takich jak zamieszczanie na etykiecie informacji o zawartości mączki mięsno-kostnej w mieszance paszowej dla nieprzeżuwaczy.

W sprawozdaniu przedstawiono jednak także poprawki dotyczące szczegółów, o których decydować powinni kompetentni urzędnicy, a nie politycy. Na przykład chodzi tu o następujące sformułowania cytowanego tekstu: „doustne karmienie zwierząt: wprowadzanie produktów przeznaczonych na karmę dla zwierząt do przewodu żołądkowo-jelitowego przez pysk w celu zaspokojenia potrzeb żywieniowych zwierzęcia i/lub podtrzymania wydajności zdrowych zwierząt”; „lizawki zawierające minerały” lub „kał, mocz, jak również oddzielona treść trawienna otrzymana w wyniku opróżnienia lub usunięcia układu pokarmowego, niezależnie od sposobu przetwarzania lub domieszki”.

Powyższe cytaty bez wątpienia dotyczą istotnych zagadnień mających związek z bezpieczeństwem żywnościowym, ale te kwestie powinny być rozwiązywane przez specjalistów z organów krajowych.

Głosowałem za przedmiotowym sprawozdaniem, ponieważ zawiera kilka wniosków, które w zasadzie są istotne, ale nie oznacza to, że popieram zaproponowane w nim podejście odnośnie angażowania się w szczegółowe działania.

Adrian Manole (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Sprawozdanie przygotowane przez pana Baringdorfa w sprawie wprowadzania na rynek i stosowania pasz ma istotne znaczenie dla rolnictwa i rynku artykułów żywnościowych, zwłaszcza w świetle ostatnich skandali dotyczących żywienia zwierząt, chorób wywołanych u zwierząt między innymi przez brak znajomości składników pasz, którymi były karmione, skandalu dotyczącego stosowania dioksyn, choroby wściekłych krów itd.

Podmioty działające w sektorze pasz zwierzęcych otrzymują większą wolność działania i odpowiedzialność. Oznacza to jednak, że wystąpienie poważnego problemu związanego ze skażeniem substancjami trującymi lub szkodliwą paszą, będzie miało ogromny wpływ na rozwój zwierząt lub na środowisko. Jeśli producent nie będzie miał wystarczających zasobów finansowych, by rozwiązać problem, może to doprowadzić do jeszcze poważniejszych problemów.

Uważam, że niezbędne jest, by rolnicy i pracownicy sektora rolnego otrzymywali dokładne informacje o składzie pasz zwierzęcych, ale także by na wypadek katastrofy byli wystarczająco chronieni przed stratami finansowymi, społecznymi i gospodarczymi. I z tego powodu głosowałem za przedmiotowym sprawozdaniem.

Zdzisław Zbigniew Podkański (UEN), na piśmie. – (PL) Serdecznie dziękuję posłowi sprawozdawcy za zajęcie się tak trudnym i kontrowersyjnym tematem. Etykietowanie pasz i koordynacja tego zagadnienia na poziomie wspólnotowym wymaga pogodzenia interesów konsumentów, którzy mają prawo wiedzieć jaki produkt kupują, czy jest bezpieczny i z czego się składa oraz producentów broniących prawa do ochrony swojej własności intelektualnej.

Samo zaskarżenie przez przedsiębiorstwa i kraje członkowskie przepisu o zamieszczaniu na etykiecie paszy „dokładnej informacji na żądanie” pokazuje podstawowy konflikt interesów zainteresowanych grup.

Procedura kompromisowa, wypracowana przy wsparciu Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości wydaje się rozsądna na pierwszy rzut oka, ale jest ona jednak oderwana od rzeczywistości. Trudno wyobrazić sobie bowiem dociekliwego rolnika, który pracując w zasadzie całą dobę traci czas i pieniądze na skomplikowane procedury odwoławcze.

Szczegółowa informacja na temat składu paszy powinna być dostępna na etykiecie, nie tylko ze względu na niezbywalne prawo konsumenta, ale przede wszystkim na zasadniczy cel dyrektywy, którym jest ochrona zdrowia. Jeżeli nie producent, to kto w takim razie zagwarantuje, że pasza nie jest na przykład genetycznie modyfikowana. Ochrona własności intelektualnej nie może sprzyjać nadużyciom.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Głosowałem za sprawozdaniem pana Graefe zu Baringdorfa w sprawie wprowadzania na rynek i stosowania pasz. Popieram wniosek nawiązujący do zasadniczej zmiany europejskiego prawa dotyczącego pasz, tak by nastąpiło nie tylko uproszczenie obowiązujących norm, ale również dostosowanie prawodawstwa dotyczącego pasz do przepisów dotyczących żywności.

Spośród głównych zaproponowanych punktów bez wątplenia popieram opisywanie wszystkich materiałów paszowych wchodzących w skład mieszanki paszowej wraz z podaniem ich dokładnej ilości („otwartej deklaracji”), co w wyniku kryzysu związanego z BSE było jednym z kluczowych żądań Parlamentu Europejskiego. I wreszcie zgadzam się z opinią sprawozdawcy, że należy chronić prawo konsumentów do informacji i etykietować pasze.

- Sprawozdanie: Jürgen Schröder (A6-0513/2008)

Marie-Arlette Carlotti (PSE), na piśmie. – (FR) Komisja chce by umowy o partnerstwie gospodarczym (UPG) miały podstawowe znaczenie w jej strategii. Do tego samego dąży sprawozdawca Schröder w swoim raporcie i prawica europejska.

Jako europejscy socjaliści, którzy wspierają zainteresowane państwa, nie jesteśmy zwolennikami takiego podejścia. Jeśli o nas chodzi uważamy, że UPG to oszustwo. Wciąż jeszcze mamy czas, by poprzec myślenie w innym kierunku, by zrobić z UPG prawdziwe instrumenty na rzecz rozwoju, poprzez popieranie ponownego rozpoczęcia negocjacji w kwestiach najbardziej spornych, co obiecali zrobić pan Barosso i pani Ashton; poprzez optowanie za selektywną regionalizacją, prowadzoną przez grupę państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku (AKP); poprzez przestrzeganie naszych zobowiązań dotyczących pomocy handlowej obiecanej w 2005 r., zamiast „plądrowania” Europejskiego Funduszu Rozwoju (EFR); poprzez gwarantowanie, przy wiodącym udziale parlamentów państw grupy AKP, rzeczywistej parlamentarnej kontroli procesu oraz zaangażowanie społeczeństw cywilnych na południu; a także poprzez odrzucenie „strategii buldożera” mającej na celu rozszerzenie zakresu negocjacji na kwestię usług i problemów „singapurskich”, w momencie gdy kraje grupy AKP nie są na to przygotowane.

To nie jest „plan działania” opisany w sprawozdaniu posła Schrödera i dlatego zgłoszę przeciwko.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Raz jeszcze, szczególnie z powodu oporu ze strony różnych państw wchodzących w skład grupy państw Afryki, Karaibów i Pacyfiku (AKP), pomimo zobowiązania do stosowania języka „poprawnego politycznie”, większość w Parlamencie nie potrafi ukryć prawdziwego źródła i rzeczywistych intencji umów o partnerstwie gospodarczym pomiędzy UE a państwami grupy AKP.

Chociaż art. 36 ust.1 porozumienia z Kotonu gwarantuje zawarcie „umowy o handlu, zgodnej z zasadami WTO, której celem będzie stopniowe usuwanie barier handlowych oraz nasilenie współpracy we wszystkich dziedzinach związanych z handlem”, to UE ma zamiar wyjść poza bieżące ustalenia i osiągnąć to, czego do dziś, nie udało się osiągnąć w ramach WTO, pomimo stworzenia właśnie w tym celu 10. Edycji Europejskiego Funduszu Rozwoju, jednocześnie zmniejszając pomoc rozwojową. Inaczej mówiąc: po nieudanej próbie wejścia przez drzwi, UE ma zamiar próbować wchodzić przez okno.

UE ma na celu liberalizację handlu, w oparciu o którą główne grupy finansowe i gospodarcze usiłują, w zgodzie ze swoimi interesem, zapewnić otwieranie nowych rynków, sprzedaż towarów i usług, eksploatawanie nieprzetworzonych surowców oraz narzucenie modelu produkcji skupionego na eksporcie.

Potrzebne jest zastosowanie innej polityki mającej na celu promowanie efektywnej niezależności, suwerenności, współpracy, solidarności, rozwoju i sprawiedliwości społecznej.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Głosowałem za sprawozdaniem pana posła Schrödera w sprawie wpływu umów o partnerstwie gospodarczym (UPG) na rozwój.

Podpisane do tej pory wyjściowe UPG stanowią jedynie początek długotrwałej i owocnej współpracy z tymi pozaeuropejskimi państwami. W przypadku UPG proces liberalizacji trwający 15 lat został uznany przez kraje UE i AKP za akceptowalny. Ponadto minimalny wymów objęcia „praktycznie całego handlu” to nie mniej niż 80% handlu pomiędzy partnerami. Jestem zatem przekonany, że rozwój dalszych umów może jedynie polepszyć sytuację gospodarczą obu zainteresowanych stron.

Bart Staes (Verts/ALE), na piśmie. – (NL) W przygotowanym z własnej inicjatywy sprawozdaniu w sprawie wpływu umów o partnerstwie gospodarczym (UPG) na rozwój przedstawiono kilka ważnych kwestii. Autor sprawozdania nawołuje do przydzielenia większej pomocy rządowej (w końcu kraje z grupy państw AKP przyjmują na siebie ciężar kryzysu finansowego) i podkreśla, że UPG są instrumentami na rzecz rozwoju, które nie powinny w sposób szkodliwy wpływać na integrację regionalną na Południu. Ja popieram jednak alternatywną rezolucję przedłożoną przez Grupę Zielonych/Wolne Przymierze Europejskie. Posunięciem bardziej logicznym byłoby przecież wstrzymanie się Parlamentu Europejskiego z okazywaniem swojego poparcia dla UPG do momentu, aż parlamenty zaangażowanych państw AKP określą swoje stanowisko. Moim zdaniem organem parlamentarnym monitorującym UPG powinno być Wspólne Zgromadzenie Parlamentarne UE-AKP, a nie organ stworzony specjalnie do tego celu. Powołanie takiego organu spowodowałoby jedynie podziały i osłabiło pozycję państw z Południa niedysponujących zasobami finansowymi lub osobowymi, które umożliwiałyby im obecność na zebraniach. Ponadto działalność oddzielnego organu monitorującego byłaby mniej przejrzysta i zapobiegałaby przyjęciu holistycznego podejścia do kwestii związanych z rozwojem.

Michel Teychenné (PSE), na piśmie. – (FR) Mimo, że umowy o partnerstwie gospodarczym (UPG) zapewniają dobrą strukturę stosunków między UE a państwami Afryki, Karaibów i Pacyfiku (AKP), to Parlament Europejski przyjmując przedmiotowe sprawozdanie, wysłał bardzo zły sygnał.

Europa bezwzględnie musi zmienić kierunek w negocjacjach i stosunkach handlowych z krajami AKP, jeśli nie chce przyczynić się do ich upadku. Omawiane dziś sprawozdanie uprawomocnia system oparty na rzekomej równości zainteresowanych stron, podczas gdy w rzeczywistości UE jest wiodącą siłą gospodarczą na świecie, a państwa AKP mają ogromne zaległości do nadrobienia. W chwili obecnej trzeba pilnie przyjąć podejście asymetryczne i kompromisowe, dzięki któremu słabiej rozwinięte kraje otrzymają wreszcie szansę w zakresie globalnej konkurencji.

Ja i moi koledzy z Partii Socjalistycznej w Parlamencie Europejskim głosowaliśmy przeciwko przedmiotowemu sprawozdaniu. Jego przyjęcie rzeczywiście udowadnia, że Europą rządzi prawica, ale to się musi zmienić!

- Projekt rezolucji: w sprawie Kosowa (B6-0063/2009)

Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie. – Uznanie przez wiele krajów suwerenności Kosowa prawdopodobnie spowodowało więcej problemów, niż miało rozwiązać. Sceptycznie podchodzę do kwestii gotowości Kosowa na niepodległość. A to, że niektóre państwa członkowskie ze strachu przed stworzeniem precedensu na ich własnym terytorium nie uznają niepodległości Kosowa, jedynie jeszcze bardziej komplikuje jego przyszłość.

UE przyjęła na siebie podstawową odpowiedzialność za pomoc wewnątrz Kosowa. Tego typu zobowiązanie nie powinno być zobowiązaniem otwartym ani pod względem czasowym, ani finansowym. Mamy do czynienia z prawdziwymi problemami związanymi ze stabilnością polityczną Kosowa, skalą korupcji, wewnętrznymi i zewnętrznymi wpływami przestępczości zorganizowanej oraz traktowaniem mniejszości, w tym Serbów.

Ważne jest, by instytucje UE zachowały czujność i gotowość do interwencji, jeśli Kosowo nie zdoła spełnić wysoko postawionych standardów nieodłącznie związanych z suwerenną państwowością.

Pomimo mojej troski o niektóre kwestie popieram przedmiotową rezolucję.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) W sytuacji Kosowa, ani w roli jaką odgrywa tam Unia Europejska nie ma żadnych przyjemnych aspektów.

EULEX, misja Unii Europejskiej w Kosowie, jest w tym przypadku jedynie „militarnym” ramieniem ONZ, odpowiedzialnym za nadzorowanie wdrażania trwałego rządu i administracji w Kosowie, z naruszeniem rezolucji ONZ nr 1244, która uznaje zwierzchnictwo Serbii nad tą prowincją.

Dobre intencje wyrażane w tej Izbie, rady i prośby z trudem mogą ukryć tragiczną rzeczywistość: prześladowanie mniejszości, szczególnie serbskiej, na terytorium zawładniętym przez – dzięki społeczności międzynarodowej, a zwłaszcza europejskiej – korupcję, zorganizowaną przestępczość, albańską mafię i być może nawet islamskie grupy terrorystyczne.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Przedmiotowa rezolucja ma na celu zbagatelizowanie poparcia UE dla nielegalnego jednostronnego ogłoszenia niepodległości przez serbską prowincję Kosowo.

Parlament ma na celu, co jest niedopuszczalne, „zalegalizowanie” protektoratu stworzonego i wzmocnionego poprzez zastosowanie agresji i okupacji wojskowej USA, NATO i UE, zapewniając tym stronom polityczną, gospodarczą i wojskową dominację w tym ważnym regionie Europy. Obecność „pseudo-państwa” charakteryzującego się „nadzorowaną suwerennością”, chronionego przez UE/NATO, zwłaszcza poprzez działanie EULEX i „wicekrólów”, „międzynarodowego przedstawiciela cywilnego” i „specjalnego przedstawiciela UE”, mających władze sądowe, policyjne i celne, a także pewne „funkcje charakterystyczne dla władzy wykonawczej” oraz funkcje kontrolne, stanowi działania neokolonialne, których nie można akceptować.

Dzięki przedmiotowej rezolucji dowiedzieliśmy się, że „najważniejszą misją europejskiej polityki bezpieczeństwa i ochrony (w UE) podejmowaną do teraz” jest rażące naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych i niebezpieczny precedens w prawie międzynarodowym, który ma niedające się przewidzieć konsekwencje dla stabilności granic, szczególnie na kontynencie europejskim.

Niektórzy spośród domagających się poszanowania prawa międzynarodowego i niepodzielności terytorialnej, suwerenności i niepodległości Gruzji są w efekcie tymi samymi podmiotami, które promowały i wspierały agresję wobec Jugosławii.

Przedmiotowa rezolucja reprezentuje jedynie jeszcze jeden przejaw hipokryzji i cynizmu większości w tym Parlamencie.

Erik Meijer (GUE/NGL), na piśmie. – (NL) Przez blisko 20 lat ten Parlament stał z boku i przyglądał się, jak społeczność Kosowa stopniowo żegnała się z Serbią. Debaty w sprawie Kosowa prowadzone podczas sesji plenarnych zazwyczaj nie dotyczą samego Kosowa, ale raczej wpływu sytuacji w Kosowie na resztę świata. Zarówno zwolenników, jak i przeciwników niepodległości Kosowa niepokoi głównie możliwość stworzenia przez każdą podjętą decyzję precedensu dla innych regionów oraz w rezultacie ryzyko, że UE nadmiernie poświęci się działaniom mającym na celu umocnienie jej władzy i wpływów.

Już od 30 lat, zarówno tu w Parlamencie, jak i poza nim, przedstawiam argumenty dowodzące, że będzie zupełnie odwrotnie. Demokracja wymaga od nas przede wszystkim zwracania uwagi na potrzeby i pragnienia ludzi. Naciski z zewnątrz są ostatnią rzeczą jakiej potrzebują obywatele Kosowa, po wielu setkach lat pod panowaniem tureckim i po ostatnim stuletnim panowaniu serbskim. Skoro nie mogą połączyć się z Albanią, chcą uzyskać prawdziwą niepodległość.

Przez ostatnią dekadę popierałem politykę prowadzoną na rzecz zwykłych obywateli, korzystną z punktu widzenia biednych, znajdujących się w trudnej sytuacji, ludzi cierpiących z powodu braku demokracji i przepisów publicznych, ofiar katastrof naturalnych lub wojen, mówiąc krótko każdego obywatela znajdującego się w trudnej sytuacji z powodu braku równości. Zagłosuję przeciwko projektowi EULEX, ponieważ nie przewidziano w nim rozwiązań korzystnych dla zwykłych obywateli Kosowa.

Athanasios Pafilis (GUE/NGL), na piśmie. – (EL) W rezolucji Parlamentu Europejskiego nie tylko uznano Kosowo za suwerenne państwo, ale także w sposób obraźliwy wezwano te państwa członkowskie, które jeszcze nie uznały niepodległości Kosowa, by to zrobiły, rażąco naruszając prawo międzynarodowe i rezolucje ONZ nr 1244.

By osiągnąć ten cel postanowienia rezolucji popierają utworzenie Kosowskich Sił Bezpieczeństwa, innymi słowy, oddzielnej armii działającej oczywiście pod egidą misji KFOR, czyli sił okupacyjnych NATO.

Utworzenie i rozwijanie w Kosowie represyjnej policji EULEX/władzy sądowej oraz popierane przez nią reformy, takie jak między innymi prywatyzacja, mają na celu narzucenie interesów UE i przyspieszenie włączenia regionu w struktury zjednoczonej Europy. Pozwoli to zakończyć proces zamiany Kosowa w protektorat Europy i NATO.

Pierwszy krwawy cykl w procesie podziału Jugosławii i ponowne ustanawianie nowych granic kończy się otwarciem nowych ran widocznych w regionie Bałkanów i na szczeblu światowym, polegających na wprowadzeniu imperialistycznych podziałów i panowania, które zapoczątkują nowe napięcia i interwencje.

Komunistyczna Partia Grecji zagłosowała przeciwko tej niedopuszczalnej rezolucji, podkreślając potrzebę rozpoczęcia walki z imperializmem i przeciwstawienia się UE oraz jej polityce poprzez żądanie wycofania się z Kosowa i całego regionu Bałkanów okupujących je oddziałów wojsk, zarówno greckich, jak i europejskich oraz sił NATO.

Maria Petre (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałam przeciwko przedmiotowej rezolucji, ponieważ Rumunia nie uznaje niepodległości Kosowa.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Głosowałem przeciwko projektowi rezolucji w sprawie Kosowa, ponieważ nie zgadzam się z kilkoma przedstawionymi w nim punktami.

Nie uważam, że wprowadzenie programu ochrony świadków ma zasadnicze znaczenie dla skuteczności postępowania sądowego przeciwko przestępcom wysokiego szczebla, zwłaszcza jeżeli chodzi o zbrodnie wojenne. Ponadto nie sądzę, by istotne znaczenie dla Kosowa miało promowanie projektów mających na celu na przykład uporządkowanie zdewastowanych cmentarzy, realizowane przy bezpośrednim zaangażowaniu lokalnych podmiotów: tak naprawdę tego typu projekty nie miałyby żadnej praktycznej wartości dla społeczności Kosowa i przyczyniłyby się do ocieplenia stosunków między grupami etnicznymi.

Brian Simpson (PSE), na piśmie. – Posłowie tej Izby bardzo dobrze znają moje dotychczasowe poglądy dotyczące nie tylko Kosowa, ale także całego regionu bałkańskiego.

Moi zdaniem problem Kosowa można rozwiązać jedynie poprzez przyjęcie podejścia kompromisowego, angażującego nie tylko Serbię, ale także wszystkie sąsiadujące kraje.

Mogę wyrazić poparcie dla wielu punktów przedstawionych w przedmiotowym sprawozdaniu, ale nie mogę poprzeć nalegań, by wszystkie państwa członkowskie UE uznały niepodległość Kosowa.

Niepodległość Kosowa można osiągnąć jedynie poprzez doprowadzenie do konsensusu i porozumienia z Serbią. Moim zdaniem niedostrzeganie tej prawdy prowadzi jedynie do ukrywania problemów, które pojawiają się ponownie w przyszłości i budowania anty-serbskiej postawy w tym Parlamencie.

Dlatego przyjęcie poprawki numer 3 czyni przedmiotową rezolucję stroniczą i poważnie osłabia wartość reszty tekstu. Oznacza to, że niestety nie mogę poprzeć omawianej rezolucji.

Anna Záborská (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Moim zdaniem niezwykle ważne było głosowanie nad poprawką numer 3 i głosowanie ostateczne. W obu przypadkach zagłosowałam przeciwko. Parlament Europejski w Poprawce nr 3 zwraca się z prośbą do państw UE o uznanie niepodległości Kosowa. Uważam, że cały proces uzyskiwania niepodległości jest pochozny i nieprzemyślany. Zdaję sobie sprawę, że negocjacje między Kosowem a Serbią, nawet prowadzone przy udziale międzynarodowych autorytetów i organizacji, trwały długo i zdaniem wielu osób nie było szansy na dojście do porozumienia, a nawet na ich kontynuację. Dlatego plan Ahtisaariego został przyjęty przez większość państw UE oraz Stany Zjednoczone. Niemniej jednak uważam, że wszystkie jednostronne ogłoszenia niepodległości są jedynie źródłem przyszłych problemów i potencjalnych konfliktów. Wydarzenia, jakie miały miejsce w okresie po ogłoszeniu niepodległości przez Kosowo jedynie to potwierdzają. Jeśli chcemy utrzymać pokój w naszym regionie, to żaden czas przeznaczony na negocjacje nie jest ani zbyt długi, ani niepotrzebny.

- Sprawozdanie: Corien Wortmann-Kool (A6-0021/2009)

Martin Callanan (PPE-DE), na piśmie. – W przedmiotowym sprawozdaniu przedstawiono rosnącą potęgę Chin w zakresie handlu. Zwrócono także uwagę na handel między Chinami a Tajwanem, który po podpisaniu przez nie umów handlowych może się rozwinąć.

Zacieśnienie więzi gospodarczych między Chinami a Tajwanem może potencjalnie ułatwić przyjęcie bardziej pozytywnego podejścia w odniesieniu do szerszego zakresu stosunków transgranicznych między nimi. Takie odprężenie we wzajemnych stosunkach ma jednak małe znaczenie, jeśli nie towarzyszy mu włączenie Tajwanu w struktury organizacji międzynarodowych, zwłaszcza tych mających związek z handlem, takich jak Światowe Zgromadzenie Zdrowia i Międzynarodowa Organizacja Morska.

Parlament powinien wyrazić silne poparcie dla zadeklarowanej przez Radę polityki wspierającej znaczący udział Tajwanu w organizacjach międzynarodowych. Powinien także wywierać naciski na Chiny w sprawie ich stałej niechęci wobec udzielenia Tajwanowi głosu na arenie międzynarodowej. Dobrobyt i zdrowie 23 milionów obywateli Tajwanu nie może być zakładnikiem w politycznej walce.

Zważywszy, że popieram znaczące uczestnictwo Tajwanu w organizacjach międzynarodowych, głosowałem za przedmiotowym sprawozdaniem.

Călin Cătălin Chiriță (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Głosowałem za sprawozdaniem pani Wortmann-Kool, ponieważ popieram rozwój stosunków gospodarczych między UE a Chinami. Chiny to kraj, w którym nastąpił ogromny rozwój gospodarczy, dzięki czemu stały się jednym z największych podmiotów gospodarczych obecnych na światowym rynku. Stosunki handlowe między UE a Chinami znacznie się rozszerzyły w ostatnich latach, a od roku 2006 Europa jest największym partnerem handlowym Chin. Z kolei Chiny w roku 2007 znalazły się na drugim miejscu listy partnerów handlowych UE.

Obecnie potrzebna jest wyjątkowa współpraca między UE a Chinami, mająca na celu znalezienie rozwiązania bieżącego kryzysu gospodarczego i finansowego. Uważam, że Chiny jako jeden z motorów napędzających światowy rozwój, powinny przyjąć na siebie pełną odpowiedzialność za zapewnienie zrównoważonego rozwoju światowej gospodarki. Stosunki handlowe UE z Chinami powinny opierać się na zasadzie wzajemności, zrównoważonym rozwoju, ochronie środowiska, zapobieganiu zmianom klimatu, uczciwej konkurencji, zgodności z zasadami WTO i prawami człowieka.

UE musi wymagać przestrzegania przepisów dotyczących ochrony konsumenta, tak by obywatelom Europy nie groziło już kupowanie produktów niebezpiecznych dla ich zdrowia, towarów z ukrytymi wadami lub produktów podrobionych.

Bruno Gollnisch (NI), na piśmie. – (FR) Ten Parlament, co roku przyjmuje tekst w sprawie stosunków handlowych i gospodarczych z Chinami i co roku jego wnioski są coraz gorsze: naruszanie praw człowieka, nieuczciwe praktyki handlowe, dumping, niewywiązywanie się Chin z zobowiązań międzynarodowych, czy to w ramach WTO, czy też Międzynarodowej Organizacji Pracy, podrabianie produktów, polityka patentowa równie dobra, jak kradzież i wiele innych. Ta lista się wydłuża i jest to przerażające.

Jeszcze bardziej przeraża trwała wiara sprawozdawczyni w mit „demokratycznej zmiany poprzez handel”, co jest wyraźnie sprzeczne z bieżącą sytuacją w Chinach. Ten mit służy za alibi wszystkim tym, którzy przedkładają interesy handlowe jednostek nad szacunek dla głoszonych przez siebie wartości, by oczywiście nie musieli podejmować niezbędnych decyzji: np. dotyczących wdrożenia instrumentów na rzecz ochrony handlu i sankcji.

Bez wątpienia wierzyć, że Chiny powinny stać się oddziałem produkcyjnym świata, wytwarzającym po niskich kosztach produkty wyższej lub niższej – z naciskiem na niższej – jakości.

Preferujemy prowadzenie polityki skupiającej się na produkowaniu konsumowanych przez nas towarów w Europie i przez Europejczyków oraz na odzyskaniu niezależności przemysłowej na chronionym rynku europejskim.

Vasco Graça Moura (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Od 2006 r. UE jest głównym partnerem handlowym Chin, a od 2007 r. Chiny są drugim, co do wielkości partnerem handlowym Europy. Chiny przyczyniają się do 6% światowego handlu.

Od czasów sprawozdania, które miałem zaszczyt przedstawić tej Izbie w 2002 r. Chiny zrobiły wielki postęp. Wygląda jednak na to, że wiele aspektów wymagających wtedy naprawy, nadal jej potrzebuje, mimo że niektóre ówczesne problemy udało się rozwiązać poprzez udzielanie nadzwyczajnych pożyczek.

Przemysł chiński jest najwyraźniej nieprzygotowany w zakresie wpływu na społeczeństwo i środowisko, dlatego potrzebna jest większa zachęta ze strony Europy.

Chiny i UE negocjują umowę o partnerstwie i współpracy od października 2007 r., a na rezultat trzeba jeszcze będzie poczekać. Ze względu na europejskie wsparcie dla wielu kwestii związanych z handlem międzynarodowym, Chiny nie powinny naruszać zobowiązań podpisanych w ramach WTO. Wprowadzono bariery w postaci zasad i przepisów, które ograniczają dostęp firm europejskich do sektorów strategicznych.

Chińska Republika Ludowa w listopadzie zadeklarowała zamiar porzucenia systemu funkcjonującego od 2007 r. polegającego na podwójnej kontroli importu wyrobów włókienniczych i obuwiu. Dostępne dane statystyczne nie pomagają w dyskusji, ale możemy mieć do czynienia ze sporem handlowym.

Pedro Guerreiro (GUE/NGL), na piśmie. – (PT) Ponieważ nie mamy możliwości przedyskutowania wielu spośród kwestii przedstawionych w przedmiotowej rezolucji, chcemy bezwzględnie podkreślić nasze poparcie dla wzmocnienia rzeczywistej i skutecznej współpracy pomiędzy państwami UE a Chinami, opartej na wzajemnie korzystnym reagowaniu na potrzeby różnych osób i przyczyniającej się do wzajemnego rozwoju, przy poszanowaniu zasady nieingerowania i suwerenności poszczególnych państw.

Pomimo powyższych zasad i pomimo, że w omawianej rezolucji przedstawiono pewne kwestie, z którymi się zgadzamy, jesteśmy zdecydowanie przeciwni jej przyjęciu, ponieważ deklaruje jako własną pewną formę neoliberalizmu, a mianowicie dąży do kontynuowania liberalizacji handlu, w tym przypadku z Chinami.

Przedmiotowa rezolucja, ukrywając bardzo poważne konsekwencje liberalizacji handlu światowego, stanowi zachętę do dalszego otwierania rynków pomiędzy UE a Chinami. W Rezolucji uwypukla się także wysiłki mające na celu przyspieszenie negocjacji w ramach WTO i „podkreśla, że celem nowej umowy o partnerstwie i współpracy między UE a Chinami powinno być ustanowienie wolnego i uczciwego handlu”.

Jak widać na przykładzie pozostałych podobnych rezolucji parlamentarnych chodzi tu o wyjście naprzeciw potrzebie ekspansji głównych grup gospodarczych i finansowych w UE, która jest sprzeczna z zaspokajaniem potrzeb pracowników oraz małych i średnich przedsiębiorstw w poszczególnych krajach UE, szczególnie w Portugalii.

David Martin (PSE), na piśmie. – Popieram zalecenia przedstawione w przedmiotowym sprawozdaniu w sprawie zwiększenia dostępu rynków do Chin, dotyczące usuwania barier w handlu, poprzez zwiększenie dostępu firm zagranicznych w Chinach i skupienie się na stworzeniu równych możliwości rozwoju gospodarczego.

Alexandru Nazare (PPE-DE), na piśmie. – (RO) Obecnie w czasach światowego kryzysu gospodarczego i finansowego, stosunki między UE a jej głównymi zewnętrznymi partnerami gospodarczymi nabierają większego znaczenia niż w przeszłości. Stabilizacja gospodarki i przepływów handlowych dotyczących UE mają coraz większe znaczenie dla naszego przyszłego bezpieczeństwa. Głosowałem za sprawozdaniem pani Wortmann-Kool w sprawie stosunków gospodarczych i handlowych z Chinami, ponieważ moim zdaniem to krok w kierunku stworzenia lepszej struktury stosunków handlowych między Unią Europejską a jej kluczowym partnerem światowym.

Brutalna rzeczywistość, w której deficyt handlowy wynosi 160 miliardów EUR uwypukla zapotrzebowanie na przedmiotowe sprawozdanie. Większość elementów zawartych w sprawozdaniu to jednak nie tylko prośby Unii Europejskiej dotyczące określonych aspektów polityki gospodarczej i handlowej Pekinu, ale także wskazówki, których zastosowanie będzie korzystne dla sytuacji wewnętrznej Chin oraz ich przyszłego rozwoju. Obszarami działania, w których Pekin dokonał już widocznego postępu są lepsze przepisy i ochrona własności intelektualnej, zmniejszenie wpływu gwałtownego wzrostu naszego azjatyckiego partnera na społeczeństwo i środowisko oraz zmniejszenie skali podrabiania produktów i piractwa. Jeśli tylko uda się kontynuować te działania, to w przyszłości pozwolą na dalszy rozwój Chin.

Zita Pleštinšá (PPE-DE), na piśmie. – (SK) Zagłosowałam za sprawozdaniem pani Corien Wortmann-Kool w sprawie stosunków handlowych i gospodarczych z Chinami, do czego przyczyniło się także moje doświadczenie zdobyte podczas spotkania delegacji z Komisji Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumenta, które odbyło się w Chinach w dniach 16-21 marca 2008 roku.

Wymiana handlowa między UE a Chinami gwałtownie wzrosła od roku 2000. Unia Europejska jest głównym partnerem handlowym Chin, a Chiny są drugim, co do wielkości partnerem handlowym UE.

Mimo, że Chiny w wyniku członkostwa w WTO odnoszą znaczące korzyści, to firmy europejskie muszą pokonać ogromne przeszkody na drodze do wejścia na chiński rynek, z których główne to naruszanie praw patentowych i wieloznaczny system obowiązujących norm. Z zadowoleniem popieram pomysł uruchomienia programu „Droga do Chin”, mający na celu przede wszystkim stworzenie programów szkoleniowych dla kadry kierowniczej w Chinach z myślą o zwiększeniu do 2010 r. dostępu europejskich MŚP do rynku chińskiego.

W przedmiotowym sprawozdaniu przedstawiono zalecenia dotyczące ulepszenia stosunków handlowych między Europą a Chinami, które muszą być oparte na zasadzie wzajemności, zrównoważonym rozwoju,

przestrzeganiu wartości granicznych odnoszących się do ochrony środowiska naturalnego, wkładzie w osiągnięcie globalnych celów w zakresie zapobiegania zmianom klimatu, uczciwej konkurencji i handlu, zgodnie z naszymi wspólnymi wartościami i zasadami WTO. Z zadowoleniem przyjąłam zmieniony wniosek, w którym UE uznaje Tajwan za podmiot w stosunkach handlowych i popiera jego uczestnictwo w roli obserwatora w odnośnych organizacjach międzynarodowych.

Luís Queiró (PPE-DE), na piśmie. – (PT) Debata w sprawie stosunków handlowych z Chinami zawsze sprowadza się do kwestii praw człowieka w tym kraju. I jest to zupełnie zrozumiałe. W świetle różnorodnych ocen, uzasadnionych w większości przypadków, obiektywnie spowodowane stosunkami z Chinami są zrozumiałe.

Spostrzeżenie, że chiński wzrost gospodarczy nie ma odpowiednika w odniesieniu do wzrostu poszanowania praw człowieka i demokracji w kraju, ani w skali działań Chin na szczeblu międzynarodowym, a także wyzysk pracowników, nieporównywalnie mniej wymagające ramy regulacyjne dotyczące rynku pracy, lekceważenie kwestii związanych ze środowiskiem i zasad dotyczących własności intelektualnej i patentów, te wszystkie czynniki stanowią przeszkodę na drodze do otwartych stosunków handlowych, charakteryzujących się poszanowaniem międzynarodowej dobrej praktyki. Niemniej jednak wymiana handlowa z Chinami istnieje, a nawet się rozwija. Rola Chin we współczesnej gospodarce światowej jest nieznównana, a ich udział w zwalczaniu bieżącego kryzysu kluczowy.

Dlatego też należy nalegać na przestrzeganie zasad handlu międzynarodowego, równy dostęp do rynków i obronę demokracji oraz praw człowieka, nie negując rzeczywistości i naszej rosnącej współzależności. Tak naprawdę musimy jak najlepiej wykorzystać zaistniałą sytuację, żeby tylko mieć większy wpływ na ten wielki kraj.

Bogusław Rogalski (UEN), na piśmie. – (PL) W głosowaniu nad sprawozdaniem w sprawie stosunków handlowych i gospodarczych z Chinami zagłosowałem za wprowadzeniem go w życie.

Chiny są drugim największym partnerem handlowym UE, a od 2006 r. UE jest największym partnerem handlowym Chin. Jest to kraj będący jednym z motorów światowego wzrostu. Bardzo istotne jest, aby stosunki handlowe krajów europejskich z Chinami były przede wszystkim oparte na zasadzie wzajemności, zrównoważonym rozwoju, przestrzeganiu wartości granicznych odnoszących się do ochrony środowiska naturalnego oraz uczciwej konkurencji.

Z rozwojem stosunków handlowych powinien iść w parze dialog polityczny obejmujący temat praw człowieka. Chiny powinny zwiększyć wysiłki dotyczące egzekwowania praw własności intelektualnej oraz zająć się problemem związanym z produkcją podrabianych i pirackich produktów na swoim obszarze.

Niepokojący jest również wysoki poziom zanieczyszczeń wytwarzanych przez przemysł chiński oraz związane z nim rosnące zużycie zasobów naturalnych.

Cieniem na relacjach z Chinami kładzie się zerwanie negocjacji z wysłannikami Dalaj Lamy. Chiny powinny zaprzestać wszelkich form prześladowania ludności tybetańskiej.

Aby zagwarantować odpowiedni poziom stosunków handlowych z Chinami, muszą być one oparte na zaangażowaniu i strategicznym partnerstwie z uwzględnieniem zasad wzajemności, uczciwej konkurencji i handlu, zgodnie z wyznawanymi przez wszystkich wartościami oraz zasadami WTO.

Luca Romagnoli (NI), na piśmie. – (IT) Nie jestem zadowolony z wniosku pani Wortmann-Kool w sprawie stosunków handlowych i gospodarczych z Chinami, ponieważ nie zgadzam się z kilkoma punktami przedstawionymi w sprawozdaniu.

Na przykład w odniesieniu do kroków jakie Unia Europejska powinna podjąć w przyszłości, nie zgadzam się z opinią, że konieczne jest zapobieganie problemom poprzez rozmowy dwustronne. W rzeczywistości rozmowy między decydentami wyższego szczebla władz chińskich z ich odpowiednikami z Komisji Europejskiej nie wystarczą do przyjęcia właściwego podejścia do wspólnych problematycznych kwestii, szczególnie w dziedzinie inwestycji, dostępu do rynku i ochrony praw własności intelektualnej oraz do pozostałych kwestii strategicznych związanych z wymianą handlową. Ma to związek z nieprzestrzeganiem przez Chiny postanowień umów gospodarczych podpisanych z Unią Europejską.

Charles Tannock (PPE-DE), na piśmie. – W przedmiotowym sprawozdaniu wspomniano o rozwijającej się wymianie handlowej między Chinami a Tajwanem, którą popieram. Pod rządami prezydenta Ma Tajwan dokonał znacznego postępu w zakresie unormowania swoich stosunków handlowych z Chinami oraz prób

mających położyć kres postawie utrudniania reprezentowanej uprzednio przez komunistycznych władców Pekinu w odniesieniu do stosunków handlowych z Tajwanem.

Jeśli jednak Tajwan ma zostać kiedykolwiek w pełni zintegrowany z regionalnymi gospodarkami w Azji południowo-wschodniej, to musi zostać przyjęty do organizacji międzynarodowych, niezależnie od tego, czy jest uznawany za niepodległe i suwerenne państwo, czy nie.

Biorąc pod uwagę różnorodne zagrożenia zdrowia, jakie występowały w ostatnich latach we wschodniej Azji, związane z przepływem towarów i osób – takie jak SARS, ptasia grypa i skandal związany z zatruciem mleka melaminą – bezwzględnie należy przyznać Tajwanowi status obserwatora w Światowym Zgromadzeniu Zdrowia. Takie posunięcie wzmocniłoby wymianę handlową między Tajwanem a Chinami, podniosło standardy jakościowe w regionie i wzmocniło pozycję Tajwanu na arenie międzynarodowej.

Należy potępić sposób, w jaki Chiny wykorzystywały swoje nieporozumienia z Tajwanem w grze politycznej mającej znaczenie dla zdrowia publicznego oraz wstydlive milczenie, jakie w Europie zachowuje wiele osób w obliczu presji Chin.

Głosowałem za przedmiotowym sprawozdaniem.

7. Korekty do głosowania i zamiar głosowania: patrz protokół

(Posiedzenie zostało zawieszone o godzinie 12.35 i wznowione o godzinie 15.00.)

PRZEWODNICZY: RODI KRATSA-TSAGAROPOULOU

Wiceprzewodnicząca

8. Przyjęcie protokołu poprzedniego posiedzenia: Patrz protokół

9. Wniosek o uchylenie immunitetu parlamentarnego: Patrz protokół

10. Skład komisji i delegacji: Patrz protokół

11. Debaty nad przypadkami łamania praw człowieka, zasad demokracji i praworządności (debata)

11.1. Sytuacja na Sri Lance

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest debata nad czterema projektami rezolucji w sprawie sytuacji na Sri Lance. ⁽¹⁾

Tobias Pflüger, autor. – (DE) Pani przewodnicząca! Na północy Sri Lanki mamy obecnie do czynienia z katastrofą, której poświęca się stosunkowo niewiele uwagi. Ataki przeprowadzane przez armię lankijską na ludność cywilną można wręcz nazwać rzezią. Ostrzelano nawet szpital, a zgodnie z doniesieniami organizacji humanitarnych sytuacja przybiera rozmiary katastrofy. Czerwony Krzyż ogłosił alarm.

Sytuacja na Sri Lance zaostrza się i nie bez winy jest tu Unia Europejska, która storpedowała negocjacje prowadzone pod przewodnictwem Norwegii umieszczając LTTE na liście organizacji terrorystycznych. Tym samym dalsze negocjacje w ramach Unii Europejskiej stały się niemożliwe.

Wolność prasy na Sri Lance przestała istnieć. W ostatnim czasie zabito dziennikarza. Niemiecki ambasador, który przemawiał na jego pogrzebie został uznany przez prezydenta za *persona non grata*. Jedynym co zrobił ten dziennikarz, było dokładne opisanie sytuacji.

Mówi się o tysiącach uchodźców na północy i muszę wyraźnie podkreślić, że cała ta sytuacja zasługuje na dużo więcej uwagi z naszej strony. Unia Europejska powinna znacznie wyraźniej wypowiedzieć się przeciwko

⁽¹⁾ Patrz protokół

obecnym działaniom rządu Sri Lanki. Ataki ze strony wojska i LTTE są złem, które, widać to wyraźnie, skierowane jest głównie przeciwko cywilom.

Musimy pomóc ludziom uwięzionym na północy kraju i doprowadzić do bezzwłocznego wstrzymania ognia, ponieważ widać wyraźnie, że śmierć ponosi tam wielu cywilów. Nie możemy tego akceptować i Unia Europejska będzie współwinna tej sytuacji, jeśli w sposób bardziej stanowczy nie oświadczy, że nie można dłużej popierać rządu lankijskiego.

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Wszystko wskazuje na to, że krwawa wojna na Sri Lance niebawem się zakończy. Tamilskie Tygrysy (LTTE), które Unia Europejska umieściła na czarnej liście organizacji terrorystycznych, będą teraz z pewnością zmuszone złożyć broń i poddać się. EU i współprzewodniczący naciskają na LTTE by to zrobiły. Odpowiedź LTTE pokaże nam czy dobro Tamilów rzeczywiście leży im na sercu.

LTTE wykorzystuje swoje organizacje na froncie europejskim, by maksymalnie szerzyć propagandę i wymuszać od innych krajów pieniądze. Być może niektórzy bojownicy LTTE ubiegają się o azyl w którymś z krajów Unii Europejskiej.

W ciągu tej okrutnej, trwającej 26 lat wojny domowej Tamilskie Tygrysy zapoczątkowały potworne taktyki terrorystyczne, takie jak zamachy samobójcze, które niestety są teraz wykorzystywane w wielu innych krajach na świecie. By przeciwstawić się tej brutalnej rebelii, armia lankijska była rzucita do walki wszystkie środki, jakimi rozporządza. Wiadomo jednak, że liczba ofiar podawana przez LTTE jest zawyżona. Niektóre informacje, na przykład zabójstwo 300 cywilów, o którym mówiła Agence Presse zostały zdementowane. Niemniej jednak śmierć osób cywilnych w strefie wojny jest tragedią niezależnie od tego, kiedy i gdzie ma miejsce.

Niewątpliwie również lankijskie siły zbrojne nie mogą poszczycić się nieskazitelną przeszłością, ale przynajmniej nie starały się umyślnie wykorzystywać cywilów i umieszczać ich w zagrożonej strefie, co zarzuca się LTTE.

Jeśli wojna rzeczywiście ma się zakończyć w najbliższym czasie, niezwykle ważne jest, by Sri Lanka skierowała swoją uwagę na rozbrojenie, demobilizację i reintegrację w sytuacji pokonfliktowej. Należy pilnie i trwale zająć się marginalizacją Tamilów kosztem większości syngaleskiej żeby zapewnić istnienie stabilnego i zrównoważonego wieloetnicznego społeczeństwa i przekazanie większych uprawnień regionom.

UE powinna również zapewnić, by do dyspozycji Sri Lanki postawione zostały środki na rzecz wspierania rozwoju w sytuacji pokonfliktowej. Jakkolwiek powinniśmy popierać propozycję rządu ogłoszenia amnestii dla większości LTTE, nie możemy jednak w żadnym przypadku dopuścić, by osoby odpowiedzialne za najgorsze zbrodnie wojenne nie poniosły kary.

Marios Matsakis, autor. – Pani przewodnicząca! Od dziesiątek lat Sri Lanka przeżywa walki wewnętrzne. Ta tragiczna sytuacja wynika w następstwie konfliktu zbrojnego głównie pomiędzy separatystycznymi siłami rebelianckimi na północy i armią lankijską. W walce zabitych i rannych zostało tysiące niewinnych ludzi, a mienie, infrastruktura i środowisko zostały uległy zniszczeniu.

Ten godny ubolewania stan rzeczy pogorszył się w ostatnich miesiącach głównie ze względu na zakrojoną na szeroką skalę ofensywę wojskową rządu przeciwko Tamilskim Tygrysom. Doniesienia, które nadchodzą ze Sri Lanki, wskazują, że w ostatnich tygodniach na niektórych obszarach sytuacja uległa dramatycznemu pogorszeniu, a setki cywilów zostało przesiedlonych i znalazło się w rejonie walk. Jak podaje Amnesty International, międzynarodowe następuje pogwałcenie konwencji praw człowieka zarówno przez rząd jak i oddziały Tygrysów Tamilskich.

Trzeba przyznać, że w takiej sytuacji trudno być całkowicie pewnym kogo należy winić za niektóre z tych tragicznych wydarzeń na Sri Lance, niemniej jednak musimy wezwać obie strony do zachowania powściągliwości i traktowania niewinnych cywilów z najwyższą uwagą i szacunkiem oraz przestrzegania konwencji wojennych.

Ponieważ rząd Sri Lanki ma w tej sytuacji przewagę i jest władzą uznaną na forum międzynarodowym, nasze wezwanie musimy z konieczności i z punktu widzenia logiki skierować przede wszystkim do rządu. Jednocześnie musimy wezwać przywódców Tamilskich Tygrysów, by zastosowali się do wezwań społeczności międzynarodowej, skorzystali z proponowanej przez rząd amnestii, zaprzestali stosowania przemocy i dążyli do osiągania celów w drodze dialogu politycznego.

Musimy raz jeszcze kategorycznie podkreślić, że walka nie jest sposobem rozwiązywania problemów, a długotrwały pokój i stabilizację można osiągnąć jedynie w drodze negocjacji, do których niewątpliwie wcześniej czy później dojdzie. Podczas negocjacji obie strony będą musiały zawrzeć kompromis i znaleźć rozwiązanie, które będzie korzystne dla tego pięknego kraju i jego obywateli. Mamy nadzieję, że dzięki właściwemu rozwiązaniu uda nam się zmniejszyć cierpienia ludności lankijskiej i zaprowadzić tak bardzo potrzebny w tym kraju pokój.

Robert Evans, autor. – Pani przewodnicząca! Grupa socjalistyczna w Parlamencie formalnie odrzuca udział w tym głosowaniu w sprawie Sri Lanki. W ostatnim miesiącu w Parlamencie miała miejsce pełna debata, podczas której Rada i Komisja złożyły oświadczenia w sprawie sytuacji w Gazie. My, po tej stronie Izby, uważamy sprawę Sri Lanki za tak samo ważną i twierdzimy, że zasługuje na podobną i stosowną dyskusję, jednak wyrażam ubolewanie, że żadna inna grupa nie poparła naszego stanowiska w tej kwestii.

Krótką debatę dzisiejszego czwartkowego popołudnia z obecnością garstki osób stanowi zniewagę dla tysięcy ludzi, którzy są narażeni na ataki i umierają na północy Sri Lanki. Chcielibyśmy wezwać, podobnie jak uczyniły to Stany Zjednoczone i Wielka Brytania w ostatniej deklaracji ogłoszonej na początku tygodnia, do natychmiastowego i bezwarunkowego wstrzymania ognia po obu stronach, ale PPE nie zgodziła się na włączenie tego tekstu do rezolucji.

Chcieliśmy bezwarunkowo potępić bombardowanie szpitali i pracowników organizacji pomocowych na co nie zgodził się pan poseł Van Orden, występujący z ramienia PPE. Z tego powodu projekt nie został przedłożony pani przewodniczącej. Dla pana posła Van Ordena i prawdopodobnie również dla pana posła Tannocka – wszystko co mówi rząd Sri Lanki jest prawdą i wszystkie organizacje pomocowe na ziemi, od Czerwonego Krzyża poczynając, a na Narodach Zjednoczonych kończąc, mogą wrócić do domów. Amnesty International zasugerowała dzisiaj, że armia Sri Lanki może być winna zbrodni wojennych ponieważ podczas ataku na szpital użyła bomb kasetowych – według Amnesty International bombardowanie trwało 16 godzin.

PSE domagała się również skazania agentów rządowych, którzy zabili dziennikarzy i innych pracowników mediów. Punkt 4. rezolucji wzywa rząd Sri Lanki – ten sam rząd – do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie przypadków poważnego łamania przezeń praw człowieka.

Koledzy! Niektórzy z was indywidualnie lub w ramach grup pragną przyłączyć się do tego rodzaju się opinii, ale my nie należymy do tych osób. Głosując za tym tekstem godzicie się na ataki na szpitale i zapominacie o zarzucanych zbrodniach wojennych. Zauważyłem, że pan poseł Van Orden nie miał nawet odwagi stanąć tutaj i bronić swojego krwawego dzieła, ale wcale mnie to nie dziwi. Podczas naszych dyskusji zlekceważył i wyśmiał jako zwykłą propagandę rzekome gwałty dokonane przez żołnierzy lankijskich, czego więc można się spodziewać?

Miliony ludzi na Bliskim Wschodzie, w tym wielu Żydów, było oburzonych zachowaniem Izraela wobec Gazy, nie było to jednak jednoznaczne z popieraniem Hamasi. Niestety, każdy kto nie popiera rządu Sri Lanki otrzymuje etykietę zwolennika terroryzmu i stronnika LTTE.

Nasz wniosek był jednak krytyczny wobec LTTE i stosowanej przez tę organizację taktyki. Oczywiście potępiamy ataki Tamilskich Tygrysów i chcemy by przystąpili do negocjacji, jednak zakończenie wojny musi być natychmiastowe. Rząd musi zakończyć swoje działania militarne, które, jak twierdzą niektórzy, doprowadziły do katastrofy humanitarnej setek tysięcy zwykłych ludzi na północy wyspy.

Niestety rezolucja nie wzywa do natychmiastowego zakończenia walk i dlatego nie poprzemy tego stanowiska w dzisiejszym głosowaniu. Pani przewodnicząca, szanowni koledzy! Odcinamy się od tego projektu i wzywamy wszystkich, którzy dzielą nasze poglądy by postąpili w taki sam sposób.

Raül Romeva i Rueda, autor. – (ES) Chciałbym rozpocząć moją wypowiedź od stwierdzenia, że ostatecznie uzgodniona rezolucja jest całkowicie różna od przygotowanego przeze mnie projektu. Uważam, że jest zbyt pochlebna dla rządu w Colombo. Obawiam się, że może to być kolejny przypadek uproszczenia, kryminalizacji i dalszego prześladowania grupy poprzez zwykłe stwierdzenie, że jest to grupa terrorystyczna. Rzeczywistość jest dużo bardziej złożona.

Uważam jednak, że obecna sytuacja wymaga, by w niektórych sprawach Parlament sformułował jasne przesłanie. Jedną z najważniejszych spraw, które moim zdaniem należałoby podkreślić, jest apel tokijski wzywający obie strony, to jest LTTE (**Tygrysy** Wyzwolenia Tamilskiego Ilamu) i rząd do zawieszenia broni, aby umożliwić dotarcie pomocy humanitarnej i ewakuację chorych i rannych.

Po drugie, panie pośle Tannock, uważam, że musimy pamiętać, że nie może być mowy o zbrojnym rozwiązaniu konfliktu. Takie rozwiązanie jest niedopuszczalne.

Nadeszła więc pora by przystąpić do negocjowania warunków zakończenia stosowania przemocy oraz demobilizacji i rozbrojenia. Jednak żeby do tego doszło, rząd musi zrezygnować z prób zbrojnego zwycięstwa, które tylko przedłużają cierpienia wielu ludzi.

Gestem dobrej woli byłoby na przykład wpuszczenie niezależnych mediów i personelu pomocy humanitarnej na teren pólnocne.

Co się tyczy ogólnego systemu preferencji taryfowych Plus GSP, należę do osób, które uważają, że system ten nigdy nie powinien zostać przyznany państwu takiemu jak Sri Lanka, w którym w sposób istotny i ustawicznie naruszane są fundamentalne prawa człowieka, za co winę w wielu przypadkach ponoszą władze rządowe. Uważam, że należy rozważyć konieczność przeprowadzenia pogłębionej debaty nad stosownością przyznania takich preferencji, a przede wszystkim skutków jakie wywiera to na wiele grup, w tym pracowników.

Dlatego wzywam Komisję Europejską do zbadania na miejscu skutków takiej decyzji i ewentualnego poddania jej rewizji.

Ewa Tomaszewska, autorka. – Pani przewodnicząca! Od 25 lat w Sri Lance trwa wojna domowa. Zginęło w niej ponad 70 tysięcy ludzi. Dziś pomiędzy armią rządową Sri Lanki a oddziałami Tamilskich Tygrysów, na terenie około 300 km² około 250 tysięcy cywilów ponosi drastyczne koszty tej wojny. Na obszarze walk od połowy stycznia zginęły setki bezbronnych ludzi. W ostrzelanym przez artylerię szpitalu w chwili ataku przebywało około 500 osób.

Według informacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża pociski uderzyły w oddział pediatryczny. Przerażeni ludzie boją się uciekać mimo ogłoszenia przez rząd czterdziestoosmiodzinowego rozejmu. Obawiają się śmierci lub okaleczenia. Obie strony konfliktu zwracają uwagę na łamanie praw człowieka przez stronę przeciwną i obie te prawa łamią. Rząd zapowiada bliskie zwycięstwo nad Tamilami. Ludność w potrzasku między obydwiema armiami może nie doczekać się zakończenia walk.

Wzywamy obie strony konfliktu do minimalizacji strat wśród ludności cywilnej i rozpoczęcia negocjacji pokojowych.

Thomas Mann, w imieniu grupy PPE-DE. – (DE) Pani przewodnicząca! Jako członek delegacji SAARC wielokrotnie miałem możliwość odwiedzenia Sri Lanki. Na własne oczy widziałem jak bardzo ludność cierpi z powodu wojny domowej, która trwa od 25 lat i która pochłonęła 70 000 ofiar. Walka pomiędzy siłami rządowymi i LTTE nasila się. Znaczna część terenów na północy kraju znalazła się pod kontrolą rebeliantów tamilskich i stały się ich bastionem.

To co usłyszałem kiedyś od organizacji obrony praw człowieka zarówno w Colombo jak i w Jaffnie niestety wciąż się potwierdza: „wojna toczy się nieprzerwanie”. Sytuacja humanitarna jest alarmująca. Liczba uchodźców rośnie w tysiące. Brakuje opieki medycznej i żywności. Kiedy strony uzgodnią zawieszenie broni a, trzeba będzie zapewnić organizacjom pomocowym nieograniczony dostęp do ludności cywilnej. Rząd przygotował specjalne korytarze, by ułatwić ewakuację ludności cywilnej z terenów walk; niepojęte, że Tamilskie Tygrysy nie respektowały tej bezpiecznej strefy, kontynuują ogień i posługują się ludźmi jako żywymi tarczami.

Grupa tokijska, w skład której wchodzi Japonia, Stany Zjednoczone, Norwegia i Unia Europejska wezwała władze LTTE do negocjowania z rządem Sri Lanki szczegółów ostatecznego wstrzymania ognia. Zaprowadzenie pokoju leży w interesie wszystkich, również Tamilów. Z prawdziwym zadowoleniem przyjmuję decyzję rządu by zastosować 13 poprawkę do konstytucji Sri Lanki i przekazać kompetencje rady regionalnej w ręce wybranych przedstawicieli terenów pólnocnych i wschodnich. Oczekujemy również respektowania zobowiązań do zagwarantowania dokładnych, neutralnych i przejrzystych dochodzeń w sprawie łamania praw człowieka, o których niedawno rozmawialiśmy, i łamania wolności prasy. Bezpieczeństwo i stabilizacja nie mogą pozostać dla lankijczyków tylko mrzonką.

Marie Anne Isler Béguin, w imieniu grupy Verts/ALE. – (FR) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Cóż wiemy i co widzimy, jeśli chodzi o Sri Lankę? Na jakich doniesieniach mamy się oprzeć, skoro od września ewakuowane zostały wszystkie organizacje pomocowe, z wyjątkiem Czerwonego Krzyża? Komu powinniśmy wierzyć? Rządowi Sri Lanki czy anonimowym świadkom?

Jedno jest pewne: sytuacja zmierza ku ostatecznej rozprawie, zabójczej, gdyż rząd uciekł się do zbrojnego powstrzymania rebelii trwającej zbyt długo, by ją mógł dalej znosić. Panie i panowie! Raz jeszcze pytam, kto na tym najbardziej cierpi? Oczywiście wszystkie osoby cywilne, kobiety, dzieci, ludzie starsi, uwięzieni wewnątrz strefy, będący ofiarami niewyobrażalnej przemocy. Ta sytuacja musi się zakończyć. Najwyższa pora, by społeczność międzynarodowa wywarła nacisk na rząd Sri Lanki, żeby położył kres tej nasilającej się przemocy i zabijaniu.

Unia Europejska musi zająć bardzo zdecydowane stanowisko i nie dopuścić, by sprawa tamilskiej ludności cywilnej została zapomniana przez historię i by stała się ona ofiarą obojętności. Parlament Europejski nie może poprzestać na tej wspólnej rezolucji. Musimy zażądać natychmiastowego bezwarunkowego zawieszenia broni, co oznaczać będzie początek silniejszego zaangażowania na rzecz pokojowego zakończenia konfliktu z poszanowaniem praw człowieka i tożsamości kulturowej.

Bernd Posselt (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca! Dramatyczne obrazy ze Sri Lanki odkrywają trwającą od dziesięcioleci brutalną wojnę domową, która osiągnęła punkt krytyczny. Jak wszyscy wiemy, można wojnę zakończyć przy użyciu broni, może być jednak niemożliwe zapewnienie długotrwałego pokoju. Ponadto niemożliwa jest skuteczna, długotrwała walka z terroryzmem, szczególnie zbrojna, ponieważ terroryści znajdują wyjście z każdej sytuacji. Dlatego koniecznie trzeba zająć się tymi sprawami.

Następnym krokiem musi być osiągnięcie porozumienia pokojowego opartego na następujących podstawowych zasadach. Po pierwsze monopol władzy w rękach jednolitego państwa. Żadne państwo nie może pozwolić, by grupy etniczne czy grupy ludności zbroiły się i angażowały w konflikt zbrojny. Jednakże wymagane jest, aby państwo stosowało zasad demokracji i rządów prawa, a także aktywnie zabiegało o polityczne rozwiązanie zgodne z zasadami autonomii, które położy wreszcie kres problemom narodowym Sri Lanki, wywodzącym się z jednej strony z dziedzictwa historycznego, a z drugiej z czasów kolonialnych. Problemami tymi należy się bezzwłocznie zająć.

Dlatego pragnę stanowczo wezwać Unię Europejską i wszystkie kraje na ziemi, by udzieliły pomocy w rozwoju demokracji i praworządności oraz umacnianiu autonomii i praw mniejszości narodowych, a także oczywiście rozwoju gospodarczego, w kraju tak strasznie wycieńczonym przez terror wojny domowej.

Dlatego gdyby strzały miały umilknąć na długo – choć niestety, nie jesteśmy jeszcze na tym etapie – nie oznaczałoby to zakończenia rozwoju wypadków, a tylko początek działania w kierunku pokoju opartego na przestrzeganiu prawa, wolności, prawach człowieka, prawach mniejszości narodowych i autonomii narodowej.

Zuzana Roithová (PPE-DE). – (CS) Konferencja tokijska zasygnalizowała, że kryzys na Sri Lance może zostać zakończony i że jest nadzieja na pokój. Jednak ćwierć miliona cywilów uwięzionych w strefie konfliktu musi mieć możliwość bezpiecznego przemieszczania się i korzystania z pomocy humanitarnej. Obserwatorzy międzynarodowi muszą mieć dostęp do tych terenów, by zapewnić pomoc humanitarną. Ostatnie ataki na dziennikarzy świadczą jednak o tym, że organizacje humanitarne nie są bezpieczne. Co prawda, rząd obiecał przeprowadzić dochodzenie w sprawie napadu na dziennikarzy, jednak nie stanowi to rozwiązania. Musimy ponadto wezwać rząd Sri Lanki by przystąpił do konwencji ottawskiej i usunął miny przeciwpiechotne. Przykro mi, że posłowie z grupy socjalistycznej woleli iść do domu, niż wziąć udział w dzisiejszej debacie i w ten sposób bronić swojego odmiennego stanowiska w kwestii rozwiązania problemu Sri Lanki.

Catherine Stihler (PSE). – Pani przewodnicząca! Chciałam wyrazić moje poparcie dla stanowiska pana posła Roberta Evansa. Wydaje mi się, że to pan poseł Posselt określił konflikt jako wojnę domową, niestety, osoby, które przedstawiły ten wspólny wniosek w sprawie rezolucji, odmówiły, zgodnie z tym co twierdzi mój kolega, nazwania go wojną domową.

Chciałabym przychylić się do zdania moich przedmówców, którzy mówili o natychmiastowym zawieszeniu broni. Ostatnie nasilenie walk pomiędzy LTTE i siłami rządu lankijskiego zaostrzyło sytuację i kiedy tu rozmawiamy, około 230 000 uchodźców wewnętrznych jest uwięzionych w regionie Wanni. Okrucieństwa takie, jak ostrzelanie szpitala PTK spowodowały, że sytuacja na tym terenie pogorszyła się i stała bardziej niebezpieczna.

Leopold Józef Rutowicz (UEN). – (PL) Pani przewodnicząca! Scenariusz tragicznych wydarzeń na Sri Lance jest podobny do innych takich przypadków. Mówiąc o tragedii biednych ludzi zapominamy, że przyczyną jej są również ludzie, nie biedni, wywodzący się z tego samego środowiska. Wykorzystują oni różnice religijne, plemienne, etniczne, nieporozumienia historyczne i inne dostępne środki, by poróżnić między sobą części społeczności zamieszkującej w danym państwie w celu osiągnięcia władzy. Prowadzi to

do niszczenia przeważnie bardzo słabo zakorzenionych elementów demokracji, do wojny domowej wraz ze wszelkimi okrucieństwami, nieliczeniem się z prawami człowieka, informacją, totalnym niszczeniem przeciwnika.

Popieram rezolucję jako wyraz dezaprobaty wobec tych, którzy wskrzeszają wojny domowe i którzy dają im wsparcie materialne i polityczne. Pewnym ostrzeżeniem dla twórców tych niehumanitarnych scenariuszy mogłaby być świadomość, że zostaną schwytani na przykład przez specjalne siły międzynarodowe i skazani na dożywotnie odosobnienie.

Nirj Deva (PPE-DE). - Pani przewodnicząca! Pan poseł Evans jest mistrzem w przekręcaniu faktów i w ten sposób zmusił mnie żebym wstał i skorygował jego wypowiedź. Nie został zbombardowany żaden szpital. Agencja prasowa, która zamieściła to doniesienie wycofała tę informację, mówiąc, że była to pomyłka. Uwięzionych jest nie 230 000 cywilów lecz 113 000 i są oni wykorzystywani przez LTTE jako ludzkie tarcze. Gdyby Tamiłskim Tygrysom chodziło rzeczywiście o ludność tamiłską, nie posługiwaliby się nią jako tarczą ludzką, by chronić siebie samych. Czy można to nazwać męstwem?

Od 25 lat na Sri Lance trwa wojna domowa. Naszym obowiązkiem jest pomóc temu krajowi, by pozostał tym, czym był zawsze: jedną z najstarszych demokracji na świecie. Posiada on dłuższą tradycję demokracji niż 22 z 27 państw członkowskich UE. 16 razy przeprowadzone zostały tam wybory powszechne, pięć razy prezydenckie. Kraj ten zachowywał się zawsze jak członek rodziny narodów demokratycznych. To demokracja, która walczyła z siłami terrorystycznymi. I zwyciężyła.

Erik Meijer (GUE/NGL). - (NL) Pragnę przypomnieć, że kilka lat temu w tej Izbie odbyliśmy debatę na temat Sri Lanki i że w owym czasie rząd Sri Lanki czynił przygotowania do uzyskania możliwości swobodnego przemieszczania się, również w Unii Europejskiej i pragnął to osiągnąć raczej w oparciu o zasady nieingerencji niż na drodze mediacji.

Odnotowuję, że niepokoje, które wyraziłem podczas tamtej debaty dotyczące przyszłych wydarzeń, stały się rzeczywistością. Dlatego uważam, że powinniśmy powrócić do koncepcji mediacji i walczyć o autonomię Sri Lanki na rzecz ludu tamińskiego na północnym wschodzie. Jeśli tego nie zrobimy, Europa może zostać uznana za współwinną okrutnego rozlewu krwi, który ma tam miejsce w chwili obecnej.

Mariann Fischer Boel, komisarz. - Pani przewodnicząca! Jako współprzewodnicząca konferencji z Tokio w sprawie procesu pokojowego na Sri Lance, Komisja Europejska śledzi uważnie rozwój wydarzeń w tym kraju. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni obecną sytuacją i tragicznymi skutkami humanitarnymi konfliktu, co wyraziliśmy w oświadczeniu wydanym przez współprzewodniczących 3 stycznia 2009 r.

Z zaniepokojeniem obserwujemy trudną sytuację tysięcy uchodźców wewnętrznych uwięzionych podczas walk na północy Sri Lanki. Obydwaj komisarze, pani Ferrero-Waldner i pan Michel, wyrazili publicznie swoje obawy co do skutków działań zbrojnych dla ludności cywilnej i wezwali obie strony tj. LTTE i władze Sri Lanki, do ochrony ludności cywilnej zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym, zwracając się także o zezwolenie na bezpieczne i dobrowolne opuszczenie przez ludność cywilną strefy walki.

Komisja zaniepokojona jest przekazaną jej informacją w sprawie warunków panujących w tak zwanych „ośrodkach pomocy” w jakich wewnętrzni uchodźcy mieszkają od momentu, kiedy udało im się uciec z terenów kontrolowanych przez Tamiłskie Tygrysy na tereny kontrolowane przez rząd. Również w tych tymczasowych obozach powinny być przestrzegane międzynarodowe standardy. Agencje Organizacji Narodów Zjednoczonych, Czerwony Krzyż i inne organizacje humanitarne powinny otrzymać pełny dostęp do tych ośrodków zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym.

Komisja nadal otrzymuje alarmujące informacje na temat sytuacji praw człowieka na Sri Lance, obejmujące sprawozdania o zabójstwach bez wyroków sądowych, porwaniach i zastraszaniu mediów. Niezwykle ważne jest, aby rząd na bieżąco śledził w najważniejsze, powszechnie dyskutowane sprawy. Podczas ostatniego spotkania z ministrem spraw zagranicznych Sri Lanki, pani komisarz Ferrero-Waldner wezwała rząd lankijski do podjęcia zdecydowanego przeciwdziałania naruszaniu praw człowieka, w tym do działań skierowanemu przeciwko przestępcom oraz zagwarantowaniu wolności prasy.

Komisja jest nadal przeświadczona, że konflikt etniczny na Sri Lance nie powinien być rozwiązany na drodze militarnej. Potrzebny jest wspólny dialog, by osiągnąć porozumienie polityczne, dzięki któremu możliwe będzie zaprowadzenie długotrwałego pokoju i pojednania przede wszystkim poprzez usunięcie przyczyn, które doprowadziły do rebelii oraz zabezpieczenie dostatecznej przestrzeni dla wszystkich społeczności.

Przewodnicząca. - Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się po zakończeniu debat.

11.2. Sytuacja uchodźców birmańskich w Tajlandii

Przewodnicząca. - Kolejnym punktem posiedzenia jest debata nad sześcioma projektami rezolucji w sprawie sytuacji birmańskich uchodźców w Tajlandii.⁽²⁾

Erik Meijer, autor. – (NL) Pani przewodnicząca! Birma znana jest jako brutalna dyktatura wojskowa, w której kasta spekulantów była w stanie utrzymać się przy władzy przez wiele lat. Ucisk i bieda spowodowały, że wiele osób uciekło z kraju lub próbowało to zrobić.

Etniczne różnice w kraju stanowią uzasadnienie dyktatury, a jednocześnie ją wzmacniają. Na dużych obszarach mniejszości narodowe stanowią większość. Dążą one do osiągnięcia autonomii i organizują protesty przeciwko centralnej dyktaturze. Dowódcy wojskowi uważają, że ich dyktatura jest konieczna dla trwałego utrzymania kraju w całości i podporządkowania sobie zbuntowanego narodu. Bardziej interesują się terytorium, niż ludźmi, którzy je zamieszkują. Udzielanie głównych koncesji na wydobywanie surowców zagranicznym przedsiębiorcom pozbawia ludność tubylczą istotnego źródła dochodów i stanowi poważne zagrożenie dla przyrody i środowiska.

Konieczność ucieczki z kraju wzmacnia fakt, że nikt nie interesuje się większościami narodowymi w regionach. Reżim skłania się do eliminowania niewygodnych grup zabijając ich członków lub wypędzając z kraju. Wielu ucieka drogą morską na prowizorycznych dingach, ryzykując utonięcie. Sąsiad Birmy – Tajlandia, zauważa wielu uchodźców przekraczających granicę: zgodnie z niektórymi szacunkami około dwa miliony ludzi ratowało się ucieczką w ciągu ostatnich 25 lat, dziesiątkom tysięcy odmówiono wstępu i pozostają bezdomni na ziemi niczyjej wzdłuż wybrzeża.

Niestety współczucie i solidarność z uchodźcami nie są w Azji Południowo-Wschodniej nawet tak silnie odczuwane jak w Europie. Uchodźcy są często odsyłani do domów, nawet jeśli oznacza to dla nich pewną śmierć. Opinia publiczna wykazuje niewielkie zainteresowanie nawet osobami tego samego wyznania, np. muzułmańskimi uchodźcami uciekającymi drogą wodną, którzy docierają z Birmy do Indonezji.

Również rządy wolą utrzymywać dobre stosunki ze swoimi odpowiednikami z krajów, w których panuje dyktatura, niż wywierać na nich presję, by zajęli się poprawą sytuacji. Nawet niektórzy Europejczycy skłonni są zająć podobne stanowisko i możemy obserwować jak zżubny wpływ ma to na Azję. Jest to kolejny powód, dla którego powinniśmy nawoływać kraje azjatyckie do poszukiwania rozwiązania.

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Ten przypadek podkreśla ciężkie położenie mniejszości w kraju, w którym mniejszości są w najlepszym przypadku spychane na margines, a w najgorszym brutalnie traktowane. Plemię Rohingya znosi od lat podwójną dyskryminację. Jako muzułmanom odmawia się im prawa do wolności religii, prawa, które my w UE uważamy za podstawowe, a ich meczety są niszczone i bezczeszczone. Jako mniejszości etnicznej ludności Rohingya odmawia się systematycznie praw cywilnych, które w większości krajów na świecie uznawane są za coś oczywistego: prawa do zawarcia małżeństwa, przemieszczania się, posiadania obywatelstwa państwa, w którym mieszkają oraz prawa do nauki.

Przechwalając się naszymi postępowymi osiągnięciami w kwestii praw człowieka, my w UE mamy tendencję do tracenia z pola widzenia faktu, że wielu ludzi na świecie pozbawionych jest nawet najbardziej podstawowych praw. Osoby znajdujące się w tej Izbie dysponują co prawda ogólną wiedzą na temat ciężkiego położenia ludności birmańskiej, ale od czasu protestów mnichów buddyjskich w 2007 roku kraj ten prawie zniknął ze świadomości publicznej.

Bulwersujący los mało znanego plemienia Rohingya, szczególnie jego członków uciekających drogą wodną, w sprawie których zgłoszona została przedmiotowa rezolucja, ponownie skierował naszą uwagę na despotyczny reżim panujący w Birmie, kraju skądinąd zasobnym w potencjał ludzki. Brutalność junty wojskowej ostro kontrastuje z działaniami Tajlandii, która, moim zdaniem, tylko częściowo zrzuciła z siebie odpowiedzialność w stosunku do uchodźców z plemienia Rohingya i niestety utrzymuje, że większość z nich to uchodźcy ekonomiczni, co moim zdaniem jest wysoce nieprawdopodobne, i która próbowała odesłać ich z powrotem. Tajlandia musi poważniej traktować swoją rosnącą rolę jako siły działającej na rzecz stabilizacji i humanitarnego podejścia w tym regionie.

⁽²⁾ Patrz protokół.

Niestety bardzo niewiele możemy oczekiwać od brutalnych birmańskich przywódców wojskowych, którzy pozostają głusi, tak jak byli przez całe lata, na nasze apele. Mam nadzieję, że pogarda jaką generałowie junty mają dla opinii świata cywilizowanego pewnego dnia obróci się przeciwko nim i postawieni zostaną przed międzynarodowym trybunałem sprawiedliwości, a Birma zostanie ostatecznie uwolniona od tyranii.

Marios Matsakis, autor. – Pani przewodnicząca! Brutalny reżim rządzący w Birmie powoduje, że od pewnego czasu tysiące cywilów opuszcza kraj w poszukiwaniu bardziej bezpiecznej przyszłości i lepszego poziomu życia w sąsiadującej Tajlandii lub przez Tajlandię, w innych krajach Azji Południowo-Wschodniej.

Wśród tych pozbawionych środków do życia ludzi, znajdują się rdzenni członkowie plemienia Rohingya społeczności zachodniej Birmy, którzy w ostatnich latach byli ofiarami czystek etnicznych przeprowadzanych przez rząd birmański. Niestety władze tajlandzkie nie zapewniły tym uchodźcom pomocy humanitarnej, na którą oni bez wątpienia zasługują. Przeciwnie, mamy doniesienia, że ludzie ci byli zaciekle prześladowani. Wzywamy rząd tajski do szanowania praw człowieka uchodźców birmańskich i traktowania ich z szacunkiem, współczuciem, godnością i humanitaryzmem.

Ta rezolucja daje mi również możliwość zajęcia się sprawą 41-letniego australijskiego pisarza pochodzenia cypryjskiego, Harry'ego Nicolaidesa, który został skazany w Tajlandii na trzy lata więzienia za rzekome znieważenie rodziny królewskiej z tego kraju w powieści, którą napisał w 2005 roku. W tym czasie Harry Nicolaides nauczał angielskiego na uniwersytecie tajskim i w swojej powieści uczynił tylko anonimową aluzję do członka tajskiej rodziny królewskiej, a obciążające go dzieło jest najwyraźniej fikcją literacką.

Podczas procesu zakuty w łańcuchy Harry Nicolaides został przeprowadzony przed międzynarodowymi reporterami, którym opowiedział o niewypowiedzianych cierpieniach, jakie znosi. Harry Nicolaides przeprosił tajską rodzinę królewską i poprosił o ulaskawienie.

Uważamy, że Harry Nicolaides został wystarczająco ukarany i poddany nieludzkiemu traktowaniu przez władze Tajlandii, które potraktowały tę sprawę w najbardziej nieczuły i niewłaściwy sposób i wzywamy je, a także rodzinę królewską do niezwłocznego uwolnienia Harry'ego Nicolaidesa i umożliwienia mu powrotu do rodzinnej Australii. Niezastosowanie się do tego żądania byłoby nad wyraz nierozsądne, pożałowania godne i szkodliwe dla Tajlandii.

Marcin Libicki, autor. – Pani Przewodnicząca! Dzisiaj mówimy o Sri Lance, Birmie i Tajlandii. W czasie innych sesji mówiliśmy o innych państwach. Zawsze jednak o niekończących się wojnach domowych, o morderstwach, o gwałceniu podstawowych praw ludzkich.

Nigdy nie zatrzymamy tych fatalnych zbrodni, jeżeli nie rozpoznamy, jakie siły polityczne i jakie niegodziwe interesy zewnętrzne stoją za tymi wojnami. Te wojny nie mogłyby trwać w nieskończoność w biednych krajach, których nie stać by nawet na nie było, gdyby nie stały za tym interesy zewnętrzne.

Dlatego musimy zrobić dwie rzeczy, żeby ten proces powstrzymać. Po pierwsze, rozpoznać jakie to są interesy, jakie to są siły polityczne i powiedzieć im stop metodami politycznymi. Po drugie, powołać korpus ekspedycyjny, policyjny i wojskowy, który będzie przeciwdziałał tam, gdzie środki polityczne nie dadzą rady. Na to stać Unię Europejską.

Catherine Stihler, autorka. – Pani przewodnicząca! Sposób traktowania i dyskryminacja ludności plemienia Rohingya bulwersuje nas wszystkich. Jako mniejszość muzułmańska w buddyjskiej Birmie, nie są uznawani za jedną z birmańskich mniejszości narodowych. Przyznano im tylko nieliczne prawa, i jak wykazuje poprawka wniesiona przez posłankę Glenys Kinnock, są celowo pozbawiani wolności, odmawia im się obywatelstwa, swobody przemieszczania, w sposób arbitralny nakłada podatki, konfiskuje ziemię i odmawia prawa do zawarcia małżeństwa.

Nic dziwnego, że wielu z nich próbuje opuścić Birmę, skoro nie mają innego rozwiązania. Szokujące doniesienia o tysiącu uchodźców z plemienia Rohingya, uciekających drogą wodną którzy po 12 dniach, zamiast otrzymać od władz tajskich, które ich odnalazły, schronienie, zostali odholowani na wody międzynarodowe bez urządzeń nawigacyjnych, wody i żywności i pozostawieni własnemu losowi, napawa obrzydzeniem każdego kto ma choć odrobinę poczucia ludzkiej przyzwoitości.

Nie dalej jak wczoraj „The Guardian” zamieścił artykuł opisujący inne wypadki. Ostatni z nich to znalezienie przez rybaka na 220 mężczyzn na otwartym statku. Uchodźcy stwierdzili, że zostali zatrzymani siłą przez władze tajskie i bici, a następnie siłą umieszczeni na statkach i pozostawieni własnemu losowi.

Należy zająć się prześladowaniami i brakiem skoordynowanych działań międzynarodowych, by pomóc ludności Rohingya. Również Tajlandia musi przyjąć na siebie odpowiedzialność. Premier Tajlandii musi działać. Trzeba się poważnie zająć problemami prześladowań z rąk tajskich urzędników. Rząd tajski musi podpisać konwencję ONZ dotyczącą statusu uchodźców z 1951 roku i protokół do tej konwencji z 1967 roku. Jak powiedział Joel Chamy, wiceprzewodniczący Refugees International z siedzibą w Waszyngtonie, ludność Rohingya musi mieć zapewnione bezpieczeństwo i azyl.

Tajlandia mówi, że nie jest skłonna udzielić takich gwarancji, ale problem sam się nie rozwiąże. Wciąż ukazują się nowe doniesienia opisujące traktowanie uchodźców birmańskich przybywających do Malezji. Wielu z tych ludzi jest sprzedawanych jako niewolnicy, kobiety i dzieci zmuszane są do niewolnictwa seksualnego, a mężczyźni sprzedawani są jako siła robocza na statki rybackie. Część złowionych w ten sposób ryb może nawet pojawić się na rynkach europejskich. Mam nadzieję, że dzisiaj będziemy mogli zająć się trudnym położeniem uchodźców birmańskich i szczególnie ciężkim położeniem ludności Rohingya.

Raül Romeva i Rueda, autor. – (ES) Przed dwoma tygodniami miałem okazję odwiedzić ludność Birmy i przebywać na granicy tajsko-birmańskiej. Tam na własne oczy zobaczyłem niesprawiedliwość, z jaką traktujemy niektóre części świata w kategoriach politycznych i w kwestii mediów.

Niestety zbyt często poruszają nas tylko wiadomości z pierwszych stron gazet. To, co zobaczyliśmy w Birmie i co znikło już z pierwszych stron, to dramat, który nie różni się zbyt od tych, które w wielu innych przypadkach pobudziły nas do działania.

Mamy bardzo wyraźne przykłady prześladowań, tortur, bezprawnych zatrzymań, gwałtów i innych okrucieństw popełnionych przez juntę wojskową Birmy. Jedną z najbardziej haniebných akcji w ostatnim czasie było przyjęcie tak zwanej konstytucji stanowiącej pogwałcenie najbardziej podstawowych zasad demokracji i gwarantującej nieomal całkowitą bezkarność za czyny, które przed chwilą wymienilem.

Jest całkowicie zrozumiałe, że w takiej sytuacji ludność ratuje się ucieczką, co np. od wielu lat robi ludność z plemienia Karen i, jak dzisiaj podajemy w rezolucji, co jest również udziałem członków plemienia Rohingya zatrzymanych w Tajlandii.

W tej kwestii podczas mojej wizyty odnotowałem, że zarówno Tajlandia, jak i międzynarodowa społeczność przyjęły niepokojącą postawę podporządkowania się juncie. Na przykład wiele korporacji prawniczych, partii opozycyjnych, uchodźców i więźniów politycznych alarmuje nas o strasznych skutkach, jakimi może zostać dotknięta ludność Birmy jeżeli społeczność międzynarodowa społeczność, a w szczególności Unia Europejska, poprze sfałszowane wybory zapowiedziane przez SPDC na 2010 rok. Ostrzegają nas, że będzie to równoznaczne z *carte blanche* dla junty, uprawniającą do dalszego bezkarnego popełniania wszelkiego rodzaju zbrodni.

Grupy polityczne i etniczne, które przeciwstawiają się juncie są znakomicie zorganizowane i opracowały alternatywną konstytucję, która w większym stopniu zbliżona jest do zasad, których, jak twierdzimy, bronimy w Unii Europejskiej. Dlatego opuszczenie tych ludzi i pozostawienie własnemu losowi byłoby błędem i uczyniłoby nas w sposób aktywny lub pasywny współwinnymi dyktatury birmańskiej.

Giovanna Corda, w imieniu grupy PSE – (FR). Pani przewodnicząca, panie komisarzu, panie i panowie! Wczoraj widziałam zdjęcia birmańskich uchodźców Rohingya. Ich życie na prowizorycznych statkach to jedno wielkie cierpienie.

Po krótkim przetrzymaniu uchodźców, tajska marynarka wojenna wyprowadziła ich ze swoich wód terytorialnych i zostawiła na pastwę losu. A jednocześnie Tajlandia chce być postrzegana jako kraj chętnie przyjmujący uchodźców i udzielający azylu. Ponadto jako bezpośredni sąsiad Birmy, Tajlandia jest w pełni świadoma nieludzkich warunków życia stworzonych przez juntę, które zmuszają do emigracji wielu Birmańczyków, ryzykujących życiem przeprawę, którą nazwałbym przeprawą śmierci.

Wzywamy Tajlandię i pozostałych członków ASEAN do znalezienia długotrwałego rozwiązania dla uchodźców, a w szczególności dla uchodźców Rohingya, o których dzisiaj mówimy.

Pragniemy również wezwać Tajlandię do ratyfikowania Konwencji Narodów Zjednoczonych dotyczącej statusu uchodźców z 1951 roku i protokołu do konwencji z 1967 roku.

Urszula Krupa, w imieniu grupy IND/DEM. – Pani przewodnicząca! Problem łamania praw człowieka w Birmie był już kilkakrotnie omawiany podczas obecnej kadencji Parlamentu Europejskiego.

Birma znana ze wspaniałych, opływających złotem buddyjskich świątyń jest także więzieniem dla tysięcy Birmańczyków żyjących w jednym z największych reżimów politycznych na świecie, z którego próbują uciekać – do USA, Australii, Kanady, krajów europejskich i sąsiednich. Po rezolucjach wzywających do uwolnienia tysięcy więźniów politycznych, wśród których jest wielu opozycyjnych liderów z laureatką Nagrody Nobla na czele, protestach organizacji międzynarodowych przeciwko wcielaniu w Birmie dzieci do wojska, zmuszaniu do pracy, pozbawianiu opieki, omawiamy dzisiaj problem łamania praw człowieka.

Podczas ucieczki z birmańskiego piekła, tysiące osób – przedstawicieli mniejszości muzułmańskiej – płynąc łodziami, zostało przechwyconych na tajwańskich wodach terytorialnych, odholowanych na międzynarodowe wody bez sprzętu nawigacyjnego i zapasów żywności, a niektóre z nich uwięziono.

Etniczna muzułmańska mniejszość jest także prześladowana przez panujący w Birmie reżim wojskowy. Towarzyszą temu takie zjawiska, jak odmowa praw obywatelskich, więzienie, ograniczanie możliwości edukacji, małżeństwa, przemieszczania się, niszczenie meczetów, kościołów i innych miejsc kultu. Chociaż należy docenić pozwolenie władz Tajlandii na tymczasowy pobyt uchodźców w tym kraju, wraz z oświadczeniem premiera tego kraju, w którym zapowiada on przeprowadzenie śledztwa, to jednak ostatnie wydarzenia są ewidentnym przykładem łamania praw człowieka przez Tajlandczyków.

Oczywiście popieramy rezolucje, które jednak nie zmieniają ludzkich tragedii w tym regionie, gdzie podłożem konfliktów jest nie tylko nieludzki wojskowy reżim i konflikty na tle religijnym, ale też interesy różnych sił. Należałoby więc w bardziej skuteczny sposób przeciwstawić się zarówno wojskowej juncie, jak też separatystycznym zapędom grup prześladowanych ludzi wyznających inną wiarę.

Lidia Joanna Geringer de Oedenberg (PSE). – (PL). Pani Przewodnicząca! W ostatnich latach tysiące Birmańczyków opuściło kraj z obawy przed represjami ze strony rządzącego reżimu wojskowego oraz szerczącym się głodem, szukając schronienia w Tajlandii lub sąsiednich krajach południowo-wschodniej Azji. Problem ten dotyczy głównie mniejszości etnicznej Rohinja zamieszkującej zachodnią część kraju, której systematycznie odmawia się nadania obywatelstwa, ogranicza wolność słowa i swobodę poruszania się oraz inne podstawowe prawa człowieka.

Problem birmańskich uchodźców ma wymiar regionalny i państwa sąsiedzkie, takie jak Indie, Bangladesz czy Indonezja, muszą podjąć ściślejszą współpracę na rzecz jego rozwiązania oraz zapewnienia Birmańczykom odpowiedniej opieki i schronienia. Międzynarodowe agencje informują o przypadkach nieludzkiego traktowania birmańskich uchodźców oraz ich brutalnego wydalania, co jest jednoznaczne ze skazaniem ich na pewną śmierć. Wypchnięcie przez tajską marynarkę przybrzeżną na pełne morze łódki z tysiącem uchodźców na pokładzie, pozbawionych zapasów żywności, było aktem nieludzkim i doprowadziło do śmierci wielu z nich.

Ponadto należy zdecydowanie potępić działania birmańskiego reżimu wojskowego i akty przemocy wobec mniejszości Rohinja, nawołując do przywrócenia im pełni praw obywatelskich.

Justas Vincas Paleckis (PSE). – (LT) Tragiczne wydarzenia na granicy birmańsko-tajlandzkiej mają dwa aspekty. Niedobrze się stało, że władze tajlandzkie uciekają się do niewybaczalnych środków, tym bardziej, że Tajlandia znana jest jako państwo, w którym respektowane są prawa człowieka i które przyjmuje wielu uchodźców. Premier Tajlandii oświadczył, że wydarzenia te zostaną zbadane i osoby winne niewłaściwego zachowania w stosunku do birmańskich uchodźców drogą wodną zostaną ukarane. Miejmy nadzieję, że złożone deklaracje zostaną spełnione. Z drugiej strony, nie po raz pierwszy mówimy o bezczelnym zachowaniu reżimu birmańskiego. Uważam, że Unia Europejska powinna podjąć bardziej stanowcze kroki, a ze strony dużych państw oczekujemy nie tylko słów, ale i czynów. Szczególnie Chiny powinny naciskać na Birmę w sprawie szanowania praw opozycji i mniejszości narodowych na jej terenie.

Tunne Kelam (PPE-DE). – Pani przewodnicząca! Izba przyjęła dzisiaj sprawozdanie w sprawie minimalnych norm dotyczących przyjmowania osób ubiegających się o azyl. Powinny one objąć również takie kraje jak Birma czy Tajlandia. Należy docenić stanowisko posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy stają dzisiaj w obronie muzułmańskiej mniejszości birmańskiej.

Sytuacja, w której żołnierze tajscy siłą zmusili birmańskich uchodźców do wypłynięcia na ocean na statkach nie posiadających silników, gdzie co najmniej 500 uchodźców uważanych jest za zmarłych, staje się szokująca i alarmująca. Dla Tajlandii relacje ocalonych są, łagodnie mówiąc, obciążające. Ponowne wystawianie uchodźców na niebezpieczeństwo jest samo w sobie złem, ale wypchnięcie ich na wodę jest czymś dużo gorszym. Pozostali zatrzymani zostali w Tajlandii jako niewolnicza siła robocza.

Premier, co trzeba mu przyznać, obiecał przeprowadzenie pełnego dochodzenia w tej sprawie, ale musimy go wspierać by mógł działać niezależnie od swojego wojska i zgodnie z międzynarodowymi normami ludzkich zachowań.

Ewa Tomaszewska (UEN). – (PL) Pani przewodnicząca! Mówiliśmy już wielokrotnie na tej sali o sytuacji w Birmie. Dlatego nikogo chyba nie dziwi, że zagrożona birmańska ludność podejmuje drastyczne próby ucieczki przez morze Andamańskie.

Ci, którzy docierają do wybrzeży Tajlandii, są często traktowani w nieludzki sposób. Ze związanymi rękami, w łodziach bez silników są odsyłani w morze. 46 przedstawicieli mniejszości Rohingya po dotarciu do wyspy Phrathong zostało przejętych przez komendę bezpieczeństwa wewnętrznego. Nie mają pomocy prawnej, ani kontaktu z prawnikami do spraw uchodźców. Potrzebna jest natychmiastowa pomoc humanitarna dla uchodźców birmańskich potrzebujących azylu.

Mariann Fischer Boel, komisarz. – Pani przewodnicząca! Komisja Europejska traktuje jako zadanie priorytetowe śledzenie sytuacji w Myanmar i Tajlandii, w tym ostatnich wydarzeń, kiedy to uchodźcy z Bangladeszu i Myanmar zostali przez Tajlandię pozostawieni własnemu losowi.

Tajlandia gości około 140 000 uchodźców w dziewięciu obozach na granicy. Ponad milion obywateli Myanmaru, zatrudnionych w rolnictwie, przemyśle odzieżowym i turystyce stanowi istotną część siły roboczej Tajlandii. Nielegalni uchodźcy drogą wodną z plemienia Rohingya uwięzieni w Tajlandii również należą do tej zróżnicowanej, przymusowej bądź dobrowolnej emigracji z Myanmar. Tajlandia musi także rozwiązać problemy innych uchodźców, np. Hmongów z Laosu.

Złożoność zjawiska wymaga wszechstronnego rozwiązania od strony politycznej, humanitarnej, gospodarczej i społecznej. Komisja prowadzi intensywne rozmowy na forum międzynarodowym oraz z rządem tajskim w sprawie poszukiwania możliwych rozwiązań.

Ostatnia polityczna niepewność sytuacji w Tajlandii przerwała dialog z rządem na ten temat, ale tylko chwilowo. Tak więc Komisja oczekuje, że inicjatywa UE wobec rządu zaowocuje konstruktywnym działaniem.

29 stycznia 2009 r. w Bangkoku troika UE na szczepku ambasadorów wyraziła wobec władz tajskich swoje zaniepokojenie. Z zadowoleniem przyjęła obietnicę rządu tajskiego przeprowadzenia dokładnego dochodzenia i zaprezentowania wyników oraz nalegała na rząd tajski by nielegalni uchodźcy drogą wodną przybywający na wody tajskie traktowani byli zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym i prawami człowieka.

Komisja z zadowoleniem przyjmuje intencję rządu zapewnienia Wysokiemu Komisarzowi Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców dostępu do nielegalnych uchodźców drogą wodną.

Komisja zachęca rząd tajski do zabiegania o regionalną współpracę przy udziale Wysokiego Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców, ponieważ sprawa mniejszości Rohingya i inne sprawy związane z przemieszczaniem wymienione wcześniej wymagają wyczerpującej odpowiedzi.

Podsumowując, zrównoważone rozwiązanie nie może opierać się na zapewnieniu tymczasowego bezpieczeństwa, ale musi mieć na względzie kwestie humanitarne, polityczne i społeczno-ekonomiczne w długim okresie.

Mimo, że Tajlandia nie jest stroną konwencji dotyczącej statusu uchodźców z 1951 roku, królewski rząd Tajlandii w przeszłości wykazywał troskę kwestiami humanitarnymi. Komisja będzie nadal przypominać władzom tajskim o obowiązku ścisłego przestrzegania międzynarodowych praw człowieka jako zasadniczego warunku jakiegokolwiek rozwiązania.

Przewodnicząca. - Zamykam debatę.

Głosowanie odbędzie się po zakończeniu debat.

11.3. Odmowa ekstradycji Cesare Battistiego przez Brazylię

Przewodnicząca. – Kolejnym punktem posiedzenia jest debata w sprawie sześciu wniosków dotyczących rezolucji na temat odmowy przez Brazylię ekstradycji Cesare Battistiego.⁽³⁾

Mario Mauro, autor. – (IT) Pani Przewodnicząca, panie i panowie! Antonio Santoro, pracownik więzienia, Lino Sabadin, rzeźnik, Perluigi Torregiani, jubiler i Andrea Campagna, policjant: to nazwiska czterech obywateli, którzy podobnie jak wielu innych stracili życie w okresie pomiędzy 6 czerwca 1978 r. i 19 kwietnia 1979 r., zabici przez obłąkanych zabójców z organizacji terrorystycznych, które próbowały obalić we Włoszech demokratyczny porządek. Nazwisko jednego z tych morderców brzmi Cesare Battisti.

Przede wszystkim chciałbym przyłączyć się do słów ubolewania wyrażonych przez prezydenta Włoch Giorgio Napolitano z powodu decyzji prezydenta Brazylii Luiza Luli przyznania statusu uchodźcy politycznego włoskiemu terrorystce Cesare Battisti, skazanemu przez sądy na karę dożywocia za popełnienie w „okresie panowania” czterech zabójstw.

Pozwolę sobie przypomnieć państwu, że Battisti został uznany winnym nie tylko przez sądy włoskie, ale również francuskie oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka. Ten niewytłumaczalny i potworny czyn nie może pozostać niezauważony przez instytucje europejskie. Mamy obowiązek wobec rodzin ofiar Battisti, a co ważniejsze związani jesteśmy zobowiązaniem Unii Europejskiej, która przez wiele lat była twórcą strategii antyterrorystycznej by zagwarantować obywatelom bezpieczeństwo i ochronę instytucji demokratycznych. Zatem stanie z boku i przyglądanie się byłoby zaprzeczaniem naszych wieloletnich wysiłków walki ramię w ramię przeciwko zagrożeniu, które kiedyś może się pojawić.

Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) i Europejskich Demokratów ma również nadzieję, że Brazylia ponownie rozpatrzy i przeanalizuje to bardzo delikatne, lecz całkowicie słuszne i uzasadnione żądanie. Brazylia jest wielkim demokratycznym krajem i zawsze utrzymywała z Europą i Włochami dobre stosunki, stąd też nasze ogromne zdziwienie, kiedy nagle zatrzęsnięto przed nami te drzwi. Co więcej, dla dobra naszej przyjaźni i poszanowania tego co łączy nasze kraje, dla dobra umów politycznych lub gospodarczych o przyjaźni, współpracy i partnerstwie pomiędzy Brazylią i Unią Europejską odpowiedź wszystkich stron musi być ostateczna i obowiązująca.

Europa musi się zjednoczyć w poparciu rządu włoskiego, który korzysta z każdej dozwolonej prawem formy nacisku politycznego i dyplomatycznego oraz środków prawnych, by sprawiedliwości stało się zadość. Decyzja podjęta przez Brazylię stoi w przerażającej sprzeczności z wizerunkiem Unii Europejskiej, ponieważ pozwala domniemywać, że polityczne prześladowania i tortury są praktykowane w jednym z państw członkowskich. Podsumowując, mamy do czynienia z sytuacją nie do zaakceptowania, która ponad wszystko nie ma uzasadnienia w rzeczywistości.

Manuel Medina Ortega, autor. – (ES) Pani przewodnicząca! Uważam, że poseł Mauro bardzo dobrze opisał fakty. Ten człowiek jest zabójcą: zabił czworo ludzi. Ponadto został uznany winnym przez sądy włoskie za inne czyny tj. przynależność do ugrupowania zbrojnego, posiadanie broni palnej, co jest poważnym przestępstwem w wielu krajach europejskich, oraz akty przemocy.

Włoski sąd uznał go winnym. Tymczasem dowiadujemy się, że 17 grudnia rząd Brazylii, który jest rządem demokratycznym, przyznał mu status uchodźcy politycznego.

Jak powiedział poseł Mauro, Unia Europejska musi wyrazić swoją solidarność z rządem włoskim i wskazać Brazylii, przyjaznemu, demokratycznemu państwu, że popełniła błąd.

Władze brazylijskie informują nas, że sprawa podlega apelacji przed federalnym sądem najwyższym, ale pożałowania godny jest fakt, że sprawa zaszła tak daleko.

Należy pamiętać, że Europejski Trybunał Praw Człowieka odrzucił prośbę Cesare Battistiego o ochronę i że Unia Europejska opiera swoje działania na poszanowaniu podstawowych praw człowieka, co jest istotnym elementem konstytucji europejskiej.

Dlatego mając na względzie więzy przyjaźni łączące Unię Europejską i Brazylię, musimy przypomnieć władzom Brazylii, że Unia Europejska jest jej dobrym sprzymierzeńcem i w zamian oczekuje, by Brazylia nigdy więcej nie postąpiła w taki sposób.

⁽³⁾ Patrz protokół.

Carl Schlyter, autor. – (SV) Wolałbym, żebyśmy zajęli się raczej sprawą Filipin, gdzie Unia Europejska może wnieść istotny wkład w ratowanie życia wielu ludzi. Zajmujemy się teraz konkretną sprawą, która jest rozpatrywana przez sąd i odnośnie której mamy czelność powiedzieć, że stoimy na straży praworządności. Tam skąd pochodzę, jedną z podstawowych zasad praworządności jest nieingerencja rządu w indywidualne sprawy sądowe.

Moja grupa i ja sam uważamy, że indywidualna, aktualnie rozpatrywana przez sąd sprawa nie powinna być omawiana w Parlamencie. Niestety nie jest to ani pierwszy, ani ostatni tego typu przypadek, ponieważ wkrótce będziemy głosować nad raportem Mediny, gdzie sytuacja się powtarza. W toczącej się przed sądem szwedzkim sprawie dotyczącej praw autorskich przeciwko The Pirate Bay, Parlament wypowiedział się w sprawie winy jeszcze przed zakończeniem procesu. Mam szczerą nadzieję, że nie stanie się to tradycją, w przeciwnym razie okaże się, że zaprzeczamy ustanowionym przez siebie zasadom praworządności, co byłoby fatalne. Dziękuję.

Przepraszam, zapomniałem wspomnieć o jeszcze jednej bardzo istotnej sprawie.

Jeśli nie podoba nam się podejście Brazylii i Europy do sprawy ekstradycji i sposób, w jaki sądy krajowe interpretują nasze prawo, powinniśmy zmienić przepisy, by były jednakowe dla wszystkich. Nie powinniśmy wtrącać się czy próbować ingerować w indywidualne przypadki. To sprawa sędziów, prokuratorów i adwokatów, a nie Parlamentu. My tworzymy prawo, którego zasady stanowią, że dalsza jego interpretacja należy do sądów.

Cristiana Muscardini, autorka. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! To hańba, żeby poseł wypowiadał się w Izbie nie grzecznie uprzednio testu rezolucji sporządzonego i podpisanego przez wszystkie najważniejsze ugrupowania i wypowiadał niezgodne z prawdą słowa: dochodzenie jest zamknięte od wielu lat.

Proszę pozwolić mi na analizę tego problemu. Rząd zaprzyjaźnionego kraju, z którym łączy nas współpraca, nie może stawać w obronie bredzącego coś terrorysty i wielokrotnego mordercy, kilkakrotnie skazanego. Chcemy podkreślić potrzebę, już wcześniej sformułowaną w liście do urzędującego przewodniczącego Unii w sprawie zorganizowania debaty na forum Rady, aby bazując na tej niewiarygodnej sytuacji i uwzględniając nowe przypadki terroryzmu międzynarodowego zająć się sprawą i podjąć decyzję na temat wspólnego przepisu w sprawie ekstradycji pomiędzy 27 państwami Unii Europejskiej lub pomiędzy Unią Europejską i krajami spoza Unii.

Nikt nie może pozwolić, aby osoba, która zabiła nieuzbrojonych ludzi i zrobiła wszystko, żeby uniknąć sprawiedliwości i schronić się przed krewnymi ofiar, występowała w charakterze ofiary prześladowań i tworzyła niebezpieczne precedensy na szkodę prawa i społeczeństwa.

Marios Matsakis, w imieniu grupy ALDE. – Pani przewodnicząca! Osoby uznane przez nasze sądy winnymi muszą ponieść konsekwencje i nie powinny znaleźć schronienia w żadnym kraju na świecie.

Cesare Battisti został we Włoszech skazany za zabójstwo i udzielenie mu przez władze brazylijskie schronienia przed europejskim wymiarem sprawiedliwości jest nie do zaakceptowania i w najwyższym stopniu zasługuje na potępienie i ubolewanie, a my tutaj oraz wszystkie pozostałe władze i organy w UE mamy prawo to powiedzieć. Mam nadzieję, że rząd Brazylii odzyska rozsądek i po ponownym rozpatrzeniu tej sprawy uczyni to, czego od niego oczekujemy, tzn. wyda Cesare Battistiego Włochom tak szybko jak będzie to możliwe i zanim sprawa przyjmie niekorzystny obrót dla skądinąd dobrych stosunków pomiędzy UE a Brazylią. Brazylia nie może stać się bezpiecznym rajem dla przestępców skazanych prawomocnym wyrokiem i UE nie powinna nigdy pozwolić, by zabójcy uniknęły kary.

Roberta Angelilli, w imieniu grupy UEN. – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie! Dzięki wspólnemu projektowi rezolucji, głos Parlamentu w sprawie ponownego rozpatrzenia ekstradycji Cesare Battistiego zostanie usłyszany na arenie międzynarodowej, a co najważniejsze, Parlament złoży w ten sposób hołd ofiarom i okaże solidarność ich rodzinom, które od ponad 20 lat czekają na wykonanie ich podstawowego prawa, prawa do sprawiedliwości, którego odmawiano im przez tyle lat. To wszystko co chciałam powiedzieć i w związku z tym pani przewodnicząca, panie i panowie, chciałabym przeznaczyć pozostały czas mojego wystąpienia na uczczenie chwilą ciszy pamięci ofiar.

(Izba uczciła pamięć ofiar chwilą ciszy)

Mario Borghesio (UEN). – (IT) Pani przewodnicząca, panie i panowie. Dziękuję pani posłance Angelilli za ważny gest, który ilustruje, jak różni się stanowisko Izby od stanowiska Unii Europejskiej, która jak Poncjusz

Piłat, z hipokryzją umywa ręce od tej sprawy, kiedy w rzeczywistości w sprawę tę zaangażowane są dwa kraje: Włochy, które zapłaciły nieprawdopodobnie wysoką cenę za terroryzm ponosząc ofiary w ludziach i przechodząc przez trudny okres, i Francja, która wpadła w tę sytuację po uszy ponieważ zaangażowało się w nią okryte złą sławą lewicowe lobby tzw. „kawiorowe”, które zhańbiło się wcześniej w sprawie Petrelli i prawdopodobnie również współpracę z tajnymi służbami.

W ten sposób Europa podkopuje wiarygodność swoich antyterrorystycznych dyrektyw i traci autorytet w globalnej strategii zwalczania terroryzmu. Zastanawiam się czy to samo wydarzyłoby się gdyby na przykład chodziło o niemieckiego terrorystę z Frakcji Czerwonej Armii? Z drugiej strony Europa mówi Brazylii, że odmowa przez Brazylię wydania pospolitego przestępcy i komunisty jakim jest Battisti, który nawet przebywając w więzieniu ośmiela się kpić ze swoich ofiar, stanowiłoby dla niej zniesienie się do pozycji państwa udzielającego azylu najgorszym kryminalistom i terrorystom.

Takie zachowanie postawiłoby pod znakiem zapytania wszystkie umowy o partnerstwie i sądzę że również udział w G8. Musimy zdecydowanie podkreślić, że nie można zawierać porozumień z terrorystami. Terrorysty, skazani prawomocnym wyrokiem – ponieważ nasze państwo posiada doskonały system prawa, w którym nikt nie jest torturowany i procesy sądowe odbywają się zgodnie z prawem – muszą odbyć karę do ostatniego dnia. Terrorysty, zabójcy i komuniści!

Albert Deß (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca. Poprosiłem o głos, ponieważ byłem członkiem niemiecko-brazylijskiej grupy parlamentarnej w niższej izbie parlamentu niemieckiego przez 10 lat i bardzo dobrze znam Brazylię. Jestem szczerze zdziwiony, że rząd Luli odmówił ekstradycji skazanego zabójcy do państwa będącego członkiem Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że proces toczący się w Brazylii zakończy się w najbliższym czasie.

Administracja Luli zaangażowała się w sposób szczególny w ochronę praw człowieka. Jednym z aspektów praw człowieka jest to, że skazani zabójcy muszą być postawieni przed sądem i dlatego mam nadzieję że nasz projekt rezolucji otrzyma silne poparcie. Ja osobiście skorzystam z moich kontaktów z parlamentarzystami brazylijskimi by sprawdzić, czy również na szczeblu krajowym rząd naciskany jest, by zezwolił na ekstradycję.

Janusz Onyszkiewicz (ALDE). – (PL) Pani Przewodnicząca! Po zakończeniu drugiej wojny światowej w Europie wielu przestępców nazistowskich uciekło przed wymiarem sprawiedliwości do Ameryki Południowej. Próby przywołania ich z powrotem i postawienia przed sądem okazywały się szalenie trudne. To prowadziło zresztą to tak desperackich kroków, jak działania izraelskich służb, które po prostu porwały Eichmanna z Ameryki Południowej po to, żeby go postawić przed sądem.

Widać, że tradycja ucieczek do Ameryki Południowej w przekonaniu, że tam znajdzie się azyl i będzie można bezkarnie dożywać spokojnie swoich dni pomimo popełnianych przestępstw, wcale nie zanika. Działania tego rodzaju, jak te rządu brazylijskiego, przekonanie takie podtrzymują i sprawiają, że poczucie bezkarności może niestety bardzo się rozprzestrzenić. Dlatego jest rzeczą niesłychanie istotną, ażeby ten wniosek ekstradycyjny został przyjęty pozytywnie.

Mariann Fischer Boel, Komisarz. – Pani przewodnicząca. Komisja zna sprawę ostatniej decyzji brazylijskiego ministra sprawiedliwości dotyczącą udzielenia azylu politycznego obywatelowi włoskiemu, Cesare Battisti, skazanemu zaocznie przez włoski wymiar sprawiedliwości na karę dożywocia.

Wnikliwie zastanawialiśmy się, jaka powinna być rola Komisji w tej sytuacji, szczególnie po tym, jak w ubiegłym tygodniu włoski minister ds. europejskich, Andrea Ronchi, wezwał wiceprzewodniczącego Barrota do poparcia przez UE wniosku o ekstradycję przesłanego przez Włochy rządowi brazylijskiemu.

Jak już wyjaśniliśmy rządowi włoskiemu, nie może być mowy o zaangażowaniu się Komisji w tę sprawę. Traktat Europejski jest w tej kwestii całkowicie jednoznaczny: uprawnienia Unii Europejskiej i Komisji w zakresie współpracy w sprawach karnych są ograniczone do przestrzeni prawnej 27 państw UE. Unia Europejska może ułatwiać ekstradycję pomiędzy państwami członkowskimi, ale nie ma kompetencji jeśli chodzi o stosunki państw członkowskich z państwami trzecimi w zakresie współpracy w sprawach karnych. Dwustronne stosunki pomiędzy Włochami i Brazylią w tych sprawach reguluje dwustronna umowa podpisana w 1989 r.

Przewodnicząca. – Zamykam debatę.

Przechodzimy teraz do głosowania.

12. Głosowanie

Przewodnicząca. – Następnym punktem posiedzenia jest głosowanie.

(Wyniki głosowania i inne informacje dotyczące głosowania: patrz protokół)

- Przed głosowaniem:

Martine Roure (PSE). – (FR) Pani przewodnicząca! Pomyśli pani, że jestem zbyt nadpobudliwa, ale uważam, że głosowania nad tak ważnymi sprawozdaniami, tak ważnymi rezolucjami, nie powinny odbywać się przy udziale tak niewielu posłów – i nie należy za to winić tu obecnych – szczerze uważam, że sytuacja jest beznadziejna i naprawdę stawia pod znakiem zapytania naszą wiarygodność.

Dlatego osobiście nie mogę dłużej zgadzać się, by obecnych było tak niewielu posłów i w którymś momencie musimy zadać sobie pytanie, czy nie powinno zostać stwierdzone kworum. Wiem, że wniosek o stwierdzenie kworum może być złożony przez co najmniej 40 posłów. Ponieważ jest tu niewiele ponad 40 osób, jest to trudne, ale w dalszym ciągu uważam, że należy coś zrobić w tej sprawie.

(Oklaski)

. – Ponieważ wniosek został złożony przez mniej niż 40 posłów, przechodzimy do głosowania.

Marios Matsakis (ALDE). – Pani przewodnicząca! Taka sytuacja ma miejsce od pięciu lat. To żadna nowość. Jest już zbyt późno, żeby dzisiaj się tym zajmować.

Zuzana Roithová (PPE-DE). – (CS) Chciałabym tylko podkreślić, że problem dotyczy socjalistów i prawdopodobnie również innych ugrupowań, ale nie Europejskiej Partii Ludowej, która jest świadoma swojej odpowiedzialności w kwestii tak ważnego tematu i jesteśmy tu obecni w dużo większej liczbie niż pozostali.

Gérard Onesta (Verts/ALE). – (FR) Pani przewodnicząca! Ma pani całkowitą rację. Procedura stwierdzenia kworum może zostać zastosowana na wniosek 40 posłów lub przewodniczącego posiedzenia. Dlatego jeśli pani zdaniem, zgodnie z tym co powiedziała pani poseł Martine Roure, ta debata jest zbyt ważna, by ją zakończyć już teraz, może pani teraz zażądać stwierdzenia kworum i możemy przesunąć to głosowanie, jeśli uzna je pani za istotne.

Mario Mauro, autor. – (IT) Pani przewodnicząca! Dziękuję panu posłowi Oneście, jednak uważam, że kolejna próba ratowania w ostatniej chwili wielokrotnie skazanego terrorysty została stracona.

Bernd Posselt (PPE-DE). – (DE) Pani przewodnicząca! Chciałem tylko powiedzieć, że w najważniejsze sprawy są dyskutowane w czwartek po południu i dlatego ze względu na fakt, że są to kwestie niecierpiące zwłoki, muszą faktycznie być załatwione w czwartek po południu. Można mieć pretensje tylko do osób nieobecnych w czwartek. To obiboki, które powinny zastanowić się, czy zamierzają ponownie startować w wyborach do Parlamentu Europejskiego.

Przewodnicząca. – Sprawa ma szerszy polityczny wymiar. Wiele osób skłonnych jest obwiniać grupy polityczne i pojedynczych posłów. Nie mogę postąpić wbrew procedurze panie pośle Onesta. Regulamin mówi, że mogę odpowiedzieć na wniosek 40 posłów, co nie ma tutaj zastosowania.

12.1. Sytuacja na Sri Lance (głosowanie)

- Przed głosowaniem nad punktem 2:

Manuel Medina Ortega, autor. – (ES) Jestem obecny na posiedzeniu, jednak w związku z dyscypliną obowiązującą grupę socjalistów w Parlamencie Europejskim, nie będę uczestniczył w głosowaniu. Jednak jestem obecny.

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Proszę o umożliwienie mi zmiany w ostatniej chwili ustnej poprawki – jeśli Izba na to pozwoli – ponieważ udało nam się wreszcie ustalić co spowodowało pomyłkę w treści wspólnej rezolucji.

Pierwotne sformułowanie brzmiało „okres bez ognia”, co nie miało dla nas sensu, więc zmieniliśmy to na „wstrzymanie ognia”. Teraz okazuje się, że oficjalny tekst Deklaracji współprzewodniczących, w tym Unii Europejskiej, używa sformułowania, które brzmi dziwnie, jednak zostało użyte na piśmie, „okres bez wymiany

ognia". Czy możemy wobec tego zmienić „okres bez ognia” na „okres bez wymiany ognia” zamiast na „wstrzymanie ognia”, co odzwierciedlać będzie oficjalny tekst wspólnieprzewodniczących?

Marios Matsakis (ALDE). – Pani przewodnicząca! Należy zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz poniżej i myślę, że pan poseł Tannock powinien nam o tym powiedzieć zanim rozpoczniemy głosowanie. Jest jeszcze jedna mała zmiana.

Charles Tannock (PPE-DE), autor. – Pani przewodnicząca! Po słowie „pomoc” należy dopisać słowo „humanitarna”, które po prostu wyjaśnia, o jaki rodzaj pomocy chodzi.

Ale najważniejsza sprawa, to ogłoszenie „okresu bez wymiany ognia”, zgodnie z brzmieniem deklaracji wspólnieprzewodniczących.

Raül Romeva i Rueda, autor. – (ES) Faktycznie coś w tym jest, ale nie wiem czy rzeczywiście zaszło tu nieporozumienie. Teoretycznie, według wersji zawierającej ustne poprawki, którą mam przed sobą wynika, że tekst powinien brzmieć „wstrzymanie ognia”, a nie „okres bez wymiany ognia”. Mam rację czy się mylę?

Tekst powinien brzmieć „wstrzymanie ognia”.

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Właśnie sobie uświadomiłem, że z powodu kolejności, w jakiej na liście do głosowania zostały wydrukowane poprawki, przeczytałem poprawkę ustną do punktu K preambuły. Przepraszam za pomyłkę, ale w rzeczywistości zmieniamy teraz punkt 2. Być może z tego wynika całe zamieszanie. Czy powinniśmy odwrócić listę do głosowania? Przepraszam, ale na mojej liście mam sprawy w odwrotnym porządku. Przeczytałem faktycznie zmianę, która chciałem wprowadzić do punktu K preambuły, a nie do punktu 2, a więc to nie jest punkt, nad którym będziemy teraz głosować. Bardzo przepraszam za zamieszanie.

Poprawka do punktu 2, którą powinniśmy przed chwilą omówić brzmi: „uważa, że zwycięstwo wojskowe nad LTTE jak przewiduje rząd Sri Lanki, nie zmniejszy potrzeby znalezienia politycznego rozwiązania w celu zagwarantowania trwałego pokoju”. Tak to wygląda na liście do głosowania.

Parlament zgodził się przyjąć ustną poprawkę)

Marios Matsakis (ALDE). – Pani przewodnicząca! Żeby uniknąć pomyłki, sądzę że powinniśmy teraz głosować nad literą K preambuły.

- *Przed głosowaniem nad literą IA:*

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Powtórzę teraz prawidłowe brzmienie ze względu na pana posła Romeva i Rueda.

Punkt K preambuły zmieniony ustnie otrzymuje następujące brzmienie: „mając na uwadze, że wspólnieprzewodniczący z Tokio wezwali wspólnie rząd Sri Lanki i LTTE do ogłoszenia okresu bez wymiany ognia, aby umożliwić ewakuację chorych i rannych oraz dostarczenie pomocy humanitarnej cywilom,”.

(Parlament zgodził się przyjąć ustną poprawkę)

12.2. Sytuacja uchodźców birmańskich w Tajlandii (głosowanie)

- *Przed głosowaniem nad punktem 2:*

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Chciałbym przypomnieć, że urzędnicy nie zapisali ustnych poprawek w tym samym porządku, w jakim odbywa się głosowanie, a więc będę bardzo ostrożny by tym razem dokonać odpowiedniego wyboru. Jeśli chodzi o punkt 2, to chcielibyśmy dodać na końcu „jak również do zaprzestania celowego pozbawiania wolności, arbitralnego opodatkowania i konfiskaty ziemi.”

(Parlament zgodził się przyjąć ustną poprawkę)

- *Przed głosowaniem nad punktem 5:*

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Ustnie zmieniony punkt 5 otrzymuje następujące brzmienie: „z zadowoleniem przyjmuje współpracę rządu Tajlandii z Wysokim Komisarzem Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców i wzywa do natychmiastowego i pełnego dostępu do przetrzymywanych uchodźców Rohingya w celu określenia potrzeby zapewnienia im ochrony; wzywa jednocześnie rząd

Tajlandii do podpisania konwencji ONZ z 1951 r. dotyczącej statusu uchodźców oraz protokołu do konwencji z 1967 r.”.

(Parlament zgodził się przyjąć ustną poprawkę)

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Przeczytałem głośno pełny tekst punktu 6 po poprawkach ustnych. „Podkreśla, że problem „boat people”, który nęka Tajlandię i inne państwa, stanowi zasadniczo zjawisko regionalne; przychylnie odbiera wysiłki rządu tajskiego zmierzające do rozwoju współpracy między państwami sąsiadującymi w regionie celem rozwiązania kwestii uchodźców Rohingya; z zadowoleniem przyjmuje w tym kontekście spotkanie Stałego Sekretarza ds. zagranicznych Kasita Piromya z ambasadorem Indii, Indonezji, Bangladeszu, Malezji i Birmy, które odbyło się 23 stycznia; oraz zwraca się do członków Stowarzyszenia krajów Azji południowo-wschodniej (ASEAN), a w szczególności do sprawującej przewodnictwo Tajlandii i właściwych organizacji międzynarodowych, z apelem o znalezienie rozwiązania tego utrzymującego się od dawna problemu;”.

(Parlament wyraził zgodę na przyjęcie ustnej poprawki)

Charles Tannock, autor. – Pani przewodnicząca! Litera E preambuły otrzymuje następujące brzmienie: „mając na uwadze, że agencja ONZ ds. uchodźców wyraziła zaniepokojenie z powodu doniesień o złym traktowaniu birmańskich uchodźców i uzyskała dostęp do niektórych z 126 członków mniejszości Rohingya, w dalszym ciągu przetrzymywanych w areszcie przez władze tajskie”.

(Parlament wyraził zgodę na przyjęcie ustnej poprawki)

12.3. Odmowa ekstradycji Cesare Battistiego przez Brazylię (głosowanie)

13. Parlament zgodził się przyjąć ustną poprawkę

14. Działania podjęte w wyniku stanowisk i rezolucji Parlamentu: patrz protokół

15. Decyzje dotyczące niektórych dokumentów: patrz protokół

16. L16 - Przekazanie tekstów przyjętych na niniejszym posiedzeniu: patrz protokół

17. Oświadczenia pisemne wpisane do rejestru (art. 116 Regulaminu): patrz protokół

18. Kalendarz następnych posiedzeń: patrz protokół

19. Przerwa w obradach

.

ZAŁĄCZNIK (odpowiedzi pisemne)

PYTANIA DO RADY (Wyłączną odpowiedzialność za przedstawione poniżej odpowiedzi ponosi urzędująca prezydencja Rady Unii Europejskiej)

Pytanie nr 6, skierowała Mairead McGuinness (H-1046/08)

Przedmiot: Ceny żywności

Czy Rada może ustosunkować się do komunikatu Komisji dotyczącego cen żywności w Europie (COM(2008)0821), opublikowanego w grudniu ubiegłego roku? Czy zdaniem Rady w omawianym komunikacie w odpowiedni sposób omówiono aktualną sytuację na rynku charakteryzującym się radykalnym spadkiem cen produktów rolnych i cen energii?

Jak Rada zapatruje się na potrzebę większego monitorowania rynku i szerszego informowania na temat rynku w celu zaradzenia wahaniom cen zarówno produktów rolnych, jak i żywności?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada pragnie poinformować panią poseł, że komunikat Komisji w sprawie cen żywności w Europie przedstawiono Radzie podczas posiedzenia w dniu 19 stycznia 2009 roku. Komunikat ten sporządzono na wniosek Rady Europejskiej zgłoszony podczas posiedzenia w czerwcu 2008 roku w celu zbadania przyczyn gwałtownego wzrostu cen żywności w następstwie jeszcze silniejszej zwyżki cen produktów rolnych.

W komunikacie dokonano przeglądu ostatnich wydarzeń w sferze cen produktów rolnych i żywności. W szczególności zaproponowano w nim sposoby usprawnienia funkcjonowania łańcucha pokarmowego w Europie i przedstawiono program prac na rzecz poprawy tego funkcjonowania. Ponadto odnotowano tam również m.in. potrzebę równoważenia –

w skali globalnej – podaży żywności i popytu na nią oraz konieczność usuwania przeszkód w handlu międzynarodowym.

Prezydencja uznaje, że dyskusje na forum Rady były pożyteczne, ponieważ dały członkom Rady sposobność do wymiany poglądów na ten ważny temat. Podczas rozmów zaprezentowano szereg poglądów. Na przykład kilka delegacji podniosło problem słabej pozycji producentów wobec wielkich sieci detalicznych oraz potrzebę uwzględniania spadków cen w całym łańcuchu dostaw żywności.

Większość delegacji była zgodna co do konieczności baczного monitorowania rynku, a Komisja zobowiązała się do przedłożenia sprawozdania na ten temat do końca 2009 roku.

*
* *

Pytanie nr 7, skierował Seán Ó Neachtain (H-1048/08)

Przedmiot: Stabilność sytuacji w Republice Środkowoafrykańskiej (RŚA)

W grudniu 2008 roku zespół ds. monitorowania kryzysu („Crisis Watch”) Międzynarodowej Grupy ds. Sytuacji Kryzysowych oświadczył, że ryzyko ponownego wystąpienia zamieszek w Republice Środkowoafrykańskiej jest teraz większe niż kiedykolwiek. W Republice Środkowoafrykańskiej otoczonej przez takie kraje, jak Czad, Sudan i Demokratyczna Republika Konga (DRK), występują również wewnętrzne czynniki destabilizujące. Wyrażono obawy, że krucha stabilizacja w tym kraju nie będzie utrzymana z uwagi na brak dobrze wyszkolonych, doświadczonych i odpowiednio wyposażonych sił pokojowych oraz na brak woli politycznej ze strony społeczności międzynarodowej. Co może zrobić i co zrobi Rada, aby zapewnić, by RŚA nie stała się drugim Czadem lub drugą DRK?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada wielokrotnie wyrażała swoje zaniepokojenie utrzymującym się kryzysem humanitarnym w północno-wschodnim regionie Republiki Środkowoafrykańskiej (RŚA). Rada jest również świadoma konieczności stworzenia w tym obszarze (RŚA) warunków sprzyjających dobrowolnemu, bezpiecznemu i trwałemu powrotowi uchodźców i wysiedleńców oraz odbudowie i społeczno-gospodarczemu rozwojowi tego regionu.

Z tego względu UE zapewnia Republice Środkowoafrykańskiej różne rodzaje wsparcia, podobnie jak ma to miejsce w przypadku Czadu. Operacja ESDP realizowana przez EUFOR w Czadzie/RŚA stanowi część tego wielowymiarowego działania. Dodatkowym wsparciem jest działanie Komisji na rzecz umacniania współpracy rozwojowej, jak również świadczenie pomocy humanitarnej.

Operacja UE realizowana przez EUFOR w Czadzie/RŚA, wraz z misją Narodów Zjednoczonych MINURCAT, a także UNAMID w Darfurze, już w znacznym stopniu przyczyniła się do stabilizacji w tym regionie. W szczególności obecność EUFOR w Czadzie/RŚA zapewniła ochronę uchodźcom, wysiedleńcom i personelowi świadczącemu pomoc humanitarną.

EUFOR w Czadzie/CAR jest pomostową operacją wojskową trwającą dwanaście miesięcy, która zakończy się w dniu 15 marca 2009 roku. Rada podkreśliła znaczenie pełnego wykorzystania misji ONZ w Czadzie i RŚA (MINURCAT) – zatwierdzonej w drodze rezolucji nr 1861 (2009) Rady Bezpieczeństwa ONZ – w czasie gdy wygasa mandat operacji EUFOR. Pełna realizacja operacji MINURCAT ma kluczowe znaczenie dla zapewnienia skutecznej ochrony przed niemilitarnymi zagrożeniami w postaci bandytyzmu i przestępczości.

W tych warunkach oraz po przeprowadzeniu konsultacji z władzami środkowoafrykańskimi Rada nalega na podjęcie wszelkich kroków w celu realizacji w praktyce rozwiązań stanowiących kontynuację operacji UE, w tym poprzez operację ONZ zgodnie z art. 10 rezolucji nr 1778.

*
* *

Pytanie nr 8, skierowała Liam Aylward (H-1051/08)

Przedmiot: Nowe inicjatywy na rzecz zwalczania pracy dzieci

Jakie nowe inicjatywy podejmuje Rada w celu zwalczania wykorzystywania i pracy dzieci w skali globalnej?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Zwalczanie pracy dzieci stanowi zasadniczy element programu Unii Europejskiej w zakresie praw człowieka i musi być podejmowane na wszystkich szczeblach oraz w różnych obszarach działania. UE stosuje kompleksowe podejście do kwestii eliminowania wszelkich form pracy dzieci, uwzględniając elementy polityczne, handlowe i rozwojowe w sprawowaniu rządów oraz działania na rzecz zmniejszenia ubóstwa, na rzecz rynku pracy, dialogu społecznego i ochrony socjalnej, z położeniem nacisku na bezpłatne powszechne nauczanie na poziomie podstawowym.

Prezydencja czeska zamierza zainicjować dyskusję nad wieloma kwestiami związanymi z ochroną dzieci. W szczególności prezydencja skoncentruje uwagę na aktywnej współpracy policyjnej w poszukiwaniach zaginionych dzieci, na lepszym wykorzystaniu Systemu Informacyjnego Schengen (SIS) do tych celów oraz na wspólnych działaniach na rzecz zwalczania nielegalnych treści w Internecie. Ponadto prezydencja czeska będzie kontynuować działania prezydencji francuskiej oraz opierać się na konkluzjach Rady dotyczących projektu „Child Alert” (powiadamianie o zaginięciu dzieci). Ochrona dzieci była tematem nieformalnego spotkania ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, które w dniach 15-16 stycznia odbyło się w Pradze i będzie również omawiana podczas konferencji ministerialnych „Bezpieczniejszy Internet dla dzieci” oraz „Europa przyjazna dzieciom”; obie te konferencje odbędą się w kwietniu.

Jeżeli chodzi o pracę dzieci, Komisja Europejska – bazując na konkluzjach Rady UE ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych (GAERC) z maja 2008 roku – pracuje nad sprawozdaniem, w którym ma się znaleźć opis obecnie dostępnych środków do celów zwalczania pracy dzieci; prezydencja czeska czeka na wyniki tych prac.

Ponadto w marcu 2009 roku Komisja zamierza przedłożyć Radzie propozycje zmiany ramowej decyzji Rady w sprawie zwalczania seksualnego wykorzystywania dzieci oraz w sprawie walki z pornografią dziecięcą. Prezydencja czeska jest przygotowana do aktywnego uruchomienia negocjacji w sprawie stosownej inicjatywy, której celem jest stworzenie skuteczniejszego instrumentu do zwalczania przestępczości seksualnej wobec dzieci. Dodatkowo w okresie prezydencji czeskiej – w marcu 2009 roku w Pradze – odbędzie się konferencja dotycząca prawa karnego pt. „Ochrona bezbronnych ofiar i ich status w postępowaniu karnym”.

W dziedzinie praw człowieka celem prezydencji będzie poprawa współpracy i lepsze relacje partnerskie instytucji UE i organizacji pozarządowych oraz wkład w podniesienie skuteczności określonych narzędzi finansowych UE. W 2009 roku zostanie dokonana ocena europejskiego instrumentu na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka (EIDHR). EIDHR obejmuje działania mające na celu zapobieganie rekrutacji dzieci do udziału w konfliktach zbrojnych oraz działania sprzyjające ich uwolnieniu i reintegracji społecznej.

*
* *

Pytanie nr 9, skierował Eoin Ryan (H-1053/08)

Przedmiot: Lepsze regulacje i lepszy nadzór na globalnym rynku usług finansowych

Jakie inicjatywy Rada podejmuje wspólnie z USA, Chinami i Indiami w celu zapewnienia lepszych uregulowań prawnych i lepszego nadzoru na globalnym rynku usług finansowych?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Prezydencja Rady uczestniczy w regularnych spotkaniach na szczeblu ministerialnym oraz w szczytach na szczeblu szefów państw z wieloma krajami trzecimi, w tym z USA, Chinami i Indiami. Podczas tych spotkań omawiane są tematy cieszące się zainteresowaniem wszystkich stron, w tym sprawa usług finansowych, jak też podejmowane są próby osiągnięcia wzajemnego zrozumienia tam, gdzie jest to możliwe. Niemniej jednak bez wniosku ze strony Komisji Rada nie może przyjąć żadnego aktu prawnego. Obecny kryzys finansowy sprawia, że spotkania z partnerami na szczeblu światowym stają się niezmiernie ważne.

Jeżeli chodzi o relacje z USA, podkreślić należy znaczenie Transatlantyckiej Rady Gospodarczej (TEC). Powstała ona w 2007 roku w celu monitorowania funkcjonowania ram na rzecz transatlantyckiej integracji gospodarczej UE-USA, co obejmuje m.in. integrację rynków finansowych.

Oprócz tego od kilku lat Komisja Europejska prowadzi systematyczny dialog w dziedzinie regulacji usług finansowych, a w niektórych przypadkach dialog makroekonomiczny, z kluczowymi partnerami gospodarczymi. Zaczęło się to w 2002 roku od dialogu UE - USA w kwestiach regulacyjnych, następnie w 2005 roku rozpoczęto dialog UE - Chiny, a w 2006 roku dialog UE - Indie.

Rada nie bierze udziału w tych rozmowach, natomiast osiągnięte postępy monitoruje za pośrednictwem Komitetu Usług Finansowych i Komitetu Ekonomiczno-Finansowego. W stosownych przypadkach Komisja informuje Radę o rozwoju sytuacji w tym zakresie i na forum Rady następuje nieformalna wymiana poglądów na ten temat.

Na koniec przypominam, że celem pierwszego posiedzenia grupy G20 z udziałem USA, Chin i Indii, które odbyło się w Waszyngtonie 15 listopada 2008 roku, było zmierzenie się z poważnymi wyzwaniami, jakie obecny kryzys stawia przed światową gospodarką i rynkami finansowymi. Na tym spotkaniu Rada była reprezentowana przez prezydencję. Szefowie państw grupy G20 uzgodnili ambitny plan działania obejmujący środki, jakie mają być przyjęte zarówno w krótkim, jak i średnim okresie w celu poprawy międzynarodowych regulacji finansowych. Proce ten będzie kontynuowany – kolejne spotkanie jest już planowane na dzień 2 kwietnia bieżącego roku – i te prace prawdopodobnie stworzą podstawy najważniejszej platformy międzynarodowej służącej lepszym uregulowaniom prawnym i lepszemu nadzorowi na globalnym rynku usług finansowych.

*
* *

Pytanie nr 10, skierował Brian Crowley (H-1055/08)**Przedmiot: Wspólna polityka energetyczna**

Jakie inicjatywy realizuje prezydencja czeska w celu zapewnienia wspólnej polityki energetycznej oraz w celu zapewnienia takiej sytuacji, w której Unia Europejska będzie mogła działać jako jeden podmiot podczas negocjacji w sprawie dostaw energii?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Niedawny spór pomiędzy Rosją i Ukrainą dotyczący gazu uwypuklił znaczenie wzmocnienia polityki energetycznej Unii. Prezydencja czeska postawiła kwestię energii na czele trzech głównych priorytetów politycznych na długo przed tym, zanim w momencie załamania się dostaw ponownie dała o sobie znać słabość UE pod względem zależności energetycznej. Jak premier Topolánek wyraźnie powiedział dwa tygodnie temu w Budapeszcie podczas szczytu Nabucco, wspólna polityka energetyczna Europy jest bezwzględnie koniecznością. Zadanie prezydencji czeskiej polega obecnie na tym, aby wykorzystać ten impet i wolę polityczną wywołaną przez kryzys i wprowadzić w życie najpilniejsze krótko-, średnio- i długookresowe środki w celu zapobieżenia poważnym załamaniom dostaw w przyszłości oraz w celu poprawy naszej zdolności do radzenia sobie z ich konsekwencjami w przypadku, gdy taka potrzeba wystąpi. W dniu 12 stycznia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ds. Energii i określono tam zestaw środków, jakie należy przyjąć w tym względzie.

Jeżeli chodzi o środki długofalowe – odpowiedź zawiera się w dywersyfikacji tras dostaw, dostawców i źródeł. Niezależnie od tego, czy będą to terminale Nordstream, Nabucco, Southstream czy LNG, dywersyfikacja jest korzystna ze względu na zmniejszenie naszej zależności energetycznej i tym samym oznacza wzmocnienie pozycji przetargowej UE wobec jej partnerów.

Co do środków średniookresowych, należy ustalić braki w infrastrukturze energetycznej i wzajemnych połączeniach oraz przyspieszyć prace nad ich usunięciem. Europejski wewnętrzny rynek energetyczny nigdy nie będzie funkcjonował, o ile łatwe transgraniczne przekazywanie energii nie stanie się możliwe. To samo odnosi się do solidarności europejskiej. Należy zająć się problemami „wysp energetycznych”. Warunkiem wstępnym jest tutaj zgromadzenie koniecznych środków finansowych, np. za pośrednictwem EBI czy EBOiR. Prezydencja będzie się usilnie starać o przyznanie pierwszeństwa projektom dotyczącym infrastruktury, w ramach europejskiego planu odbudowy gospodarczej.

I ostatni, lecz niemniej ważny punkt – krótkookresowe środki awaryjne powinny nam umożliwić udzielanie pomocy państwom członkowskim będącym w potrzebie. Przykład Słowacji i Bułgarii dobitnie wykazał potrzebę wzmocnienia dwustronnych i regionalnych rozwiązań służących solidarności.

Określono kilka innych przydatnych środków, np. zwiększenie przejrzystości w zakresie przepływów gazu, zapotrzebowania na gaz i magazynowania gazu, zarówno w państwach członkowskich, jak i w krajach-dostawcach/krajach tranzytowych, a następnie zainstalowanie wiarygodnego systemu pomiarowego. Należy ocenić mechanizm wczesnego ostrzegania i rozszerzyć go na kraje tranzytowe.

Ważną rolę może również odegrać zmiana dyrektywy dotyczącej środków zapewnienia bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego. Wszystkie te środki wzmocnią UE i tym samym umożliwią nam przemawianie jednym głosem podczas rozmów z naszymi dostawcami energii.

Polityka energetyczna Unii opiera się na planie działania przyjętym przez Radę Europejską w marcu 2007 roku. Prace nad wdrożeniem tego planu działania są w toku. Będzie on dalej rozwijany w świetle drugiego strategicznego przeglądu Komisji dotyczącego sytuacji energetycznej, który przedstawiono Radzie w listopadzie 2008 roku, a który koncentruje się zwłaszcza na bezpieczeństwie energetycznym i potrzebie solidarności.

W dniu 19 lutego Rada dokona przeglądu sytuacji i podejmie decyzję w sprawie dalszych konkretnych środków określonych w drugim strategicznym przeglądzie sytuacji energetycznej, jak również kontynuacji środków uzgodnionych w dniu 12 stycznia. W marcu prace te stanowiąc będą dla Rady Europejskiej podstawę

uzgodnień w sprawie działań, które są konieczne, jeżeli Unia będzie dążyć do realizacji celu, jakim jest wypracowanie wspólnej polityki energetycznej, a w szczególności, jeżeli ma zwiększyć swoje bezpieczeństwo energetyczne.

Kolejnym ważnym elementem wspólnej polityki energetycznej jest efektywność energetyczna. W tym obszarze Rada zajmie się różnymi wnioskami legislacyjnymi przedłożonymi ostatnio przez Komisję, łącznie z drugim strategicznym przeglądem sytuacji energetycznej, a mianowicie przekształconym wnioskiem w sprawie wydajności energetycznej budynków oraz przekształconym wnioskiem w sprawie oznakowania efektywności energetycznej produktów związanych z energią i wnioskiem w sprawie oznakowania opon pod kątem efektywności paliwowej.

*
* *

Pytanie nr 11, skierowała Marie Panayotopoulos-Cassiotou (H-1057/08)

Przedmiot: Zasada pomocniczości w kwestiach dotyczących edukacji i spraw społecznych

Jak Rada zamierza stać na straży zasady pomocniczości w kwestiach dotyczących edukacji, spraw społecznych i prawa prywatnego

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada jest zobowiązana do pełnego poszanowania zasady pomocniczości. Zgodnie z art. 5 Traktatu (TWE) będzie nadal dążyć do tego, aby Wspólnota podejmowała działania tylko wówczas i tylko w tym zakresie, w jakim cele proponowanych działań nie mogą być zrealizowane w sposób wystarczający przez państwa członkowskie.

Rozpatrując wniosek dotyczący działania na szczeblu wspólnotowym Rada bada nie tylko treść takiego wniosku, lecz również ocenia, czy we wniosku respektuje się zasady pomocniczości i proporcjonalności. Rada nie wyrazi zgody na żaden wniosek w przypadku którego uzna, że tak nie jest.

W obszarach edukacji, spraw społecznych i prawa prywatnego, wskazanych przez panią poseł, sytuacja niczym się nie różni. Zjawisko to zachodzi jeszcze w większym stopniu, ponieważ w obydwóch tych dziedzinach traktaty stanowią, że działanie podejmowane przez Wspólnotę ma na celu wspieranie i uzupełnianie działań państw członkowskich. W szczególności Rada pilnie baczy, aby Wspólnota w swoim działaniu w obszarze edukacji respektowała odpowiedzialność państw członkowskich za treść nauczania i za organizację systemów edukacyjnych oraz za ich różnorodność kulturową i językową.

*
* *

Pytanie nr 12, skierował Jim Higgins (H-1059/08)

Przedmiot: Rozwój regionalny

Czy Rada może przedstawić konkretne cele w obszarze spójności terytorialnej oraz planowane przez siebie działania mające na celu uporeanie się z nierównościami przestrzennymi, jakie istnieją w rozwoju gospodarczym, społecznym i środowiskowym we Wspólnocie?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada przywiązuje wagę do spójności terytorialnej jako jednego z kluczowych aspektów polityki spójności, która ma na celu znoszenie nierówności terytorialnych w rozwoju gospodarczym, społecznym i środowiskowym w Unii Europejskiej. Uznaje znaczenie polityki spójności w latach 2007-2013, która ma umożliwić państwom członkowskim uwzględnienie wymiaru terytorialnego. Zielona księga Komisji w sprawie spójności terytorialnej z dnia 6 października 2008 roku jest obecnie przedmiotem dyskusji publicznej, tak więc Rada jeszcze nie wypracowała ostatecznego stanowiska na temat treści tej książki. Wstępne wyniki

debata publiczna zostanie przedstawiona w kwietniu 2009 roku podczas nieformalnego spotkania ministrów odpowiedzialnych za rozwój regionalny, które odbędzie się w Mariańskich Łaźniach (Republika Czeska).

Niemniej jednak prezydencja francuska opracowała sprawozdanie tymczasowe i jest ono publicznie dostępne⁽⁴⁾.

Główne ustalenia zawarte w przedmiotowym sprawozdaniu miały potwierdzić szerokie poparcie dla poniższych celów:

- zmniejszenie dysproporcji w zakresie rozwoju poszczególnych regionów;
- trwały i zrównoważony rozwój całego terytorium UE, z uwzględnieniem konkretnych cech poszczególnych regionów w celu zapewnienia godziwych warunków życia na obszarze całej Unii;
- propagowanie zasady, w myśl której każde terytorium powinno dysponować w pewnym minimalnym stopniu dostępem do głównej infrastruktury transportowej, nowych technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz głównych usług świadczonych w interesie ogólnym, takich jak opieka zdrowotna i edukacja;
- popieranie potrzeby prowadzenia zarówno wspólnotowej, jak i krajowej polityki sektorowej w celu uwzględnienia ich zróżnicowanego wpływu na terytoria oraz w celu tworzenia lepszych powiązań z polityką europejską w innych dziedzinach, posiadającą wpływ terytorialny.

Jak jednak wynika z omawianego sprawozdania, niektóre delegacje wyraziły zaniepokojenie wybranymi aspektami zielonej księgi.

Rada będzie nadal dokładnie śledzić tę sprawę, w szczególności po przeprowadzeniu debaty publicznej na temat omawianej zielonej księgi Komisji. Rada będzie mogła zająć formalne stanowisko z chwilą przedłożenia przez Komisję wniosków w świetle tej debaty.

*
* *

Pytanie nr 13, skierował James Nicholson (H-1062/08)

Przedmiot: Pochodzenie produktów rolnych / etykietowanie żywności

Czy w świetle ostatnich wydarzeń rzutujących na sektor trzody chlewnej Rada rozważała w ogóle wprowadzenie oznaczania pochodzenia wszystkich produktów spożywczych, w celu ustalenia pochodzenia tych produktów oraz uzyskania przejrzystości w tym zakresie?

Czy Rada uznaje to za jedyny sposób zapewnienia zaufania konsumentów do sektora żywności?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Kwestia oznakowania pochodzenia jest obecnie omawiana zarówno na forum Rady, jak i Parlamentu Europejskiego w oparciu o wniosek Komisji Europejskiej dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności⁽⁵⁾.

Zgodnie z aktualnym prawodawstwem wspólnotowym oznakowanie pochodzenia jest wymagane

- w przypadkach, gdy konsumenci mogą być wprowadzeni w błąd co do rzeczywistego pochodzenia produktów spożywczych oraz
- w razie zastosowania specjalnych reguł, takich jak reguły dotyczące owoców i warzyw, wołowiny, wina, miodu, ryb i przywożonego drobiu.

(4) dok. 17580/08

(5) COM(2008)40 wersja ostateczna - 2008/0028 (COD).

W zakresie oznakowania kraju pochodzenia lub miejsca pochodzenia żywności, podstawowy wymóg we wnioskowanym nowym prawodawstwie pozostaje taki sam. Dlatego oznakowanie pozostaje dobrowolne, chyba że niedostarczenie tego rodzaju informacji mogłoby wprowadzić konsumentów w błąd. W takim przypadku oznakowanie staje się obowiązkowe. Celem wniosku Komisji jest również wyjaśnienie warunków, zgodnie z którymi państwa członkowskie mogą przyjmować przepisy krajowe dotyczące oznakowania pochodzenia.

Podstawę omówionego sposobu podejścia stanowi pogląd, w myśl którego oznakowanie żywności, w tym wskazanie jej pochodzenia, jest przede wszystkim instrumentem służącym do przekazywania informacji konsumentowi. Oznakowanie pochodzenia jako takie nie może być uważane za instrument przyczyniający się do bezpieczeństwa żywności, ponieważ nie dotyczy przyczyn zanieczyszczeń, o których wspomniał pan poseł.

Cała żywność i wszystkie pasze legalnie wprowadzane do obrotu w Unii Europejskiej muszą być bezpieczne, niezależnie od miejsca ich pochodzenia. W celu zapewnienia zaufania konsumentów ta podstawowa zasada musi nadal pozostawać kamieniem węgielnym polityki bezpieczeństwa żywności UE.

*
* *

Pytanie nr 14, skierował Claude Moraes (H-1064/08)

Przedmiot: Osiągnięcie Milenijnych Celów Rozwoju

W czerwcu 2008 roku Rada ogłosiła, że rok 2008 „powinien być punktem zwrotnym, jeżeli chodzi o wzmożenie zbiorowych wysiłków na rzecz likwidacji ubóstwa w kontekście trwałego rozwoju, tak aby do 2015 roku wszystkie Milenijne Cele Rozwoju (MCR) udało się zrealizować na całym świecie”.

O jakim postępie może Rada mówić w odniesieniu do swoich wysiłków zmierzających do osiągnięcia MCR i czy Rada uważa, że rok 2008 był takim punktem zwrotnym?

Ponadto jakie inicjatywy zamierza Rada podjąć w nadchodzącym roku w celu zapewnienia urzeczywistnienia wszystkich MCR do roku 2015?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

UE wykazała swoje zaangażowanie we wspieraniu realizacji Milenijnych Celów Rozwoju (MCR) poprzez „Plan działania UE w zakresie Milenijnych Celów Rozwoju”, zaaprobowany przez Radę Europejską w czerwcu 2008 roku. W tym planie działania wyznaczono szereg istotnych etapów, które przyczynią się do realizacji założonego celu i zawiera on przykłady działania UE na rzecz wspierania zobowiązań już podjętych przez UE.

Plan UE określa priorytetowe działania w takich kluczowych dziedzinach, jak edukacja, środowisko, zdrowie, woda i warunki sanitarne, rolnictwo, rozwój sprzyjający ograniczaniu ubóstwa, infrastruktura oraz równouprawnienie kobiet i mężczyzn. Konieczne są również działania na rzecz rozwoju integracji oraz problemów powiązanych pojawiających się we wszystkich sektorach. UE zaproponowała swoim partnerom działającym na rzecz rozwoju, aby uczestniczyli w realizacji tego planu, co powinno również być brane pod uwagę w kontekście wspólnej strategii afrykańsko-unijnej oraz różnych relacji opartych na zasadzie partnerstwa przyjętych podczas szczytu lizbońskiego. Współodpowiedzialność krajów partnerskich za ten plan będzie czynnikiem kluczowym dla osiągnięcia sukcesu w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę postęp uzyskany w niektórych krajach i dziedzinach UE jest przekonana, że nadal istnieje możliwość osiągnięcia wszystkich MCR we wszystkich regionach świata pod warunkiem natychmiastowego podjęcia wspólnych działań i ich kontynuowania nieprzerwanie do roku 2015. UE jest jednak poważnie zaniepokojona ewentualnymi skutkami tendencji utrzymujących się w wielu krajach i regionach, w szczególności w Afryce Subsaharyjskiej, w kontekście osiągnięcia MCR.

Pojawiły się nowe wyzwania, które mogą zagrozić realizacji MCR: światowy kryzys finansowy, wysokie i niestabilne ceny żywności i produktów rolnych. Na skutek wyłaniania się nowych podmiotów struktura pomocy stała się bardziej złożona. Stale rośnie znaczenie priorytetu nadanego sprawie zwalczania zmian

klimatycznych oraz wzmocnieniu potencjału dostosowawczego krajów rozwijających, prowadząc do nowych większych wysiłków zbiorowych w postaci dodatkowej pomocy. Sprostanie tym nowym wyzwaniom wymaga nowego zaangażowania ze strony społeczności międzynarodowej na rzecz wspierania konsensusu z Monterrey oraz stałej gotowości do podejmowania dalszych działań.

W wytycznych dotyczących udziału w konferencji w Dauha w sprawie finansowaniu rozwoju, UE stwierdziła, że kraje najuboższe i kraje niestabilne nie powinny być ofiarami obecnego kryzysu, co nie powinno negatywnie wpływać na realizację zobowiązań na rzecz wspierania konsensusu z Monterrey i osiągnięcia MCR.

W tym kontekście UE utrzyma swoją wiodącą rolę w zakresie zapewniania wsparcia finansowego na rzecz osiągnięcia MCR, łącznie z zachowaniem zobowiązań w ramach oficjalnej pomocy rozwojowej (ODA) i dołoży wszelkich starań, aby szersza społeczność międzynarodowa podejmowała kroki ukierunkowane na ambitne działania. W maju 2009 roku Rada szczegółowo omówi te kwestie podczas posiedzenia GAERC.

*
* *

Pytanie nr 15, skierował Bernd Posselt (H-1068/08)

Przedmiot: Prawa człowieka na Kubie

Jak Rada postrzega stan praw człowieka na Kubie, zwłaszcza w przypadku sytuacji Ricarda Gonzáleza Alfonso, który od pięciu lat przebywa w więzieniu i któremu w grudniu 2008 roku Reporterzy bez Granic przyznali tytuł Dziennikarza Roku?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Poszanowanie i propagowanie praw człowieka oraz wolności myśli i wolności słowa i swobody wypowiedzi jest zasadniczym elementem polityki UE w dziedzinie stosunków zewnętrznych.

W swoich konkluzjach z 23 czerwca 2008 roku Rada wezwała rząd kubański do skutecznej poprawy w obszarze praw człowieka, między innymi w drodze bezwarunkowego uwolnienia wszystkich więźniów politycznych, włącznie z osobami zatrzymanymi i skazanymi w 2003 roku. Wezwała również rząd kubański do ułatwienia międzynarodowym organizacjom humanitarnym dostępu do więzień kubańskich. Rada również „potwierdziła swoje zdecydowane stanowisko w sprawie kontynuowania dialogu z władzami kubańskimi oraz przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznej opozycji zgodnie z polityką UE, w celu poszanowania praw człowieka i postępu na rzecz pluralistycznej demokracji”. UE będzie nadal oferowała wszystkim grupom społecznym praktyczne wsparcie w ich działaniach na rzecz pokojowych zmian na Kubie i będzie wywierała presję na rząd kubański, aby zapewnił wolność informacji i wolność słowa, w tym dostęp do Internetu.

Podczas spotkania na szczeblu ministerialnym w dniu 16 października 2008 roku wznowiono dialog z władzami kubańskimi. Była to dla UE sposobność przedstawienia w zarysie rządowi kubańskiemu jej poglądów na demokrację, powszechne prawa człowieka i podstawowe wolności. Jednocześnie UE utrzymuje kontakty z demokratyczną opozycją.

Rozwój sytuacji w zakresie praw człowieka i wolności myśli na Kubie będzie stanowić ważny element w ocenie stosunków UE z Kubą, łącznie z oceną efektywności dialogu politycznego.

Jeżeli chodzi o przypadki indywidualne, Rada śledzi je bardzo uważnie i omawia je z władzami kubańskimi przy każdej nadarzającej się okazji.

*
* *

Pytanie nr 16, skierował Gay Mitchell (H-1070/08)

Przedmiot: Wybory do Parlamentu Europejskiego

Pomimo stałego zwiększania zakresu uprawnień i odpowiedzialności Parlamentu Europejskiego, notuje się stały spadek frekwencji wyborczej w wyborach europejskich: z poziomu średniego 63% w 1979 roku w

całej Unii do 45,3% w 2004 roku. Najbliższe wybory odbędą się w czerwcu: w jaki sposób Rada zamierza zwiększyć zaangażowanie elektoratu w każdym państwie członkowskim, przekazać informacje na temat znaczenia Parlamentu Europejskiego i odwrócić tę tendencję?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Kwestia aktywności wyborczej leży w gestii każdego państwa członkowskiego i kampanie informacyjne dotyczące wyborów do Parlamentu Europejskiego są organizowane w każdym państwie członkowskim zgodnie z prawodawstwem krajowym. Dlatego nie byłoby stosowne, gdyby Rada zajmowała stanowisko w tej sprawie czy podejmowała jakiegokolwiek szczególne inicjatywy w tym zakresie.

Jednakże w deklaracji politycznej Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji z dnia 22 października 2008 roku, zatytułowanej „Partnerski proces komunikowania na temat Europy”, generalnie podkreślono ogromne znaczenie lepszego przekazywania informacji na temat spraw UE, które ma umożliwić obywatelom europejskim korzystanie z przysługującego im prawa do udziału w demokratycznym życiu Unii.

Rada, ze swojej strony, w konkluzjach dotyczących „Partnerskiego procesu komunikowania na temat Europy” zaznaczyła, że „okoliczności takie jak wybory bezpośrednie do Parlamentu Europejskiego stwarzają odpowiednie możliwości wzmożenia procesu komunikowania się z obywatelami na temat spraw UE oraz do przekazywania im informacji i zachęcania do udziału w debacie politycznej”.

Zgodnie z tą deklaracją Rada uznaje znaczenie kwestii radzenia sobie z wyzwaniem informacyjno-komunikacyjnym dotyczącym spraw UE w relacjach partnerskich między państwami członkowskimi i instytucjami w celu zapewnienia sprawnej komunikacji z możliwie najszerzym gronem odbiorców na odpowiednim szczeblu oraz dostarczenia im obiektywnych informacji.

W omawianej deklaracji Rady, Parlamentu Europejskiego i Komisji wskazano „Wybory do Parlamentu Europejskiego” jako jeden z priorytetów komunikacji międzyinstytucjonalnej na 2009 rok.

*
* *

Pytanie nr 17, skierował Dimitrios Papadimoulis (H-0002/09)

Przedmiot: Konieczność nałożenia sankcji politycznych, dyplomatycznych i gospodarczych na Izrael

W dniu 8 grudnia 2008 roku Rada Unii Europejskiej (UE) przyjęła tekst (17041/08) zawierający jej konkluzje na temat wzmocnienia stosunków dwustronnych między UE i jej partnerami śródziemnomorskimi; dokument ten podnosi na wyższy poziom relacje UE - Izrael pomimo, że Izrael nałożył wielomiesięczną blokadę na Strefę Gazy, prowadził rozbudowę osiedli i zwiększył przemoc wobec Palestyńczyków. Podejmując tę decyzję Rada zasygnalizowała poparcie dla nieprzejednanego stanowiska i agresji Izraela oraz naraziła UE na krytykę ze strony świata arabskiego.

Czy, biorąc pod uwagę trwający karygodny atak izraelski na Gazę, w którym setki Palestyńczyków poniosło śmierć, a tysiące zostało rannych, z czego większość stanowiła ludność cywilna, Rada zamierza unieważnić decyzję podnoszącą na wyższy poziom stosunki UE - Izrael wraz z wcześniejszą umową o współpracy między UE i Izraelem w dziedzinie obrony (1993)? Jakie inne działania polityczne, dyplomatyczne i gospodarcze podejmie przeciw Izraelowi, aby go nakłonić do zaprzestania prowadzonej przez niego wobec Palestyńczyków polityki eksterminacji?

Pytanie nr 18, skierował Pedro Guerreiro (H-0007/09)

Przedmiot: Stosunki UE - Izrael

W grudniu 2008 roku UE potwierdziła politykę dalszego rozwijania stosunków dwustronnych z Izraelem w kontekście przyjęcia nowego instrumentu, który od kwietnia 2009 roku ma zastąpić obecny plan działania. Wytyczne dotyczące wzmocnienia dialogu politycznego z Izraelem obejmują: większą liczbę dwustronnych spotkań na szczycie na wszystkich szczeblach; częstszy udział Izraela w pracach unijnego Komitetu Polityki i Bezpieczeństwa; ułatwienie przesłuchań ekspertów izraelskich przez grupy i komitety Rady; usystematyzowanie i rozszerzenie nieformalnych konsultacji strategicznych; popieranie ścisłej współpracy

Izraela z CFSP (wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa); umożliwienie współpracy na poziomie podstawowym w dziedzinie unijnej europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony oraz popieranie udziału i zaangażowania Izraela w pracach organów wielostronnych takich jak ONZ. Ambasador izraelski przy UE stwierdził teraz, że nie ma mowy o ponownym rozpatrywaniu tej decyzji i związanego z tym procesu oraz że stanowiska Izraela i UE są obecnie zbieżne.

Czy Rada może powiedzieć, w świetle wznowienia przez Izrael brutalnych i nieuzasadnionych ataków na ludność palestyńską w Strefie Gazy, potwornych zbrodni popełnianych przez armię izraelską oraz całkowitego braku poszanowania przez Izrael prawa międzynarodowego i praw człowieka na okupowanych terytoriach palestyńskich, dlaczego nie wydała oświadczenia potępiającego Izrael i nie zawiesiła umów z tym państwem oraz każdego procesu zmierzającego do rozszerzenia tych umów?

Pytanie nr 19, skierował David Martin (H-0012/09)

Przedmiot: Stosunki handlowe UE - Izrael

W jaki sposób Rada, w świetle trwającej akcji zbrojnej w Gazie, nadmiernego i nieproporcjonalnego użycia siły przez Izrael oraz w świetle ofiar wśród ludności cywilnej liczonych w tysiącach i zabijania niewinnych obywateli palestyńskich, zamierza ponownie rozważyć swoje stosunki handlowe z Izraelem?

Pytanie nr 20, skierował Jens Holm (H-0014/09)

Przedmiot: Zawieszenie umowy z Izraelem

W okresie Świąt Bożego Narodzenia Izraelczycy rozpoczęli operację „Płynny ołów”. W czasie, gdy to piszę, ponad 900 Palestyńczyków nie żyje, a rannych są tysiące. Artykuł 2 umowy o współpracy między UE i Izraelem zawiera wymóg poszanowania praw człowieka. Bardziej niż kiedykolwiek jest obecnie oczywiste, że Izrael naruszył to postanowienie. W październiku 2005 roku UE zawiesiła umowę o współpracy z Uzbekistanem powołując się na art. 2.

Czy Rada jest gotowa egzekwować wymóg poszanowania praw człowieka zawarty w umowie handlowej z Izraelem i tę umowę zawiesić? Jakie inne środki są planowane w celu przekonania Izraela, by zaprzestał stosowania przemocy?

Pytanie nr 21, skierował Willy Meyer Pleite (H-0018/09)

Przedmiot: Zamrożenie umowy stowarzyszeniowej UE - Izrael w związku z naruszeniem art. 2 dotyczącego praw człowieka

Ostatnie działania wojenne w Gazie ponownie unaocznily naruszanie międzynarodowego prawa karnego i humanitarne przez rząd izraelski w konflikcie tego kraju z Palestyną.

Umowa stowarzyszeniowa UE - Izrael zawiera klauzulę uzależniającą jej ważność od poszanowania praw człowieka. Nieprzestrzeganie tego warunku przez rząd izraelski jest sprawą oczywistą: stosowanie przez wojsko nadmiernej siły i zmasowanych ataków powodujących śmierć osób cywilnych, uszkodzenie lub zniszczenie infrastruktury cywilnej (szpitale, uniwersytety, mosty, drogi, sieć energetyczna i kanalizacyjna), burzenie domów, zamknięcie i odizolowanie ludności Gazy, arbitralne zatrzymania w połączeniu ze znęcaniem się i torturami.

Czy w tych okolicznościach Rada uważa, że obecna umowa stowarzyszeniowa UE - Izrael powinna zostać zamrożona, skoro Izrael nie przestrzega klauzuli dotyczącej praw człowieka?

Pytanie nr 22, skierował Georgios Toussas (H-0024/09)

Przedmiot: Zakaz udziału partii arabskich w wyborach w Izraelu

W dniu 12 stycznia, Centralna Komisja Wyborcza w Izraelu wydała decyzję o niedopuszczeniu dwóch arabskich partii politycznych, zasiadających w parlamencie izraelskim (Knesecie) – chodzi o Zjednoczoną Listę Arabską Ta'al i Balad – do zbliżających się lutych wyborów parlamentarnych. Decyzja ta, która z życia politycznego wyklucza obywateli izraelskich pochodzenia arabskiego, pozbawia społeczność arabską w Izraelu przysługujących jej demokratycznych praw obywatelskich i oznacza rażące naruszenie wolności obywatelskich i prawa do wolności słowa. Przedmiotowy zakaz nałożony na partie arabskie stanowi nieodłączną część zbrodniczej wojny rządu izraelskiego z ludnością palestyńską i brutalnej masakry tysięcy cywilnych obywateli palestyńskich w Strefie Gazy, w tym setek dzieci.

Czy w świetle polityki prowadzonej przez Izrael, będącej jawnym naruszeniem prawa międzynarodowego i wolności demokratycznych, Rada potępia działania Izraela i czy zawiesi umowę stowarzyszeniową UE z Izraelem?

Odpowiedź wspólna

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada w pełni podziela troskę wyrażoną przez pana posła odnośnie do tragicznej sytuacji ludności cywilnej w Strefie Gazy.

Unia Europejska głęboko ubolewa nad stratami w ludziach podczas tego konfliktu, zwłaszcza ze względu na ofiary wśród ludności cywilnej. Rada przypominała wszystkim stronom konfliktu – ostatnio w konkluzjach z posiedzenia w dniu 26 stycznia - o konieczności pełnego przestrzegania praw człowieka i wypełniania zobowiązań wynikających z międzynarodowego prawa humanitarne. Swoje poważne zaniepokojenie dotyczące praw człowieka w Izraelu Rada nadal przedstawia podczas wszystkich spotkań na wysokim szczeblu, ostatnio podczas kolacji ministra spraw zagranicznych UE z ministrem spraw zagranicznych Tzipi Livni w dniu 21 stycznia 2009 roku.

Kwestie umowy stowarzyszeniowej UE - Izrael oraz podniesienia stosunków z Izraelem na wyższy poziom, poruszone przez panów posłów, nie znalazły się w konkluzjach z posiedzenia Rady w dniu 26 stycznia. Ogólnie mówiąc Rada uważa, że zasadnicze znaczenie ma stałe utrzymywanie drożności wszystkich kanałów kontaktów dyplomatycznych i politycznych i że procedura pozytywnego przekonywania i dialogu jest najskuteczniejszym sposobem podejścia w przypadku przekazywania przesłania UE.

Co do konkretnej sprawy niedopuszczenia dwóch partii arabskich do udziału w wyborach w Izraelu, Rada odnotowała decyzję Sądu Najwyższego Państwa Izrael, który w dniu 21 stycznia 2009 roku uchylił decyzję Centralnej Komisji Wyborczej zakazującą startu z list partii politycznych „Narodowe Zgromadzenie Demokratyczne – Balad” oraz „Zjednoczona Lista Arabska i Arabski Ruch na rzecz Zmian” do nadchodzących wyborów do parlamentu izraelskiego (Knessetu), które planowane są na dzień 10 lutego 2009 roku.

*
* *

Pytanie nr 23, skierowała Linda McAvan (H-0003/09)

Przedmiot: Nauczyciele w krajach rozwijających się

Wysiłki na rzecz zwiększenia frekwencji w szkołach w krajach rozwijających się odniosły znaczny sukces, lecz wzrostowi liczby uczniów w szkołach nie towarzyszył wzrost liczby nauczycieli. W wielu klasach szkolnych w krajach rozwijających się stosunek liczby uczniów do liczby nauczycieli często kształtuje się jak 100:1 lub jest nawet wyższy. Aktualne warunki udzielania pożyczek krajom rozwijającym się przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy zawierają ograniczenia dotyczące wydatków sektora publicznego jako całości i także określają górny pułap zarobków nauczycieli. Miliony dzieci w wieku szkolnym nie mają dostępu do możliwości kształcenia, jakie im jest potrzebne, ponieważ zasady fiskalne uniemożliwiają krajom rozwijającym się zatrudnianie wystarczającej liczby nauczycieli.

Czy Rad, biorąc pod uwagę fakt, iż zapewnienie dzieciom godnego wykształcenia ma zasadnicze znaczenie dla rzeczywistego trwałego rozwoju, będzie wywierać nacisk na MFW, aby zezwalał na większą elastyczność fiskalną, dzięki której kraje rozwijające się będą mogły dzieciom zapewnić nauczycieli, których one tak rozpaczliwie potrzebują?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada w pełni podziela obawy pani poseł w kwestii małej liczby nauczycieli – i innych bardzo ważnych profesjonalistów, takich jak lekarze czy pielęgniarki – w wielu krajach rozwijających się.

Zapewnienie do 2015 roku powszechnego nauczania na poziomie podstawowym to drugi z Milenijnych Celów Rozwoju. Zgodnie z tym celem Unia określiła w Europejskim Porozumieniu na rzecz Rozwoju kształcenie jako jeden z wielowymiarowych aspektów eliminowania ubóstwa. Tam, gdzie sytuacja na to pozwala, UE zachęca również do wykorzystywania ogólnego lub sektorowego wsparcia budżetowego na cele budżetów edukacyjnych.

Kwestia braku nauczycieli i ich niskich płac to szczególnie problem w krajach rozwijających się, gdzie pozycja zawodowa nauczycieli ma decydujące znaczenie dla zapewnienia kształcenia w ogóle. Zgodnie z zasadą zaangażowania wyznaczanie własnych priorytetów rozwojowych leży w gestii krajów partnerskich, podobnie jak odpowiednie przydzielanie środków budżetowych przeznaczonych na cele oświatowe. Jednocześnie płace nauczycieli powinny pozostawać na rozsądnym poziomie w porównaniu ze średnimi płacami krajowymi w sektorze publicznym.

Jeżeli chodzi o MFW, państwa członkowskie Unii stanowią zaledwie część ze 185 krajów będących członkami tego Funduszu. Większość z nich stanowią kraje rozwijające się, które oczywiście mają również prawo głosu w kwestii sposobu funkcjonowania MFW. W przypadku, gdy kraje członkowskie mają trudności w finansowaniu swoich bilansów płatniczych, MFW jest funduszem, do którego można się zwrócić w sprawie ułatwienia powrotu do normalnej sytuacji. Władze krajowe w ścisłej współpracy z MFW sporządzają program rozwiązań politycznych wsparty finansowaniem, a stała pomoc finansowa jest uzależniona od efektywnego wdrożenia tego programu.

MFW dostarcza również krajom o niskich dochodach pożyczek o preferencyjnej stopie procentowej za pośrednictwem instrumentu promującego ograniczanie ubóstwa i wzrost (Poverty Reduction and Growth Facility – PRGF) oraz instrumentu łagodzącego wstrząsy zewnętrzne (Exogenous Shocks Facility – ESF).

*
* *

Pytanie nr 24, skierował: Tadeusz Zwiefka (H-0010/09)

Przedmiot: transmisje zdelegalizowanej stacji telewizyjnej al-Manar

Ostatnio Niemcy zakazały nadawania programów przez telewizję al-Manar w całym kraju. Zakaz powoduje, że każda współpraca z telewizją al-Manar uznawana jest za nielegalną. Pociąga to za sobą zakaz transmisji przez telewizję al-Manar we Francji, w Hiszpanii oraz w Holandii ze względu na naruszanie przez telewizję al-Manar europejskich przepisów z zakresu prawa audiowizualnego.

Zgodnie z zakazem wydanym w dniu 11 listopada przez niemieckiego federalnego ministra spraw wewnętrznych, „cel i zakres działań telewizji al-Manar obejmuje wspieranie przemocy oraz nawoływanie do jej stosowania jako środka służącego osiągnięciu celów politycznych i religijnych”. W dokumencie zawierającym zakaz opisano także telewizję al-Manar jako rozpowszechniającą „wezwania do męczeńskiej śmierci poprzez samobójcze ataki bombowe” i wyszczególniono przypadki stosowania przez telewizję al-Manar wersów Koranu w celu usprawiedliwienia i propagowania przemocy.

Jakie kroki planuje podjąć Rada w celu zahamowania transmisji telewizji al-Manar w Europie za pośrednictwem Nilesata? Czy koordynator UE ds. walki z terroryzmem wydał jakiegokolwiek zalecenia w kwestii sposobu zapobiegania radykalizacji muzułmanów w Europie pod wpływem przekazu terrorystycznych stacji telewizyjnych pokroju telewizji al-Manar?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

W dniu 18 grudnia 2007 r. Rada jako współprawodawca, wraz z Parlamentem Europejskim, przyjęła dyrektywę 2007/65/WE (zwaną „dyrektywą o audiowizualnych usługach medialnych”) aktualizującą ramy prawne nadawania telewizyjnego i audiowizualnych usług medialnych w UE⁽⁶⁾. Artykuł 3b dyrektywy

⁽⁶⁾ Dz.U. L 322 z dnia 18 grudnia 2007 r., s. 27-45.

wprowadza zakaz programów nawołujących do nienawiści ze względu na rasę, płeć, religię lub przynależność państwową.

Zakres dyrektywy oraz wcześniejszej dyrektywy o telewizji bez granic może obejmować nadawanie programów przez organizacje prowadzące działalność poza UE, takie jak Al Manar i Al Aqsa, lecz muszą one wykorzystywać łącza satelitarne „należące do państwa członkowskiego”. Rada rozumie, że na tej podstawie francuski organ regulacyjny wydał w styczniu 2009 r. zakaz nadawania telewizji Al Aqsa za pośrednictwem Eutelsat. Jednakże sytuacja satelitów Nilesat i Arabsat, na których telewizja Al Manar jest wciąż dostępna, jest inna, ponieważ nie mamy w tym przypadku do czynienia z używaniem łączy satelitarnych UE. Stąd Unii Europejskiej trudniej odpowiednio zareagować.

Rada jest świadoma, że w obliczu tej sytuacji Komisja wykorzystuje różne możliwości wyeksponowania tego problemu w politycznym dialogu zarówno z Egiptem, jak i z Libanem. Rada również podejmie starania, aby poruszyć tę kwestię podczas kontaktów z obydwojema krajami.

Przez wiele lat radykalizacja i rekrutacja były traktowane jako bardzo ważne problemy bezpieczeństwa w UE. Przygotowano i zatwierdzono specjalne dokumenty UE dotyczące tego zjawiska, w tym dokumenty strategiczne takie jak strategia Unii Europejskiej w dziedzinie walki z terroryzmem wraz z planem działania oraz strategia UE w dziedzinie zwalczania radykalizacji i rekrutacji wraz z planem działania.

Koordinator UE ds. Zwalczania Terroryzmu zachęcał do opracowania środków służących zwalczaniu radykalizacji w Europie i w innych miejscach, gdyż zgodnie ze sprawozdaniem na temat europejskiej strategii bezpieczeństwa przedstawionym na ostatnim szczycie europejskim jest to jedno z głównych zagrożeń dla Europy. Zmieniona strategia i plan działania w dziedzinie zwalczania radykalizacji zostały przyjęte przez Radę ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 27-28 listopada 2008 r.

*
* *

Pytanie nr 25, skierowała: Kathy Sinnott (H-0015/09)

Przedmiot: połowy rekreacyjne

Wydaje się, że prezydencja czeska zamierza rozpocząć rozmowy na szczeblu grupy roboczej na temat wniosku Komisji dotyczącego kodyfikacji istniejących przepisów UE w dziedzinie kontroli i egzekwowania w obszarze połowów. Pewien aspekt wniosku związany z połowami sportowymi i rekreacyjnymi będzie miał istotne znaczenie dla mieszkańców Irlandii.

Czy prezydencja czeska może sprecyzować, jakie kwestie będą przedmiotem dyskusji dotyczącej kontroli połowów rekreacyjnych?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada może potwierdzić, że w dniu 14 listopada 2008 r. Komisja przedłożyła Radzie wniosek dotyczący rozporządzenia ustanawiającego wspólnotowy system kontroli w celu zapewnienia przestrzegania przepisów wspólnej polityki rybołówstwa.⁽⁷⁾ Wniosek obejmuje środki dotyczące kontroli połowów rekreacyjnych, na przykład rejestrację połowów lub wymóg uzyskania pozwolenia.

Rozmowy na szczeblu grupy roboczej Rady rozpoczęły się 22 stycznia br.

Rada przyjrzy się uważnie wszystkim aspektom wniosku Komisji. Ponieważ Rada niedawno rozpoczęła rozpatrywanie wniosku, nie może jeszcze przedstawić konkretnego stanowiska w sprawie jakichkolwiek środków w nim zawartych.

*
* *

⁽⁷⁾ Dok. 15694/08 PECHE 312 + ADD 1 i ADD 2.

Pytanie nr 26, skierowała: Katrin Saks (H-0017/09)**Przedmiot: granica Unii Europejskiej między Estonią a Rosją**

W 1997 r. Unia Europejska zaleciła, aby Rosja bezzwłocznie podpisała układ graniczny z Estonią. W dniu 18 maja 2005 r. państwa podpisały układ graniczny, z którego Rosja się wycofała, ponieważ władze rosyjskie nie zgadzały się z jednostronną deklaracją parlamentu estońskiego odnoszącą się do traktatu pokojowego z Tartu podpisanego w 1920 r. oraz okupacji po drugiej wojnie światowej. Pod koniec sierpnia 2006 r. Rosja zaproponowała Estonii rozpoczęcie negocjacji w sprawie nowego układu granicznego, w którym, chciałyby zamieścić zapis o braku roszczeń terytorialnych między stronami oraz wzmiankę, że wszystkie poprzednie układy regulujące kwestie graniczne przestały obowiązywać. W wywiadzie udzielonym agencji prasowej Interfax w dniu 25 grudnia 2007 r. estoński minister spraw zagranicznych Urmas Paet wezwał władze rosyjskie do ratyfikacji układu granicznego. Równocześnie Estonia z zadowoleniem przyjęła wejście w życie układu granicznego między Rosją a Łotwą, które nastąpiło 18 grudnia 2007 r. Wszelkie postępy na drodze ku ustanowieniu stabilnych stosunków między UE a Rosją w oparciu o traktaty leżą zarówno w interesie całej UE, jak i Estonii. Wejście w życie układu granicznego między Łotwą a Rosją mogłoby zachęcić Rosję do podobnego kroku w odniesieniu do układu granicznego między Estonią a Rosją.

Czy prezydencja czeska może przedstawić swoje stanowisko i środki, które zamierza podjąć, aby poprzeć państwo członkowskie Unii, które boryka się z tak istotnym problemem jak kwestionowanie granic państwowych i odmowa ich uznania?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Od wielu lat, a zwłaszcza od czasu przystąpienia Estonii do Unii Europejskiej, które nastąpiło w dniu 1 maja 2004 r., Rada podkreślała w kontaktach z Rosją znaczenie podpisania i ratyfikowania układu granicznego z Estonią dla stosunków między UE a Rosją.

Rada z zadowoleniem przyjęła podpisanie układu granicznego w maju 2005 r. i jego ratyfikację przez parlament estoński w czerwcu 2005 r. oraz oczekiwała na ratyfikację układu również przez Rosję i jego szybkie wejście w życie. Dlatego też Rada wyraziła ubolewanie, kiedy Rosja postanowiła wycofać podpis pod układem granicznym.

Ponieważ kwestia pozostaje nierozwiązana, Rada będzie kontynuować naciski na Rosję, podkreślając znaczenie podpisania i ratyfikowania układu granicznego dla stosunków między UE a Rosją, oraz wyraża ubolewanie, że aspekty historyczne doprowadziły do trudności.

Chociaż kwestie granic zasadniczo należą do kompetencji państw członkowskich, Rada podkreśla na płaszczyźnie bardziej ogólnej znaczenie, które przywiązuje do pewności prawnej w odniesieniu do zewnętrznych granic państw członkowskich UE i krajów sąsiedzkich, a także do stabilnych stosunków między państwami członkowskimi UE a Rosją. W tym względzie wytyczenie wszystkich granic między UE a Rosją powinno zostać zakończone zgodnie ze standardami międzynarodowymi wyznaczonymi w planie działania w sprawie wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości przyjętym na szczycie UE-Rosja, który odbył się w Moskwie w maju 2005 r., jako instrument wprowadzania wspólnych przestrzeni ustanowionych w maju 2003 r.

*

* *

Pytanie nr 27, skierował: Krzysztof Hołowczyc (H-0022/09)**Przedmiot: bezpieczeństwo w ruchu drogowym**

Na poziomie wspólnotowym podejmujemy wiele inicjatyw legislacyjnych, których celem jest ograniczenie śmiertelności na drogach UE. Jest to w zgodzie z TWE (art. 6 lit. a TWE). Natomiast szczegółowe regulacje bezpośrednio dotyczące uczestników ruchu drogowego, na mocy Traktatu, najczęściej są regulowane przez kodeksy ruchu drogowego państw członkowskich. Wyjątkiem są tutaj przepisy standaryzacyjne dla produktów odblaskowych, opracowane przez Europejski Komitet Standaryzacyjny, których przestrzeganie w produkcji tychże pozostaje obowiązkiem wszystkich państw członkowskich.

Czy Rada planuje wziąć pod uwagę, że tylko 12 państw członkowskich posiada regulacje dotyczące ochrony uczestników ruchu drogowego przez stosowanie odzieży odblaskowej, wspierając działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa na drogach UE, również planowane przez Prezydencję w nowym programie bezpieczeństwa drogowego w latach 2011-2020?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada przywiązuje ogromną wagę do bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ostatnio kilka prezydencji UE, włącznie z prezydencją czeską, podkreślało potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa ruchu drogowego na szczeblu wspólnotowym. W programie pracy prezydencji czeskiej istnieje wzmianka, że należy otworzyć debatę na temat przyszłego kierunku polityki UE w obszarach dotyczących bezpieczeństwa ruchu drogowego. Niemniej jednak zgodnie z Traktatem WE Rada może jedynie podejmować działania legislacyjne na podstawie wniosków Komisji.

Jeżeli chodzi o szczególnie problem podniesiony przez szanownego posła do Parlamentu Europejskiego, to jest używanie ubrań odblaskowych, Rada ma świadomość, że dwanaście państw członkowskich przyjęło przepisy dotyczące tej kwestii. Komisja nie przedstawiła dotychczas wniosku legislacyjnego w tej sprawie, na podstawie którego Rada mogłaby rozważyć podjęcie działań w charakterze współprawodawcy wraz z Parlamentem Europejskim.

*
* *

Pytanie nr 28, skierował: Sajjad Karim (H-0025/09)

Przedmiot: dyrektywa w sprawie europejskiej niebieskiej karty

W dniu 20 listopada 2008 r. Parlament Europejski przyjął 388 głosami za przy 56 przeciw i 124 głosach wstrzymujących się rezolucję legislacyjną (P6_TA(2008)0557) zmieniającą wniosek dotyczący dyrektywy Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli krajów trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji (dyrektywa w sprawie europejskiej niebieskiej karty).

Czy Rada wyznaczyła datę przyjęcia tego wniosku, mając na uwadze jego znaczenie?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada osiągnęła porozumienie w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli krajów trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji.

Właściwe organy Rady rozpatrzyły opinię Parlamentu Europejskiego, a tekst wniosku musi jeszcze zostać poddany pewnym wymogom proceduralnym, a mianowicie weryfikacji przez prawników-lingwistów, co jest konieczne do jego formalnego przyjęcia, które powinno nastąpić w nadchodzących miesiącach.

*
* *

Pytanie nr 29, skierowała: Laima Liucija Andrikiene (H-0030/09)

Przedmiot: strategia UE w Ameryce Łacińskiej

Unia Europejska i Ameryka Łacińska korzystały ze strategicznego partnerstwa od pierwszego spotkania na szczycie obydwu regionów w Rio de Janeiro (Brazylia) w 1999 r.

Jakie są priorytety prezydencji czeskiej względem regionu Ameryki Łacińskiej, zwłaszcza w odniesieniu do stosunków UE z takimi krajami jak Wenezuela i Kuba?

Co Rada proponuje zrobić, aby wspierać rząd kolumbijski w staraniach podejmowanych w celu uwolnienia zakładników przetrzymywanych przez partyzantkę FARC i w procesie zaprowadzania pokoju i pojednania?

Czy Rada przewiduje zmiany w strategii UE względem Ameryki Łacińskiej po objęciu urzędu przez nowo wybranego prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamę?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Podejście UE do Kuby zostało określone w konkluzjach Rady przyjętych w dniu 23 czerwca 2008 r. W Radzie nadal trwają dyskusje, jak wdrażać te konkluzje. Na posiedzeniu ministerialnym, które odbyło się 16 października w Paryżu, UE i Kuba osiągnęły porozumienie w sprawie wznowienia wszechstronnego dialogu politycznego obejmującego kwestie polityczne, gospodarcze, naukowe, kulturalne, a zwłaszcza kwestie związane z prawami człowieka, dla którego podstawą mają być wzajemne stosunki pozbawione dyskryminacji i mające na celu osiągnięcie wyników. Rada nadal będzie dążyć do osiągnięcia celów wyznaczonych we wspólnym stanowisku z 1996 r. i stosować swoje dwutorowe podejście, które obejmuje dialog z władzami kubańskimi i wszystkimi częściami społeczeństwa kubańskiego w celu propagowania poszanowania praw człowieka i rzeczywistych postępów na drodze do pluralistycznej demokracji. Wspólne stanowisko pozostaje głównym dokumentem wytyczającym politykę UE wobec Kuby, zwłaszcza nacisk na faktyczną i miarodajną poprawę sytuacji Kubańczyków, jeżeli chodzi o prawa człowieka, a także bezwarunkowe uwolnienie wszystkich więźniów politycznych.

Rada nadal będzie uważnie monitorować sytuację w Wenezueli i kontynuować politykę kontaktów na wszystkich szczeblach z władzami i instytucjami, a także z opozycją, aby przyczynić się do dialogu narodowego i zapobiegać ruchom jakiegokolwiek strony, które mogłyby naruszyć stabilność kraju lub ograniczyć demokrację i praworządność. Wydaje się, że taka strategia jest owocna. Obie strony w Wenezueli uznały wartość naszych działań.

Jeżeli chodzi o Kolumbię, Rada pochwała i popiera ciągłą i wyraźną poprawę bezpieczeństwa oraz poszanowania praw człowieka w tym kraju znajdującą odzwierciedlenie w niedawno przyjętych przepisach ustawowych. Równocześnie Rada nadal jest zaniepokojona sytuacją w Kolumbii, zwłaszcza zbrodniami takimi jak niedawne morderstwo męża Aidy Quilcué, obrończyni praw rdzennej ludności. Systematycznie wzywano władze kolumbijskie do zapewnienia odpowiednich środków służących pomyślnemu wdrożeniu przepisów w obszarach wymiaru sprawiedliwości i pokoju. Rada ponawia również wezwania skierowane do nielegalnych grup zbrojnych o uwolnienie wszystkich więźniów, odstąpienie od przemocy i poszanowanie praw człowieka. UE nadal będzie prowadzić regularne rozmowy z władzami kolumbijskimi, ma również zamiar utrzymać poparcie dla procesu rozbrojenia, sprawiedliwości i zaprowadzania pokoju.

Obecnie jest zbyt wcześnie, aby spekulować na temat podejścia nowej administracji Stanów Zjednoczonych wobec Ameryki Łacińskiej. Jednakże wczesne zapowiedzi zniesienia restrykcji dotyczących odwiedzin członków rodziny i innych wizyt, a także przekazów pieniężnych na Kubę, brzmią zachęcająco. Wspomniane zmiany są wyraźną odpowiedzią na żądania Kubańczyków zarówno na wyspie, jak na terytorium Stanów Zjednoczonych. Tego rodzaju środki są zgodne z podejściem UE określonym we wspólnym stanowisku z 1996 r. Rada zamierza nadal prowadzić regularny dialog ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie Ameryki Łacińskiej.

*
* *

Pytanie nr 30, skierował: Athanasios Pafilis (H-0033/09)

Przedmiot: używanie bomb z białym fosforem przez armię izraelską w Gazie

Podczas ataków na Palestyńczyków w Gazie armia izraelska używa bomb z białym fosforem, które są szczególnie niebezpieczne i, ogólnie rzecz ujmując, już doprowadziły do bardzo poważnych poparzeń i obrażeń najważniejszych organów u tysięcy małych dzieci i palestyńskich cywilów. Kilka dni temu szef ONZ w Gazie doniósł, że armia izraelska zaatakowała również siedzibę ONZ przy użyciu takich bomb. Jak dobrze wiadomo, używanie bomb z białym fosforem na terenach zaludnionych jest zabronione na mocy konwencji genewskiej w sprawie broni konwencjonalnej z 1980 r.

Czy Rada potępia stosowanie takiej broni przez Izrael? Czy uważa, że ich używanie stanowi zbrodnię wojenną, i czy podejmie odpowiednie kroki, aby zapobiec ich dalszemu stosowaniu?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada podziela zaniepokojenie szanownego posła sytuacją w Gazie. Głęboko ubolewamy nad cierpieniem ludności cywilnej w wyniku tego konfliktu.

UE ponawia zaangażowanie w przyjęcie wszechstronnego podejścia na szczeblu regionalnym, aby rozwiązać konflikt izraelsko-arabski.

W dniu 26 stycznia Rada wezwała wszystkie strony konfliktu do pełnego przestrzegania praw człowieka i zobowiązań wynikających z międzynarodowego prawa humanitarnego. Rada poinformowała również, że będzie uważnie śledzić dochodzenia dotyczące zgłoszonych przypadków złamania międzynarodowego prawa humanitarnego, i w tym względzie szczegółowo zapoznała się z oświadczeniem sekretarza generalnego ONZ Ban Ki-Moona przedstawionym na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 21 stycznia.

W dniu 15 stycznia prezydencja potępiła ostrzał budynku UNRWA w Gazie przez artylerię izraelską i wezwała Izrael do podjęcia środków zapobiegających ponownym atakom na cele cywilne lub humanitarne.

*
* *

Pytanie nr 31, skierował: Ryszard Czarnecki (H-0035/09)**Przedmiot: perspektywa pokoju na Bliskim Wschodzie**

Jak Rada widzi perspektywę pokoju na Bliskim Wschodzie w kontekście ostatnich wydarzeń w tym regionie?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Rada jest przekonana, że obecna sytuacja w Gazie ulegnie poprawie, jeżeli obie strony całkowicie wdrożą rezolucję 1860 Rady Bezpieczeństwa ONZ, co oznacza przede wszystkim swobodne i niezakłócone dostarczanie pomocy humanitarnej do Gazy i w obrębie Gazy. Konieczne jest trwałe zawieszenie broni, które musi opierać się na mechanizmie po pierwsze uwzględniającym potrzeby Izraela w obszarze bezpieczeństwa i obejmującym zapobieganie przemytowi broni, a po drugie umożliwiającym odbudowę i rozwój gospodarczy w Gazie poprzez otwarcie przejść granicznych.

Zdaniem Rady kryzys w Gazie należy jednak postrzegać w szerszym kontekście. Na podstawie istniejących wytycznych politycznych opracowanych w kolejnych konkluzjach Rada prowadzi aktywną politykę, wspierając zarówno podejmowanie pilnych wyzwań w następstwie wojny w Gazie, jak również średnioterminowe działania konieczne do odnowienia perspektyw na pokój w regionie. W tym względzie zasadnicze znaczenie – w opinii Rady – mają dialog wewnątrzpalestyński i wznowienie procesu pokojowego.

Autonomia Palestyńska dowiodła, że jest wiarygodnym i skutecznym partnerem, zapobiegając dalszej eskalacji sytuacji na Zachodnim Brzegu. Rada zdecydowanie nawołuje do pojednania palestyńskiego, za którym powinien stać prezydent Mahmoud Abbas. Ma ono zasadnicze znaczenie dla pokoju, stabilności i rozwoju. Rada popiera również mediacyjne wysiłki Egiptu i Ligi Arabskiej w tym kierunku.

Rada żywi przekonanie, że pokój w regionie można zaprowadzić jedynie w drodze procesu pokojowego prowadzącego do powstania niezależnego, demokratycznego i trwałego państwa palestyńskiego na Zachodnim Brzegu i w Gazie, funkcjonującego pokojowo i bezpiecznie obok Izraela. Aby utrzymać tę perspektywę, Rada ponawia skierowane do obu stron wezwania do wywiązania się ze zobowiązań wynikających z planu pokojowego. Uznając arabską inicjatywę pokojową za solidną i odpowiednią podstawę do wszechstronnego rozwiązania konfliktu izraelsko-arabskiego, UE jest zaangażowana we współpracę z Kwartetem, nową administracją Stanów Zjednoczonych i partnerami arabskim, aby osiągnąć ten cel. Rada z zadowoleniem przyjęła bezzwłoczne mianowanie nowego specjalnego wysłannika Stanów Zjednoczonych na Bliski Wschód George'a Mitchella i jego zaangażowanie w regionie. Jest również gotowa podjąć z nim ścisłą współpracę.

*
* *

Pytanie nr 32, skierował: Konstantinos Droutsas (H-0037/09)

Przedmiot: problemy Greków żyjących w Palestynie

Greckie Stowarzyszenie Kobiet w Palestynie donosi, że Grecy mieszkający w regionie również żyją w tych samych niehumanitarnych warunkach narzuconych przez okupacyjną armię izraelską co pozostali Palestyńczycy. Władze izraelskie pozbawiają użyciu ich greckie paszporty, wbijając w nie izraelskie stemple i palestyńskie numery tożsamości. Tego rodzaju praktyka uniemożliwia im opuszczenia portu lotniczego w Tel Awiwie i zmusza do podróżowania przez Jordanię, sprowadzając grecki paszport do kategorii wizy. Inni obywatele państw członkowskich napotykać podobne problemy w podróżowaniu.

Czy Rada zamierza skierować do Izraela skargę i zwrócić się do niego z wnioskiem o zakończenie tej praktyki, która stanowi jawne naruszenie prawa międzynarodowego, aby chronić prawa obywateli greckich?

Odpowiedź

(EN) Ta odpowiedź, która została przygotowana przez prezydencję i nie jest wiążąca ani dla Rady, ani dla państw członkowskich, nie została udzielona ustnie podczas pytań do Rady w czasie sesji lutowej Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w 2009 r.

Problem przedstawiony przez szanownego posła podlega przede wszystkim kompetencji poszczególnych państw członkowskich.

*
* *

PYTANIA DO KOMISJI

Pytanie nr 42, skierował: Eoin Ryan (H-1054/08)

Przedmiot: stosunki transatlantyckie

Jakie inicjatywy podejmie Komisja Europejska, aby propagować stosunki UE i Stanów Zjednoczonych w kontekście niedawnej inauguracji prezydentury Baracka Obamy w dniu 20 stycznia? W których obszarach politycznych Komisja Europejska zamierza podjąć działania w nadchodzących miesiącach?

Odpowiedź

(EN) Komisja serdecznie pogratulowała Barackowi Obamie z okazji inauguracji prezydentury. Z zadowoleniem przyjęła też jego pierwsze decyzje o zamknięciu obozu w Guantanamo, większym zaangażowaniu Stanów Zjednoczonych w proces pokojowy na Bliskim Wschodzie i wyjściu naprzeciw świata islamskiego.

Ożywienie globalnej gospodarki będzie głównym priorytetem w nadchodzących miesiącach. Komisja musi upewnić się, że następuje wzajemne umacnianie się polityki UE i Stanów Zjednoczonych w tych obszarach, zaś dalsza i sprawniejsza współpraca w ramach Transatlantyckiej Rady Gospodarczej jest narzędziem stymulowania gospodarki. Współpraca Komisji powinna skupić się na przeciwdziałaniu ponownemu pojawieniu się głosów protekjonistów. Komisja chce ściśle współpracować ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie zmian klimatu, przede wszystkim aby uzyskać zaangażowanie gospodarek wschodzących i osiągnąć rzeczywisty postęp w wielostronnych negocjacjach przed końcem 2009 r.

Komisarz ds. stosunków zewnętrznych i europejskiej polityki sąsiedztwa wystosowała pismo do sekretarza stanu Hilary Clinton, w którym przedstawiła stanowisko Komisji w sprawie pilnych priorytetów w stosunkach zewnętrznych: trwałego zawieszenia broni w Gazie, potrzeby zajęcia się budowaniem administracji państwowej w Afganistanie w jego regionalnym kontekście i propagowania stabilności u wschodnich sąsiadów UE. Komisja musi również wspólnie propagować sprawiedliwą architekturę współpracy międzynarodowej, która obejmuje nowe wschodzące mocarstwa.

Podczas następnego spotkania na szczycie między UE a Stanami Zjednoczonymi w połowie 2009 r. podjęte zostaną wzmożone wysiłki zmierzające do postawienia wzajemnych stosunków na nowej płaszczyźnie. Kiedy Komisja nawiąże skuteczny dialog z nowymi odpowiednikami amerykańskimi w priorytetowych kwestiach, będzie również mogła ocenić, czy instytucjonalne ramy stosunków między UE a Stanami

Zjednoczonymi, tj. Nowa Agenda Transatlantycka z 1995 r., wymagają aktualizacji, aby lepiej służyć naszym wzajemnym celom.

UE będzie musiała sprostać oczekiwaniom Stanów Zjednoczonych, pokazując, że może być skutecznym partnerem. Dlatego też UE musi mówić jednym głosem. W tej kwestii szybkie wejście w życie traktatu lizbońskiego będzie stanowiło istotny impuls dla stosunków transatlantyckich.

*
* *

Pytanie nr 43, skierował: Jim Higgins (H-1060/08)

Przedmiot: poprawa stosunków z Palestyną

Czy Komisja może poinformować, czy irlandzki rząd kontaktował się z nią w sprawie działań służących zabezpieczeniu poprawy stosunków z władzami palestyńskimi oraz czy Komisja popiera tę propozycję, mając na uwadze potrzebę udzielenia pomocy w tworzeniu państwa i narodu palestyńskiego?

Odpowiedź

W grudniu Komisja i ministrowie spraw zagranicznych otrzymali od ich irlandzkiego odpowiednika wnioszek o zacieśnienie stosunków między Komisją a Autonomią Palestyńską.

W zeszłym roku Komisja utworzyła cztery nowe podkomisje z Autonomią Palestyńską, aby zinstytucjonalizować rozmowy na następujących obszarach:

1. gospodarka i finanse, handel, kwestie celne
2. sprawy społeczne
3. energia, środowisko, transport, nauka i technologia
4. prawa człowieka, dobre sprawowanie rządów i praworządność.

Już w grudniu 2008 r. Komisja zorganizowała posiedzenie pierwszej podkomisji (do spraw praw człowieka, dobrego sprawowania rządzenia i praworządności) z Autonomią Palestyńską.

Dodatkowo w grudniu zeszłego roku po raz pierwszy Rada zorganizowała pierwszy dialog polityczny na szczeblu wyższych urzędników oprócz istniejącego dialogu politycznego na szczeblu ministerialnym.

To ważne kroki w kierunku pogłębienia stosunków dwustronnych. Są one wyrazem determinacji obu stron do wykorzystywania różnych środków prowadzących do pogłębienia i zwiększenia zakresu stosunków dwustronnych w ramach wspólnych wysiłków, których celem jest stworzenie państwa palestyńskiego.

W każdym razie wspólny plan działania Komisji i Autonomii Palestyńskiej zapewnia wiele możliwości zacieśnienia współpracy. Komisja jest gotowa przyspieszyć jego wdrażanie za pośrednictwem czterech już utworzonych podkomisji.

*
* *

Pytanie nr 44, skierował: John Bowis (H-1061/08)

Przedmiot: zakaz używania bomb kasetowych

Komisja ma świadomość straszliwego działania bomb kasetowych, nie tylko ze względu na to, że stanowią ogromne zagrożenie dla dzieci, które zbierają je, myśląc, że to kolorowe piłki.

Czy Komisja może potwierdzić, że sześć państw członkowskich odmawia podpisania konwencji z Oslo o zakazie broni kasetowej z 3 grudnia, oraz czy zamierza wyjaśnić rządów tych państw, na czym polega niebezpieczeństwo takiej broni, wzywając je do podpisania konwencji?

Odpowiedź

(EN) Komisja z zadowoleniem przyjęła rozpoczęcie podpisywania przez państwa będące członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych międzynarodowej konwencji o amunicji kasetowej przyjętej w Oslo, 3 grudnia 2008 r. Komisja pochwaliła zwłaszcza natychmiastowe przystąpienie do konwencji 95 ze 193 państw należących do ONZ oraz szybką ratyfikację dokumentu przez cztery z nich. Taki stan rzeczy jest w

istocie obiecujący, a Komisja wyraża nadzieję, że wszystkie kraje, zarówno te doświadczające ataków z amunicji kasetowej, jak użytkownicy i producenci tej broni, podpiszą i ratyfikują konwencję jak najszybciej, aby niezwłocznie mogła wejść w życie.

Konwencja zakazująca amunicji kasetowej stanowi przełomowy krok w kierunku poprawy bezpieczeństwa ofiar konfliktów w wielu regionach świata. Komisja postrzega konwencję o amunicji kasetowej przede wszystkim jako instrument humanitarny. Jednocześnie zdaje sobie sprawę ze skutków takiej konwencji w obszarach rozbrojenia i obrony w poszczególnych państwach, a są to obszary, w których Wspólnota Europejska, a zatem i Komisja, nie mają specjalnych kompetencji. Podpisanie i ratyfikowanie konwencji leży zatem w gestii państw członkowskich.

Mając na uwadze współpracę i pomoc na rzecz rozwoju, Komisja ma do odegrania ważną rolę we wspieraniu skutecznego wdrożenia Konwencji. Planuje zatem dalsze szeroko zakrojone wspieranie krajów i narodów na wszystkich terenach, na których znajdują się materiały wybuchowe pozostałe po wojnach, bez względu na to czy chodzi o przeciwdziałanie skutkom amunicji kasetowej, rozminowywanie, akcje edukacyjne związane z zagrożeniem minami lub programy pomocy dla ofiar.

*
* *

Pytanie nr 45, skierował: Bernd Posselt (H-1069/08)

Przedmiot: Ukraina i Mołdawia

Jak Komisja postrzega sytuację polityczną i praw człowieka w dwóch ściśle powiązanych państwach sąsiedzkich – Ukrainie i Mołdawii? Jakie powinny być następne kroki na drodze ku stabilizacji tych ważnych z geostrategicznego punktu widzenia krajów?

Odpowiedź

(EN) Komisja uważnie obserwuje sytuację polityczną i praw człowieka zarówno na Ukrainie, jak i w Mołdawii. Zwłaszcza poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności jest istotnym elementem naszych stosunków z obydwojema krajami. Komisja szeroko zaangażowała się we wspieranie tych obszarów w ramach dialogu politycznego oraz współpracy finansowej i technicznej obejmującej wspieranie organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Komisja nie wahała się również wyrażać zaniepokojenia, kiedy potrzebny był postęp, i wielokrotnie podkreślała, że zacieśnienie stosunków między UE a obydwojema tymi krajami zależy od postępów w wypełnianiu zobowiązań do respektowania międzynarodowych praw człowieka.

Komisja negocjuje obecnie z Ukrainą ambitny układ o stowarzyszeniu i planuje wkrótce rozpocząć negocjacje w sprawie nowego udoskonalonego układu z Mołdawią. Obydwa układy przyczynią się do utrzymania reform wewnętrznych w tych krajach w drodze wiążących ustaleń. Umożliwią też Komisji zacieśnienie dalszej współpracy w kwestiach dotyczących praw człowieka. Ponadto w propozycji stworzenia partnerstwa wschodniego przewiduje się wielostronny tor działania, który zgodnie z oczekiwaniami Komisji ma znacznie przyczynić się do zwiększenia stabilności w regionie. Na przykład zwiększy możliwości koordynowania naszych działań w konflikcie o Naddniestrze oraz w dwustronnych sporach między Ukrainą a Mołdawią dotyczących na przykład wyznaczenia wspólnej granicy.

*
* *

Pytanie nr 46, skierował: Pedro Guerreiro (H-0008/09)

Przedmiot: stosunki między UE a Izraelem

Izrael okupuje terytoria palestyńskie na Zachodnim Brzegu, w Strefie Gazy i we wschodnim Jeruzalem już od czterdziestu lat, aresztując, uciskając, represjonując, plądrując, eksploatując, odmawiając najbardziej słuszych i podstawowych praw oraz stosując wobec ludności palestyńskiej w największym stopniu degradujące akty poniżania i narzucając nieludzkie warunki życia.

Czy Komisja może poinformować, jakie środki podjęła, aby zapewnić ludności palestyńskiej w Strefie Gazy pilnie potrzebną pomoc humanitarną, mając na uwadze ponowienie brutalnych i nieuzasadnionych ataków izraelskich na ludność palestyńską w Strefie Gazy, przerażające i zbrodnicze akty, których dopuszcza się izraelska armia, oraz całkowite lekceważenie prawa międzynarodowego i praw człowieka na okupowanych terytoriach palestyńskich?

Czy Komisja może wyjaśnić, dlaczego nie zaproponowała zawieszenia umów między UE a Izraelem i wszelkich działań zmierzających do udoskonalenia tych umów?

Odpowiedź

(EN) Komisarz ds. rozwoju i pomocy humanitarnej udał się do regionu w zeszłym tygodniu, a w poniedziałek 26 stycznia zapowiedział nadzwyczajną pomoc dla ludności w Gazie o wartości 32 milionów euro, która zostanie przeznaczona na żywność, namioty, opiekę medyczną i psychologiczną.

Już wcześniej w tym miesiącu Komisja przeznaczyła ponad 10 milionów euro na pomoc humanitarną w Gazie. To największa kwota z ponad 73 milionów euro tego rodzaju pomocy przyznanej w 2008 r. Pieniądze zostaną przeznaczone na żywność, pilną naprawę namiotów i dalszą opiekę medyczną. Wszystkie te obszary zostały określone jako priorytetowe w nadzwyczajnym apelu Agencji Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie ogłoszonym 30 grudnia 2008 r.

Ponadto, jak prawdopodobnie pan wie, Komisja dostarcza całe paliwo do elektrowni w Gazie. Aby zapewnić lepszą koordynację, Komisja wysłała urzędnika w pełnym wymiarze czasu pracy do Wspólnego Centrum Łącznikowego utworzonego przez rząd izraelski, aby wspierać dostarczanie pomocy humanitarnej.

Komisja będzie nadal przewidywalnym donatorem UNWRA. W bieżącym roku Komisja zamierza przekazać blisko 66 milionów euro na generalny fundusz Agencji. Kwota ta zostanie uzupełniona odpowiednimi środkami na pomoc humanitarną i żywność.

W nadchodzących tygodniach do Komisji wpłynie wnioski o udzielenie nadzwyczajnej pomocy, a później o udział w odbudowie Gazy. W tym względzie Komisja oczekuje, że międzynarodowa konferencja donatorów, doraźnie zaplanowana na 28 lutego w Egipcie, będzie przede wszystkim dotyczyć najpotrzebniejszych potrzeb ludności. Komisja zamierza odgrywać ważną rolę w całym procesie.

Jeżeli chodzi o pańskie drugie pytanie o ewentualne zawieszenie układu o stowarzyszeniu z Izraelem, Komisja rozumie frustrację tych, którzy mają poczucie, że sytuacja pogorszyła się, zwłaszcza w ostatnim roku. Po namyśle Komisja stwierdziła jednak (a jej ocena odzwierciedla stanowisko ministrów spraw zagranicznych UE wyrażone podczas posiedzenia Rady ds. Stosunków Zewnętrznych), że w wyniku środków, takich jak zawieszenie układu o stowarzyszeniu, władze izraelskie byłyby mniej skłonne brać pod uwagę wysiłki wspólnoty międzynarodowej na rzecz propagowania trwałego rozwiązania konfliktu.

Co do procesu poprawy stosunków Komisja zawsze twierdziła, że zależy on od sytuacji w terenie. Obecnie Komisja jest całkowicie zaangażowana w inny priorytet, tj. sytuację w Gazie, zwłaszcza po tymczasowym zawieszeniu broni, które nastąpiło 18 stycznia. Komisja będzie musiała zająć się podstawowymi potrzebami ludności Gazy, które należy szybko zaspokoić.

Komisja uważa zatem, że to nie jest odpowiedni moment, aby zajmować się wspomnianą sprawą, i powróci do niej wtedy, gdy okoliczności na to pozwolą.

*
* *

Pytanie nr 47, skierował: Jens Holm (H-0009/09)

Przedmiot: zawieszenie umowy z Izraelem

Podczas świąt Izraelczycy rozpoczęli operację Cast Lead. Do momentu, w którym pisałem te słowa, 900 Palestyńczyków poniosło śmierć, a tysiące zostało rannych. Artykuł 2 umowy o współpracy między UE a Izraelem wymaga poszanowania praw człowieka. Nie ma żadnych wątpliwości, że Izrael złamał to postanowienie. W październiku 2005 r. UE zawiesiła umowę o współpracy z Uzbekistanem w odniesieniu do art. 2.

Czy Komisja jest przygotowana na egzekwowanie wymogu poszanowania praw człowieka wynikającego z umowy handlowej z Izraelem i zawiesi umowę? Jakie inne środki są planowane, aby przekonać Izrael do zakończenia przemocy?

Odpowiedź

(EN) Poszanowanie praw człowieka jest jedną z podstawowych wartości Unii Europejskiej i zasadniczym elementem polityki zagranicznej UE. Komisja przywiązuje zatem ogromne znaczenie do ochrony praw człowieka w stosunkach z Izraelem.

Na spotkaniu z władzami izraelskimi Komisja wyraziła zaniepokojenie z powodu sytuacji Palestyńczyków w kontekście praw człowieka, zwłaszcza w Gazie, i wciąż przypomina Izraelowi o jego zobowiązaniach wynikających z międzynarodowego prawa humanitarnego.

Po namyśle Komisja stwierdziła jednak (a jej ocena odzwierciedla stanowisko ministrów spraw zagranicznych UE wyrażone podczas posiedzenia Rady ds. Stosunków Zewnętrznych), że w wyniku środków, takich jak zawieszenie układu o stowarzyszeniu, władze izraelskie byłyby mniej skłonne brać pod uwagę wysiłki wspólnoty międzynarodowej na rzecz propagowania trwałego rozwiązania konfliktu.

Komisja uważnie obserwuje toczące się dochodzenia dotyczące zachowania obu stron w ostatnim konflikcie.

W odpowiedzi na wybuch kryzysu w Gazie ministrowie spraw zagranicznych UE zwołali 30 grudnia nadzwyczajne posiedzenie w Paryżu, aby opracować propozycje zakończenia konfliktu przyjęte w postaci deklaracji paryskiej. Krótco po posiedzeniu Rady trojka UE udała się w rejon konfliktu z zamiarem doprowadzenia do natychmiastowego zakończenia działań wojennych.

Od rozpoczęcia kryzysu Komisja – na polecenie komisarz ds. stosunków zewnętrznych i europejskiej polityki sąsiedztwa – skupiła się we wszystkich swoich kontaktach i rozmowach z Izraelem na najlepszym sposobie rozwiązania kryzysu. Spotkania dotyczące innych kwestii zostały faktycznie zawieszone ze względu na priorytetowe traktowanie problemu w Gazie. Zostało to wyjaśnione władzom izraelskim, które zrozumiały, że sprawa Gazy przeważa obecnie nad innymi tematami rozmów.

Po wprowadzeniu tymczasowego zawieszenia broni Komisja pracuje nad nadaniem mu trwałego charakteru. Jednocześnie Komisja przyczynia się do poprawy sytuacji humanitarnej ludności palestyńskiej i stara się przywrócić elektrownię w Gazie do działania, choć w niedostatecznym zakresie.

Na zeszłotygodniowym posiedzeniu Rada ds. Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych postanowiła opracować plan działania UE. Będzie on przede wszystkim dotyczyć natychmiastowej pomocy humanitarnej dla ludności Gazy, będzie również obejmować wsparcie przy zapobieganiu nielegalnemu przemytowi broni i amunicji, trwałym otwarciu punktów granicznych, odbudowie i modernizacji oraz wznowieniu procesu pokojowego.

W obecnych stosunkach z Izraelem Komisja priorytetowo traktuje sprawę Gazy, a zwłaszcza kwestie dostępu do pomocy humanitarnej i jej dostarczania. We wszystkich tych obszarach dialog z Izraelem ma zasadnicze znaczenie.

*
* *

Pytanie nr 48, skierował: Willy Meyer Pleite (H-0019/09)

Przedmiot: utworzenie komisji śledczej UE, która miałaby zbadać przypadki łamania międzynarodowego prawa humanitarnego przez Izrael w Gazie

Rada Praw Człowieka ONZ postanowiła wysłać misję informacyjną w celu zbadania przypadków łamania międzynarodowego prawa humanitarnego wobec ludności palestyńskiej przez izraelskiego okupanta podczas obecnej wojny w Gazie.

Czy Komisja zamierza złożyć propozycję utworzenia misji informacyjnej Unii Europejskiej w celu zbadania przypadków łamania międzynarodowego prawa humanitarnego na terytorium Gazy podczas wojny, która wybuchła 27 grudnia 2008 r.?

Odpowiedź

(EN) Wielu graczy międzynarodowych i grup społeczeństwa obywatelskiego wzywało do pełnego zbadania incydentów, które są przejawem łamania międzynarodowego prawa humanitarnego (np. ostrzał szkół i budynków ONZ, używanie białego fosforu na gęsto zaludnionych terenach).

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki Moon zapowiedział, że ONZ zamierza wkrótce przeprowadzić takie dochodzenie. Izrael również rozpoczął własne dochodzenia i czekamy na ich wyniki. Premier Ehud Olmert powołał specjalny zespół, który ma zająć się międzynarodowymi postępowaniami przeciwko funkcjonariuszom izraelskim podczas operacji Cast Lead.

W zeszły poniedziałek Rada ds. Stosunków Zewnętrznych ogłosiła, że UE „będzie uważnie monitorować dochodzenia w sprawie przypadków domniemanego pogwałcenia międzynarodowego prawa humanitarnego”.

Komisja uważa, że bardzo poważne zarzuty Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i innych organizacji dotyczące zachowania obu stron podczas konfliktu wymagają odpowiedniego dochodzenia. Podczas takiego bezstronnego dochodzenia należy przyjrzeć się przypadkom pogwałcenia prawa i podkreślić nadrzędność prawa międzynarodowego.

*
* *

Pytanie nr 49, skierowała: Laima Liucija Andrikiene (H-0031/09)

Przedmiot: Strategia UE w Ameryce Łacińskiej

Unia Europejska i Ameryka Łacińska są stronami partnerstwa strategicznego od pierwszego szczytu dwóch regionów w Rio de Janeiro (Brazylia) w 1999 roku.

Jakie są główne cele, które Komisja zamierza osiągnąć w najbliższej przyszłości oraz w dalszej perspektywie w tym regionie, zwłaszcza w odniesieniu do stosunków UE z krajami takimi jak Wenezuela i Kuba?

Jakie działania Komisja proponuje w celu udzielenia pomocy rządowi kolumbijskiemu w jego staraniach, by zapewnić uwolnienie zakładników przetrzymywanych przez partyzantów z FARC oraz w procesie budowania pokoju i pojednania?

Czy Komisja przewiduje jakieś zmiany strategii UE w Ameryce Łacińskiej po zajęciu urzędu przez nowo wybranego prezydenta amerykańskiego Baracka Obamę?

Odpowiedź

(EN) 1. Partnerstwo strategiczne między UE, Ameryką Łacińską i Karaibami, którego dziesiątą rocznicę będziemy obchodzić w bieżącym roku, skupia się na następujących celach: intensywny dialog polityczny, wzmocnienie rządów demokratycznych i poszanowanie praw człowieka, wsparcie dla procesu integracji obejmujące stworzenie sieci umów stowarzyszeniowych, a także szeroka współpraca ukierunkowana na zmniejszenie biedy, nierówności społecznych i poprawę poziomu wykształcenia.

Cele te są stale adaptowane do nowej sytuacji i wyzwań globalnych, jak skutki bieżącego kryzysu finansowego i gospodarczego, pilna potrzeba zajęcia się zmianami klimatycznymi i zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego.

Komisja wykorzysta nadchodzące spotkania, jak spotkanie ministerialne Unii Europejskiej i Grupy Rio w Pradze w maju 2009 r., a także przygotowania do kolejnego szczytu Ameryki Łacińskiej, Karaibów i UE (w 2010 r. w Hiszpanii), w celu omówienia tych kwestii.

Co się tyczy Wenezueli, naszym celem jest zacieśnienie stosunków i ustanowienie bardziej regularnego, otwartego, konstruktywnego i ustrukturyzowanego dialogu w obszarach wspólnych zainteresowań poprzez rozwinięcie dialogu gospodarczego i współpracy dwustronnej (40 milionów euro przeznaczonych na lata 2007-2013 na dwa priorytety: modernizacja państwa wenezuelskiego i dywersyfikacja jego gospodarki).

Co się tyczy Kuby, po konkluzjach Rady w 2008 roku wznowiono współpracę w sprawie rozwoju między WE a Kubą. Współpraca WE w perspektywie krótkookresowej będzie mieć miejsce na zasadzie ad hoc i będzie się odbywać poprzez agencje ONZ oraz europejskie i lokalne organizacje pozarządowe. Jednym z głównych celów tej współpracy będzie wsparcie działań związanych z odbudową po przejściu huraganów w 2008 roku.

Kuba to jedyny kraj w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach, z którym UE nie posiada ram umownych. Komisja ma nadzieję, że w perspektywie średniookresowej będzie można znormalizować stosunki z Kubą.

2. Komisja oferuje rządowi kolumbijskiemu wszelką możliwą pomoc i solidaryzuje się z jego staraniami na rzecz uwolnienia zakładników przetrzymywanych przez FARC. Jednakże, uwzględniając doświadczenia z przeszłości, rząd kolumbijski zdecydował tym razem o ograniczeniu zaangażowania innych krajów czy instytucji watykańskich, a Komisja musi uszanować tę decyzję.

Odnosnie do procesu pokojowego, Komisja przeznacza 70% naszej pomocy (ponad 160 mln euro) konkretnie na działania na rzecz pokoju, alternatywny i zrównoważony rozwój oraz zwalczanie narkotyków. Ponadto 20% tej pomocy będzie przeznaczona na wdrażanie państwa prawa w Kolumbii poprzez instytucje sądownicze i między innymi przez promowanie praw człowieka. Bez wątpienia budowanie pokoju i stabilizacji pozostaje nadal naszym głównym celem w Kolumbii.

3. Komisja utrzymuje dobre i stałe kontakty z administracją USA w sprawach związanych z Ameryką Łacińską. Prowadzimy regularny dialog polityczny (dwa razy do roku) na wysokim oficjalnym szczeblu spotkań trójstronnych z udziałem UE z USA, dotyczący konkretnie Ameryki Łacińskiej i Karaibów. Jesteśmy przekonani, iż ten konstruktywny dialog i współpraca będą kontynuowane z nową administracją prezydenta Obamy.

Prezydent Obama nie wygłosił jeszcze merytorycznych oświadczeń w sprawie przyszłych stosunków z Ameryką Łacińską. Jednakże pierwsze wskazówki są pozytywne, jak wykazało spotkanie, które odbył kilka tygodni temu jako prezydent elekt z prezydentem Calderonem z Meksyku. Musimy poczekać, by dowiedzieć się więcej na temat strategii prezydenta Obamy i jego zaangażowania w tym regionie. Możliwe obszary, w których moglibyśmy pracować nad zacieśnieniem współpracy między USA, UE a Ameryką Łacińską, to np. zwalczanie narkotyków i przestępczości zorganizowanej.

*

* *

Pytanie nr 53, skierowała: Mairead McGuinness (H-1047/08)

Przedmiot: Postęp społeczny oraz ochrona praw pracowniczych

Konkluzje spotkania Rady Europejskiej z grudnia 2008 roku obejmowały oświadczenie o wątpliwościach obywateli Irlandii związanych z traktatem lizbońskim przedstawionych przez taoiseacha, Briana Cowena. Czy Komisja może wyjaśnić, jak rozumie stwierdzenie, iż Unia przywiązuje „wielką wagę do postępu społecznego i ochrony praw pracowniczych”? Czy Komisja może przedstawić swoje dotychczasowe działania oraz swoje plany na przyszłość dotyczące tej kwestii? Czy zdaniem Komisji obecna sytuacja gospodarcza utrudni te działania, lecz jednocześnie sprawi, że ochrona i dalsze postępy społeczne oraz ochrona praw pracowniczych staną się tym ważniejsze?

Odpowiedź

(FR) Postęp społeczny oraz ochrona praw pracowniczych stanowią cele, które zawsze były kluczowe dla rozwoju Unii Europejskiej. Dlatego właśnie polityka zawarta w obecnych traktatach w sprawach socjalnych oraz ochrony praw pracowniczych została wzmocniona w traktacie lizbońskim, a decyzyjna rola partnerów społecznych jest bardzo wyraźnie widoczna w jego zapisach.

Oczywiście kontekst, w którym się rozwijamy, determinuje działania zmierzające do osiągnięcia tych celów. Stąd podstawowe wydarzenia w naszym społeczeństwie, jak globalizacja, rozwój nowych technologii, zmiany demograficzne oraz zmiany klimatyczne przekształciły charakter spraw socjalnych. Zmiany te popchnęły Unię Europejską do stworzenia strategii lizbońskiej, do adaptacji prawodawstwa Europejskiego Funduszu Socjalnego (EFS), czy europejskiego funduszu dostosowania do globalizacji (EFG), do opracowania otwartej metody koordynacji (OMC) w celu trwałego zapewnienia, by wartości społeczne Unii Europejskiej były należycie podtrzymywane przy jednoczesnym dynamicznym dostosowywaniu naszych instrumentów.

Ponadto w lipcu 2008 roku Komisja przedstawiła swoją odnowioną agendę socjalną w celu zaadaptowania i wzmocnienia naszego europejskiego modelu społecznego w obliczu wszystkich tych zmian. Musimy dać wszystkim te same szanse na sukces w życiu poprzez dostęp do edukacji, służby opieki zdrowotnej i społecznej, podejmowanie działań na rzecz wsparcia osób w najtrudniejszej sytuacji na zasadzie solidarności, zachęcanie do dialogu społecznego poprzez zmienioną dyrektywę w sprawie europejskich rad zakładowych i poprawę ochrony praw pracowników tymczasowych.

Obecnie całą Europę dotknął kryzys gospodarczy, który doprowadził Unię do podjęcia wyjątkowych działań wraz z planem naprawy gospodarczej, wyraźnie wskazującym na wagę przywiązywaną do najbardziej podstawowych praw pracowniczych, a mianowicie do dostępu do zatrudnienia. Ponadto Komisja zaproponowała rozszerzenie zakresu i zwiększenie elastyczności kryteriów kwalifikowalności w ramach europejskiego funduszu dostosowania do globalizacji, aby umożliwiał on skuteczniejszą pomoc dla pracowników dotkniętych kryzysem. Na tym etapie oraz oprócz tych działań finansowych pilne stało się przeprowadzenie reform w toku związanych z modelem elastycznego rynku pracy i bezpieczeństwa socjalnego, aktywnej integracji i planami emerytalnymi.

Tym samym obecny kontekst kryzysu jedynie umacnia Komisję w dążeniu do postępu społecznego, jak i ochrony praw pracowniczych.

*

* *

Pytanie nr 54, skierowała: Marie Panayotopoulos-Cassiotou (H-1058/08)**Przedmiot: Dyskryminacja na rzecz określonych grup**

Czy zdaniem Komisji prawodawstwo europejskie umożliwia pozytywną dyskryminację, która miałaby skompensować nieprzychylny warunki dla kobiet, młodych ludzi, osób starszych, niepełnosprawnych, przewlekle chorych oraz osób z rodzin samotnych rodziców i rodzin wielodzietnych? Czy pozytywna dyskryminacja na rzecz powyższych kategorii w systemach zabezpieczenia społecznego kompensuje niekwantyfikowalne oferty pracy?

Odpowiedź

(FR) Komisja pragnie przede wszystkim zaznaczyć, że w odniesieniu do akcji afirmatywnej na rzecz kobiet⁽⁸⁾, osób starszych i niepełnosprawnych⁽⁹⁾ prawodawstwo europejskie zawiera postanowienie, by państwa członkowskie przyjęły działania zapewniające określone korzyści, mające na celu zapewnienie równego traktowania tej grupy pracowników i innych pracowników.

Z drugiej strony, prawodawstwo wspólnotowe nie zawiera szczegółowych postanowień dotyczących akcji afirmatywnej na rzecz ludzi młodych, osób przewlekle chorych, osób z rodzin samotnych rodziców i rodzin wielodzietnych, gdyż brak podstaw prawnych do takich działań.

Wreszcie, Komisja pragnie zaznaczyć, iż w przypadku, gdy prawodawstwo wspólnotowe stanowi o akcji afirmatywnej, do państwa członkowskiego należy określenie stosownych procedur. Mimo to, w swoim orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich określił konkretne warunki przyjęcia akcji afirmatywnej w odniesieniu do kobiet:

- dana grupa musi być niewystarczająco reprezentowana w danym sektorze zatrudnienia;
- przyjęte działania muszą prowadzić do naprawy obecnej sytuacji;
- przyjęte działania muszą być proporcjonalne do zamierzonego celu.

W każdym wypadku, Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich ustalił, iż taka akcja afirmatywna nie może dawać pierwszeństwa kobietom w sposób automatyczny i bezwarunkowy.

*
* *

Pytanie nr 55, skierował: Claude Moraes (H-1065/08)**Przedmiot: Dyskryminacja z wielu przyczyn jednocześnie**

W świetle zaleceń sprawozdania Komisji Europejskiej z 2007 roku „Zwalczanie dyskryminacji wielokrotnej: praktyki, strategie i prawa” dyskryminacja z wielu przyczyn jednocześnie powinna być wyraźnie zabroniona, dlatego więc brak jest wyraźnego zakazu dyskryminacji wielokrotnej w projekcie dyrektywy w sprawie równego traktowania (COM(2008)0426), a jest jedynie odniesienie do różnych rodzajów dyskryminacji (w kontekście kobiet) w preambule (punkt 13)?

Odpowiedź

(EN) Sprawozdanie, do którego odwołuje się szanowny pan poseł, zostało sporządzone przez duński ośrodek na rzecz praw człowieka na zlecenie Komisji.

Komisja uznaje, iż dyskryminacja wielokrotna stanowi rzeczywistość społeczną, której trzeba zaradzić we właściwy sposób. Jednakże treść propozycji dyrektywy wrażliwej na zasadę równego traktowania osób niezależnie od ich wyznania czy przekonań, niepełnosprawności, wieku lub orientacji seksualnej⁽¹⁰⁾ przyjętej przez Komisję 2 lipca 2008 r. nie zawiera wyraźnych postanowień zabraniających dyskryminacji wielokrotnej.

(8) Dyrektywa 2002/73/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 r. zmieniająca dyrektywę Rady 76/207/EWG w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy..

(9) Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy.

(10) COM(2008) 426 wersja ostateczna.

Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, propozycja dotyczy dyskryminacji na podstawie wyznania lub przekonań, niepełnosprawności, wieku lub orientacji seksualnej. Wprowadzanie klauzuli o dyskryminacji wielokrotnej również z innych przyczyn (jak płeć albo pochodzenie rasowe lub etniczne) mogłoby być postrzegane jako wykroczenie poza granice dyrektywy. Alternatywnie, gdyby dyskryminacja wielokrotna dotyczyła wyłącznie czterech przyczyn dyskryminacji objętych projektem dyrektywy, tak poważne formy dyskryminacji wielokrotnej jak te obejmujące płeć albo pochodzenie rasowe lub etniczne nie zostałyby nią objęte. Po drugie, w chwili przygotowywania wspomnianej propozycji Komisja uznała, iż zagadnienie to wymaga dalszego zastanowienia.

Tak więc Komisja zaproponowała, by niedawno utworzona grupa ekspertów rządowych ds. niedyskryminacji pracowała nad zagadnieniem dyskryminacji wielokrotnej. Zadania grupy, utworzonej decyzją Komisji z dnia 2 lipca 2008 r.⁽¹¹⁾, są następujące:

- nawiązanie współpracy między odpowiednimi organami państwa członkowskiego a Komisją w sprawach związanych z promowaniem równości oraz zwalczaniem dyskryminacji na podstawie pochodzenia rasowego i etnicznego, wyznania lub przekonań, niepełnosprawności, wieku i orientacji seksualnej;
- monitorowanie tworzenia polityki UE i narodowej w tym obszarze; oraz
- promowanie wymiany doświadczeń i dobrych praktyk w sprawach wspólnego zainteresowania związanych z niedyskryminacją i promocją równości.

Na pierwszym spotkaniu grupy w listopadzie 2008 roku Komisja uzgodniła z grupą, że ma się ona zajmować zagadnieniem dyskryminacji wielokrotnej. Komisja poprosiła też europejską sieć ekspertów prawnych w dziedzinie równości płci o sporządzenie sprawozdania w sprawie aspektów prawnych dyskryminacji wielokrotnej z szczególnym naciskiem na kwestię płci. Oczekuje się, iż raport ten zostanie ukończony do czerwca 2009 roku.

*
* *

Pytanie nr 56, skierowała: Hélène Goudin (H-1066/08)

Przedmiot: Definicje związane z powództwem zbiorowym

Zgodnie ze sprawozdaniem Stråtha przedstawionym w Szwecji 12 grudnia 2008 r. w odniesieniu do orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w sprawie Laval (C-341/05), prawo związków zawodowych do strajku powinno być ograniczone – w przypadku pracowników zagranicznych (delegowanych z innego państwa członkowskiego) – wyłącznie do kwestii przestrzegania płac minimalnych i warunków minimalnych określonych w umowach sektorowych.

Czy Komisja podziela tę interpretację? Jakie jest zdanie Komisji na temat określania możliwej do zaakceptowania płacy minimalnej w ramach umów sektorowych? Jakim zdaniem Komisji działania zbiorowe mogą podejmować związki zawodowe w celu zabezpieczenia poziomu płac delegowanych pracowników, które uznają za adekwatne? Czy Komisja uznaje, iż we wnioskach sprawozdania Stråtha znalazło się coś nowego w porównaniu z orzeczeniem Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich w sprawie Laval (C-341/05)?

Odpowiedź

(EN) Zasadniczo to organy krajowe mają ocenić potencjalne konsekwencje orzeczenia w sprawie Laval dla krajowych rynków pracy i zdecydować, co należy zrobić w tym kontekście zgodnie z własnymi ramami instytucjonalnymi i prawnymi.

Komisja rozumie, że sprawozdanie Stråtha, do którego odwołuje się szanowna pani poseł ma na celu wydanie zaleceń, które mogą uzasadniać propozycje zmian obecnego ustawodawstwa krajowego w sprawie delegowania pracowników w Szwecji. Komisja nie może komentować wstępnych etapów przygotowania rozwiązań prawnych.

Mając powyższe na uwadze, Komisja jest gotowa pomóc organom krajowym i współpracować z nimi nad znalezieniem najlepszego rozwiązania tego zagadnienia i zobowiązuje się do dwustronnego omawiania z

⁽¹¹⁾ C(2008) 3261 wersja ostateczna.

nimi wszelkich przewidywanych konkretnych działań wdrożeniowych w celu zapewnienia, iż są one zgodne z prawem wspólnotowym.

*
* *

Pytanie nr 57, skierował: Mihael Brejc (H-0004/09)

Przedmiot: Zdrowie i bezpieczeństwo w pracy

W dobie kryzysu gospodarczego właściciele firm starają się zmniejszyć koszty we wszystkich obszarach działalności. Zgodnie z naszymi informacjami koszty są również redukowane w obszarze BHP. Czy Komisja jest świadoma tego faktu? Co Komisja zamierza zrobić w celu zapewnienia, by pomimo trudniejszego klimatu biznesowego nie nastąpił spadek standardów BHP w miejscu pracy?

Odpowiedź

(FR) Należy od razu zaznaczyć, że Komisja nie posiada informacji, do których odwołuje się szanowny pan poseł, według których firmy w dobie kryzysu gospodarczego miałyby na dużą skalę redukować koszty w obszarze BHP w miejscu pracy.

Odnosnie do zaniepokojenia szanownego pana posła dotyczących faktu, że zmniejszenie kosztów mogłoby prowadzić do niższych standardów, należy podkreślić, że na szczeblu Unii Europejskiej postanowienia dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa w pracy – a więc zawarte w dyrektywie ramowej 89/391/EWG i w szczegółowych dyrektywach – są prawnie wiążące. Dyrektywy te muszą być transponowane i wdrażane przez państwa członkowskie w ich własnych krajowych systemach prawnych.

W związku z tym, wszelkie ewentualne obniżenie standardów BHP dla pracowników w miejscu pracy w żadnym wypadku nie może doprowadzić do obniżenia tych standardów poniżej minimalnego poziomu wymaganego na mocy dyrektyw wspólnotowych.

Ponadto Komisja i Agencja ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Miejscu Pracy z Bilbao bezustannie podejmują działania, nawet w okresie kryzysu gospodarczego, zmierzające do uświadomienia pracodawcom faktu, że pod względem gospodarczym firmy inwestujące w zdrowie i bezpieczeństwo swoich pracowników osiągają wymierne rezultaty: zmniejszenie kosztów absencji, większą motywację pracowników i większą produktywność oraz konkurencyjność firmy.

*
* *

Pytanie nr 58, skierował: Olle Schmidt (H-0005/09)

Przedmiot: Dostęp obywateli europejskich do systemów zabezpieczenia społecznego

Pracownicy z regionu Öresund w Szwecji często przekraczają granicę między Danią a Szwecją jadąc do pracy. Media szwedzkie (np. „Sydsvenskan” z 22 listopada 2008 r. i 2 stycznia 2009 r.) przedstawiły doniesienia o szwedzkich pracownikach uczestniczących w wypadkach, którzy nie otrzymali zasiłku chorobowego od duńskich pracodawców lub władz Danii pomimo faktu, że zgodnie z prawodawstwem UE zastosowanie powinien mieć system zabezpieczenia społecznego kraju zatrudnienia.

Co Komisja zamierza zrobić w celu zapewnienia, by obywatele europejscy pracujący w kraju innym niż własny mieli dostęp do systemów zabezpieczenia społecznego?

Odpowiedź

(EN) Komisja zwraca uwagę szanownego pana posła na postanowienia wspólnotowe dotyczące koordynacji systemów opieki społecznej zgodnie z zapisami w rozporządzeniach (EWG) nr 1408/71 i 574/72. Zgodnie z tymi postanowieniami, jedynie osoba zatrudniona w Danii lecz zamieszkała w Szwecji zazwyczaj jest uprawniona do świadczeń z ubezpieczeń społecznych w Danii na tych zasadach, co osoby zatrudnione i zamieszkałe w tym kraju. Pracownik przygraniczny miałby prawo do otrzymania rzeczowych świadczeń chorobowych w Danii lub Szwecji, zgodnie z dokonany wyboorem. Jednakże zobowiązanie do wypłaty gotówkowych świadczeń chorobowych, co obejmuje również wypłatę świadczenia chorobowego przez pracodawcę (np. z tytułu wypadku mającego miejsce podczas dojazdu pracownika do pracy), spoczywa na duńskim systemie opieki społecznej. W konsekwencji to pracodawca ma obowiązek wypłaty świadczenia chorobowego pracownikowi, nawet jeżeli ten mieszka w Szwecji.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi przez Komisję, sposób w jaki Dania stosuje koordynację przepisów nie wydaje się zgodny z prawem wspólnotowym. Na sprawę tę zwrócono uwagę przedstawicieli władz Szwecji, którzy sporządzili pismo do swoich kolegów z Danii w celu rozwiązania tego problemu.

W świetle tej sytuacji Komisja jest przekonana, że przedmiotowa sprawa zostanie rozwiązana w sposób spójny z prawem wspólnotowym.

Służby Komisji skontaktują się z władzami Danii i Szwecji w celu uzyskania informacji w sprawie wyniku ich współpracy i poinformują szanownego posła bezpośrednio o jej wyniku.

*
* *

Pytanie nr 59, skierowała: Kathy Sinnott (H-0016/09)

Przedmiot: Akcja „1million4disability”

W akcji dotyczącej petycji „1million4disability” zebrano ponad 1,3 miliona podpisów w całej UE w okresie ośmiu miesięcy do końca września 2007 roku. Podczas ceremonii zakończenia 4 października 2007 r., w której brały udział setki osób niepełnosprawnych i wspierających, podpisy te zostały wręczone osobiście przewodniczącemu Parlamentu i Komisji na ręce wiceprzewodniczącej Margot Wallström.

Z przerażeniem odkryłam na przesłuchaniu Komisji Spraw Konstytucyjnych w sprawie inicjatywy obywatelskiej we wrześniu 2008 r., że petycja „1million4disability” znajduje się w piwnicach Komisji Europejskiej, a następnie Komisja skontaktowała się z Europejskim Forum Niepełnosprawności oferując zwrot petycji, gdyż tylko zbiera się na niej kurz.

Kiedy możemy oczekiwać, że Komisja zajmie się petycją „1million4disability” i odpowie na zawarte w niej wezwanie o uznanie praw osób niepełnosprawnych i o prawodawstwo dotyczące niepełnosprawności?

Odpowiedź

(EN) Komisja jest zaangażowana w zachęcanie do uczestnictwa obywateli w procesie decyzyjnym i przykładą wielką wagę do opinii społeczeństwa obywatelskiego.

Pani wiceprzewodnicząca Margot Wallström była obecna 4 października 2007 r. na ceremonii zakończenia kampanii „1million4disability”, a 23 stycznia 2008 przewodniczący Barroso osobiście potwierdził odbiór 1 294 497 podpisów dostarczonych do Komisji 22 listopada 2007 r. Są one przechowywane w siedzibie Komisji.

Traktat lizboński, określający, iż „Obywatele Unii w liczbie nie mniejszej niż milion, mający obywatelstwo znacznej liczby państw członkowskich, mogą podjąć inicjatywę zwrócenia się do Komisji Europejskiej o przedłożenie, w ramach jej uprawnień, odpowiedniego wniosku w sprawach, w odniesieniu do których, zdaniem obywateli, stosowanie Traktatów wymaga aktu prawnego Unii” jeszcze nie obowiązuje. Mimo to, kampania „1million4disability” była ważną i bardzo docenianą inicjatywą obywatelską, która została uwzględniona, gdy Komisja przygotowywała w lipcu 2008 roku swoją propozycję dyrektywy⁽¹²⁾ wdrażającej zasadę równego traktowania poza miejscem pracy, rozszerzając zakres ochrony przed dyskryminacją.

Proponowana dyrektywa, a w szczególności jej art. 4, zawiera konkretne postanowienia w sprawie równego traktowania osób bez względu na ich niepełnosprawność, które gwarantują stopień ochrony równej ochronie, jaką dawałaby dyrektywa wyłącznie w sprawie niepełnosprawności. Obecnie do dwóch działów instytucji legislacyjnych należy przełożenie tej propozycji Komisji w konkretne prawodawstwo.

*
* *

Pytanie nr 60, skierował: Proinsias De Rossa (H-0032/09)

Przedmiot: Transpozycja przez Irlandię dyrektywy o niewypłacalności

W nawiązaniu do moich pytań na piśmie E-3295/06, E-3298/06, E-3299/06 oraz E-4898/06 w sprawie transpozycji przez Irlandię i wdrożenia dyrektywy o niewypłacalności, jak i pochodzącego z 2007 roku

⁽¹²⁾ COM(2008) 426 wersja ostateczna, <http://ec.europa.eu/social/BlobServlet?docId=477&langId=en>.

„Sprawozdania z wdrażania dyrektywy 80/987/EWG⁽¹³⁾ zmienionej dyrektywą 2002/74/WE⁽¹⁴⁾ w sprawie ochrony pracowników na wypadek niewypłacalności pracodawcy w państwach członkowskich UE” oraz orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z 25 stycznia 2007 r. w sprawie C-278/05 (Carol Marilyn Robbins i inni przeciwko Sekretarzowi Stanu ds. Pracy i Wynagrodzeń), czy Komisja mogłaby przedstawić, jaką korespondencję wymieniła z władzami Irlandii w sprawie możliwych naruszeń przedmiotowej dyrektywy przez Irlandię, szczególnie w odniesieniu do art. 8, i jaka była odpowiedź władz Irlandii?

Jakie działania podejmie Komisja, jeżeli dojdzie do wniosku, że Irlandia narusza prawodawstwo, szczególnie w odniesieniu do art. 8, w świetle powyższego orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich?

Odpowiedź

(EN) W 2008 roku Komisja opublikowała dokument roboczy w sprawie wdrożenia art. 8 i powiązanych postanowień dyrektywy Rady 80/987/EWG z dnia 20 października 1980 r. w sprawie zbliżania ustawodawstw państw członkowskich dotyczących ochrony pracowników na wypadek niewypłacalności pracodawcy, z uwzględnieniem dodatkowych lub wewnętrznych planów emerytalnych wykraczających poza krajowe ustawowe systemy zabezpieczenia społecznego⁽¹⁵⁾.

Konkluzje wskazują, że w niektórych przypadkach można podnosić sprawę zakresu, w jakim działania przyjęte przez państwa członkowskie są wystarczające do ochrony interesów pracowników i emerytów w przypadku niewypłacalności pracodawcy. Konieczne są więc dalsze badania w celu rozwiązania następujących kwestii:

w jaki sposób chronić pracowników i emerytów przed ryzykiem niewystarczających środków po stronie planów emerytalnych i w jakim stopniu;

w jaki sposób zagwarantować wszelkie niewpłacone składki do planów emerytalnych;

jak rozwiązywać przypadki, gdzie dodatkowe plany emerytalne są zarządzane przez samego pracodawcę.

Komisja przygotowuje się do uruchomienia badania obejmującego te kwestie.

W odniesieniu konkretnie do Irlandii, w świetle trudności firmy Waterford Wedgwood, o jakich donosiła prasa w połowie stycznia 2009 r., jak i zagrożenia emerytur jej pracowników, Komisja zażądała dalszych informacji z Irlandii na temat działań przyjętych w celu ich ochrony, w szczególności w odniesieniu do określonych planów świadczeń. Jeżeli analiza odpowiedzi wykaże, iż działania te nie spełniają wymogów art. 8 dyrektywy 2008/94/WE⁽¹⁶⁾ zgodnie z interpretacją Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, Komisja nie zawaha się wszcząć postępowań w sprawie naruszenia przepisów zgodnie z art. 226 Traktatu.

*

* *

Pytanie nr 61, skierował: Athanasios Pafilis (H-0034/09)

Przedmiot: Otwarty terroryzm pracodawców wobec członków związków zawodowych

Morderczy atak kwasem na Konstantinę Kounewą, działaczkę związków zawodowych i sekretarz generalną Związku Zawodowego Sprzątarek (Panattic Union of Cleaners and Domestic Personnel), 22 grudnia 2008 r. stanowi kulminację serii przypadków otwartego terroryzmu ze strony pracodawców wobec członków związków zawodowych, którzy domagają się swoich praw lub biorą udział w strajkach zwoływanych przez związki. Ostatnim takim przypadkiem jest sprawa Nikosa Niklopoulou, pracownika w sklepie z zabawkami Jumbo w Vari, którego zwolniono za udział w ogólnokrajowym strajku generalnym 10 grudnia 2008 r.

Czy Komisja potępia te przypadki terroryzmu ze strony pracodawców wobec członków związków zawodowych, które stały się teraz codziennością w miejscach pracy i przekształciły je w getta, gdzie nie

⁽¹³⁾ Dz.U. WE L 283, 28.10.1980, str. 23.

⁽¹⁴⁾ Dz.U. WE L 270, 8.10.2002, str. 10.

⁽¹⁵⁾ SEC(2008) 475.

⁽¹⁶⁾ Dz.U. WE L 283, 28.10.2008, str. 36.

obowiązują żadne przepisy ochronne dotyczące zatrudnienia, lecz gdzie despotyczna wola pracodawców jest narzucana wszelkimi dostępnymi środkami?

Odpowiedź

(EN) Komisja uznaje ataki na członków związków zawodowych za zdecydowanie naganne i niemożliwe do przyjęcia niezależnie od tego czy dani pracownicy są legalnymi czy nielegalnymi imigrantami, czy też pochodzą oni z innych państw członkowskich lub krajów trzecich.

Każdy ma prawo do poszanowania własnej integralności fizycznej i umysłowej. Ponadto, każdy ma prawo do swobody zrzeszania się, w tym w sprawach związków zawodowych. Obydwa te prawa zostały zawarte w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej (art. 3 i 12).

Swoboda zrzeszania się podlega ochronie ze strony głównych konwencji w sprawie standardów pracy Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP), ratyfikowanych przez wszystkie państwa członkowskie UE, a zatem muszą być przestrzegane i wprowadzane w życie.

Co do zasady więc to organy krajowe odpowiadają za podejmowanie niezbędnych działań we własnych krajach w celu zwalczania takich aktów i karania osób dopuszczających się ich popełnienia na podstawie obowiązującego ustawodawstwa krajowego i prawa międzynarodowego.

*
* *

Pytanie nr 62, skierowała: Silvia-Adriana Tîcău (H-1039/08)

Przedmiot: Działania mające na celu zwiększenie efektywności energetycznej budynków

Unia Europejska postawiła sobie cel poprawy efektywności energetycznej i osiągnięcia 20% zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych do 2020 r., przy czym 20% zużywaną energię miałyby pochodzić ze źródeł odnawialnych. 40% łącznych emisji gazów cieplarnianych pochodzi z budynków. W konsekwencji poprawa efektywności energetycznej budynków oferuje ogromny potencjał zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych. W określonych warunkach państwa członkowskie mogą wykorzystać część funduszy strukturalnych na poprawę efektywności energetycznej budynków. Śródkresowy przegląd przepisów dotyczących funduszy strukturalnych został zaplanowany na 2010 rok.

Czy Komisja może powiedzieć, jakie działania ma na uwadze w celu poprawy efektywności energetycznej budynków w Unii Europejskiej w ramach przeglądu przepisów dotyczących funduszy strukturalnych?

Odpowiedź

(EN) Poprawa efektywności energetycznej budynków stanowi ważny przyczynek do złagodzenia zmian klimatycznych i zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego oraz konkurencyjności gospodarki UE. Komisja podjęła szereg działań w celu zwiększenia efektywności energetycznej w sektorze budownictwa, obejmujących działania prawne, instrumenty finansowe i działania w celu rozpowszechnienia informacji. Jednym z najważniejszych instrumentów prawnych w tym obszarze jest dyrektywa 2002/91/WE w sprawie charakterystyki energetycznej budynków, której wdrażanie Komisja monitoruje. W celu rozszerzenia zakresu i wsparcia niektórych postanowień, Komisja niedawno przedstawiła propozycję przekształcenia jej tekstu.

Co się tyczy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Funduszu Spójności, należy pamiętać, iż we wszystkich państwach członkowskich obecne prawodawstwo zezwala na stosowanie szerokiej gamy interwencji w zakresie efektywności energetycznej i energii odnawialnej w budynkach innych niż mieszkalne. W odniesieniu do tych ostatnich obowiązujące przepisy przewidują ograniczoną kwalifikowalność wydatków na mieszkalnictwo w 12 krajach UE w zależności od warunków związanych z alokacją środków, kontekstu interwencji, rodzaju domów i rodzaju interwencji.

Zgodnie z komunikatem w sprawie europejskiego planu naprawy gospodarczej⁽¹⁷⁾, 3 grudnia 2008 r. Komisja przedstawiła projekt rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (WE) 1080/2006 w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego odnośnie do kwalifikowalności inwestycji w efektywność energetyczną i energię odnawialną w mieszkalnictwie. Zmiana powodowałaby kwalifikowalność wszystkich państw członkowskich do kwoty w maksymalnej wysokości 4% łącznej alokacji EFRR na wydatki związane z poprawą efektywności energetycznej oraz wykorzystanie energii odnawialnej

⁽¹⁷⁾ COM (2008) 800 wersja ostateczna

w obecnych domach. Kategorie kwalifikowalnych domów mieszkalnych zostaną określone na szczeblu krajowym w celu wsparcia spójności społecznej.

W przypadku przyjęcia zmiany do państw członkowskich będzie należeć decyzja o ewentualnym przeprogramowaniu swoich programów operacyjnych w ramach funduszy strukturalnych w celu przeznaczenia większego udziału środków na inwestycje w efektywność energetyczną.

*
* *

Pytanie nr 63, skierował: Colm Burke (H-1041/08)

Przedmiot: Ustawodawstwo państw członkowskich UE w sprawie wyeliminowania okaleczania żeńskich narządów płciowych

Należy wdrożyć działania w ramach UE, aby odpowiedzieć na potrzeby kobiet i dziewcząt zagrożonych rytualnym okaleczaniem żeńskich narządów płciowych (FGM). Irlandia ostatnio podjęła zobowiązanie – jako jedno z 15 państw członkowskich UE – do uruchomienia narodowego planu działania w celu wyeliminowania FGM. Owe 15 państw członkowskich UE zobowiązało się do wprowadzenia przepisów wyraźnie zakazujących FGM w swoich krajach.

Czy Komisja może zalecić nieuczestniczącym w tym zobowiązaniu państwom członkowskim, by rozważyły takie plany działania oraz ustawodawstwo zakazujące tej szkodliwej praktyki? Prawo takie wysłałoby wyraźny sygnał ewentualnym osobom praktykującym ten rytuał, iż FGM jest absolutnie nieakceptowane na terytorium UE. Uwzględniając szacunki Światowej Organizacji Zdrowia, że między 100 a 140 milionów dziewczynek i kobiet żyje obecnie z konsekwencjami FGM (a trzy miliony dziewczynek jest nim zagrożone każdego roku), jakie działania podejmuje Komisja w celu minimalizacji szkodliwych skutków tej tradycji w ramach swojej polityki stosunków zewnętrznych?

Odpowiedź

(EN) Komisja uznaje, że rytualne okaleczanie żeńskich narządów płciowych (FGM) stanowi poważne pogwałcenie podstawowych praw kobiet i dziewczynek, a wszystkie kraje europejskie powinny podjąć zdecydowane działania w celu zapobieżenia takim praktykom zarówno na terytorium UE, jak i poza nim.

Wszelkie postaci rytualnego okaleczania żeńskich narządów płciowych są związane ze zwiększonym ryzykiem szkód psychologicznych i fizycznych, w tym krwotoku, zakażenia, bezpłodności, nietrzymania moczu oraz problemów ze zdrowiem psychicznym. Rytualne okaleczanie żeńskich narządów płciowych jest też przyczyną powikłań przy porodzie u matki i dziecka, w tym porodów martwego płodu, śmierci noworodka i długotrwałej niepełnosprawności. Praktyki te stanowią poważne pogwałcenie podstawowego prawa do integralności fizycznej i umysłowej uznawanej we wszystkich państwach członkowskich UE. Pomimo że Komisja nie jest właściwa do proponowania ustawodawstwa w tym zakresie, stale udostępnia środki wspólnotowe w ramach programu Daphne III w celu niesienia pomocy organizacjom pozarządowym oraz władzom i instytucjom lokalnym lub regionalnym podejmującym działania ukierunkowane na zwalczanie FGM.

Program Daphne w szczególności przyczynił się do stworzenia i wsparcia europejskiej sieci organizacji pozarządowych zwalczających FGM (Euronet-FGM), będącej koordynatorem projektu finansowanego z programu Daphne, o którym mówił szanowny poseł. Projekt ten opracowuje krajowe plany działania w celu eliminacji FGM w 15 państwach członkowskich UE oraz EOG (Austria, Belgia, Dania, Francja, Finlandia, Niemcy, Grecja, Irlandia, Włochy, Holandia, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Szwecja i Wielka Brytania), przy czym bada też sytuację związaną z FGM w 10 nowych państwach członkowskich. Projekt ten kończy się w czerwcu 2009 roku, a konferencja końcowa zostanie zorganizowana pod koniec roku projektu w celu przedstawienia, omówienia i rozpowszechnienia krajowych planów działania w celu uwrażliwienia społeczności międzynarodowej na problem FGM w Europie oraz ogólnie przemocy stosowanej wobec kobiet i dziewczynki imigrantów. Komisja będzie obecna na tej konferencji i będzie apelować do państw członkowskich, które jeszcze nie opracowały planów działania o wyciągnięcie wniosków z rezultatów projektu i podjęcie stosownych działań możliwie szybko.

W ramach pomocy zewnętrznej dla krajów trzecich Komisja stosuje trzy polityki przeciwdziałania FGM. Po pierwsze, Komisja podnosi kwestie nadania większych praw kobietom, praw człowieka i spraw zdrowotnych kobiet w dialogu politycznym i i polityce z rządami państw partnerskich. Po drugie, Komisja wspiera inicjatywy w zakresie rzecznictwa i inicjatywy lobbistyczne na rzecz poprawy ustawodawstw krajowych

i opracowania odpowiednich polityk krajowych na rzecz propagowania i ochrony praw kobiet oraz zakazu szkodliwych praktyk. Po trzecie, Komisja wspiera inicjatywy związane z budowaniem zdolności urzędników rządowych, jak i działania promocyjne i uświadamiające we wszystkich sektorach społecznych.

Komisja finansuje obecnie następujące projekty:

W ramach programu „Inwestowanie w ludzi” – projekt ukierunkowany na wkład w zaniechanie w wybranych krajach stosowania norm społecznych szkodliwych dla dziewczynek i kobiet we współpracy z Funduszem Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF).

W Burkina Faso Komisja wspiera ośrodek dla kobiet i zapobiegania FMG. Ośrodek skupia się na prewencji i leczeniu skutków FMG, jak i uświadamianiu w dziedzinie praw kobiet.

Komisja zapewni wsparcie dla sektora sądownictwa w Nigerii, dla różnych podmiotów niepaństwowych, parlamentarzystów i mediów. Działanie to przyczyni się do zwiększenia świadomości publicznej, podtrzymania krajowej debaty i promowania polityki poparcia dla kluczowych spraw dotyczących dobrego rządzenia i praw człowieka, w tym FMG.

W Senegalu wspieramy projekt realizowany przez senegalskie stowarzyszenie AFELP „Association Femmes Enfant Lutte Contre la Pauvreté” w partnerstwie z „Secours Populaire Français”. Projekt ten ma za cel pomóc kobietom walczyć o siebie przeciwko wszelkim formom przemocy, której są ofiarami, a także pomaga im zwalczać szkodliwe praktyki kulturowe i promować zasady demokracji.

W ramach europejskiego instrumentu na rzecz wspierania demokracji i praw człowieka na świecie Komisja finansuje projekt w Somalii pod nazwą „Somali women’s FGM Eradication Plan” (Plan wyeliminowania FMG u kobiet somalijskich). Organizacją beneficjentką jest międzynarodowa organizacja społeczeństwa obywatelskiego Współpraca na rzecz Rozwoju Krajów Wschodzących (COSPE). Komisja sfinalizowała również niedawno projekt w Nigerii, przeprowadzony przez lokalne organizacje i ukierunkowany na kwestię przemocy wobec kobiet, w którym również poruszany jest kwestia FMG. Celem projektu jest zwiększenie odsetka zgłaszanych przypadków przemocy ze względu na płeć ofiary.

*
* *

Pytanie nr 64, skierował: Georgios Papastamkos (H-1042/08)

Przedmiot: Konfiskata podrabianych produktów na granicach UE

Uwzględniając zwiększenie liczby podrabianych produktów przejmowanych na granicach UE, czy Komisja może przedstawić informacje na temat działań ukierunkowanych na zwalczanie oszustw na podstawie wyników wspólnych operacji służb celnych państw członkowskich? Czy Komisja może też przedstawić informacje dotyczące rodzaju i ilości konfiskowanych produktów?

Odpowiedź

(FR) Zwalczanie procederu podrabiania towarów i piractwa stanowi priorytet dla Komisji. Komisja publikuje corocznie sprawozdanie statystyczne w sprawie towarów konfiskowanych przez służby celne państw członkowskich. Sprawozdanie to sporządzane jest na podstawie informacji dostarczonych przez państwa członkowskie zgodnie z postanowieniami obowiązującego prawodawstwa⁽¹⁸⁾. Sprawozdania te są dostępne na stronie internetowej Europa pod następującym adresem:

http://ec.europa.eu/taxation_customs/customs/customs_controls/counterfeit_piracy/statistics/index_fr.htm

Rezultaty wspólnych operacji przeprowadzonych przez służby celne państw członkowskich zostały zintegrowane z rezultatami dostarczonymi do Komisji. Obecne podstawy do zbierania statystyki nie umożliwiają Komisji przedstawienia większej liczby szczegółów, w szczególności w odniesieniu do prowadzonych operacji. Mimo to, niektóre operacje przeprowadzone przez służby Komisji zaowocowały określonymi sprawozdaniami. Ten rodzaj operacji zawsze skupia się na określonych produktach, określonych środkach transportu lub określonych krajach pochodzenia. W konsekwencji, rezultaty zawsze są ściśle powiązane z stosowanymi kryteriami.

⁽¹⁸⁾ Rozporządzenie Rady (WE) nr 1383/2003 z dnia 22 lipca 2003: Dz.U. WE L 196 z dnia 2.8.2003 oraz rozporządzenie Komisji (WE) nr 1891/2004 z dnia 21 października 2004 r.: Dz.U. WE L 328 z dnia 30.10.2004.

Operacja „FAKE”

W maju 2005 r. wspólna operacja służb celnych pod nazwą „FAKE”, zorganizowana przez Komisję we współpracy z służbami celnymi państw członkowskich UE, doprowadziła do przejęcia 60 kontenerów wysłanych drogą morską oraz 140 kontyngentów przesyłanych drogą powietrzną. Stanowi to łącznie ponad 2 000 000 podrobionych produktów (w tym 1 258 110 paczek papierosów) pochodzących z Chin. Przejęte podrobione towary obejmowały głównie tekstylia, buty, torby, urządzenia elektroniczne, leki, papierosy i inne produkty (okulary, paski, naboje z tuszem, zegarki, zabawki, żyłki, miód oraz szczoteczki do zębów).

Operacja „DAN”

W 2006 r. miała miejsce operacja „DAN”, wszczęta przez 13 portów Wspólnoty i koordynowana przez Komisję Europejską, ukierunkowana na towary przesyłane drogą morską z Chin. Operacja ta doprowadziła do przejęcia 92 kontenerów zawierających szeroki asortyment produktów. Wśród podrobionych produktów znalazły się np. dziesiątki tysięcy zabawek, setki pudełek okularów słonecznych, miliony par butów oraz wiele fałszywych części samochodowych, płyty DVD, noże, odzież oraz miliony zapalniczek i papierosów.

Operacja „DIABOLO”

W 2007 r. wspólna operacja służb celnych pod nazwą „DIABOLO”, zorganizowana przez Komisję we współpracy z 27 państwami członkowskimi UE oraz 13 krajami azjatyckimi ⁽¹⁹⁾, a także z Interpolem, Europolem i Światową Organizacją Celną, doprowadziła do przejęcia około 135 milionów papierosów z podrobionymi znakami handlowymi oraz 1 089 585 innych podrobionych produktów, a mianowicie produktów tekstylnych, butów, zabawek, mebli, walizek i zegarków. Ponadto, w wyniku tej operacji przesłuchano osiem osób.

Sprawozdanie w sprawie tej operacji jest dostępne na stronie internetowej Europa: http://ec.europa.eu/anti_fraud/diablo/i_en.html

Operacja „INFRASTRUCTURE”

Pod koniec 2007 roku wspólna operacja pod nazwą „INFRASTRUCTURE”, podjęta przez Komisję przy wsparciu służb celnych Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji i Belgii oraz amerykańskiej służby celnej (CBP) w celu wprowadzenia w życie praw własności intelektualnej, doprowadziła do przejęcia ponad 360 000 podrobionych układów scalonych, na których widniało ponad 40 różnych znaków handlowych, a także do owocnej wymiany informacji. Było to pierwsze wspólne działanie ukierunkowane na prawa własności intelektualnej.

Operacja „MUDAN”

W 2008 roku wspólna operacja służb celnych pod nazwą „MUDAN”, zorganizowana w kwietniu 2008 roku przez Komisję przy wsparciu służb celnych państw członkowskich UE, skupiała się na paczkach wysyłanych z Chin i doprowadziła do przejęcia 1 300 000 papierosów.

Ponadto, w celu koordynacji i wsparcia wszelkiego rodzaju wspólnych operacji służb celnych, w tym dotyczących podrobionych towarów, państwu członkowskiemu została udostępniona jednostka ds. stałej koordynacji operacji w ramach Europejskiego Urzędu ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF) w Brukseli. Ta infrastruktura, wykorzystana w szczególności do operacji „FAKE” i „DIABOLO”, umożliwia zapewnienie bieżącej koordynacji przepływu informacji podczas działań wspólnotowych na wielką skalę lub podczas działań w skali międzynarodowej.

*
* *

Pytanie nr 65, skierował: Nils Lundgren (H-1050/08)

Przedmiot: W sprawie polityki obronnej UE

Komisja zaproponowała, by zastąpić obecnych 27 systemów krajowych nowym systemem wydawania zezwoleń na transfer produktów związanych z obronnością (COM(2007)0765). Zdaniem Komisji aktualne

⁽¹⁹⁾ (Brunei, Burma/Myanmar, Chiny, Kambodża, Indonezja, Japonia, Korea Południowa, Malezja, Laos, Filipiny, Singapur, Tajlandia i Wietnam).

rozbieżności pomiędzy systemami poszczególnych państw członkowskich stanowią „znaczną przeszkodę w tworzeniu europejskiego rynku wyposażenia obronnego”.

W trakcie prac przygotowawczych nad wnioskiem dotyczącym dyrektywy Komisja rozważała utworzenie strefy zwolnionej z obowiązku posiadania zezwoleń oraz przekazanie UE kwestii wydawania zezwoleń na transfer produktów związanych z obronnością. Odstąpiono jednak od tej koncepcji, „z powodu aktualnego braku wspólnej polityki zagranicznej” i „niewystarczającej integracji politycznej państw członkowskich”.

Czy Komisja uważa, że możliwe byłoby utworzenie w UE strefy zwolnionej z obowiązku posiadania zezwoleń na transfer produktów związanych z obronnością, jeżeli traktat lizboński wejdzie w życie? Czy Komisja uważa, że taka strefa jest potrzebna?

Odpowiedź

(EN) Produkty związane z obronnością obejmują szeroki wachlarz towarów i usług militarnych, od komponentów o niskiej wrażliwości i broni lekkiej po złożone systemy uzbrojenia takie jak bojowe statki powietrzne lub wojenne jednostki pływające, oraz wrażliwy sprzęt wojskowy taki jak broń nuklearna, biologiczna i chemiczna.

Państwa członkowskie mogą obecnie powoływać się na ograniczenia w obrocie produktami związanymi z obronnością w ramach rynku wewnętrznego na podstawie art. 30 Traktatu WE. Artykuł ten dopuszcza pewne zakazy lub ograniczenia swobodnego przepływu towarów pomiędzy państwami członkowskimi między innymi ze względu na porządek publiczny lub bezpieczeństwo publiczne i ochronę zdrowia i życia ludzkiego, pod warunkiem, że zakazy lub ograniczenia takie zachowują zasadę proporcjonalności. Traktat lizboński nie wprowadza poprawki tego artykułu. W tym kontekście szczególnie ważną rolę odgrywają dwa czynniki:

1. Państwa członkowskie chcą zadbać o to, by materiał taki nie wylądował w końcu w rękach wroga lub w państwach upadających. Największą troską wszystkich państw członkowskich jest zmniejszenie zagrożenia terroryzmem i ryzyka rozprzestrzeniania się broni masowego rażenia.

2. Państwa członkowskie chcą zadbać o to, by sprzęt obronny nie był wykorzystywany przez przestępców w UE. Zapobieganie okrutnej przemocy i terroryzmowi w UE wymaga ścisłej kontroli obrotu wieloma rodzajami produktów związanych z obronnością.

Co więcej, art. 296 Traktatu WE może także dopuszczać – w określonych okolicznościach – podejmowanie przez państwa członkowskie takich działań, jakie uznają one za niezbędne dla ochrony swych interesów dotyczących bezpieczeństwa, które są związane z produkcją broni, amunicji i materiałów wojskowych lub z handlem nimi. Traktat lizboński nie wprowadza poprawki także do tego artykułu.

W związku z tym wejście w życie traktatu lizbońskiego nie wpływa na możliwość wprowadzania przez państwa członkowskie ograniczeń powodowanych obawami o bezpieczeństwo publiczne. Wniosek dotyczący dyrektywy w sprawie uproszczenia warunków transferu produktów związanych z obronnością we Wspólnocie, nad którym głosował Parlament 16 grudnia 2008 r. stanowi jednak ważny krok w kierunku lepszej integracji rynku wewnętrznego w odniesieniu do produktów związanych z obronnością, nie narażając na szwank troski o bezpieczeństwo publiczne.

Choć Komisja nie przewidziała możliwości wydawania zezwoleń na transfer produktów związanych z obronnością przez UE, przyjęta dyrektywa zawiera trzy ważne postanowienia, które powinny stopniowo wyeliminować lub w znacznym stopniu złagodzić wymogi dotyczące uzyskiwania zezwoleń.

– Dyrektywa pozwala, by państwa członkowskie zwalniały transfer produktów związanych z obronnością z obowiązku uprzedniego uzyskania zezwoleń w kilku przypadkach, np. wtedy, gdy dostawca lub odbiorca jest organem rządowym lub członkiem sił zbrojnych;

– Dyrektywa zawiera klauzulę przeglądową, na mocy której inne transfery produktów związanych z obronnością mogą być zwolnione z obowiązku uprzedniego uzyskania zezwolenia, np. kiedy transfer odbywa się w takich warunkach, że nie wpływa na porządek publiczny ani na bezpieczeństwo publiczne;

– Wprowadzony przez dyrektywę system zezwoleń generalnych nie dotyczy zezwoleń indywidualnych, lecz ogólnego zezwolenia dostawcom, którzy spełniają warunki zezwolenia, na transfer określonych w zezwoleniu produktów związanych z obronnością do określonego rodzaju odbiorców w innym państwie członkowskim.

Dyrektywa ta znosi szereg nadmiernych formalności administracyjnych, pozwalając jednocześnie państwom członkowskim na sprawowanie niezbędnej kontroli w celu zapobiegania szerokiemu rozprzestrzenianiu się sprzętu obronnego i ryzyku dywersji.

Komisja zweryfikuje funkcjonowanie dyrektywy i przedstawi Parlamentowi i Radzie sprawozdanie, w którym poda ocenę dotyczącą tego, czy i w jakim zakresie cele dyrektywy zostały osiągnięte w odniesieniu do funkcjonowania rynku wewnętrznego.

*
* *

Pytanie nr 66, skierował: James Nicholson (H-1063/08)

Przedmiot: Pochodzenie produktów / etykietowanie żywności

W świetle ostatnich wydarzeń wpływających na produkcję mięsa wieprzowego oraz w celu poprawy obecnej sytuacji, która jest całkowicie nieadekwatna, czy Komisja wysunie wnioski o wyraźne etykietowanie żywności jeśli chodzi o „kraj pochodzenia”, aby konsumenci mogli dokonywać świadomego wyboru na podstawie wyraźnych informacji?

Odpowiedź

(EN) Fundamentalną zasadą prawa żywnościowego Unii Europejskiej (UE) jest to, że cała żywność i wszelkie pasze legalnie wprowadzane na rynek UE muszą być bezpieczne, bez względu na to, skąd pochodzą. Prawodawstwo wspólnotowe wprowadza szereg środków pozwalających na zapewnienie bezpieczeństwa żywności oraz na pomoc w usuwaniu niebezpiecznej żywności/pasz z rynku.

Zgodnie z rozporządzeniem ustanawiającym ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego⁽²⁰⁾, podmioty gospodarcze w sektorze spożywczym na terytorium UE mają obowiązek zapewnić identyfikowalność na wszystkich etapach łańcucha dostaw żywności, od importera do sprzedaży detalicznej. To oznacza, że podmioty gospodarcze w sektorze spożywczym muszą mieć systemy i procedury pozwalające na identyfikację podmiotów gospodarczych, od których otrzymały i którym dostarczyły produkty.

Szczególnie jeśli chodzi o produkty pochodzenia zwierzęcego, włącznie z produktami spoza Wspólnoty, prawodawstwo dotyczące higieny żywności uwydatnia jeszcze zasady identyfikowalności produktów pochodzenia zwierzęcego ujęte w rozporządzeniu 853/2004⁽²¹⁾ poprzez wymóg stosowania znaków jakości zdrowotnej lub znaków identyfikacyjnych na takich produktach.

Komisja nie zgadza się, że system ten jest nieadekwatny. Niedawny incydent zanieczyszczenia irlandzkiej wieprzowiny i wołowiny dioksynami pokazał, że identyfikowalność żywności pochodzenia zwierzęcego znacznie się poprawiła w porównaniu do podobnych przypadków w przeszłości. Dzięki istnieniu systemu identyfikowalności w bardzo krótkim czasie po stwierdzeniu zanieczyszczenia wycofano ewentualnie zanieczyszczoną irlandzką wieprzowinę i wołowinę z rynku w 25 państwach członkowskich i w 12 krajach trzecich. Szybkie usunięcie ewentualnie zanieczyszczonego mięsa z rynku jest kluczowe dla ochrony zdrowia publicznego i zachowania zaufania konsumenta.

Jeśli chodzi o obowiązkowe stosowanie znaków identyfikujących pochodzenie wszelkiej żywności ogółem, należy podkreślić, że znaki identyfikujące pochodzenie nie są narzędziem służącym zapewnieniu bezpieczeństwa żywności. Komisja uważa znaki identyfikujące pochodzenie głównie za instrument służący informowaniu konsumenta, szczególnie o cechach i, w określonych przypadkach, o jakości żywności.

Stosowanie znaków identyfikujących pochodzenie jest wymagane w przypadkach, gdy konsumenci mogą być wprowadzeni w błąd, jeśli chodzi o prawdziwe pochodzenie środków spożywczych oraz w odniesieniu do zastosowania zasad szczegółowych takich jak te, które dotyczą owoców i warzyw, wołowiny, wina, miodu i ryb. Ponadto pochodzenie musi być wskazane na produktach UE (oraz na produktach importowanych, jeżeli widnieje na nich logo Wspólnoty) w przypadku importowanego drobiu oraz, ze

⁽²⁰⁾ Rozporządzenie (WE) 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności i ustanawiające procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności (Dz. Urz. UE L 31 z 1.2.2002).

⁽²¹⁾ Rozporządzenie (WE) 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 ustanawiające szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego (Dz. Urz. UE L 39 z 30.4.2004. Wersja poprawiona Dz. Urz. UE OJ L 226 z 25.6.2004).

skutkiem od 1 lipca 2010 r., w przypadku pakowanych środków spożywczych oznaczonych jako żywność ekologiczna.

Ostatni wniosek Komisji dotyczący rozporządzenia Parlamentu i Rady w sprawie przekazywania konsumentom informacji na temat żywności⁽²²⁾ nie rozszerza zakresu pozycji, do których ma zastosowanie obowiązek stosowania znaków identyfikujących pochodzenie, ale przewiduje zasady służące zapewnieniu, że dobrowolne oznaczenia dotyczące pochodzenia będą podlegać tym samym kryteriom.

Szczególnie jeśli chodzi o mięso inne niż wołowina i cielęcina projekt rozporządzenia przewiduje, że dobrowolne oznaczenia pochodzenia powinny dostarczać informacji na temat różnych miejsc rozrodu, hodowli i uboju zwierząt, jeżeli zwierzę nie urodziło się, nie zostało wyhodowane i ubite w tym samym kraju lub miejscu.

Komisja oczywiście zdaje sobie sprawę, że ta kwestia zapoczątkowała dalszą debatę. W Zielonej Księdze w sprawie jakości produktów rolnych⁽²³⁾, Komisja zapytała szczególnie, czy obowiązkowe wskazanie miejsca produkcji produktów podstawowych poprzez użycie symbolu „UE” lub „spoza UE” może być przydatne do zapewnienia większego związku między surowcami rolnymi a produktem końcowym. Zielona Księga została otwarta na odpowiedzi zainteresowanych stron i społeczeństwa. Konsultacja zakończyła się 31.12.2008.

*
* *

Pytanie nr 67, skierował: Dimitrios Papadimoulis (H-1074/08)

Przedmiot: Konwencja NZ przeciwko korupcji a środki na łapówki Siemens

Dochodzenie w sprawie firmy Siemens skończyło się przyznaniem istnienia środków, które były stosowane w celu przekupienia partii politycznych i osób na odpowiedzialnych stanowiskach. Ze względu jednak na krótki okres przedawnienia przestępstwa uległy przedawnieniu i zamieszani w nie politycy pozostali bezkarni. Konwencja NZ przeciwko korupcji, którą Wspólnota Europejska podpisała (15 września 2005 r.) i ratyfikowała (25 września 2008 r.), a w szczególności jej art. 29 „Przedawnienia” oraz art. 30 „Oskarżanie, orzekanie i sankcje”, to kolejny instrument, który można wykorzystać do przeprowadzenia pełnego dochodzenia w sprawie Siemens i znalezienia winnych.

W związku z tym, że firma ta we współpracy z innymi firmami podejmowała projekty współfinansowane ze środków wspólnotowych, czy Komisja może wskazać, które państwa członkowskie są stronami wspomnianej wyżej Konwencji? Czy Komisja zaleciłaby, aby państwa członkowskie dostosowały własne ustawodawstwo do postanowień Konwencji, a w szczególności do jej art. 29, który nakazuje długi okres przedawnienia? Jakiej Komisja podejmie działania, by zapewnić przeprowadzenie pełnego dochodzenia i znaleźć winnych w tej sprawie?

Odpowiedź

(EN) Zgodnie z informacjami na stronie Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), oprócz Wspólnot Europejskich Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko korupcji podpisały i ratyfikowały: Austria, Belgia, Bułgaria, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Litwa, Luksemburg, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Szwecja, Węgry i Wielka Brytania. Cypr, Czechy, Irlandia, Niemcy i Włochy, podpisały, lecz jeszcze nie ratyfikowały Konwencji NZ przeciwko korupcji.

Korupcja jest wielkim zagrożeniem dla społeczeństwa i nikt nie może powiedzieć, że u nas to się nie zdarzy. Komisja zawsze zaprasza państwa członkowskie do podpisywania, ratyfikowania i wdrażania konwencji NZ i innych instrumentów międzynarodowych, które przyczyniają się do walki z korupcją.

Jeśli chodzi o prowadzenie dochodzenia w sprawie skierowanej przez szanownego pana posła, Komisja odsyła szanownego pana posła do odpowiedzi Komisji na jego pytanie ustne H-0746/08, określającej szczegółowo rolę poszczególnych służb Komisji, włącznie z Europejskim Urzędem ds. Zwalczenia Nadużyć Finansowych (OLAF), oraz państw członkowskich w tej kwestii. W związku z tym Komisja powtórzy, że jeśli chodzi o zarzuty ewentualnej korupcji w państwach członkowskich, to podjęcie stosownego działania

(22) COM(2008)40 końcowy

(23) (COM(2008 641)

jest zadaniem właściwych organów państw członkowskich. Służby Komisji, włącznie z OLAF, są gotowe pomóc władzom krajowym, jeżeli taka pomoc jest niezbędna i możliwa zgodnie z prawem UE, szczególnie jeśli chodzi o fundusze UE.

*
* *

Pytanie nr 68, skierował: Manolis Mavrommatis (H-0001/09)

Przedmiot: Śmiertelność noworodków w państwach członkowskich UE

Według doniesień EURO-PERISTAT opublikowanych w 2008 roku wskaźnik śmiertelności noworodków (zgon w ciągu pierwszych 27 dni po urodzeniu) w państwach członkowskich UE wynosi od około 0,2% na Cyprze i w Szwecji do 0,57% na Łotwie. Co więcej odsetek noworodków z niedowagą różni się w zależności od położenia geograficznego kraju, a liczba noworodków o wadze nie przekraczającej 2,5 kg jest większa w krajach Europy południowej i wschodniej.

Jaka jest odpowiedź Komisji na te dane? Jakiego kroku podejmie Komisja w celu wyeliminowania problemu śmiertelności noworodków w zachodnim świecie XXI wieku, a szczególnie w Europie, która boryka się z problemami demograficznymi?

Odpowiedź

(EN) Komisja jest zadowolona, że wsparła opracowanie tego sprawozdania, które uzupełnia dane dotyczące śmiertelności noworodków (włącznie z okołoporodową, przedporodową płodu i poporodową) zbierane corocznie przez Eurostat. Sprawozdanie to jest punktem odniesienia, który może być wskazówką dla działań państw członkowskich. Jak podkreślono w pytaniu, sprawozdanie wskazuje na znaczne różnice na obszarze Unii Europejskiej.

Co do działań, jakie mają zostać podjęte, zgodnie z art. 152 Traktatu, w dziedzinie zdrowia główna odpowiedzialność spoczywa na państwach członkowskich. Dlatego głównie do poszczególnych państw członkowskich należy stwierdzenie, które problemy podkreślone w sprawozdaniu dotyczą właśnie ich, oraz podjęcie odpowiednich działań.

Zajęcie się problemem różnic w zakresie ochrony zdrowia jest jednak jednym z celów strategii UE w zakresie ochrony zdrowia. Komisja planuje opublikowanie komunikatu dotyczącego różnic w zakresie ochrony zdrowia w późniejszych miesiącach 2009 roku.

Komisja podjęła już działania w tym zakresie. Wsparła na przykład państwa członkowskie w ich działaniach mających na celu ograniczenie zachowań ryzykownych mających związek ze śmiertelnością okołoporodową i śmiertelnością noworodków wśród ich ludności. Obejmują one informowanie kobiet o zagrożeniach związanych z paleniem i piciem alkoholu w czasie ciąży.

Komisja popiera także usprawnienia systemów opieki zdrowotnej takie jak inwestycje z funduszy strukturalnych i dokładne badania dotyczące lepszych technologii i technik w dziedzinie ochrony zdrowia w ramach programów ramowych w zakresie badań.

Komisja będzie też nadal przedstawiać tego typu porównywalne informacje dotyczące zachowań zdrowotnych i związanych ze zdrowiem, chorób i systemów opieki zdrowotnej. Jak pokazuje sprawozdanie PERISTAT, informacje takie umożliwiają benchmarking w całej Europie i pomagają w promowaniu konkretnych działań w państwach członkowskich służących rozpowszechnianiu najlepszej praktyki w całej UE.

*
* *

Pytanie nr 69, skierował: Saïd El Khadraoui (H-0006/09)

Przedmiot: zastosowanie rozporządzenia (WE) 261/2004 w sprawie praw pasażerów linii lotniczych

Od roku 2004 istnieje prawodawstwo w postaci rozporządzenia (WE) 261/2004⁽²⁴⁾ regulujące prawa pasażerów linii lotniczych w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania, lub dużego opóźnienia lotów.

⁽²⁴⁾ Dz. Urz. UE L 46 z 17.2.2004, str. 1.

W 2007 roku. Komisja uznała, że potrzebne są dalsze inicjatywy zmierzające do poprawy stosowania tego rozporządzenia w praktyce i dlatego wezwała do konsultacji z krajowymi organami ds. transportu lotniczego i z zainteresowanymi stronami. Zdecydowano wówczas, że w razie konieczności wystosowywane będą przede wszystkim ostrzeżenia, a następnie wszczynane będzie postępowanie w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego, które niewłaściwie lub nieadekwatnie stosowało zasady dotyczące praw pasażerów.

Ile skarg od pasażerów otrzymały państwa członkowskie i Komisja od czasu wejścia w życie rozporządzenia (WE) 261/2004? Jaki był charakter tych skarg? Jakie działania podjęto w następstwie tych skarg? Czy liczba skarg wzrosła, czy spadła oraz czy da się zaobserwować jakiegokolwiek tendencje w charakterze i liczbie skarg?

Jakie inicjatywy podjęła Komisja od tego czasu, aby poprawić stosowanie rozporządzenia (WE) 261/2004 w praktyce? Ile wszczęto od tego czasu postępowań w sprawie uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego lub przeciwko liniom lotniczym?

Czy Komisja planuje podjęcie dalszych działań, aby poprawić stosowanie rozporządzenia? Czy są plany dotyczące nowych inicjatyw legislacyjnych w celu poprawy stosowania dotychczasowego rozporządzenia?

Odpowiedź

(EN) 1. Ani Komisja, ani państwa członkowskie nie mają prawnego obowiązku prowadzenia statystyk ani dostarczania sprawozdań w sprawie stosowania rozporządzenia (WE) 261/2004. Dlatego Komisja nie ma informacji na temat liczby skarg otrzymanych przez krajowe organy wykonawcze w okresie wspomnianym przez szanownego pana posła do Parlamentu Europejskiego.

Jednak monitorując prawidłowe wdrażanie prawodawstwa wspólnotowego, Komisja odniosła się do liczby skarg otrzymanych w latach 2005-2006 w swym komunikacie z dnia 4 kwietnia 2007 r.⁽²⁵⁾, (str. 5 SEC(2007)0426). Co więcej, Europejskie Centra Konsumenckie, które są współfinansowane przez państwa członkowskie i Komisję, także wydały dwa sprawozdania w oparciu o skargi otrzymane przez nie w latach 2005 i 2006. Skargi te dotyczyły tylko przypadków transgranicznych (a więc nie lotów krajowych) oraz problemów z bagażem, których nie obejmuje rozporządzenie w sprawie praw pasażerów linii lotniczych. Sprawozdania te można znaleźć na stronie Komisji oraz na stronach Europejskich Centrów Konsumenckich.

Ponadto w listopadzie 2008 roku Komisja wysłała do wszystkich właściwych organów krajowych kwestionariusz z datą zwrotu przypadającą na 15 stycznia, prosząc o podanie informacji, włącznie z informacjami na temat procedury postępowania ze skargami, na temat stosowania rozporządzenia 261/2004 w latach 2007-2008. Odpowiedzi na kwestionariusz są obecnie tłumaczone i analizowane przez służby Komisji. Komisja zamierza wkrótce wystosować pismo do stowarzyszeń linii lotniczych. Służby Komisji skompilują i przeanalizują wszystkie dostępne dane, i poinformują Parlament o wyniku tego działania w drugiej połowie 2009 roku tak jak było w przypadku roku 2007. Europejskie Centra Konsumenckie zaplanowały wydanie w 2009 roku trzeciego sprawozdania na temat skarg otrzymanych w latach 2007-2008.

2. Zgodnie z art. 16 rozporządzenia państwa członkowskie odpowiadają ze kwestie wykonawcze, zatem to zadaniem państw członkowskich jest występowanie przeciwko liniom lotniczym, które nie stosują w pełni rozporządzenia. Komisja może wszczynać postępowanie tylko przeciwko tym państwom członkowskim, które uchybiają swym zobowiązaniom dotyczącym wykonywania rozporządzenia.

Komisja uznała w swym komunikacie z 2007 roku, że potrzebny jest okres stabilności, aby krajowe organy wykonawcze, linie lotnicze, państwa członkowskie i sama Komisja mogły opracować praktyczny, konsekwentny i zharmonizowany system stosowania rozporządzenia. Po komunikacie w 2007 roku Komisja zgromadziła razem wszystkie zainteresowane strony (w szczególności stowarzyszenia linii lotniczych i krajowe organy wykonawcze), aby opracować zestaw dokumentów, które przyczynią się do lepszego stosowania i przestrzegania rozporządzenia. Wszystkie te dokumenty są dostępne na stronie Komisji⁽²⁶⁾. Rok 2008 dał nam niezbędny okres stabilności, który pozwolił wszystkim zainteresowanym stronom zastosować w praktyce wszystkie procedury i mechanizmy ustalone w roku 2007.

⁽²⁵⁾ Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady na mocy art. 17 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 w sprawie funkcjonowania i skutków tego rozporządzenia, ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów (COM(2007)0168 i SEC(2007)0426)

⁽²⁶⁾ <http://apr.europa.eu>

Ponieważ wszystkie krajowe organy wykonawcze były w to dobrowolne podejście w pełni zaangażowane i zaczęły udoskonalać kwestie wykonawcze, w latach 2007-2008, tj. w okresie stabilności, nie wszczęto żadnych postępowań.

Posiedzenie, które odbyło się w Brukseli 2 grudnia minionego roku, a które znów zgromadziło wszystkie zainteresowane strony, zamknęło okres stabilności i rozpoczęło nową fazę oceny, w której Komisja przeanalizuje, czy i dlaczego rozporządzenie 261/2004 może wciąż nie być odpowiednio przestrzegane, oraz przyjmie niezbędne rozwiązania.

W styczniu 2009 roku Komisja ma zainicjować kontakty z dwoma państwami członkowskimi w sprawie trzech dokumentów dotyczących „pilotażowego” systemu rozwiązywania problemów UE. Dwa dokumenty dotyczyć będą braku działania włoskiego organu wykonawczego, a jeden braku działania hiszpańskiego organu wykonawczego. Na podstawie odpowiedzi właściwych organów krajowych w tych sprawach Komisja może wszcząć postępowanie przeciwko nim. Po drugie, w nadchodzących tygodniach służby Komisji wystosują pismo do wszystkich państw członkowskich, prosząc o dalsze informacje na temat sposobu wykonywania rozporządzenia w stosunku do zagranicznych przewoźników lotniczych. Jeżeli informacje, jakie mają dostarczyć państwa członkowskie okażą się niezadowalające, Komisja rozpocznie postępowanie przeciwko nim w roku 2009.

3. Ponieważ tylko mała liczba pasażerów, którzy są niezadowoleni z linii lotniczych lub z odpowiedzi krajowych organów wykonawczych pisze do Komisji, Komisja uznaje, że skargi te mogą nie być reprezentatywne dla ogólnej sytuacji w Europie. Skargi te jednak bardzo pomagają Komisji w monitorowaniu procesu stosowania rozporządzenia przez państwa członkowskie i przez przewoźników, oraz w podejmowaniu stosownych działań, kiedy to konieczne.

Komisja przekazuje właściwemu krajowemu organowi wykonawczemu wszystkie pisma od pasażerów podające informacje, które sugerują, że dana linia lotnicza nie przestrzega swych obowiązków wynikających z rozporządzenia. Komisja wraz z krajowymi organami wykonawczymi pracuje dalej nad tymi przypadkami i informuje pasażerów, którzy o to proszą.

Komisja zachęca krajowe organy wykonawcze do współpracy i wzajemnej wymiany informacji, aby zapewnić bardziej jednolite wdrożenie rozporządzenia. W tym celu Komisja regularnie organizuje spotkania z krajowymi organami wykonawczymi. Ostatnie miało miejsce 2 grudnia 2009 r., kolejne odbędzie się prawdopodobnie w maju jako wspólne spotkanie sieci krajowych organów wykonawczych, Europejskich Centrów Konsumenckich i CPC. W toku takich spotkań systematycznie omawia się kwestie podnoszone w skargach pasażerów.

4. Od 2005 roku liczba skarg otrzymanych przez Komisję spada od 2005 roku a od 2007 roku ustabilizowała się na poziomie około 2200 listów i emaili rocznie. Dwa najczęściej wymieniane przez pasażerów rodzaje incydentów to problemy związane z bagażem (rozporządzenie 889/2002 wdrażające Konwencję montrealską) i długim oczekiwaniem lub odwołaniem lotu (rozporządzenie 261/2004). Po przyjęciu rozporządzenia 261/2004 liczba przypadków nadkompletu rezerwacji i przenoszenia do niższej klasy wyraźnie spadła.

5. Komisja zamierza sporządzić kolejne sprawozdanie dla Rady i Parlamentu w sprawie funkcjonowania i wyników stosowania rozporządzenia 261/2004 jesienią 2009 roku. Komunikat, jaki Komisja ma przyjąć w drugim semestrze tego roku, będzie obejmował analizę 4 lat obowiązywania rozporządzenia w celu oceny jego skuteczności w zmniejszaniu liczby incydentów i poprawy ochrony praw pasażerów linii lotniczych. Poda on także zamierzenia Komisji co do przyszłych działań legislacyjnych.

*

* *

Pytanie nr 70, skierował: Tadeusz Zwiefka (H-0011/09)

Przedmiot: transmisje zdelegalizowanej stacji telewizyjnej al-Manar

Ostatnio Niemcy zakazały nadawania programów przez telewizję al-Manar w całym kraju. Zakaz powoduje, że każda współpraca z telewizją al-Manar uznawana jest za nielegalną. Pociąga to za sobą zakaz transmisji przez telewizję al-Manar we Francji, w Hiszpanii oraz w Holandii ze względu na naruszanie przez telewizję al-Manar europejskich przepisów z zakresu prawa audiowizualnego.

Zgodnie z zakazem wydanym w dniu 11 listopada przez niemieckiego federalnego ministra spraw wewnętrznych, „cel i zakres działań telewizji al-Manar obejmuje wspieranie przemocy oraz nawoływanie do jej stosowania jako środka służącego osiągnięciu celów politycznych i religijnych.” W dokumencie

zawierającym zakaz opisano także telewizję al-Manar jako rozpowszechniającą „wezwania do męczeńskiej śmierci poprzez samobójcze ataki bombowe” i wyszczególniono przypadki stosowania przez telewizję al-Manar wersów Koranu w celu usprawiedliwienia i propagowania przemocy.

Czy Komisja podniosła kwestię transmitowania programów telewizji al-Manar w Europie za pośrednictwem Nilesata podczas posiedzenia komisji Stowarzyszenia EU-Egipt z dnia 16 grudnia 2008 r.? Jeśli nie, czy Komisja może wyjaśnić, jakie są tego przyczyny?

Odpowiedź

(EN) Komisja podziela obawy szanownego pana posła, że pewne materiały nadawane przez telewizję al-Manar stanowią nawoływanie do nienawiści.

Na pierwszym posiedzeniu Komitetu Stowarzyszenia UE-Egipt dnia 16 grudnia 2008 r. oceniono postęp w zakresie wdrażania Układu o Stowarzyszeniu i wspólnego planu działań w ramach europejskiej polityki sąsiedztwa. Komitet Stowarzyszenia omówił między innymi wnioski z posiedzeń różnych podkomitetów, które odbyły się w roku 2008; nie podniesiono jednak szczegółowo żadnego konkretnego tematu, ponieważ to jest zadanie odpowiednich podkomitetów.

Podkomitet do spraw politycznych z Egiptem stanowi właściwy mechanizm służący podnoszeniu kwestii dotyczących walki z rasizmem, ksenofobią i nietolerancją. Mechanizm ten obejmuje zobowiązanie odnotowane w planie działania UE-Egipt do „zwiększenia roli mediów w walce z ksenofobią i dyskryminacją z powodów religijnych lub kulturowych” oraz do zachęcania mediów, by „wzięły na siebie odpowiedzialność w tym zakresie”.

Na pierwszym posiedzeniu podkomitetu do spraw politycznych z Egiptem w dniach 2-3 czerwca 2008 r. nie podniesiono kwestii nawoływania do nienawiści poprzez media. W świetle wielu innych pilnych kwestii, którymi trzeba było się zająć, oraz priorytetów UE co do tego dialogu, zdecydowano wraz z państwami członkowskimi, że ta kwestia nie będzie omawiana na pierwszym posiedzeniu podkomitetu (patrz odpowiedź Komisji na pytania ustne H-0480/08 i H-0491/08).

Komisja podnosiła kwestię transmisji al-Manar przy kilku innych okazjach, np. po interwencji Komisji na 2 posiedzeniu podkomitetu UE-Liban w sprawie praw człowieka, dobrych rządów i demokracji dnia 17 listopada 2008 r. rząd libański wydał oświadczenie, że nigdy nie otrzymał oficjalnej skargi na telewizję al-Manar. Ponadto kwestia ta była omawiana posiedzeniu Grupy Roboczej ds. Organów Regulacyjnych w zakresie Audiowizualnych Usług Medialnych⁽²⁷⁾ dnia 4 lipca 2008 r. Na posiedzeniu komitetu kontaktowego⁽²⁸⁾ dnia 16 grudnia 2008 Komisja zapytała państwa członkowskie, czy istnieją niedawne dowody na to, że telewizja al-Manar nadal nawołuje do nienawiści, a jeśli tak, to czy rozważyłyby one złożenie skargi dyplomatycznej w rządzie libańskim (i poinformowały o tym Komisję).

Komisja nadal pilnie śledzi tę kwestię i może ją podnieść przy innej okazji w ramach regularnego dialogu politycznego między UE a Egiptem i Libanem, lub na jakimkolwiek innym forum.

*
* *

Pytanie nr 71, skierował: Krzysztof Hołowczyc (H-0020/09)

Przedmiot: Równowaga konkurencyjna oraz prawa konsumenta we wspólnotowym ruchu lotniczym

Celem dyrektywy 2005/29/WE było ujednolicenie w ramach Wspólnoty prawa dotyczącego nieuczciwych praktyk handlowych. Zakres dyrektywy dotyczy harmonizacji prawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w obrocie między przedsiębiorcami i konsumentami. Cele dyrektywy (2005/29/WE⁽²⁹⁾) są powtórzone w komunikacie Komisji (COM(2007)0099) o strategii polityki konsumenckiej UE na lata 2007-2013.

⁽²⁷⁾ Ustanowiona dyrektywą 89/552/EWG zmienioną ostatnio dyrektywą 2007/65/WE w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej – Dz.U. UE L 332 z 18 grudnia 2007.

⁽²⁸⁾ Ustanowiona dyrektywą 89/552/EWG zmienioną ostatnio dyrektywą 2007/65/WE w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich, dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej – Dz.U. UE L 332 z 18 grudnia 2007.

⁽²⁹⁾ Dz.U. L 149 z 11.6.2005, s. 22.

Respektując pozytywny fakt dynamicznego rozwoju rynku „taniach” przewoźników lotniczych, zachodzi pytanie, jakie działania Komisja podejmuje wobec tych przewoźników w celu zagwarantowania rzetelnej informacji cenowej?

Czy zdaniem Komisji – w związku z powyższym – ciągle występujący fakt naliczania ceny przez irlandzką „tanią” linię lotniczą, wielokrotnie przewyższającej cenę początkowo podawaną do informacji konsumenta w trakcie procesu zakupu biletu w obiegu elektronicznym, nie stoi w sprzeczności z celami dyrektywy?

Odpowiedź

(EN) Komisja zna problem dotyczący wyraźnego podawania pełnych cen w sektorze linii lotniczych i podjęła działania, aby zapewnić, że linie lotnicze poprawią swe praktyki. We wrześniu 2007 roku Komisja wraz z organami krajowymi skoordynowała europejską akcję przeszukiwania stron internetowych sprzedających bilety lotnicze, włącznie ze stronami linii lotniczych.

Sprawdzono ponad 400 stron, a wyniki pokazały, że około jedna trzecia z nich zawierała nieprawidłowości, z których najczęstszą było wprowadzanie w błąd co do cen. Ceny lotów, reklamowanych czasem jako bezpłatne, często nie zawierały podatków i opłat, i dlatego cena ostateczna była znacznie wyższa od ceny reklamowanej. 60% z tych nieprawidłowości naprawiono⁽³⁰⁾ w ciągu kolejnych 13 miesięcy. Pozostałe 40% podlega dochodzeniu.

Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych⁽³¹⁾ obowiązuje przedsiębiorców do podawania konsumentom niezbędnych informacji we właściwym czasie i w sposób wyraźny, aby mogli oni dokonywać świadomych wyborów. Podając w reklamie swe ceny, przedsiębiorcy muszą podawać ceny wyraźne, pełne i ostateczne, włącznie z podatkami i innymi opłatami.

Dyrektywa podaje także, iż nawet jeśli podane informacje są technicznie poprawne, zostaną one uznane za wprowadzające w błąd, jeżeli stanowią lub mogą stanowić okłamywanie przeciętnego konsumenta. Ponadto czarna lista dyrektywy zabrania wprowadzającego w błąd opisywania produktu jako bezpłatnego, podczas gdy takim nie jest.

W szczególności jednak rozporządzenie w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty⁽³²⁾, które weszło w życie dnia 1 listopada 2008 r., obowiązuje linie lotnicze do podawania pełnych cen lotów. Powinny one obejmować podatki i opłaty lotniskowe oraz wszelkie inne przewidywalne opłaty.

W listopadzie komisarz ds. transportu i ja spotkaliśmy się z przedstawicielami przemysłu lotniczego, by podnieść poziom zgodności ich stron internetowych z prawodawstwem UE w zakresie praw konsumenta. Przekazaliśmy przedstawicielom tej branży listę punktów zgodności dotyczących ich stron internetowych, a Komisja poinformowała ich, że niezależne badanie, które zostanie przeprowadzone tej wiosny, zweryfikuje, które strony są zgodne z listą kontrolną.⁽³³⁾

*
* *

Pytanie nr 72, skierował: Georgios Toussas (H-0021/09)

Przedmiot: Pogorszenie sytuacji w żegludze przybrzeżnej (kabotaż morski)

Według potwierdzonych danych podanych przez grecką Dyрекję Generalną ds. Konkurencji, 14 przedsiębiorstw żeglugi przybrzeżnej oraz Związek Przedsiębiorstw Żeglugi Przybrzeżnej jest oskarżanych między innymi o harmonizowanie swej polityki cenowej, ustalanie rozkładów kursów, pośrednie ustalanie

⁽³⁰⁾ IP/08/1857

⁽³¹⁾ Dyrektywa 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotycząca nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniająca dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady („Dyrektywa o nieuczciwych praktykach handlowych”).

⁽³²⁾ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1008/2008 z dnia 24 września 2008 r. w sprawie wspólnych zasad wykonywania przewozów lotniczych na terenie Wspólnoty (Wersja przekształcona)

⁽³³⁾ IP/08/1857

opłat i koordynację polityki Związku Przedsiębiorstw Żegluga Przybrzeżnej oraz o skracanie tras na wyspy Morza Egejskiego i Archipelagu Dodekanez w celu zwiększenia zysków linii żegluga przybrzeżnej. Ramy prawne opracowane przez partie Nea Dimokratia i PASOK w Grecji, a także w innych państwach członkowskich na podstawie rozporządzenia EWG 3577/92⁽³⁴⁾ doprowadziły do ogólnego pogorszenia połączeń w żegludzie przybrzeżnej, powodując poważne problemy wśród robotników i mieszkańców wysp. To niedopuszczalne, zważywszy na szybko zbliżający się koniec tej kadencji parlamentarnej, że choć od publikacji ostatniego sprawozdania w sprawie kabotażu (COM(2002)0203) minęło siedem lat, Komisja ma dopiero opublikować nowe sprawozdanie.

Dlaczego Komisja nie opublikowała takiego sprawozdania i kiedy zamierza to zrobić? Czy zamierza unieważnić rozporządzenie 3577/92, które przeczy interesom robotników i instytucjonalizuje pełny immunitet armatorów i karteli w żegludzie przybrzeżnej?

Odpowiedź

(EN) Komisja odnotowuje obawy wyrażone przez szanownego posła odnośnie do praktyk zarzucanych przewoźnikom greckim, ale chciałaby zaznaczyć, że od 1 maja 2004 r.⁽³⁵⁾ Komisja i krajowe organy ochrony konkurencji oraz sądy krajowe państw członkowskich UE dzielą odpowiedzialność za wykonywanie zasad dotyczących konkurencji w WE. Komisja ufa, że grecki organ ochrony konkurencji zastosuje prawo konkurencji UE, jeżeli ma ono zastosowanie w omawianym przypadku. Wówczas grecki organ ochrony konkurencji będzie zobowiązany do ścisłej współpracy z Komisją (art. 11 rozporządzenia 1/2003).

Celem rozporządzenia w sprawie kabotażu morskiego⁽³⁶⁾ jest liberalizacja usług żegluga przybrzeżnej poprzez zapewnienie swobody świadczenia tych usług w każdym państwie członkowskim przez armatorów Wspólnoty eksploatujących statki zarejestrowane i pływające pod banderą państwa członkowskiego. Należy zauważyć, że rozporządzenie liberalizuje te usługi, uznając jednocześnie szczególne potrzeby dotyczące transportu publicznego na wyspy i z wysp, pozostawiając państwom członkowskim wybór, czy i w jakim zakresie powinny być świadczone usługi publiczne.

Komisja ściśle monitoruje stosowanie rozporządzenia w sprawie kabotażu morskiego. Ponadto na mocy art. 10 rozporządzenia Komisja ma obowiązek co dwa lata przedstawić Radzie sprawozdanie dotyczące jego stosowania. Jak szanowny pan poseł zauważył, ostatnie (czwarte) sprawozdanie, obejmujące lata 1999-2000, zostało przyjęte w 2002 roku. W porozumieniu z Radą⁽³⁷⁾ Komisja zdecydowała objąć piątym sprawozdaniem okres dłuższy, aby w pełni przeanalizować rozwój rynku żegluga przybrzeżnej we Wspólnocie, włącznie z Grecją, która była ostatnim państwem, które skorzystało z derogacji. Komisja przygotowuje obecnie owo piąte sprawozdanie. W ramach tego zadania Komisja zamierza przed przyjęciem sprawozdania i, w razie konieczności, przedstawieniem dodatkowych wniosków skonsultować się z zainteresowanymi stronami.

*
* *

Pytanie nr 73, skierował: Konstantinos Droutsas (H-0023/09)

Przedmiot: Katastrofalny wpływ kryzysu w handlu na gospodarstwa wiejskie

Wdrożenie zasad przyjętych w następstwie średniookresowego przeglądu w odniesieniu do poszczególnych produktów doprowadziło do spadku cen tak, że nie pokrywają już one kosztów produkcji. Na przykład cena pszenicy twardej spadła z 0,50 euro za kilogram w 2007 roku do 0,30 euro za kilogram w 2008 roku; cena bawełny spadła z 0,40 do 0,20 euro za kilogram, a cena oliwy z oliwek z 3,5 euro za kilogram do 2,4 euro za kilogram w tym samym okresie.

⁽³⁴⁾ Dz.U. UE L 364 z 12.12.1992, s. 7.

⁽³⁵⁾ Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2003 z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu, Dz.U. UE L 1 z 4.1.2003, s. 1.

⁽³⁶⁾ Rozporządzenie Rady (EWG) NR 3577/92 z dnia 7 grudnia 1992 r. dotyczące stosowania zasady swobody świadczenia usług w transporcie morskim w obrębie państw członkowskich (kabotaż morski), Dz.U. UE L 364 z 12.12.1992, s. 7.

⁽³⁷⁾ Konkluzje Rady z 5.11.2002

Ponieważ obniżki te oznaczają, że większość greckich gospodarstw rolnych stoi w obliczu bankructwa, czy Komisja myśli o podjęciu działań, by zaradzić temu katastrofalnemu wpływowi kryzysu w handlu? Jeśli tak, jakie działania przewiduje?

Odpowiedź

(EN) Po ostrym i gwałtownym wzroście pod koniec roku 2007 i na początku roku 2008 ceny wielu produktów rolnych drastycznie spadły, głównie ze względu na wielki rozwój produkcji w 2008 roku w UE i w całym świecie. Obecnie ceny te wróciły do poziomów podobnych do tych sprzed szczytów cenowych lub nawet niższych od nich. Co więcej, spadek cen zastrzył się przez zwiększoną nerwowość i niepewność co do perspektyw gospodarczych i ogólne turbulencje w światowym systemie finansowym.

W 2008 roku spadek cen doprowadził do spadku dochodów w wielu państwach członkowskich UE, chociaż w rzeczywistości głównym czynnikiem przyczyniającym się do spadku dochodów w rolnictwie były wyższe nakłady (szczególnie ceny energii i nawozów). W Grecji dochody z działalności rolniczej na osobę spadły realnie o 7%, mimo 3% wzrostu wartości produktów rolnych (wynikającego z 4% wzrostu produkcji i nieznacznego spadku o 1% cen produkcji).

Mimo tych niekorzystnych tendencji cenowych, dochód rolników w Grecji w roku 2008 był w znacznym stopniu zasilany niezwiązanymi z wielkością produkcji dopłatami bezpośrednimi z UE, które są wypłacane bez względu na dominujące otoczenie cen rynkowych i które stanowią około 40% greckich dochodów z działalności rolniczej. Ponadto, próbując przeciwdziałać obecnej tendencji obniżania cen na rynku rolnym, Komisja dostosowała ostatnio swe zarządzanie rynkiem w branży mleczarskiej.

*
* *

Pytanie nr 74, skierował: Sajjad Karim (H-0026/09)

Przedmiot: Wideokonferencje transgraniczne

Dnia 18 grudnia 2008 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję z zaleceniami dla Komisji w sprawie e-prawa. Jeśli chodzi o aktualny system zbierania dowodów w innych państwach członkowskich, rezolucja mówi, że jest on nadal oparty na powolnych i nieskutecznych instrumentach oferowanych przez wzajemną pomoc w sprawach karnych oraz że w odpowiednich przypadkach i tylko wtedy, gdy nie szkodzi to pozycji prawnej osoby składającej zeznania, zastosowanie narzędzi technologicznych takich jak wideokonferencje byłoby wielkim krokiem naprzód w kwestii zdalnego zbierania dowodów.

Nie są jednak dostępne żadne dane statystyczne dotyczące praktycznego zastosowania wideokonferencji i wydaje się, że wciąż nie są one w pełni wykorzystywane.

Czy Komisja przewiduje określone środki w odniesieniu do pełnego wykorzystania wideokonferencji, włącznie z podaniem listy krajów i konkretnych miejsc, w których można odbywać wideokonferencje?

Czy Komisja zgadza się, że zachodzi szczególna potrzeba wprowadzenia stosownych zabezpieczeń, aby zapewnić ochronę praw obywateli i integralność systemów sprawiedliwości?

Czy Komisja weźmie pod uwagę wady wideokonferencji lub nawet przyzna ich istnienie?

Odpowiedź

(EN) 1. Komisja podziela pogląd, że możliwość wykorzystywania wideokonferencji do zbierania dowodów w sprawach transgranicznych mogłaby być sposobem na uproszczenie procedur dla obywateli, których takie sprawy dotyczą.

Prawodawstwo europejskie już przewiduje możliwość i zasady wykorzystywania wideokonferencji w sprawach transgranicznych:

Akt Rady z dnia 29 maja 2000 r. ustanawiający, zgodnie z art. 34 Traktatu o Unii Europejskiej, Konwencję o wzajemnej pomocy w sprawach karnych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej

Rozporządzenie Rady (WE) 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych

Dyrektywa Rady 2004/80/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. odnosząca się do kompensaty dla ofiar przestępstw

Rozporządzenie 861/2007 Parlamentu i Rady z 11 lipca 2007 r. ustanawiające europejskie postępowanie w sprawie drobnych roszczeń

Rozporządzenie z 2001 roku umożliwia sądowi z jednego państwa członkowskiego ubieganie się, by sąd innego państwa członkowskiego przeprowadził dowód w innym państwie członkowskim. Rozporządzenie to przewiduje wykorzystanie najnowocześniejszych środków technologicznych z naciskiem na wideokonferencje. Aby wspomóc wdrażanie tego rozporządzenia na początku 2007 roku rozprowadzono i wykorzystano do podniesienia świadomości sądownictwa w zakresie tych przepisów 50 000 egzemplarzy praktycznych wskazówek dotyczących stosowania tego rozporządzenia.

W sprawach karnych Konwencja z 2000 roku stwierdza, że państwa członkowskie wyrażą zgodę na wniosek innego państwa członkowskiego dotyczący przesłuchania świadka lub biegłego w drodze wideokonferencji, pod warunkiem, że nie jest to sprzeczne z fundamentalnymi zasadami ich prawa krajowego i że istnieje techniczna możliwość przeprowadzenia takiego przesłuchania.

Organ sądowy państwa członkowskiego, do którego zwrócono się z wnioskiem, wzywa daną osobę do stawienia się zgodnie ze swych prawem krajowym. W czasie przesłuchania musi być obecny przedstawiciel sądownictwa państwa członkowskiego, do którego zwrócono się z wnioskiem. Wezwana osoba może skorzystać z prawa do odmowy składania zeznań zgodnie z prawem państwa członkowskiego, do którego zwrócono się z wnioskiem, lub państwa wnioskującego.

Zasady te mają zastosowanie tylko do przesłuchania świadków i biegłych. Państwa członkowskie mogą jednak zgodzić się także na zastosowanie tych zasad do przesłuchania oskarżonych zgodnie z prawem krajowym i odpowiednimi instrumentami międzynarodowymi.

Porozumienie w sprawie wzajemnej pomocy prawnej między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki z 2003 roku zawiera także postanowienia dotyczące wykorzystywania wideokonferencji.

Rozporządzenie Parlamentu i plan działania Rady w sprawie e-prawa zachęcają do brania pod uwagę wszelkich możliwych zastosowań narzędzi związanych z wideokonferencjami w sprawach sądowych.

2. Dnia 5 grudnia 2007 r. Komisja przyjęła sprawozdanie w sprawie stosowania rozporządzenia Rady 1206/2001⁽³⁸⁾. W celu przygotowania tego sprawozdania przeprowadzono ankietę, którą opublikowano w marcu 2007 roku⁽³⁹⁾. Jeśli chodzi o wykorzystanie zaawansowanej technologii komunikacyjnej w zbieraniu dowodów, wykazała ona, że

62,2 % prawników praktyków odpowiedziało, że technologia ta jest wykorzystywana rzadko,

17,7% czasem widziało, że jest ona wykorzystywana,

4,2% często.

Wykorzystanie zaawansowanych technologii komunikacyjnych brało pod uwagę 24,3% badanych prawników, kierując się potrzebą zwiększenia efektywności przeprowadzania dowodów, obniżania kosztów oraz znacznego skrócenia czasu przeznaczanego na daną sprawę.

Bieżące dyskusje w Grupie Roboczej ds. e-prawa w Radzie pokazują, że choć wideokonferencje nie są jeszcze powszechnie wykorzystywane, ostatnie wysiłki we wszystkich państwach członkowskich spowodowały znacznie bardziej powszechne wyposażenie sądów i zwiększone zainteresowanie zastosowaniem możliwości wideokonferencji do spraw transgranicznych.

Ankieta przeprowadzona przez Radę wykazała, że sprzęt zainstalowany w różnych państwach członkowskich odpowiada tym samym międzynarodowym standardom technicznym. Jednak kwestie organizacyjne (takie jak punkty kontaktowe, fazy testowania itd.) i prawne (wystarczające zrozumienie innego systemu prawnego i struktury) mogą stanowić przeszkody dla bardziej powszechnego zastosowania wideokonferencji w sprawach transgranicznych.

⁽³⁸⁾ COM (2007) 769 końcowy

⁽³⁹⁾ http://ec.europa.eu/justice_home/doc_centre/civil/studies/doc/final_report_ec_1206_2001_a_09032007.pdf

3. Europejski atlas sądowy do spraw cywilnych i handlowych⁽⁴⁰⁾ obejmuje listę sądów wszystkich państw członkowskich. Jeżeli krajowy punkt kontaktowy europejskiej sieci sądowej poda odpowiednie informacje, można stwierdzić, które sądy są wyposażone w narzędzia do prowadzenia wideokonferencji i skontaktować się z nimi.

Przyszły europejski portal wymiaru sprawiedliwości, który ma być zaprezentowany pod koniec grudnia 2009 roku, będzie obejmował bardziej szczegółowe informacje o wykorzystaniu wideokonferencji i lokalizacji sprzętu do prowadzenia wideokonferencji w sądach.

4. Europejski portal wymiaru sprawiedliwości jest dla Komisji priorytetem. W dyskusjach dotyczących wykorzystania narzędzi IT w poprawie efektywności spraw transgranicznych ochrona praw ofiar i pozwanych jest elementem kluczowym. Za organizację i tło prawne wykorzystania wideokonferencji w sprawach krajowych odpowiadają państwa członkowskie.

Komisja przyjmuje jednak z zadowoleniem wszelkie uwagi i wnioski mające na celu poprawę integralności systemów sprawiedliwości i ochronę praw obywateli. Komisja ma bezpośredni kontakt z europejskimi i krajowymi organizacjami zrzeszającymi prawników praktyków. W 2009 roku wykorzystanie wideokonferencji w sprawach transgranicznych będzie omawiane na jednym z posiedzeń Forum Sprawiedliwości⁽⁴¹⁾. Jego celem jest stymulacja wymiany doświadczeń i dyskusje na temat najlepszego wykorzystania tego narzędzia.

5. Konieczna jest właściwa ocena korzyści i potencjalnych negatywnych konsekwencji wykorzystania wideokonferencji w sprawach transgranicznych. Ważne jest, by w trakcie dostosowywania tych narzędzi zapewnić pełne poszanowanie praw obywateli i to, by nie ucierpiała jakość pracy prawników, a także, by odpowiednio uwzględnić potrzeby obywateli i prawników.

Na przykład w sprawach w sprawach transgranicznych postępowanie może odbywać się w kontekście wielojęzycznym. Jakość tłumaczenia jest więc kwestią bardzo ważną, którą trzeba przemyśleć w szczegółach, zarówno w odniesieniu do tłumaczenia na miejscu, jak i zdalnego.

Komisja wspiera badania w zakresie konkretnych potrzeb tłumaczeniowych w ramach wymian wideokonferencji.

By w pełni wykorzystać możliwości, jakie dają wideokonferencje, trzeba ocenić i propagować najlepsze praktyki, zrozumieć trudności i podać praktyczne odpowiedzi. Na późniejszym etapie mogą być potrzebne dodatkowe regulacje, ale w tym momencie to nie jest największa bariera.

*
* *

Pytanie nr 75, skierował: Mikel Irujo Amezaga (H-0027/09)

Przedmiot: Mapy poprawnie wskazujące na „Euskal Herria”

W swym pytaniu P-6678/08 poseł do PE José Javier Pomés Ruiz niesłusznie kwestionował poprawność terminu „Euskal Herria”. Art. 1 Statutu Autonomicznego Kraju Basków (Ustawa organiczna 3/1979) mówi: „Baskowie, czyli Euskal Herria, które to wyrażenie odnosi się do narodowości oraz służy osiągnięciu samorządności, ustanawiają się autonomiczną społecznością w państwie hiszpańskim pod nazwą Euskadi, tj. Kraj Basków, zgodnie z Konstytucją i z niniejszym Statutem, który jest jego fundamentalną ustawą”. Ponadto art. 2 wspomnianego Statutu mówi, że „[provincje] Álava, Guipúzcoa i Vizcaya oraz Navarre mają prawo być częścią Autonomicznego Kraju Basków”.

Powinno więc być jasne, że termin „Euskal Herria” jest uznawany przez Ustawę organiczną, innymi słowy przez wyższy autorytet prawny, i że obejmuje on również Navarre.

W świetle powyższego, czy Komisja może wyjaśnić, że nie ma tu żadnego „błędu technicznego”, mimo stwierdzenia zawartego w odpowiedzi komisarza Wallströma na to pytanie?

⁽⁴⁰⁾ http://ec.europa.eu/justice_home/judicialatlascivil/html/index_en.htm

⁽⁴¹⁾ http://ec.europa.eu/justice_home/news/information_dossiers/justice_forum/index_en.htm

Odpowiedź

(EN) Mapy Europy publikowane przez Komisję w celach informacyjnych podają tylko oficjalne nazwy autonomii i odzwierciedlają podział terytorialny ustalony przez dane państwo członkowskie.

*
* *

Pytanie nr 76, skierował: Ryszard Czarnecki (H-0036/09)**Przedmiot: Postęp walki z korupcją w krajach bałkańskich**

Jak Komisja ocenia postęp walki z korupcją w krajach bałkańskich kandydujących do Unii Europejskiej?

Odpowiedź

(EN) Walka z korupcją jest jedną z kluczowych kwestii ściśle monitorowanych i propagowanych przez Komisję w odniesieniu do państw kandydujących i potencjalnych kandydatów na zachodnich Bałkanach. Prowadzi się ją w ścisłej współpracy z innymi ważnymi zainteresowanymi stronami takimi jak Rada Europy, międzynarodowe instytucje finansowe oraz organizacje pozarządowe. W naszych rocznych sprawozdaniach szczegółowo referujemy postępy w tej dziedzinie. Walka z korupcją jest także kluczowym punktem odniesienia dla dialogu w sprawie liberalizacji reżimu wizowego.

Ogólnie rzecz biorąc, mimo znacznych wysiłków podejmowanych w niektórych państwach, korupcja pozostaje poważnym problemem w większości krajów na zachodnich Bałkanach. W szczególności wskaźnik wyroków skazujących w sprawach korupcyjnych jest zwykle niski, co prowadzi do zarzutów dotyczących korupcji w systemie sądowym. Finansowanie partii politycznych, prywatyzacja i zamówienia publiczne to obszary podatne na korupcję, ale inne sektory takie jak edukacja i opieka zdrowotna są na nią także narażone.

W odniesieniu do krajów kandydujących jest pewien postęp:

W Chorwacji ramy prawne do zwalczania korupcji są obecnie w znacznym stopniu gotowe, a Urząd Walki z Korupcją i Przestępczością Zorganizowaną (USKOK) wciąż zwiększa aktywność. Korupcja jest jednak nadal powszechna. Niezbędne są dalsze wysiłki zmierzające do zwalczania i ścigania korupcji na wysokich szczeblach oraz w dziedzinie zamówień publicznych. Brak kultury politycznej odpowiedzialności.

Republika byłej Jugosławii, Macedonia, uczyniła pewien postęp we wdrażaniu polityki antykorupcyjnej i udoskonalila niektóre przepisy antykorupcyjne. Jednak fragmentaryczny system prawny będący wynikiem wielkiej liczby aktów legislacyjnych nadal utrudnia wdrażanie i monitoring. Ogólnie rzecz biorąc, korupcja pozostaje problemem szczególnie poważnym. Niezbędne są dalsze działania w zakresie wdrażania przepisów dotyczących finansowania partii politycznych i kampanii wyborczych.

Jeśli chodzi o kraje potencjalnie kandydujące, sytuacja jest następująca:

W Albanii postęp walki z korupcją jest powolny. W październiku 2008 r. przyjęto nową strategię antykorupcyjną na lata 2007-2013 wraz z planem działań. Należy teraz rozpocząć proces wdrażania i oceny mechanizmów monitorowania. Korupcja w Albanii pozostaje problemem szczególnie poważnym.

Jeśli chodzi o Bośnię i Hercegowinę, postępy są także powolne. W czasie spotkań z liderami politycznymi BiH Komisja podkreśliła potrzebę wykazania woli politycznej i podjęcia zdecydowanych działań w walce z korupcją. Ten kraj musi udoskonalic swoje ustawodawstwo w zakresie walki z korupcją oraz zapewnić bardziej energiczne dochodzenie i ściganie.

W Czarnogórze zwiększono wysiłki związane z monitoringiem, podnoszeniem świadomości i przyjmowaniem niezbędnych ram prawnych do walki z korupcją. Korupcja pozostaje jednak problemem szczególnie poważnym i powszechnym, a rezultaty działań zmierzających do odpowiedniego ścigania i wydawania wyroków skazujących są ograniczone.

Serbia uczyniła pewien postęp w walce z korupcją i w tworzeniu kompleksowej polityki antykorupcyjnej. Udoskonalono ramy prawne i powołano wyspecjalizowane działy w sądach i prokuraturach. Jednak praktyczne wyniki walki z korupcją są jak dotąd ograniczone i korupcja pozostaje w Serbii problemem poważnym i powszechnym.

W przypadku Kosowo, mimo rozporządzenia Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych 1244/99, korupcja pozostaje problemem poważnym i powszechnym. Wynika to z niewystarczających rozwiązań prawnych i działań wdrażających oraz z braku wyraźnej determinacji politycznej, jak również ze słabości systemu sądowego.

*

* *